

ΕΛΠΙΣ

ΕΛΠΙΣ

CZASOPISMO TEOLOGICZNE
KATEDRY TEOLOGII PRAWOSŁAWNEJ
UNIwersYTETU W BIAŁYMSTOKU



Adres redakcji:

15-420 Białystok, ul. Św. Mikołaja 5

Tel.: (0-85) 744-36-46, Fax: (0-85) 742-40-88

e-mail: ktp@uwb.edu.pl

<http://prawoslawie.uwb.edu.pl>

Wydawca:

Uniwersytet w Białymstoku
Katedra Teologii Prawosławnej

Redaktor odpowiedzialny:

Ks. Henryk Paprocki

Skład komputerowy:

Katarzyna Matuk

Zdjęcia i skanowanie listów gratulacyjnych:

Jarosław Charkiewicz

Wydanie publikacji dofinansowane przez Komitet Badań Naukowych

ISSN 1508-7719

Druk i oprawa:

Sowa – druk na życzenie
www.sowadruk.pl, tel. (0-22)431-81-40

Oddano do druku we wrześniu 2008 roku
Druk ukończono w październiku 2008 roku
Ark. wyd. 12,5
Papier offset V klasy
Nakład 500 egz.

JEGO EMINENCJI,
WIELCE BŁOGOSŁAWIONEMU
METROPOLICIE SAWIE,
W DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ POWOŁANIA
KATEDRY TEOLOGII PRAWOSŁAWNEJ
UNIwersytetu w Białymstoku

Pracownicy Katedry

KONFERENCJA NAUKOWA

„PRAWOSŁAWNE ŚWIADECTWO WE WPÓŁCZESNYM ŚWIECIE”

Białystok, 30–31 maja 2008 r.

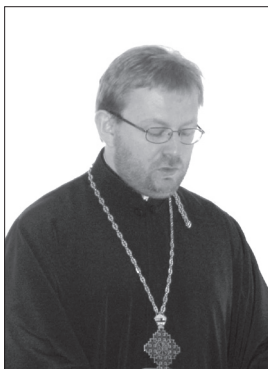
PROGRAM

30 maja 2008 r.

1. Uroczyste wręczenie Księgi Jubileuszowej „Wiara i poznanie” Jego Eminencji Ks. Metropolicie prof. dr hab. Sawie (Hrycuniakowi)
2. Otwarcie konferencji – Jego Eminencja Ks. Metropolita Sawa
3. Prawosławie w jednoczącej się Europie – Ks. Jerzy Tofiluk

31 maja 2008 r.

1. Współczesna teologia w Rosyjskim Kościele Prawosławnym – Ks. arcybiskup Konstanty, rektor Akademii Teologicznej w Petersburgu
2. Stan teologii prawosławnej dzisiaj – Ks. archimandryta Hiob (Gecza)
3. Prawosławie w obliczu globalizacji – Ks. Marian Bendza
4. Prawosławie i sekularyzacja – Ks. Henryk Paprocki
5. Kościół prawosławny a Konstytucja Unii Europejskiej – Jarosław Matwiejuk
6. Prawosławie i jego świadectwo socjalne – Ks. Doroteusz Sawicki
7. Duchowość i kultura Prawosławia – Ks. archimandryta Warsonofiusz (Doroszkievicz)



Ks. Doroteusz Sawicki

UROCZYSTOŚĆ WRĘCZENIA JE KS. METROPOLICIE SAWIE KSIĘGI JUBILEUSZOWEJ

W piątek 30 maja rozpoczęła się dwudniowa konferencja Katedry Teologii Prawosławnej w Białymstoku, poświęcona tematowi: „Prawosławne świadectwo we współczesnym świecie”.

Jego Eminencja, Metropolita Sawa, był bohaterem pierwszego dnia konferencji. Władze Uniwersytetu w Białymstoku uczyniły zeń uniwersyteckie obchody 70-lecia urodzin Jego Eminencji, 10-lecia posługi Metropolity Warszawskiego i całej Polski oraz 10-lecia podjęcia decyzji o utworzeniu Katedry Teologii Prawosławnej na Uniwersytecie w Białymstoku.

W wystąpieniu Jego Magnificencji Rektora prof. dr hab. Jerzego Nikitorowicza nazwana ona została bezpośrednią kontynuatorką międzywojennego Studium Teologii Prawosławnej Uniwersytetu Warszawskiego. Magnificencja podziękował Eminencji za wielką pracę włożoną w zorganizowanie Katedry, podkreślając, że stała się ona wzorcem dla nieco później powołanej Katedry Teologii Rzymskokatolickiej oraz za jej 10-lecie aktywnej działalności. W podobnym tonie wypowiadali się: Arcybiskup Edward Ozorowski (Rzymskokatolicki Metropolita Białostocki), Jego Ekscelencja Biskup Białostocki Jakub, Jego Ekscelencja Arcybiskup Tichwiński Konstanty, Przełożona Monasteru w Grodnie igumienia Gabriela, Rektor Nauczycielskiego Kolegium Resocjalizacji i Rewalidacji w Białymstoku p. Grażyna Olszewska-Baka i w imieniu Rady Miejskiej Białegostoku p. Marek Masalski.

Jubileuszowa część konferencji zgromadziła ponad 200 gości. Reprezentowali oni najróżniejsze środowiska:

- Cerkiewne: Ich Ekscelencje Biskupi Białostocki i Gdański Jakub, Supraski Grzegorz, Siemiatycki Jerzy oraz około 50 duchownych z wielu parafii naszej Cerkwi;
- Światowego prawosławia: Jego Ekscelencja Arcybiskup Tichwiński pozdrowił Jego Eminencję w imieniu Patriarchy Moskiewskiego Aleksego II i wręczył Metropolicie ikonę św. Jana Teologa;
- Ekumeniczne: Ordynariusz Rzymskokatolickiej Metropolii Białostockiej Ks. Arcybiskup Edward Ozorowski wraz z miejscowym duchowieństwem i rektorem seminarium duchownego;
- Prawosławni posłowie i senatorowie;
- Władz samorządowych: przedstawiciele Rady Miejskiej, którzy zapewnili, iż mimo przejścia Jego Eminencji do Warszawy stale czują się z Nim związani na potwierdzenie czego wręczyli Władcy obraz przedstawiający Pałac Branickich, najcenniejszy zabytek Ziemi Białostockiej;
- Naukowe: Rektorzy Uniwersytetu w Białymstoku prof. dr hab. Jerzy Nikitorowicz, Uniwersytetu Medycznego prof. dr hab. Jan Górski, Nauczycielskiego Kolegium Rewalidacji i Resocjalizacji dr Grażyna Olszewska-Baka, Politechniki Białostockiej prof. dr hab. Joanicjusz Nazarko, i inni;
- Służb mundurowych: policji, wojska, straży granicznej;
- Środowisk medycznych i prawniczych;
- Bractw, mediów, Kuratorium Oświaty.

Wielu spośród tych, którzy nie mogli przybyć osobiście przesłało swe listy gratulacyjne. Wśród nich znaleźli się między innymi pozdrowienia:

- Biskupów naszego Kościoła: Łódzkiego Szymona, Piotrkowskiego Paisjusza;
- Biskupów nieprawosławnych: Opolskiego Alfonsa Nossola, polskokatolickiego Wiktora Wysoczańskiego;

- Rrektorów Uniwersytetów: Jagiellońskiego, Warszawskiego, Opolskiego, Wrocławskiego, Olsztyńskiego, Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Akademii Muzycznej w Warszawie, Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Akademii Teatralnej w Warszawie (Wydział Lalkarski w Białymstoku), i innych;
- Posłów i senatorów, w tym: Włodzimierza Cimoszewicza, Jarosława Matwiejuka, Roberta Tyszkiewicza, Krzysztofa Liska, Tomasza Tomczykiewicza, itd.;
- Przedstawiciele władz samorządowych i różnego rodzaju służb mundurowych.

Nie zabrakło też wiernych naszego Kościoła, którzy zapełnili niemal wszystkie przygotowane miejsca.

Wartym podkreślenia jest fakt, że uroczystość do połowy maja udało się zachować w tajemnicy przed samym Jubilatem. Podobnie też było z przygotowaną przez Uniwersytet Księgą Pamiątkową WIA-RA I POZNANIE, którą uroczyście wręczono Jego Eminencji. Znalazły się w niej artykuły wielu znanych osób (ich spis jest zamieszczony w niniejszym numerze „Elpisu”).

Nie zabrakło też artykułów większości Biskupów PAKP, pracowników Uniwersytetu w Białymstoku, Katedry Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku i Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej.

Księgi pamiątkowe mają to do siebie, że nie można ich odpłatnie rozpowszechniać. Są darem jubilatowi. Niech żałują więc ci, których nie było na uroczystościach bo większość obecnych otrzymała ją od Jego Eminencji. Pozostałych odsyłamy do bibliotek.

„WIARA I POZNANIE”

KSIĘGA PAMIĄTKOWA DEDYKOWANA JEGO EMINENCJI
PROFESOROWI SAWIE (HRYCUNIAKOWI) PRAWOSŁAWNEMU
METROPOLICIE WARSZAWSKIEMU I CAŁEJ POLSKI

Spis treści

Prof. dr hab. Stanisław Prutis

Nota biograficzna

Jarosław Charkiewicz, Ks. Henryk Paprocki

Materiały do bibliografii prac Jego Eminencji Wielce Błogosławionego Ks. Metropolity Sawy

TEOLOGIA – LITURGIA

Митрополит Минский и Слуцкий Филарет

Миропорядок личности

Biskup Jakub (Kostiuczuk)

Ekonomia zbawienia

Arcybiskup Jeremiasz (Anchimiuk)

Obraz życia chrześcijańskiego w świetle listu św. Apostoła Pawła do Efezjan

Biskup Jerzy (Pańkowski)

Teologia kerygmatu (Prolegomena na homiletyki Kościoła Wschodniego)

Zdzisław J. Kijas

Charyzmaty i dary Ducha Świętego w życiu Kościoła

Krzysztof Leśniewski

Duchowość hezychastyczna – wczoraj i dziś

Jerzy Ostapczuk

Forma liturgicznej perykopy święta Pięćdziesiątnicy w cerkiewnosłowiańskich lekcjonarzach polskich

Прот. Владимир Савельев

Соотношение понятий сущность и ипостась в православном богословии

Ks. Jerzy Tofiluk

Stworzenie w liturgii Kościoła prawosławnego

Ks. archimandryta Warsonofiusz (Doroszkievicz)

Koncepcja syntetycznej natury w chrystologicznym systemie Sewera z Antiochii

FILOZOFIA – NAUKA – LITERATURA

Ks. Artur Aleksiejuk

Pozyskiwanie i wykorzystanie embrionalnych i płodowych komórek macierzystych z perspektywy judaizmu

Jerzy Axer

Czytając Awierincewa...

Ks. Waław Hryniewicz

Wiara i niewiara w pismach Fiodora Dostojewskiego

Jerzy Kopania

Radykalna prawdomówność Immanuela Kanta

Ewa Matuszczyk

O swoistości Rosji. Metodologiczne aspekty „Idei rosyjskiej”

Ks. Henryk Paprocki

Hipotezy nauki a filozofia i teologia

Arcybiskup Szymon (Romańczuk)

Bóg – Sofiologia – Bogurodzica – Ziemia – Człowiek

HISTORIA

Мар’ян Бендза

Інкорпорація Київської митрополії до Московського патріархату

Piotr Chomik

Kultura monastyczna w Wielkim Księstwie Litewskim

Beata Fonseca

Zarys dziejów arcybiskupstwa ochrydzkiego (535–1767)

- Микола Ярмолук
Володимир на Волині
Biskup Miron (Chodakowski)
*Rola Ławry Supraskiej w życiu religijnym i kulturowym Kościoła
prawosławnego do 1609 roku*
Antoni Mironowicz
Biskupi mohylewscy Józef i Hieronim (Wołczańscy)
Aleksander Naumow
Święty Klemens Rzymski we wczesnym Prawosławiu słowiańskim
Urszula Pawluczuk
*Stan materialny monasterów diecezji wileńsko-lidzkiej w II Rzeczy-
pospolitej*
Ks. Doroteusz Sawicki
Historia katedry metropolitalnej w Warszawie

PRAWO – SPOŁECZEŃSTWO – EDUKACJA

- Włodzimierz Bendza
*Zarys prac legislacyjnych nad regulacją spraw majątkowych w usta-
wie z dnia 4 lipca 1991 r. o stosunku państwa do Polskiego Autokefa-
licznego Kościoła Prawosławnego*
Jarosław Matwiejuk
Definicja i podział związków religijnych w Federacji Rosyjskiej
Jerzy Nikitorowicz
*Edukacja dla sukcesu czy umiejętności? Znoszenie i pokonywanie po-
rażeń w procesie kreowania tożsamości kulturowej (jedno z zadań
Wydziałów i Katedr Teologicznych w warunkach wielokulturowości)*
Biskup Paisjusz (Martyniuk)
Z dyscypliny cerkiewnej
Halina Parafianowicz
*Amerykańska filantropia i jej „ojcowie założyciele”. Doświadczenie
historyczne*
Ks. Dumitru Popescu
Ortodoxie și globalizare. Cultură globală și culturi particulare

Andrzej Sadowski

*Dialog społeczny w warunkach miasta heterogenicznego kulturowo
(na przykładzie Białegostoku)*

Tadeusz J. Zieliński

*Prawa i powinności monarchy brytyjskiego wobec religii urzędowej
i Kościołów państwowych*

EKUMENIZM

Marek Ambroży

Dialog starokatolicko-prawosławny. Historia – stan obecny

Ks. Wojciech Hanc

Jedność i jej doświadczenie w kontekście wspólnych oświadczeń i międzynarodowych dialogów prawosławno-katolickich (na przykładzie dialogu koptyjsko-prawosławnego i rzymskokatolickiego)

Andrzej Wojtowicz

Przyszłość europejskiej ekumenii po III Zgromadzeniu w Sibiu

Biskup Wiktor Wysoczański

Historyczne, teologiczne i prawnokościelne podłoże starokatolicyzmu

Biskup Jakub (Kostiuczuk)

POWITANIE

Wasza Eminencjo, Księżę Metropolito; Ekszelencje – Księżę Arcybiskupie Konstanty, Rektorze Sankt Petersburskiej Akademii Teologicznej; Księżę arcybiskupie Edwardzie, Kierowniku Katedry Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Białymstoku; Ekszelencjo Grzegorzu, biskupie supraski; Ekszelencjo Jerzy, biskupie siemiatycki; Magnificencjo Panie Rektorze; Przewielebny księżę archimandryto; Przewielebne Przełożone klasztorów; Wielebni Księża; Panie Konsulu; Panie Wojewodo; Panie Marszałku; Szanowni Panie i Panowie Rektorzy; Drodzy Państwo; Bracia i Siostry!

Zanim rozpocznie się konferencja naukowa, którą otworzy Jego Eminencja, Metropolita Sawa, kierownik Katedry Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku, proszę mi pozwolić serdecznie powitać wszystkich zebranych na uroczystości poprzedzającej konferencję, związaną z Jubileuszami Jego Eminencji.

15 kwietnia bieżącego roku minęło bowiem siedemdziesiąt lat od dnia narodzin Eminencji. 12 maja miał miejsce kolejny jubileusz, to dziesięciolecie posługi na tronie prawosławnych metropolitów warszawskich i całej Polski. Ten drugi jubileusz metropolita uroczysto obchodził 12 maja na świętej Górze Grabarce.

Pragnę jednak nadmienić, iż prócz katedry cerkiewnej, którą zarządza każdy biskup, Jego Eminencja, metropolita Sawa, kieruje jeszcze innymi katedrami, są to katedry na uczelniach. Jedną z nich jest właśnie katedra teologii prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku (14 października minie dziesięć lat od powołania tej katedry).

W dniu dzisiejszym Uniwersytet w Białymstoku oraz Diecezja Białostocko-Gdańska pragnie również, choć skromnie, uczcić wymienione jubileusze, wręczając Księgę Jubileuszową, przygotowaną na tę okazję.

Przed wręczeniem powyższej książki, proszę o zabranie głosu Magnificencję Pana Jerzego Nikitorowicza, Rektora Uniwersytetu w Białymstoku.

Ks. Jerzy Tofiluk

*Pamiętajcie o swych przełożonych,
którzy głosili wam słowo Boże...
naśladujcie ich wiarę*

[Hbr 13, 7]

Wasza Eminencjo!

W ostatnich tygodniach wiele ciepłych i pełnych wdzięczności słów wypowiedziano pod adresem Waszej Eminencji. Niech i mi, jako wypromowanemu przez Waszą Eminencję doktorowi, będzie wolno powiedzieć kilka zdań do Was.

Po raz pierwszy spotkałem się z Waszą Eminencją się w 1976 roku, kiedy jako absolwent liceum zdecydowałem się podjąć naukę w Wyższym Prawosławnym Seminarium Duchownym przy monasterze św. Onufrego w Jablecznej, którego Wasza Eminencja był rektorem. I tak się złożyło, że dalsza moja edukacja – studia, magisterium, doktorat przebiegała pod pełnym kierownictwem i nadzorem Władyki, a w konsekwencji również, świecka praca zawodowa jako asystenta, później adiunkta w Katedrze Teologii Dogmatycznej i Moralnej w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, jak również praca w Katedrze Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku.

Trzydzieści dwa lata bardzo bliskiej współpracy z Władyką to dla mnie wielka wartość i osobista korzyść. Wiele się od Waszej Eminencji nauczyłem. Praca z Władyką była i nadal jest dla mnie zaszczytem, jak również źródłem cennych doświadczeń.

Jako teolog i biskup posiada Władyka wyjątkową umiejętność podejmowania niekonwencjonalnych wyzwań i zadań. Wspiera zarówno duchownych, jak i świeckich, zarówno współpracowników, jak i wiernych. Działania Waszej Eminencji skierowane są do wszystkich,

ale i do każdego z osobna, z jego indywidualnymi i szczególnymi problemami. Eminencja rozmawia z każdym o jego problemach i do każdego odnosi się z wyrozumiałością, a przede wszystkim z miłością. W takich kontaktach Władysław jest otwarty, bezpośredni i życzliwy.

Eminencjo, Wasza praca naukowa i dydaktyczna budzi ogromny szacunek. Poczucie szacunku wzrasta patrząc na ilość monografii, a przede wszystkim artykułów naukowych, ilość wykładów kursorycznych i monograficznych, ilość wypromowanych magistrów i doktorów, przy równoczesnym pełnieniu przez Eminencję wielu funkcji administracyjnych w Kościele oraz zaangażowaniu w działalność społeczną, ekumeniczną i wiele innych.

Życie i działalność Eminencji jest przykładem i inspiracją w posłudze głoszenia Słowa Bożego, w służeniu Kościołowi dla wielu, szczególnie młodych kapłanów. Również dla wiernych naszego Kościoła jest pouczeniem i wskazaniem drogi do jedności w Kościele.

Pewnych odczuć nie sposób wyrazić słowami, ale niech mi będzie wolno podziękować Eminencji za zrozumienie, za wiele twórczych dyskusji i chęć wspólnego dochodzenia do optymalnych rozwiązań. Dziękuję Władysławowi za kreatywność i wielkie zaangażowanie w kształtowaniu mojej postawy jako nauczyciela i duchownego. Wasza Eminencja uczy swoim przykładem, zaangażowaniem, pracowitością i obowiązkowością, uczy sprawując św. Liturgię, pasterzując i głosząc Słowo Boże. Wymagając zaangażowania i poświęcenia od innych, swoim przykładem pokazuje nie tylko, że można to osiągnąć, ale i jak to osiągnąć.

Wasza Eminencjo!

Kilka dni temu mieliśmy konferencję diecezjalną o autorytecie w Kościele. Tam mówiłem o autorytecie miłości, formalnym, deontycznym, epistemicznym, dzisiaj chciałbym nazwać jeszcze jeden –

autentyczny i prawdziwy, którym Wasza Eminencja jest dla nas. To Wy swoimi działaniami, swoim życiem, swoją autentyczną i żywą wiarą, swoją postawą przywróciliście należne miejsce naszemu Kościołowi i poczucie godności wielu prawosławnym.

Niech obdarzy Was Bóg obfitością swoich łask.

Na mnogaja lieta, Błżennijszyj Władyko!

PODZIĘKOWANIE

Magnificencjo,
Wysoki Senacie,
Ekscelencje Księża Biskupi, Bracia Kapłani,
Bracia i Siostry!

Publikując Księgę Jubileuszową pt. **WIARA I POZNANIE** uczyniliście mi wielką niespodziankę. Księga ta związana jest z siedemdziesięcioleciem moich urodzin. Dziękuję Magnificencji, Senatowi i wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tego dzieła.

W Białymstoku, wraz z wieloma z Was, spędziłem bez mała osiemnaście lat. Stąd przyjmuję to wydanie jako wyraz Waszych uczuć do mnie. Z drugiej zaś strony, przyjmuję to jako działanie Boże, które natchnęło myśli i chęci, by moja osoba była powodem podjęcia pracy twórczej, napisania i opublikowania tekstu do księgi **WIARA I POZNANIE**, która pozostanie dla potomnych.

Życie każdego człowieka ma określony cel i kieruje nim Bóg. Bóg towarzyszy mi przez całe życie. Tak mogę stwierdzić ukończywszy siedemdziesiąt lat ziemskiej wędrówki. Pochodzę z Ziemi Chełmskiej, gdzie na przykładzie doświadczeń ludzi wiary uczyłem się wierności Bogu i Cerkwi. Gdy patrzyłem na przykłady męczeństwa, Bóg uzmysławiał mi, że Prawosławie wiąże się z ofiarą i cierpieniem. Gdy moich sąsiadów wypędzano z domów w ramach akcji „Wisła”, pytałem: „Dlaczego?!” Dzisiaj wiem: Po to, by kilkadziesiąt lat później nie zabrakło mi męstwa i determinacji. Gdy szykanowano mnie w szkole średniej, to w tym celu, bym wiedział, o jaki kształt szkoły publicznej walczyć dzisiaj w ramach Ustawy o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. W Serbii ujrzałem zaś, w latach

sześćdziesiątych XX wieku, kraj kwitnącego Prawosławia, pięknych monasterów, szkół teologicznych, gościnności i otwartości wiernych. Dowiedziałem się jednak o prześladowaniu Cerkwi przez ustaszków w czasie II wojny światowej, by zrozumieć, że po burzy nastaje spokój, wschodzi słońce, lecz kolejna burza gdzieś już zawiązuje chmury.

Wszystko to nauczyło mnie cenić czas. Tego uczyć także młodzież. Gdy mamy sprzyjające warunki, to trzeba je skrupulatnie wykorzystać, bo chwile spokoju zawsze są zbyt krótkie. Jeżeli możesz budować, to buduj choćby i nocą. Jeżeli pragną się modlić, to postaw choćby przydrożny krzyż, bo jutro może nawet tego nie będzie można zrobić.

Tę prawdę starałem się realizować w Białymstoku wspólnie z duchowieństwem i wiernymi. Do wszystkiego skłaniał i zachęcał Bóg. To On posyłał pomysły i ludzi, potrzebna była motywacja.

Pamiętam Białystok sprzed dwudziestu pięciu lat. Zbyt cichy, może trochę zastraszone. Katedrę bez centrum diecezjalnego. Biskupi pokoiki w „wagonie”, bez toalety. Trzy parafie. Cerkwie czekające na remonty i ludzi nie mieszczących się w nich. Przy całej specyfice czasów komunistycznych w ich oczach było tyle gorliwości i nadziei. Oni chcieli coś zmienić. I razem zmienialiśmy. Centrum, w którym jesteśmy, nowe parafie, świątynie, cmentarze, monaster w Supraślu, na Dojlidach i w Wojnowie, organizacje charytatywne, sportowe, bractwa, kapelaństwa: szpitalne, wojskowe, więzienne i innych służb mundurowych... wyrosły niczym grzyby po deszczu, z naszego potu i łez.

Dziękuję, że mnie rozumieliście, a nawet za to, że nieraz nie rozumiejąc nie opuściliście mnie. To Wam to Miasto i Diecezja zawdzięczają tak wiele. Bez was nic bym tu nie osiągnął. Uczyłem Was, a Wy mnie. Chrzciliśmy Was i Wasze dzieci. Łączyłem Was węzłem miłości małżeńskiej, a Wy modliliście się za mnie i oddawaliście do nowych monasterów Wasze dzieci. Inne posyłacie do Uniwersytetu w Białymstoku, by wyrosły na mądrych obrońców naszej Ojczyzny i Cerkwi.

To dla nich uruchomiliśmy Katedrę Teologii Prawosławnej. Świętą modlitwą i pracą uświęca ona Uniwersytet, który jako mikrokosmos

jest kuźnią nowego świata, opartego na tolerancji i jedności w różnorodności. Dzisiaj Katedra to zaledwie jednostka naukowo-badawcza, ale z czasem będzie też miała swych studentów. Mocno w to wierzę, choć droga do tego wydaje się długą. Kto z nas dwadzieścia pięć lat temu pomyślałby, że Białystok w 1999 roku będzie mógł poszczycić się dziesięcioma parafiami, soborem Świętego Ducha – jednym z największych w Europie – a diecezja trzema monasterami. „Z nami Bóg, zrozumcie to narody...”.

Gdy przed dziesięciu laty opuszczałem Białystok, pozostawiałem piękne miasto, przykryte omoforionem św. Mikołaja Cudotwórcy i otoczone opieką św. Męczennika Gabriela, którego święte relikwie sprowadziliśmy na rodzinną ziemię. Otaczała je modlitwa dziesięciu świętyń. Wiedziałem, że nie może ono zginąć, bo mieszka tu wierny i gorliwy lud, który szybciej umrze, niż wyrzeknie się tego dziedzictwa.

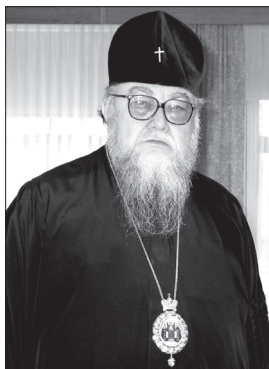
Uzbrojony w częśćkę relikwii św. Męczennika Gabriela, niczym mieszkańcy Mir Licyjskich, szedłem na nową posługę. Dzisiaj wiem, że jeszcze cięższą i jeszcze bardziej odpowiedzialną. Wiedziałem jednak, że towarzyszyć mi w niej będzie Bóg i Wasza modlitwa. Pewne doświadczenie już miałem. Spotkałem wyzwania znane mi z Białostocczyzny. Spotkałem też całkiem nowe. Sił już nie było tyle, co w 1981 roku. Tym bardziej potrzebowałem modlitwy i wsparcia wiernych. Nie zawiodłem się. Dzisiejszy dzień jest tego potwierdzeniem. Na ile starcza mi sił i talentu – czy to poprzez katedrę uniwersytecką, czy też poprzez święta parafialne, działalność młodzieżową – próbuję dalej służyć tej ziemi.

Dziękuję wszystkim za dzisiejszą uroczystość. Szczególne podziękowania składam władzom i pracownikom Uniwersytetu, Komitetowi Redakcyjnemu, Komitetowi Honorowemu, Recenzentom i Autorom tekstów. Płaszczyzna szerzenia pojednania, tolerancji, zrozumienia i współpracy międzyludzkiej, niezależnie od poglądów i wyznania, jest bardzo ważna i potrzebna. Kształtujemy tu bowiem przyszłe elity, które określą kształt naszego regionu i kraju, a poprzez swych przedstawicieli zapewne wpływać będą na kształt naszego

kontynentu. Zorganizowanie katedry teologicznej na świeckim uniwersytecie, choć tak nowatorskie ze względu na swój ekumeniczny charakter, ukazuje nam jak ważne jest, by człowieka, istotę duchowo-cieleśną, postrzegać w pełni całej jego złożoności. Sfera ducha nie ogranicza się do ścian świątyni. Dziećmi Bożymi jesteśmy także w miejscu nauki i pracy.

Tylko akceptując tę prawdę i duchowe potrzeby studentów, wyższe uczelnie rzeczywiście staną się uniwersum – mikrokosmosem – w którym duch i materia zajmują należne im miejsce. Niechaj przykład Uniwersytetu w Białymstoku znajdzie szerokich naśladowców.

Jeszcze raz Bóg zapłać za wszystko!



Ks. Metropolita Sawa (Hrycuniak)

SŁOWO WSTĘPNE

„Prawosławne świadectwo we współczesnym świecie” – tak brzmi temat dzisiejszej konferencji, zorganizowanej przez

Katedrę Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku.

Prawosławie jest nauką, którą pozostawił światu Jezus Chrystus i Jego Apostołowie. Nauka ta jest przechowywana niezmiennie po dzień dzisiejszy w jak najczystszej postaci. Z taką świadomością Prawosławie przekazuje ją światu.

Historia Kościoła poświadcza, że Prawda nauki Chrystusowej zawsze napotykała na różnego rodzaju problemy i przeszkody. Pomimo tego zachowuje ona swoją żywotność, bowiem Chrystus jest zawsze „Życiem, Prawdą i Zbawieniem”. I w ten sposób odnawia życia świata i ludzkości, zachowując ją od zepsucia i upadków.

Człowiek współczesny, pomimo różnego rodzaju pokus, jeśli przebywa z Chrystusem, pozostaje zdrowy i w pełni wartościowy, ukierunkowany w stronę Boga. Dusza człowieka jest chrześcijanką, zachowującą dary szczególne: prawdę, piękno i miłość. Wszystko to bowiem, co jest w Bogu i z Bogiem, jest początkiem, miarą i celem. Bez Boga wszystko pozostaje pozbawione celu i jest zagadkowe oraz względne. Człowiek pozostający bez Boga buduje własną prawdę, ideał i swoje piękno.

Jedną z ważnych idei Prawosławia jest to, że żadne różnice między ludźmi nie powinny ich dzielić. W Bogu łączymy się wszyscy. On jest i dzisiaj ideałem, źródłem i celem życia wszystkich ludzi.

Z Cerkwi wychodzi w świat wszelkie dobro. W Niej jest źródło i najwyższe urzeczywistnienie dobra. Poza Cerkwią łatwo rozrasta się zło.

Z takimi wartościami Prawosławie wychodzi na spotkanie ze współczesną Europą. Dlatego też Zwierzchnicy Świętych Kościołów Prawosławnych na swoim spotkaniu w dniu 15 marca 1992 roku napisali: „Pośród ogromnych możliwości, ale również niebezpieczeństw dotyczących współczesnej ludzkości, Kościół prawosławny wita każdy krok ku zgodzie i pojednaniu. Szczególnie pozytywnie ocenia dążenia Europy, w której zamieszkuje wielka ilość prawosławnych, do zjednoczenia. Można też przypuszczać, że w przyszłości ilość prawosławnych w Europie wzrośnie. Nie zapominajmy, że rejony Europy Centralnej i Wschodniej są zamieszkane w większości przez prawosławnych, którzy wnieśli swój wkład w rozwój europejskiej cywilizacji i ducha. Wydarzenie to czyni nasz Kościół ważnym elementem wnoszącym pozytywne wartości do zjednoczonej Europy.

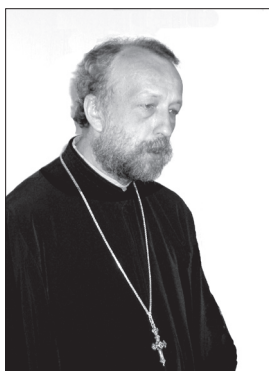
Europa jednocząc się nie posiada specjalnej wizji. Prawosławie przeto otwiera się na Europę, ukazując jej chrześcijańskie wartości i Ewangelia musi być pod każdym względem nadrzędną wartością w świecie.

Prawosławie domaga się życzliwości w stosunkach międzyludzkich, wrażliwości i stosownego stylu życia. Wynika stąd jasny pogląd: sensem Europy powinien stać się człowiek w całej swej pełni”.

Patriarcha Ekumeniczny w jednym ze swoich wystąpień w Brukseli wzniósł się ponad wszelkie podziały i powiedział, że zjednoczenie Europy powinno dokonywać się w imię „Bożej Prawdy”:

„Tak w imię głębokiego Prawosławia, wolnego od nienawiści i obaw, skruszonego i pokutnego, zwiastującego życie silniejsze niż śmierć, Boga żywego, wcielonego, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, Boga, który jest jednocześnie Bogiem, Tajemnicą i Miłością, a każdy człowiek stworzony na Jego obraz jest tajemnicą i miłością”.

Tak widzi siebie Prawosławie w jednoczącej się Europie i w taki sposób pragnie jej służyć. Właśnie o tym będą traktować wszystkie referaty naszej międzynarodowej konferencji naukowej.



Ks. Jerzy Tofiluk

PRAWOSŁAWIE W JEDNOCZĄCEJ SIĘ EUROPIE

Do drugiej połowy XIX wieku Prawosławie było związane tradycyjnie z krajami Bliskiego Wschodu, Bałkanów i Rosją. Niektóre Kościoły, a zwłaszcza rosyjski, dokonały w tym czasie imponującego wysiłku misyjnego, obejmującego Syberię, Koreę, Japonię, Chiny i Alaskę.

Właściwie dopiero w XX wieku Prawosławie stało się światowym wyznaniem, obecnym na wszystkich zamieszkałych kontynentach i prawie we wszystkich krajach. Przyczyniły się do tego wydarzenia z końca XIX i z XX wieku wpłynęły zarówno na geografie Prawosławia, jak i na jego rolę, ciągle rosnącą w świecie w XX wieku.

Kolejno tymi wydarzeniami były: kryzys końca XIX wieku, który dotknął Bałkany, a zwłaszcza Grecję, następnie wydarzenia z XX wieku związane z rewolucją w Rosji, II wojną światową i upadkiem komunizmu. Kryzys w XIX wieku stał się przyczyną znaczącej emigrację ludności do Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych, co spowodowało pojawienie się wspólnot prawosławnych się w krajach, w których Prawosławie było całkowicie nieznane. Były to jednak przede wszystkim grupy ludności biednej i często mało wykształconej.

Rewolucja w Rosji również spowodowała masową emigrację, tym razem przede wszystkim elity społecznej. Przyczyniło się do tego jeszcze wysłanie w 1922 roku z Rosji grupy uczonych. Był to bez wątpienia historyczny moment dla całego Prawosławia. Europa Zachodnia miała od tej chwili możliwość bezpośrednich kontaktów z Prawosławiem i to, można tak powiedzieć, z jego elitą intelektualną. Równocześnie przed samym Prawosławiem stanął problem uregulowania sta-

tusu wspólnot znajdujących się poza kanonicznymi granicami własnych Kościołów.

Wstrząsy o charakterze politycznym i społecznym, które miały miejsce w XIX i XX wieku, dotknęły przede wszystkim te tereny, na których Prawosławie jest dominującym wyznaniem. W tym też okresie powstało szereg nowych Kościołów lokalnych, głównie dzięki rozpadowi Imperium Otomańskiego na szereg niepodległych państw narodowych. Wiązało się to równocześnie z dążeniem tych narodów do niezależności kościelnej i zerwania uzależnienia od patriarchatu konstantynopolańskiego. W krótkim okresie czasu ilość niezależnych czyli autokefalicznych Kościołów prawosławnych wzrosła z 6 do 15. Ostatnie zmiany w tym zakresie nastąpiły w latach siedemdziesiątych XX wieku. Nie był to jednak proces rozpadu na wielość organizmów kościelnych, ale proces dojrzewania Kościołów lokalnych do samodzielności eklezjalnej.

Prawosławie w Unii Europejskiej

Idee dążące do jedności wszystkich ludzi możemy odnaleźć w całej historii człowieka i cywilizacji. Kiedy zgodnie z prorocstwami Starego Testamentu nastąpiła „pełnia czasu” i przyszedł Mesjasz cały ówczesny świat był zdominowany przez to, co nazywamy *Pax Romana*, gdzie wszyscy ludzie byli obywatelami jednego państwa. To Imperium Rzymskie początkowo zwalczające chrześcijaństwo stało po edyktie mediolańskim (313) stało się z czasem Oekumeną chrześcijańską, w której ideę jedności opartej na jedności wiary, szczególnie na chrześcijańskim wschodzie realizowało Bizancjum z Nowym Rzymem – Konstantynopolem jako stolicą, ponieważ stary Rzym po upadku zachodniej części Imperium znalazł się w rękach barbarzyńców. Dla wielu historyków Wschodu to właśnie Bizancjum jest „matką i ideologicznym faktorem (w sensie przyczyny) zjednoczenia państw w UE¹. Próby zjednoczenia Europy były podejmowane w historii Europy w różnych okresach, z różnych powodów i realizowane różnymi sposobami.

Dążenie do jedności Europy w czasach współczesnych odnoszone jest do okresu po II wojnie światowej. Doświadczenie cierpienia powstałego w wyniku zakończonej wojny, podziały i migracje ludności powstałe w wyniku decyzji powojennych przyczyniły się do tego, że zaczęto dostrzegać potrzebę pojednania między narodami i państwami. U podstaw dążeń integracyjnych legły: rezygnacja z używania przemocy w stosunkach międzynarodowych i potrzeba współdziałania państw w odbudowie Europy powojennej. Jak początek dążeń integracyjnych wymienia się wystąpienie premiera W. Churchilla z dn. 19 września 1946 r. w Zurychu, gdzie w swoim przemówieniu wystąpił z pomysłem stworzenia „Stanów Zjednoczonych Europy”. Należy przy tym pamiętać, że chodziło tam przede wszystkim o powołanie antyradzieckiego sojuszu państw zachodnioeuropejskich.

Końcówka lat czterdziestych i lata pięćdziesiąte to szereg inicjatyw, deklaracji zarówno polityków, intelektualistów jak również organizacji i stowarzyszeń. Możemy tu wymienić np. DEKLARACJĘ polityczną wzywającą do zjednoczenia państw europejskich przyjętą na Kongresie Europejskim w Hadze w 1948 r. i DEKLARACJĘ ROBERTA SCHUMANA – francuskiego ministra spraw zagranicznych z 9 maja 1950 roku. Ta DEKLARACJA (Schumana) skierowana do rządu Niemiec była również zaproszeniem dla innych państw i przyczyniła się do tego, że 18 kwietnia 1951 r. sześć państw podpisało w Paryżu traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Węgla i Stali (Francja, RFN, Włochy, Belgia, Holandia, Luksemburg). Główna idea planu polegała na tym, aby związać kraje zachodnioeuropejskie pod względem ekonomicznym, a to z kolei dawałoby gwarancję stałego pokoju w Europie. Znaczenie tej DEKLARACJI dla UE zostało podkreślone przez ustanowienie w dniu jej ogłoszenia – 9 maja Dnia Unii Europejskiej.

Nie wnikając w szczegóły dalszej historii kształtowania się UE chciałbym jedynie przypomnieć kilka dat:

¹ I. Sotiriadis, *Byzancja: Matka cywilizacji a faktor ideologicznego zjednoczenia krajów Europy Unii*, [w:] *Byzantska kultura v kontexte europskej civilizacie*, Preszov 2003, s. 23–31.

- 25 marca 1957 r. zostają podpisane tzw. traktaty rzymskie, w wyniku których 1 stycznia 1958 r. powstaje Europejska Wspólnota Gospodarcza (EWG) i Europejska Wspólnota Atomowa (Euratom),
- 1 lipca 1967 r. EWG, Euratom i Wspólnota Węgla i Stali łączą się i powstaje Wspólnota Europejska,
- 1 stycznia 1981 r. – przystąpienie Grecji,
- 1 listopada 1994 r. po wejściu w życie układu z Maastricht Wspólnota Europejska przyjmuje nazwę Unii Europejskiej,
- 1 stycznia 1995 r. do UE przystępują Szwecja, Austria i Finlandia,
- 1 maja 2004 r. – do UE przyjętych jest 10 państw w tym Polska,
- 1 stycznia 2007 r. do Unii przyjęto Bułgarię i Rumunię.

Do roku 2004 na terenie UE był tylko jeden autokefaliczny Kościół prawosławny – Kościół Grecji i jeden Kościół autonomiczny – Kościół Finlandii. Przez wiele lat większość Kościołów prawosławnych znajdowała się w sytuacji, ze względów politycznych nie mogła uczestniczyć w procesie integracji europejskiej, ani nawet współpracować z agendami UE. Nie znaczy to, że procesy integracyjne nie dotyczyły czy też nie dotyczą prawosławnych. Już w 1992 r. zwierzchnicy Kościołów prawosławnych zebrani w Konstantynopolu w swoim posłaniu napisali: „Kościół prawosławny wita każdy krok ku zgodzie i pojednaniu. Szczególnie pozytywnie ocenia dążenia Europy, w której zamieszkuje wielka ilość prawosławnych, do zjednoczenia. (...) Nie zapominajmy, że w rejony Europy Centralnej i Wschodniej są zamieszkane w większości przez prawosławnych, którzy wnieśli swój wkład do rozwoju europejskiej cywilizacji i ducha. Wydarzenie to czyni nasz Kościół ważnym elementem wnoszącym pozytywne wartości do zjednoczenia Europy”.

Dzisiaj na terenie Unii Europejskiej znajdują się Kościoły: Bułgarii, Cypru, Czech i Słowacji, Finlandii, Grecji, Polski i Rumunii, w których liczba wiernych według statystyk wynosi około 40 milionów. Ponadto w krajach Europy Zachodniej żyje nie mniej niż 2 miliony prawosławnych pozostających w jurysdykcji Patriarchatu Kon-

stantynopola, Patriarchatu Moskiewskiego, Patriarchatu Serbskiego i innych². Jeżeli Unia będzie się nadal rozszerzać na wschód, to pewnego dnia może mieć nawet 100 milionów wyznawców Prawosławia, co uczyniłoby ich jedną z największych grup wyznaniowych zjednoczonej Europy³. W wyniku rozszerzenia Unii Europejskiej na wschód, po raz pierwszy od upadku Konstantynopola, Prawosławie może odgrywać ważną rolę w strukturach decyzyjnych Europy.

Jaka Europa dzisiaj?

W kontekście procesów integracyjnych i rozszerzenia się na wschód UE często jest stawiane pytanie: „Czym jest Europa? Gdzie są granice Europy?”. Pytania te są o tyle ważne, że czasami w niektórych środowiskach używa się argumentu, że „Europa kończy się tam, gdzie zaczyna się prawosławie”⁴. Innym przykładem mogą być poglądy Samuela Huntingtona, wyrażone w książce *ZDERZENIA CYWILIZACJI*⁵ przestrzegające przed nadciągającym zderzeniem między cywilizacją „słowiańsko-prawosławną” a katolicko-protestanckim zachodem. Huntington przedstawia wschodnią i zachodnią połowę naszego kontynentu jako z gruntu sobie obce.

Niektóre aspekty tego spotkania dwóch kultur być może mogą niepokoić. Należy zwrócić uwagę, że polityczne znaczenie Kościoła w świecie prawosławnym bynajmniej nie spada, tak jak w Europie Zachodniej, lecz rośnie. Kościół prawosławny nie unika świata i nie odwraca się od polityki, lecz jego polityka nie jest polityką partii. Polega ona raczej na łagodzeniu politycznych napiętości i staraniu o pokój i harmonię, jak również w niektórych przypadkach o dialog

² Zob.: Hilarion (Alfiejew), *Perspektywy Prawosławia w nowej Europie*, [w:] WPAKP 2004, 5(174), s. 10.

³ Nie można wykluczyć, że w przyszłości do Unii Europejskiej wstąpią takie kraje jak :Ukraina, Mołdawia, Gruzja, Serbia i Albania.

⁴ Zob.: N. Jackowska, *Kościół katolicki w Polsce wobec integracji europejskiej*, Poznań – Gniezno 2003, s. 279.

⁵ S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, wyd. Spectrum, Warszawa 2006.

obywatelski. Przykładem mogą być zwierzchnicy Kościołów prawosławnych w Rosji, Serbii, Gruzji czy Bułgarii, którzy podejmowali się roli mediacyjnej w czasie kryzysów politycznych.

Należy jednak dostrzec i to, że ostatnio zarówno w Europie Zachodniej, jak i we Wschodniej zaczyna dochodzić do głosu teoria bardziej optymistyczna, postulująca by procesy integracyjne rozważać w szerszym kontekście i skupiać się raczej na wspólnej spuściźnie, która łączyła niegdyś obie gałęzie chrześcijańskiego chrześcijaństwa.

Dlatego warto przypomnieć, że początek chrześcijańskiej Europy związany jest z misyjną działalnością św. Apostoła Pawła, który po widzeniu w nocy Macedończyka [Dz 16, 9] udał się Samotraki, Neapolu i Filipii, a następnie do Tesaloniki, Berei i Aten. To on po raz pierwszy w swojej mowie na Areopagu przewartościował myśl helłeńską i doprowadził Greków do wiary w prawdziwego Boga. Mowa Apostoła Pawła na Areopagu ateńskim jest początkiem całej europejskiej chrześcijańskiej cywilizacji. Ta chrześcijańska cywilizacja Europy została ukształtowana przez wiele czynników. Arcybiskup Aten Chryzostom (+2008) w swoim wystąpieniu na temat roli i zadania Prawosławia w zjednoczonej Europie wygłoszonym w 2000 roku na Areopagu powiedział, że „Rzym, Ateny i Jerozolima stanowią trzyczęściową podstawę kultury Europy”. Chrześcijaństwo Europy zostało ukształtowane przez Ojców Kościoła nie zawsze wywodzących się terenów dzisiejszej Europy. Obok Ojców zachodnich jednym tchem wymieniamy Ojców Kapadockich, całą tradycję aleksandryjską i antiocheńską czy nawet syryjską. Dlatego w tej perspektywie historycznej nie jest łatwo powiedzieć czym jest Europa i kto jest Europejczykiem. Myślę, że dwie definicje, które chcę przytoczyć, wskazują na całe bogactwo tych pojęć. Jedna, definiująca Europę, została sformułowana przez arcybiskupa Muszyńskiego: „Europa jest wielokulturową i wielonarodowościową wspólnotą ukształtowana przez myśl grecką i prawo rzymskie, wyrosła na duchowości judaistycznej i chrześcijańskiej”. Tak więc Europa to wielowymiarowa wspólnota kultury, której jedność nadało chrześcijaństwo, a ukształtowanej

zarówno przez narody basenu Morza Śródziemnego, jak również narody germańskie, anglosaskie, ugrofińskie i słowiańskie.

Drugą definicję Europejczyka sformułowana przez Pol'a Valeri podał we wspomnianym już wystąpieniu arcybiskupa Chrystodulos: „Europejczykiem jest ten, kto należy do narodu, który przyjął prawo oparte na rzymskim prawie, kto dobrze opanował grecką uczoność i kto przyjął i przyswoił chrześcijańskie nauczanie”.

Obie te definicje wyraźnie pokazują, że o tym, czym jest Europa, jak również i o europejskości ludzi nie decyduje przynależność narodowa, religijna, przynależność do jakiejś polityczno-ekonomicznej przestrzeni. Myślę, że ważne w tym kontekście są słowa patriarchy ekumenicznego Bartłomieja I, który powiedział, że podział na Europę Zachodnią i Wschodnią, który tak daleko idzie, że Europa Zachodnia przywłaszczyła sobie wyłączne miano Europy jest decydującym błędem mającym swoje źródło w często powtarzanym twierdzeniu, że „kulturowa spuścizna Europy nie zgadza się z kulturowym dziedzictwem Prawosławia”⁶.

Udział prawosławnych w procesie integracyjnym

Oczekiwania i nadzieje krajów, również prawosławnych, które wstąpiły do Unii Europejskiej, związane są przede wszystkim z oczekiwaniem poprawy sytuacji ekonomicznej i w dziedzinie socjalnej. Ale takie terminy jak globalizacja, sekularyzacja, konsumpcyjny sposób życia, kosmopolityzm mimowolnie absorbują naszą myśl i często są powodem obaw i niepokojów, gdyż proponują inny niż chrześcijański wymiar egzystencji człowieka w odniesieniu do materialnego zabezpieczenia swojej sytuacji życiowej. Prymat i autonomia ekonomii bez uwzględnienia osoby ludzkiej, „pułapka nieustannego wzrostu produk-

⁶ Zob.: V. Ionita, *Europa Zachodnia? Prawosławie w europejskim procesie integracyjnym*, „Biuletyn OCIPE” z 21 listopada 2001 r.

cji”⁷, przyczyniają się do kształtowania się innej antropologii, często nazywanej *homo oeconomicus*. Chrześcijańska antropologia mająca swoje źródło w biblijnym sformułowaniu obrazu i podobieństwa człowieka do Boga [Rdz 1, 26–27], pojmująca człowieka jako istotę stworzoną przez Boga i powołaną do osiągnięcia przebóstwienia nie kwestionując znaczenia rozwoju i postępu postrzega go w innych kategoriach.

Grzech współczesnej ludzkości polega na tym, że nazbyt wierzy swemu bogactwu i stara się na nim „opierać”. Często w pogoni za nim człowiek gubi swoją godność i sumienie. Należy jednak przy tym pamiętać, że takie nadużycie nie może być rozpatrywane jako argument przeciwko konieczności rozwoju i działalności gospodarczej.

Chrześcijaństwo, podobnie jak wszyscy ludzie, mają obowiązki i powinności w życiu wynikające z ekonomicznej i socjalnej polityki, ponieważ są działaczami gospodarczym i nie tylko jako indywiduum, ale także jako rodzaj. Jednak dla chrześcijan jedynym wysiłkiem powinno być czynienie woli Ojca i poszukiwanie przede wszystkim Królestwa Bożego, przy którym wszystko pozostałe będzie nam dane. Dlatego nie można oczekiwać żadnych definitywnych rozstrzygnięć od strony nauczania religijnego w kwestii środków, sposobów, metod czy praktycznych porad. Myśl religijna, szczególnie chrześcijańska, może jedynie dawać wskazówki odnośnie celów, całą resztę pozostawiając ludzkiej twórczości⁸.

Wschodnie chrześcijaństwo bardzo sceptycznie podchodzi do zagadnienia teorii postępu. Postęp ekonomiczny stał się w naszych czasach bóstwem (ros. *kumirom*), oślepił i ogłuszył współczesną ludzkość. Ks. Sergiusz Bułgakow jeszcze w początkowych latach XX wieku, analizując różne koncepcje ekonomiczne, postawił bardzo ważne pytanie: czy jest możliwe za pomocą środków nauk empirycznych zdefiniowanie takiego światopoglądu, który dawałby uzasadnienie aktywności socjalnej, ekonomicznej i naukowej (to mocno podkreślił) teorii

⁷ H. Paprocki, *Prawosławie a Unia Europejska*, „WPAKP” 2000, nr 5, s. 9

⁸ S. Bułgakow, *Chrześcijaństwo i socjalnyje problemy*, [w:] *Dwa grada*, Moskwa 1911, s. 210.

postępu? Wydaje się, że w tym pytaniu jest zawarte jego przekonanie o nierozwiązywalności przez nauki empiryczne szeregu problemów teorii postępu. Co więcej stwierdza on, że takie pytania nawet nie są stawiane, ponieważ u ich podłoża leżą przesłanki religijno-metafizyczne. Jeżeli nawet pojawiają się one czasem, to odpowiedzi zawierają elementy o charakterze metafizycznym czy też po prostu fantastycznym. „Człowiek nie może pomnożyć twórczych mocy natury, nie może rozciągnąć swojego wpływu na *natura naturans*, na źródła żywych mocy. Oznacza to, że człowiek nie może drogą działań leżących na drodze ekonomiki, to znaczy wysiłkiem swojej pracy stworzyć nowego życia”⁹.

Ekonomika z jej materialistycznym pojmowaniem dóbr, bogactwa, dochodu nie może być bezkrytycznie zaakceptowana przez chrześcijan. Już w 1912 roku w sposób proroczy skutki dominacji materializmu dostrzegł ks. Bułgakow. Jednym ze skutków jest zniewolenie człowieka. „Nad człowiekiem ciąży przekleństwo (...) rozumne istoty są w niewoli martwej, nieświadomej, obcej nam przyrody; wiecznego niebezpieczeństwa głodu, nędzy i śmierci. To przekleństwo zależności od przyrody rodzi nowe, jeszcze gorsze przekleństwo, ekonomiczne uzależnienie (*rabstwo*) człowieka od człowieka, wieczną wrogość między ludźmi ze względu na bogactwo”¹⁰.

Udział Prawosławia w procesie integracyjnym wypływa ze świadomości, że obecny proces integracji europejskiej przebiega pod wyraźnym dyktatem polityki i ekonomii i potrzebuje on innej, chrześcijańskiej perspektywy. Dodatkowym, często podnoszonym argumentem uzasadniającym obawy Prawosławia jest zachodni relatywizm moralny i kryzys godności człowieka wynikły z odejścia od wartości chrześcijańskich w krajach Europy Zachodniej. O tym mówił między innymi patriarcha ekumeniczny Bartłomiej I na forum Parlamentu Europejskiego w 1994 roku. Dzisiejszy proces zjednoczenia Europy *de facto* nie ma żadnej wizji przyszłości. W świadomości Prawosławia

⁹ S. Bułgakow, *Agniec Bożyj*, Paryż 1933, s. 143.

¹⁰ Idem, *Filosofia chozjajstwa*, New York 1982, s. 321.

nie jest możliwy żaden postęp w wymiarze ogólnoludzkim, jeżeli nie będzie uwzględniony wymiar wertykalny i dlatego możemy mówić o często spotykanym sceptycznym podejściu prawosławnych do preferowanej obecnie technicyzowanej wizji jedności Europy.

To sceptyczne podejście do procesu integracyjnego jest tylko jedną stroną medalu. Z drugiej strony możemy mówić o ogólnej przychylności dla tego procesu. Prawosławni chcą uwrażliwić Europę na inne wartości, zwrócić uwagę, że w chrześcijańskiej Europie to Ewangelia powinna posiadać wartość nadrzędną. Dla Kościoła prawosławnego UE nie jest tylko obszarem, organizacją współpracy ekonomicznej i politycznej określonych państw, nie jest nawet międzypaństwowym organizmem dla osiągnięcia celów ekonomiczno-politycznych. Jeśli tylko tak pojmować proces integracji europejskiej i proces rozszerzenia UE, to Kościół nie miałby żadnych podstaw zajmować się tym procesem czy też opowiadać się za nim, gdyż Kościół nie zajmuje się polityką. Dla Kościoła prawosławnego, ale chyba i nie tylko prawosławnego, Europa jest kulturowym przejawem chrześcijaństwa. Dlatego obrona jedności chrześcijańskiej jest dla Kościoła prawosławnego nie polityczną działalnością, ale duchowym obowiązkiem.

Te zadania Kościoły prawosławne realizują na różne sposoby. Wystarczy wspomnieć, że przy organach Unii Europejskiej trzy Kościoły mają swoje przedstawicielstwa.

1. Od 1995 r. przy Unii Europejskiej istnieje przedstawicielstwo Patriarchatu Ekumenicznego, którym obecnie kieruje bp Emanuel, metropolita Francji. Przedstawicielstwo to przez wiele lat pełniło ważną rolę w dziedzinie informacji i komunikacji pomiędzy UE a innymi Kościołami prawosławnymi, prezentowało Prawosławie na forum Unii, przy współpracy przedstawicieli innych Kościołów prawosławnych prowadziło dialog międzychrześcijański i uczestniczyło w pracach wielu gremiów Rady Europy¹¹.

¹¹ Zob.: Emanuel Biskup, *Kancelaria Pravoslavnej Cirkvi pri Europskoj Unii*, [w:] *Byzantska kultura*, s. 9–13.

2. Od 2000 r. w Brukseli istnieje również przedstawicielstwo Patriarchatu Moskiewskiego, którym kieruje bp Hilarion Alfiejew.
3. Przy Unii Europejskiej ma również swoje przedstawicielstwo Grecki Kościół prawosławny, który od 1981 r., to jest od wstąpienia Grecji do UE, współpracuje strukturalnie w sposób sformalizowany z agendami Unii. Przedstawicielstwem kieruje metropolia Atanazy Hatzopoulos.

Warto również wspomnieć, że w ramach współpracy z Unia Europejską Kościół prawosławny prowadzi od 1996 roku dialog z Parlamentem Europejskim (chodzi to o największą partię działającą w Parlamencie Europejskim – partie chrześcijańskich demokratów). Przez kilka ostatnich lat temu dialogowi z Kościołami prawosławnymi ze strony Unii Europejskiej przewodniczył Hans-Gert Poettering, obecny przewodniczący Parlamentu Europejskiego. Takich konferencji, określanych mianem dialogów, odbyło się dotychczas dziewięć. Początkowo były one organizowane rokrocznie, jednak w ostatnim okresie spotkania te odbywają się co dwa lata. Kolejne powinno się odbyć na jesieni tego roku. Chciałbym zaznaczyć, że Parlament Europejski prowadzi dialog tylko z Kościołem prawosławnym. Były podejmowane próby podjęcia dialogu z Kościołem rzymskokatolickim, jednak nie udało się uzgodnić pewnych kwestii formalnych.

Dla Unii Europejskiej jednym z najważniejszych jest dialog z państwami muzułmańskimi. Jednak przy obecnych tendencjach w Unii, mocno akcentujących areligijność działań jej organów, ten dialog jest bardzo trudny, ponieważ dla świata muzułmańskiego trudno zaakceptować partnera areligijnego czy też niewierzącego. I właśnie Prawosławie, które zachowuje pewien tradycjonalizm, który jest czymś naturalnym – wyrażającym wierność tradycji, może być pomocne w urzeczywistnieniu tego dialogu.

Nie bez znaczenia są również panprawosławne konferencje organizowane przez Patriarchat Ekumeniczny w różnych kwestiach dotyczących współpracy z UE. Dla przykładu można tu wymienić konferencję z marca 2003 roku w sprawie stanowiska Kościołów pra-

wosławnych wobec zapisów Konstytucji Europejskiej, czy też konferencję zorganizowaną przez Kościół grecki w Atenach w maju 2003 roku o zasadach i wartościach w budowaniu Europy. Ta ostatnia konferencja była wyrazem aktywności tego Kościoła w pracach organów Unii Europejskiej.

Musimy jednak zaznaczyć, że ostatnio aktywność zmalała, ale w tym roku będzie ponownie zorganizowane spotkanie Kościół prawosławnych z największą partią działającą w Parlamencie Europejskim – partię chrześcijańskich demokratów.

Tożsamość Europy a tożsamość chrześcijaństwa

W projekcie KONSTYTUCJI EUROPEJSKIEJ podpisanej w 2004 roku, która została odrzucona w referendach we Francji i Holandii i której ratyfikacja przez pozostałe państwa została zawieszona w PREAMBULE czytamy: „Świadomi tego, że Europa jest kontynentem, który zrodził cywilizację: że jej mieszkańcy, napływający w kolejnych falach od pierwszych wieków ludzkości, stopniowo rozwinęli wartości stanowiące podstawę humanizmu: równość ludzi, wolność i poszanowanie rozumu, czerpiąc inspirację z kulturowego, religijnego i humanistycznego dziedzictwa Europy, którego wartości, zawsze obecne w jej spuściźnie, zakorzeniły się w życiu społecznym, uznanie centralnej roli człowieka oraz jego nienaruszalnych i niezbywalnych praw, a także poszanowania prawa, wierząc, odtąd zjednoczona zamierza podążać drogą cywilizacji, postępu i dobrobytu, dla dobra wszystkich jej mieszkańców, w tym najsłabszych i najbardziej poszkodowanych; że zamierza pozostać kontynentem otwartym na kulturę, wiedzę i postęp społeczny...”.

Dla wielu chrześcijan, zarówno tradycji zachodniej jak i wschodniej, co można odnaleźć w wielu wypowiedziach hierarchów wszystkich Kościołów, obecne tendencje w Unii Europejskiej zbyt mało akcentują znaczenie chrześcijaństwa w kształtowaniu Europy, a świadczą o sekularnym charakterze Unii. Znamienne jest tu stanowisko Francji, kraju, w którym zagwarantowane jest oddzielenie Kościoła

od Państwa, a a przez to całkowita laickość państwa. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w czasie prac nad Konstytucją Europejską, przedstawiciele Francji stanowczo wypowiadali się przeciwko jakimkolwiek odniesieniom do wartości religijnych, a nawet zagrozili w pewnym momencie, że jeżeli nie zostaną usunięte z PREAMBUŁY odniesienia religijne, to Francja nie zaakcentuje tekstu preambuły. „Europa będzie świecka, albo w ogóle jej nie będzie” można było przeczytać w lewicującym piśmie „Liberation”. Podobna w treści deklarację złożył swego czasu prezydent Niemiec, który w 2000 roku w Gnieźnie powiedział: „W Europie Zachodniej już prawie żaden kraj nie jest zwolennikiem chrześcijańskiego modelu człowieka. Dlatego też potrzebujemy właśnie nowej Europy, nad którą nie ma żadnego kościelnego parasola”. Decyzje podjęte we Francji, kilka lat temu, zakazujące noszenia jakichkolwiek symboli religijnych, są konsekwencją takiej postawy. Oczywiście dla chrześcijan takie stanowisko jest nie do przyjęcia. Nie da się sprowadzić religijności i swojej postawy chrześcijańskiej tylko do prywatności. Dał temu wyraz metropolita Cyryl w swoim piśmie z dn. 14 lutego 2003 roku skierowanym do Valerego Giscrada d’Estigne:

„Dla wielu z nas coraz bardziej oczywistym stanowi się niebezpieczeństwo nieograniczonego dyktatu ideologii, zorientowanej wyłącznie na życiowe standardy ludzi i na ich materialne bogactwo i wolną samorealizację w sprawach świeckich poza wszelkimi systemami moralnych wartości. Przy tym religia chcąc nie chcąc sprowadzona jest tylko do prywatnej sprawy człowieka. Propozycje zapisów Konstytucji Europejskiej pozostawiają za burtą ogromną część duchowej kultury, która kieruje umysłami i sercami wielu polityków, społecznych działaczy, uczonych, ludzi sztuki, religijnych przywódców... Nikt dotąd nie próbował dokładnie wyrazić, co jest przyczyną tak silnej niechęci dopuścić chociażby symboliczną obecność chrześcijańskich wartości w Konstytucji”¹².

¹² <http://orthodox.etel.ru/2002/01/kiril.htm>

Rozumiejąc, że zapisy legislacyjne, definiujące oblicze i tożsamość Unii Europejskiej powinny być krótkie, musi jednak dziwić pewna tendencja dążąca do kompilacji, a przez to pojawiania się zapisów uznających status Kościołów i „status organizacji filozoficznych i niewyznaniowych” za takie same. W krajach, w których różne Kościoły chrześcijańskie zajmują miejsce szczególne, taka formuła może budzić obawy, a nawet czasami niechęć. Tego rodzaju zapisy są niewątpliwie produktem kompromisu pomiędzy przedstawicielami różnych wyznań chrześcijańskich i religii z jednej strony a wszystkimi innymi organizacjami z drugiej. Zasada wolności i równouprawnienia jest nadrzędną zasadą, którą w kwestiach wyznaniowych kieruje się Unia.

Zasada całkowitej równości zapisana w „Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej” przyjętej na szczycie w Nicei w grudniu 2000 roku, również budzi zastrzeżenia ze strony wielu chrześcijan i wielu Kościołów. Patriarcha moskiewski Aleksy II w liście skierowanym do Papieża Jana Pawła II i arcybiskupa Chrystodulsa napisał: „Uznając pozytywne znaczenie Karty, albowiem umacnia wiele życiowo ważnych praw człowieka, włączając szerokie spektrum ekonomicznych i socjalnych praw, jestem zmuszony zwrócić uwagę na cały szereg słabych stron dokumentu. Przede wszystkim powinienem zaznaczyć niedostateczne wyrażenie duchowych i moralnych podstaw ludzkiej godności, a także praktycznie pełną ignorancję problemu moralnej odpowiedzialności osoby i uświadomienia przez nią swoich obowiązków, w sposób nierozzerwalny związanych z prawami”. Te zdania padły w obawie przed możliwością przymuszenia do niektórych działań mających na przykład doprowadzić do legalizacji małżeństw homoseksualnych, aborcji, czy też eutanazji.

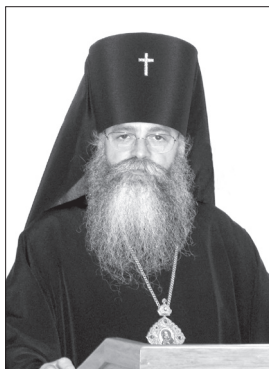
Jak zauważył bp Hilarion Alfiejew, jest wiele obszarów, w których spojrzenie tradycyjnych Kościołów (zwłaszcza rzymskokatolickiego i prawosławnego) różni się od spojrzenia liberalnego Zachodu i dlatego ważne jest, aby Kościoły miały zagwarantowane prawo regulowania swoich wewnętrznych spraw zgodnie z ich tradycjami i obrządkami, nawet jeśli są one sprzeczne z liberalnymi, zachodni-

mi standardami¹³. Wymuszanie stosowania lub przestrzegania świeckich norm przez Kościoły jest niedopuszczalne.

* * *

Trudności z akceptacją chrześcijańskiego dziedzictwa Europy powinny spotęgować wysiłki wszystkich Kościołów, aby przywrócić chrześcijaństwu należne miejsce w Europie. Kościoły muszą przybliżyć do siebie Europę i zwrócić jej uwagę na to, że chrześcijaństwo nie jest po prostu jakąś, choćby nawet organiczną częścią Europy, ale w istocie jest jej sercem. Dlatego też Europa nie może zapomnieć o swoich chrześcijańskich korzeniach. Przyszłość zawsze musi opierać się na historii, a historia Europy jest chrześcijańska. Dlatego też nie chcąc zatracić własnej tożsamości, Europa, a bardziej jej przywódcy polityczni, powinni skorygować swoją wizję przyszłości oraz rolę i miejsce chrześcijaństwa, w tym również Prawosławia, w przyszłej Europie.

¹³ Hilarion Alfiejew, *Perspektywy Prawosławia...*, op. cit., s. 11.



**Архиепископ Тихвинский
Константин**

Ректор Санкт-Петербургской
Православной Духовной Академии

**СОВРЕМЕННОЕ СОСТОЯНИЕ
БОГОСЛОВИЯ В РУССКОЙ
ПРАВОСЛАВНОЙ ЦЕРКВИ**

Последнее десятилетие XX века и первые годы века XXI стали подлинным временем духовного возрождения Русской Православной Церкви. Многократно возросла паства Христова, воссоздано и открыто множество новых приходов, увеличилось число священнослужителей, воссоздаются и строятся храмы, во множестве открываются монастыри и Духовные школы. Перед Русской Православной Церковью, по воле Божией обретшей свободу проповеди и служения, стала задача воцерковления и окормления своей вновь обретенной паствы. Однако, этот крест оказался не менее легким, чем тот, который несла Церковь в предшествующие десятилетия. Церковь столкнулась с множеством проблем, прежде всего в сфере катехизации и образования. Возникла острая нужда в богословски образованных и подготовленных кадрах священнослужителей. И наконец, потребовалось богословское осмысление той ситуации, в которой оказалась Церковь, и того пути, который она прошла в уходящем веке.

На начало 2008 г. в Русской Православной Церкви 154 епархии. Число архиереев на сегодняшний день 195; из них 147 епархиальных и 48 викарных. Кроме того, 14 архиереев находятся на покое.

Действуют 732 монастыря, в том числе в России – 219 мужских и 240 женских, в странах СНГ – 128 мужских и 139 женских, за рубежом – 3 мужских и 3 женских; кроме того, 196 подворий и 56 скитов.

Общее количество приходов Русской Православной Церкви – 27942; общее количество духовенства – 29751 человек, в том числе 26450 священников и 3301 диакон. Работает 10141 воскресная школа.

В настоящее время Русская Православная Церковь имеет 5 Духовных академий (Московская, Санкт-Петербургская, Киевская, Минская, Кишинёвская), 3 Православных университета (Православный Свято-Тихоновский гуманитарный университет в Москве, Православный университет имени апостола Иоанна Богослова в Москве и Царицынский православный университет имени Преподобного Сергия Радонежского), 2 Богословских института (Новосибирский и Черновицкий), 38 Духовных семинарий и 39 Духовных училищ, а также пастырские курсы (Красноярская епархия). Таким образом, общее число Духовных школ – 87. При нескольких академиях и семинариях действуют регентские и иконописные школы.

Воспитание будущих клириков и подготовка их к церковному служению есть дело особой значимости. Состояние Русской Православной Церкви в III тысячелетии во многом будет зависеть оттого, какими станут наши пастыри, чему они будут учить людей, какой пример подадут прихожанам. А духовный, нравственный и интеллектуальный уровень священнослужителя во многом определяется духовной школой. Потому на преподавателях богословских учебных заведений лежит особая ответственность.

Она многократно возрастает в дни, когда общество требует от священнослужителя гораздо большего, чем только способности без ошибок совершить богослужение и произнести проповедь. Еще недавно круг деятельности священника ограничивался стенами храма, а Церковь была искусственно отсечена от жиз-

ни народа. Ныне ситуация радикальным образом изменилась. Священник стал общественной фигурой, его приглашают на радио и телевидение, в тюрьмы и воинские части, он выступает в средствах массовой информации, встречается с людьми разных профессий, различного интеллектуального уровня. Сегодня от пастыря требуется, помимо высокой нравственности, безупречной честности и истинно православной духовности, еще и способность говорить языком современного человека, помогать в разрешении самых сложных проблем, которые ставит перед верующими современная действительность. Священнослужитель должен обладать широким кругозором, глубокими познаниями в разных областях, способностью вникнуть даже в те вопросы, которые выходят за рамки его „профессиональных” интересов и обязанностей. Только тогда он сможет для всех сделаться всем, чтобы спасти по крайней мере некоторых [1 Кор. 9, 22].

В соответствии с этими требованиями увеличилось и значение богословских школ: они стали не только учебными, но и исследовательскими центрами, подлинными очагами духовной культуры, где будущие пастыри соприкасаются с православным Преданием во всем его многообразии. Прошло то время, когда главной задачей духовных учебных заведений было подготовить как можно большее число священнослужителей в максимально сжатые сроки. Дефицит кадров и сейчас ощущается в Русской Православной Церкви, но ныне нам необходимо не просто заполнить существующие вакансии; сегодня нужны люди, способные на высоком духовном, нравственном и интеллектуальном уровне выполнять миссию, возлагаемую на них Церковью.

Во исполнение определений Архиерейских Соборов, Учебным Комитетом была выработана концепция новой системы богословского образования, одобренная в августе 2007 г. Священным Синодом. Суть этой концепции заключается в том, что духовная семинария, предназначенная главным образом

для подготовки пастырей, преобразована в пятилетнее высшее учебное заведение. Выпускники семинарии защищают дипломную работу и получают диплом о высшем церковном образовании. Научный руководитель пишет отзыв на дипломную работу, а рецензент – рецензию. Сейчас рассматривается вопрос о придании диплому духовных школ государственного статуса. Духовные же академии становятся церковно-научными исследовательскими центрами, местами подготовки богословов, преподавательских кадров, ответственных церковных работников. Выпускники духовных академий после защиты диссертации получают учёную степень кандидата богословия и право преподавания в духовных учебных заведениях Русской Православной Церкви. Научный руководитель пишет отзыв на диссертацию, а два рецензента представляют свои рецензии, причём часто один из рецензентов выбирается из числа светских специалистов, занимающихся близкой проблематикой. Следует отметить, что за последние несколько лет в связи с введением практики предзащит кандидатских диссертаций и привлечением внешних рецензентов уровень диссертационных работ значительно повысился. Всё это позволяет говорить о том, что реформа духовного образования в Русской Православной Церкви уже начала приносить ощутимые плоды.

К сожалению, следует признать, что сегодня русская богословская наука, переживавшая расцвет в конце XIX – начале XX века и парализованная после 1917 г., ещё не достигла своего прежнего уровня. Однако сегодня уже достигнуты значительные успехи в деле восстановления духовного образования. Правда, следует отметить, что богословское образование – ещё не вся богословская наука.

Несомненно, что Церковь призвана богословствовать – иначе она не может ни полноценно назидать своих чад, ни свидетельствовать миру, всегда остающемуся в той или иной мере внецерковным. Богословие как работа истолкования проповедуемого учения является не каким-то второстепенным делом,

а самим условием действительно церковной, православной проповеди и душепопечения. В Церкви именно богословие выполняет пророческую функцию, напоминая верующим о том, к чему призвал их Господь. Эту функцию, или миссию, исполняли и святые отцы, много пострадавшие за сказанное ими слово правды. Достаточно вспомнить подвиг верности богословской истине преподобного Максима Исповедника, Мартина Исповедника, епископа Римского, преподобного Симеона Нового Божьего слова, преподобного Максима Грека и других святых отцов.

В заключительной главе своего фундаментального труда Пути русского богословия, вышедшего в 1937 г., протоиерей Георгий Флоровский писал: „Наступает время, когда богословие перестает быть личным или «частным делом», которым каждый волен заниматься или не заниматься в зависимости от своей одаренности, влечений, вдохновения. В нынешний лукавый и судный день богословие вновь становится каким-то «общим делом», становится всеобщим и кафедральным призванием... Вновь открывается богословская эпоха... Наше время вновь призвано к богословию...”.

Сегодня перед Церковью стоит задача интегрирования церковной культуры в национальные культуры. Нам следует всемерно развивать сотрудничество в области науки и культуры между Церковью и светским обществом и государством. В процессе такого сотрудничества Церковь призвана продемонстрировать открытость и способность к плодотворному диалогу с представителями современной светской культуры и науки в самых разных областях.

Кроме того, Православная Церковь также призвана безбоязненно участвовать в диалоге с другими христианскими конфессиями и другими религиями, отстаивая истины своей веры и традиции. И не только потому, что отказ от такого диалога будет воспринят как слабость, тем более после того, как уже накоплен опыт подобных диалогов. Важнее другое: диалог – это единственное средство активного участия Церкви в современ-

ных общественных процессах, во встрече цивилизаций и культур в условиях глобализации. Мы должны отстаивать свою религиозно-культурную традицию, активно защищать свою веру и ценности перед лицом других религий и культур. Уклониться от такого диалога – значит отказаться от ответственности Церкви за исторические судьбы православных народов и стран.

Поэтому мы должны добиться, чтобы и в нашей Церкви, и в обществе утвердилось понимание того, что на нынешнем этапе духовного возрождения Русская Православная Церковь рассматривает в качестве приоритетного направления возрождение и развитие церковной науки, богословия и образования. Мы всемерно развиваем творческую и исследовательскую работу с привлечением лучших, в том числе молодых, интеллектуальных сил.

Кроме того, у нас есть долг перед нашими предшественниками. Ведь русская богословская и религиозная мысль стала ощутимым вкладом в мировую христианскую культуру. И сегодня наша Церковь прикладывает огромные усилия для того, чтобы актуализировать наследие русской богословской мысли и русской религиозной философии.

В уже упоминавшемся фундаментальном труде Пути русского богословия протоиерей Георгий Флоровский наметил основные **„мотивы и элементы”, из которых, по его мнению, складывается „творческий постулат русского богословия в обстановке современности”, а именно: „молитвенное воцерковление – апокалиптическая верность – возвращение к отцам – сводная встреча с Западом”.**

XX в. был не только веком удивительных трансформаций в областях естественнонаучных знаний. Библиистика за 100 лет тоже проделала большой и трудный путь, испытывая взлеты энтузиазма и горечь разочарований. Интерес к Священному Писанию в мире не только не угас, но все более разгорается. Количество монографий по библиистике, периодических изданий, обществ, конференций неуклонно растет. Число исследователь-

ских статей в этой области может с легкостью поспорить с любой другой наукой.

Были открыты Кумранские рукописи и ряд других древних текстов; кропотливо исследуются манускрипты, давая все новую пищу для текстологических размышлений. Литературная критика источников, казалось, отпраздновала свою победу над материалом. Но последние десятилетия показали, что не все так уж гладко обстоит в этом „королевстве”. Один за другим появились новые методы экзегетического анализа: метод истории форм, метод истории редакций, структурный анализ текста. Все это приводило к открытию новых смыслов, ранее скрывавшихся от взгляда читателя и исследователя. Это в свою очередь открывало новые горизонты в герменевтике, в частности для Библейского богословия. Наконец, появилось необозримое множество переводов Слова Божия на множество языков народов мира. Извлеченная из этого общего потока отечественная библеистика стоит перед теми же задачами, перед которыми она стояла во времена проф. Глубоковского.

По инициативе и при покровительстве Святейшего Патриарха Московского и всея Руси **Алексия в августе 1999 г. возобновила** свою деятельность Патриаршая Синодальная Библейская Комиссия. Конкретизируя, можно указать некоторые задачи библеистики на ближайшие десятилетия. В области текстологии: перейти от искусственного критического к конкретному историческому тексту. В области исагогики: прояснить прежде всего вопросы авторства. В экзегетике: критически освоить труды Н. Н. Глубоковского, опубликовать его неизданные работы. Необходимо переводить самые лучшие и известные научные комментарии западных библеистов, а также начать работу над собственным научным и научно-популярным комментарием книг Священного Писания. В герменевтике предстоит серьезная работа над переводами Писания на русский язык и языки других народов, населяющих Россию. Необходимо уделить внимание святоотеческим толкованиям во всем их многообразии, создав

своего рода «симфонию», что, в свою очередь, потребует серьезной работы над переводами святоотеческих текстов.

Сегодня становится все более ясным, что никакое богословское рассуждение, никакая церковная наука невозможны в отрыве от духовной, аскетической традиции, в отрыве от осмысления опыта святых подвижников, посвятивших себя молитвенному деланию, и вне опыта благодатного бытия Церкви в целом. С этим связано глубокое изучение исихастской традиции и наследия некогда забытого поздневизантийского богословия, прежде всего творений преподобного Симеона Нового Богослова и святителя Григория Паламы, и углубленное внимание к темам литургического богословия, основополагающему значению Евхаристии и т. д.

Следует подчеркнуть, что этот труд русской богословской мысли совершался на фоне продолжающейся секуляризации общественного сознания и культуры, под натиском атеистических и псевдорелигиозных идеологий, подчас в условиях явных и скрытых гонений. Церковь действительно превращалась в *малое стадо* [Лк. 12, 32], и **единственное, на что она могла опереться** – это на незыблемый камень веры, ибо Отец благоволил даровать ей Царство. И в целом православное богословие сохранило эту **„апокалиптическую верность”** – **не в смысле оправдания и обоснования ложных апокалиптических настроений, экзальтированных ожиданий близкого „конца света”, но в смысле интеллектуального утверждения подлинно эсхатологических оснований веры и духовного опыта.** Оно продемонстрировало способность дать богословский *ответ о христианском уповании* [1 Пет. 3, 15].

Русское Православное богословие XX столетия действительно развивалось под знаком **„возвращения к отцам”**.

Очень важной в православном богословии и вероучении является ссылка на авторитет отцов, утверждение о том, что подлинное богословие есть богословие святоотеческое. Это можно сказать и иначе: если мы не следуем святым отцам, то

мы выпадаем из Предания, мы покидаем Церковь. Следование святым отцам не является вопросом отвлеченным или академическим – это вопрос нашей жизни в Церкви и нашего спасения. Верность Святым Отцам есть, прежде всего, верность самому их делу, то есть богословию, верность их методу. Святоотеческие творения не являются музейным экспонатом, и „отеческая вера” не должна восприниматься исключительно как наследие прежних веков.

В результате „свободной встречи с Западом”, совершившейся в XX в., Православие для западных христиан перестало быть экзотической „восточной религией”, явив свою универсальность в полноте и силе католического исповедания, утверждения непрерывного единства с Древней Апостольской Церковью, Церковью Вселенских Соборов. Православные христиане встречали на Западе не только отпадение от учения Древней Церкви, но и искреннее стремление к католическому восполнению, свидетельство об истине, хотя и выраженное в западных богословских категориях. Начался процесс серьезного, подчас мучительного взаимного изучения и диалога, возвращения к единству богословского сознания Древней Церкви.

Быть может, важнейшим богословским вопросом, возникшим в связи с диалогами с инославием, стала тема о Церкви, о ее задачах, природе и, в частности, о ее границах. В вопросе о границах Церкви мы сталкиваемся с удивительным историческим парадоксом: Православная Церковь, всегда сознававшая себя в качестве Церкви Вселенской, Церкви Символа веры, и свидетельствовавшая, что вне ее ограды нет спасения, установила каноническую допустимость принятия в свое лоно инославных не обязательно через Таинство Крещения, но и через Таинство Миропомазания и даже Таинство Покаяния. Как мы знаем, было дано несколько объяснений этого явления. Но надо прямо сказать, что этот вопрос является до сих пор открытым. Остается открытым и *вопрос о целях и задачах православного свидетельства в диалоге с инославием, о возможности и целесообразности*

участия Православных Церквей в международных христианских организациях.

Концепция диалога, общения стала основой для межконфессиональных богословских отношений. Здесь, в частности, проявилась *ключевая для всего научного и философского развития в XX в. тема языка.*

Отдельной темой является *язык богословия.* Богословие выражает духовный опыт Церкви, опыт богообщения на человеческом языке и тем самым наполняет сам язык богословскими смыслами, насыщает его духовным содержанием. Сегодня перед Церковью стоит задача сделать упование и веру Церкви внятной как церковным людям, так и внецерковному миру, в котором сегодня живут христиане.

Ныне Церковь продолжает богословское дело Святых Отцов, отвечая на многочисленные вызовы того исторического периода, в который мы живем.

Несомненно, важнейшим событием недавнего времени стало воссоединение Русской Православной Церкви: в праздник Вознесения Господня, 17 мая 2007 г., в Храме Христа Спасителя состоялось подписание Акта о каноническом общении Русской Православной Церкви Заграницей с Матерью-Церковью – Московским Патриархатом.

Свершившееся драгоценно для Церкви, собирающей во едино чад своих, дорого оно и для всего народа нашего. Ушло в прошлое разделение, вызванное политическими причинами, в первую очередь революцией 1917 года и разразившейся вслед за ней Гражданской войной. И ныне мы радуемся воссоединению, исцелившему рану, которая кровоточила более восьмидесяти лет. Знаменательно, что глава Российского государства Президент В. В. Путин отметил, что это событие «поистине всенародного, исторического масштаба и огромного нравственного значения». Президент подчеркнул, что возрождение церковного единства – **„это важнейшее условие для восстановления утраченного единства всего русского мира, одной из духовных основ**

которого всегда была православная вера”. Действительно, эпоха „разбрасывания камней” должна, наконец, смениться в нашей стране эпохой их собирания, и Русская Православная Церковь подает в этом достойный пример.

В октябре 2007 г. в ходе визита во Францию состоялось выступление Святейшего Патриарха Московского и всея Руси Алексия на Парламентской ассамблее Совета Европы. Впервые столь высокое собрание предоставило свою трибуну не только Предстоятелю самой многочисленной Православной Церкви, но и вообще представителю христианской конфессии. На Святейшем Патриархе лежала высокая ответственность напомнить населению европейского континента о том, что именно в рамках христианской системы ценностей было сформировано представление о высоком достоинстве человека и об условиях его реализации, что христианские идеи достоинства, свободы и нравственности в своей взаимосвязи создали уникальный тип европейского сознания, обладающий неиссякаемым созидательным потенциалом в личной и общественной жизни, что благодаря христианскому отношению к человеку было осуждено и уничтожено рабство, сформировалась процедура объективного суда, вызрели высокие социально-политические стандарты жизни, определилась этика межличностных отношений, получили развитие наука и культура.

В своем слове, произнесенном в Страсбурге, Патриарх Алексий отметил, что сегодня происходит губительный для европейской цивилизации разрыв взаимосвязи прав человека и нравственности, что появляется новый вид прав – права, противоречащие нравственности, и что с помощью этих прав оправдываются безнравственные поступки. Но ведь именно нравственность обеспечивает жизнеспособность и развитие общества и его единство, достижение которого является одной из целей Европейской конвенции о защите прав человека, так что ни одно мировоззрение, включая секулярное, не может настаивать на своей монополии ни в Европе, ни в мире. Его Святей-

шество подчеркнул: настало время признать, что религиозная мотивация имеет право на существование, в том числе и в публичной сфере. Пусть даже далеко не все согласны с высказанными Святейшим Патриархом Алексием тезисами, однако сам факт начавшегося диалога между представителями традиционных религий и секулярного мира очень важен.

Наконец, важнейшим событием прошлого года, имевшим поистине историческое значение, стало празднование 90-летия восстановления Патриаршества в Русской Православной Церкви. Оглядывая путь, который Церковь прошла с Поместного Собора 1917–1918 годов до наших дней, нельзя не отметить судьбоносного значения этого поистине великого свершения. Теперь можно с уверенностью утверждать, что восстановление Патриаршества было исполнением спасительного Божия Промысла, который утвердил Русскую Церковь на незыблемом каноническом основании и укрепил упование православного народа на Господа.

Показательно, что именно Святейший Патриарх Московский и всея Руси Алексий является неперменным главой всех крупнейших церковных богословских форумов: конференций, регулярно проводимых Синодальной Богословской комиссией, Международных Рождественских образовательных чтений, заседаний Всемирного Русского Народного Собора, заседаний Императорского Православного Палестинского общества, Макариевского фонда и многих других светских и церковных мероприятий.

Разработкой актуальных богословских проблем в нашей Церкви занимается Синодальная Богословская комиссия. Она является постоянным консультативно-аналитическим органом Священного Синода по вопросам вероучительного и богословского характера. Кроме того, к ее компетенции относится координация научно-богословской деятельности Русской Православной Церкви. За минувший период комиссия провела ряд конференций, обсуждавших наиболее значимые в нынешнем

историческом контексте вопросы. Эта деятельность напрямую связана и с реформой богословского образования, проводимой ныне Учебным комитетом.

Первой общецерковной богословской конференцией, организованной Синодальной Богословской комиссией, стала конференция «Православное богословие на пороге III тысячелетия», пошедшая в феврале юбилейного 2000 года. Эта чрезвычайно представительная конференция положила начало регулярному проведению подобных конференций. Их целью стало всестороннее рассмотрение важнейших разделов православной богословской науки с участием ведущих богословов нашей Церкви, а также представителей богословской науки из-за рубежа. Такие конференции позволяют представить результаты работы церковных ученых и консолидировать их усилия, а также вести диалог со светскими специалистами, представляющими различные области знания. Такой диалог необходим для возрождения и развития православного богословия, что является важнейшим условием современного церковного свидетельства и служения.

В ноябре 2001 г. состоялась международная богословская конференция **„Учение Церкви о человеке“**. Вряд ли стоит говорить о том, насколько важным и актуальным является церковное учение о человеке в условиях современной христианской миссии. Светская культура, утратила единое представление о человеке, его природе и смысле его существования в мире. На смену пришло множество пониманий индивидуального и общественного бытия человека, некоторые из которых стали причиной того, что принято называть **„антропологической катастрофой“**. В мире усиливаются процессы дегуманизации, связанные с такими явлениями, как глобализация, **„виртуальная культура“**, **манипулирование сознанием с помощью новых информационных технологий**. Под угрозой оказывается само существо человека, так, как оно понимается в христианской традиции, то есть человек, сотворенный по образу Божию

и призванный к богоуподоблению на путях духовной жизни в Церкви Христовой.

Учение Церкви по существу своему антропологично, потому что Откровение Божие обращено к человеку и направлено на его духовное преображение и спасение. Особенно важна антропологическая тема для свидетельства и служения Церкви Христовой в наше время. Человек ищет верного пути жизни, стремится обрести свое место в сложной структуре современного общества. В этих условиях Церковь должна предлагать миру прежде всего то видение человека, то понимание его призвания, которое содержится в Божественном Откровении. Говорить человеку о нем самом, о способах разрешения его духовных проблем, об истинном значении человечности, но говорить, исходя из опыта Церкви, в свете Божия замысла о человеке – такова должна быть миссионерская установка современных православных проповедников.

Конференция по антропологии выявила многообразие и сложность тематических направлений и проблем, с которыми сталкивается современное православное богословие. Она также обнаружила многообразие подходов к разработке антропологической тематики в рамках церковной мысли. Следует подчеркнуть, что уровень большинства докладов был весьма высок, что свидетельствует о большом научно-богословском потенциале нашей Церкви. На этой конференции я сделал доклад „Религиозно-философская антропология Виктора Несмелова”.

В ноябре 2003 года прошла международная богословская конференция „Православное учение о Церкви”. Обсуждение православной экклезиологии на конференции было начато с определения основных положений православного учения о Церкви.

Богочеловеческая природа Церкви означает, что задача, стоящая перед экклезиологией, – это задача богословская по преимуществу. Экклезиология не может быть сведена к вопросам внешнего церковного устройства, к правилам церковной жизни.

ни, к правам и обязанностям клириков и мирян. Эти вопросы относятся к сфере каноники. Вместе с тем без ясных богословских критериев невозможно обсуждать формы и способы осуществления Церковью своего призвания в мире. Экклезиология как раз и выявляет такие критерии, обращаясь к Священному Писанию и Священному Преданию, анализируя исторический опыт Церкви и пребывая в диалоге с богословской традицией в целом.

В ходе конференции обсуждались самые острые вопросы, касающиеся единства Вселенской Православной Церкви, такие, как межюрисдикционные отношения, православная диаспора, «первенство чести» Константинопольского Патриарха и т. п. Известно, что проблема православной диаспоры, ее экклезиологического статуса в отношении Поместных Автокефальных Православных Церквей является одной из самых сложных и пока еще не разрешенных в православном мире. Эта проблема обсуждалась на Всеправославных совещаниях, работа которых была приостановлена в начале 1990-х годов. В нынешних условиях, когда все больше осознается необходимость консолидации мирового Православия, укрепления его единства, сотрудничество Православных Церквей в области богословия представляется одним из наиболее перспективных направлений их взаимодействия.

Весьма важно, что в обсуждении этих вопросов приняли участие богословы – представители братских Поместных Православных Церквей: Константинопольской, Антиохийской, Румынской, Грузинской, Болгарской, Элладской, Польской, Американской Автокефальной. Это стало проявлением кафоличности православного богословия. На этой конференции я сделал доклад „Церковь и Евхаристия”.

Значительное внимание на конференции было уделено экклезиологическому истолкованию отношений между православной и неправославными церквами, межконфессиональному диалогу. В обсуждение этой темы внесли важный вклад грече-

ские богословы, представившие доклады, в которых проблема отношения православия к инославия получила глубокую богословскую интерпретацию, опирающуюся на святоотеческое наследие.

На конференции, в частности, происходило обсуждение документа **„Основные принципы отношения Русской Православной Церкви к инославия”, принятого Архиерейским Собором 2000 г.** Это пример плодотворной богословской дискуссии, во время которой прозвучала взвешенная и конструктивная критика некоторых положений и выражений документа, а также предложения по развитию содержащихся в нем идей, в частности по вопросу о границах Церкви, который нуждается в дальнейшей богословской разработке. В обсуждении приняли участие также и инославные богословы – участники конференции.

В ноябре 2005 г. состоялась международная богословская конференция на тему **„Эсхатологическое учение Церкви”.** В этой конференции приняли участие около 150 ученых из России и из-за рубежа. Были рассмотрены следующие вопросы: Эсхатология в Священном Писании; Эсхатологическая тематика в соборных определениях, а также писаниях святых отцов и учителей Церкви; Эсхатологические ожидания в истории Церкви; Эсхатологическое измерение церковного строя и жизни; Эсхатология в христианском богословии западной традиции; Эсхатология в современной богословской мысли; Современные проблемы церковной жизни, связанные с эсхатологией; Внецерковная эсхатология. На этой конференции я сделал доклад на тему **„Эсхатологическое учение в творениях святых отцов и его значение в современном мире”.**

В ноябре 2007 г. прошла международная богословская конференция **„Православное учение о церковных таинствах”.** В конференции, которую по традиции открыл Святейший Патриарх Московский и Всея Руси Алексий, приняли участие более 100 докладчиков из 15 стран мира. Богословие церковных Таинств рассматривалось как в исторической перспективе (в библей-

ском, патрологическом, литургическом, каноническом аспектах), так и с точки зрения его изложения в системе догматического учения. Особое внимание было уделено церковно-практическим вопросам, касающимся совершения Таинств и иных священнодействий. В ходе подготовки к конференции состоялась серия научно-богословских семинаров, посвященных отдельным Таинствам. Семинары прошли на базе духовно-учебных заведений Русской Православной Церкви (Москва, Санкт-Петербург, Минск, Нижний Новгород, Смоленск, Тюмень). По итогам работы семинаров были подготовлены отчеты, которые были представлены для обсуждения на конференции. Проведенная таким образом научно-исследовательская и богословская работа в области православной сакраментологии была обобщена в документах доктринального характера. В качестве докладчиков для участия в работе конференции приняли участие как отечественные, так и зарубежные ученые, специализирующиеся в различных областях научно-богословского знания (таких как библистика, патрология, историческая литургика, каноническое право, догматическое и сравнительное богословие). В работе конференции приняли участие авторитетные православные богословы – митрополит Пергамский Иоанн (Зизиюлас), епископ Диоклийский Каллист (Уэр), а также профессор папского Восточного института Роберт Тафт, профессор Герхард Подскальский и другие. На этой конференции я сделал доклад на тему **„Таинство Евхаристии: богословские аспекты“**.

Конференции, проводимые Богословской комиссией, не являются изолированными друг от друга мероприятиями. Они являются звеньями комплексной программы богословских исследований. В ходе осуществления этой программы выявляются важнейшие темы и проблемы, которые обсуждаются как на представительных международных форумах, так и на семинарах и консультациях с представителями научной общественности.

Мне лично, как профессору догматического богословия Санкт-Петербургской духовной академии вопросы догматики

кажутся наиважнейшими. Задача догматического богословия заключается прежде всего в построении вероучительного синтеза, осознании догматов как элементов цельной и взаимосвязанной системы истин веры, хранимых Церковью со времен апостольских. Но такая задача немедленно сталкивается с тем очевидным обстоятельством, что Церковью были догматизированы и нормативно изложены лишь самые основные истины веры. Значительная часть догматических вопросов освящена в святоотеческом наследии в самом общем виде. Кроме того, существует множество богословских и вероучительных проблем, относительно которых нет ясного и согласного ответа в святоотеческом наследии и которые вместе с тем являются необходимым элементом вероучительной системы. Это темы антропологии, мариологии, экклезиологии.

Однако, размышляя о фундаментальных проблемах догматического богословия не следует забывать и о **„практическом богословии“** – о его воплощении в реальную церковную жизнь. Хотелось бы подчеркнуть, что в Санкт-Петербургской епархии, викарием которой я являюсь как Ректор Санкт-Петербургской духовной академии, проводится большая работа по распространению богословских знаний.

В 2002 г. по благословению Святейшего Патриарха Московского и всея Руси Алексия крупнейшими ВУЗами Санкт-Петербурга была создана Межвузовская Ассоциация духовно-нравственного воспитания **„Покров“**. **Целью создания Ассоциации** стало возрождение традиций духовно-нравственного просвещения и воспитания, а также организация социального служения молодежи. Ее учредителями выступил ряд ведущих ВУЗ'ов Санкт-Петербурга, в их числе:

- Совет ректоров ВУЗ'ов Санкт-Петербурга;
- Санкт-Петербургская православная Духовная Академия;
- Российский государственный педагогический университет им. А. И. Герцена;

- Санкт-Петербургский государственный университет технологии и дизайна;
- Санкт-Петербургский государственный университет экономики и финансов;
- Санкт-Петербургский государственный академический институт скульптуры и архитектуры им. И. Е. Репина;
- Санкт-Петербургский государственный университет культуры и искусства;
- Санкт-Петербургский государственный университет педагогического мастерства;
- Русская Христианская гуманитарная академия.

Президентом Ассоциации единогласно был избран ректор СПбДА архиепископ Тихвинский Константин, а Председателем попечительского совета Ассоциации – митрополит Санкт-Петербургский и Ладожский Владимир. Их избрание стало явным знаком того глубокого уважения, которое вызывает Русская Православная Церковь и ее архипастыри.

Вице-президентом Ассоциации стал ректор РГПУ проф. Геннадий Алексеевич Бордовский, много сделавший для того, чтобы ассоциация действительно заработала, чтобы хорошие инициативы не остались лишь на уроне „благопожеланий”, но нашли конкретное воплощение в студенческую жизнь.

Председателем научно-экспертного совета стал академик РАО, проф. РГПУ Александр Аркадьевич Корольков, много сил и времени посвятивший изучению отечественной православной культуры и ныне несущий свои знания молодежи.

Исполнительным директором Ассоциации стал профессор РГПУ В. В. Семикин.

Тотчас после своего создания Ассоциация активно взялась за дело, провела ряд ежегодных научно-практических конференций – Знаменские образовательные чтения, Покровских чтения, Кирилло-Мефодиевские чтения, межвузовские праздники в Татьянин день и творческие конкурсы, начала реализовывать авторские духовно-просветительские программы. Таким обра-

зом, Ассоциация делом доказала, что она не является конъюнктурной сиюминутной „однодневкой”, созданной для решения каких-то «политических» задач, но действительно является реально действующим рабочим органом, призванным объединить студентов, возродить традиции духовно-нравственного просвещения и воспитания. Именно поэтому вскоре в состав Ассоциации „Покров” **решили войти еще восемь военно-морских и военных вузов Санкт-Петербурга**, у которых были давние связи с Духовной Академией, а также семь светских высших учебных заведений, ранее участвовавших в программах Ассоциации, в том числе один из старейших вузов России – Санкт-Петербургский университет, Санкт-Петербургская государственная художественно-промышленная академия, Санкт-Петербургский государственный институт кино и телевидения и ряд других ВУЗ’ов. Предварительное согласие на вступление в „Покров” дали еще шесть вузов. В их число вошли и вузы из других городов России – Москвы и Рязани.

В настоящее время в работе Ассоциации „Покров” принимают участие представители 40 вузов Санкт-Петербурга – гражданских и военных, что делает ее одним из наиболее заметных в Санкт-Петербурге общественных объединений. Разумеется, это накладывает на нашу Ассоциацию и особую ответственность за духовно-нравственное воспитание молодежи и студентов.

В настоящее время Межвузовская ассоциация духовно-нравственного просвещения „Покров” **проводит свою работу** в следующих основных направлениях:

1. Регулярно проводятся межвузовские семинары и конференции – Покровские образовательные чтения, Знаменские и Кирилло-Мефодиевские чтения, в работе которых принимают участие не только жители Санкт-Петербурга и Ленинградской области, но также гости из Москвы, Сыктывкара, Волгограда, Киева, Симферополя, Ставрополя, Новгорода, Пскова, Твери, Вологды и ряда других городов.

2. 25 января в Санкт-Петербурге проводятся ставшие уже традиционными мероприятия, посвященные студенческому празднику – Дню св. Татьяны: торжественный молебен в Казанском (Исаакиевском) Соборе, вручение Почетных знаков Святой Татьяны студентам и наставникам молодежи и награждение победителей творческих конкурсов. Конкурсные комиссии были созданы в шести вузах по девяти номинациям: проза и поэзия, видеофильмы, изобразительное искусство, богатая педагогика, духовная и народная музыка, православие и культура, рождественский подарок, христианство и философия, православные интернет-проекты. За десять лет существования знака св. Татьяны, им награждены около 2000 студентов и молодых людей и 100 наставников молодежи.
3. Проводится Сретенский фестиваль духовной и народной музыки, в котором принимают участие множество детских и молодежных хоровых коллективов из Санкт-Петербурга, Рязани, Карелии и Эстонии, а также авторы-исполнители и инструменталисты
4. Ассоциация принимает участие в организации и работе Славянского молодежного фестиваля.
5. Организует работу информационного межвузовского центра „Покров”.
6. Организуется информационный, методический методических центров, кафедр Университетов и ВУЗов, посредством организации выездных семинаров для студентов, участия их представителей в конференциях, чтениях, посвященных духовно-нравственному воспитанию детей и молодежи.
7. Заключен договор с Комитетом по делам молодежи.
8. Ассоциация заключила договора с детскими приютами о совместной деятельности по обеспечению приютов педагогическими и социальными работниками, в том

числе на летний период; реализует рецензированные научно-методическим советом Ассоциации программы по духовно-нравственному просвещению на базе детских приютов Санкт-Петербургской епархии.

9. Организуется подготовка и участие студентов в работе центров с наркозависимой молодежью.
10. Организуются молодежные трудовые лагеря по восстановлению монастырей и храмов Санкт-Петербургской епархии.
11. Организуются паломнические поездки студентов по святым местам – в Новгород, Старую Ладугу и др.
12. Подготавливаются и издаются материалы сборников „Покров”.

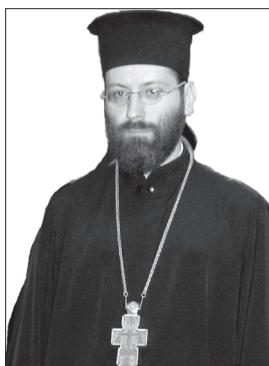
В ноябре 2005 г. в Санкт-Петербурге в Юсуповском дворце на Литейном проспекте в Центральной лектории МОО „Общество «Знание» Санкт-Петербурга и Ленинградской области” по благословению Святейшего Патриарха Московского и всея Руси Алексия и Митрополита Санкт-Петербургского и Ладожского Владимира при участии научной общественности, священнослужителей и богословов, был открыт первый в России Православный Народный Университет. Создание Православного Народного Университета, поддержал губернатор Ленинградской области Валерий Павлович Сердюков. Университет координируется Попечительским Советом при поддержке ведущих ВУЗов города и Межвузовской ассоциации духовно-нравственного просвещения „Покров”. **Председателем Попечительского совета избран действительный член правления МОО „Общество Знание” ректор СПбПДА, профессор архиепископ Константин, Президент ассоциации „Покров”.** Ректором нового православного просветительского заведения стал вице-президент «Общество Знание» России, председатель правления Межрегиональной общественной организации „Общество Знание” Санкт-Петербурга и Ленинградской Области, ректор Института внешнеэкономических связей, экономики и права, доктор экономических наук, про-

фессор Сергей Михайлович Климов. Православный Народный Университет стал центром духовного просвещения, доступным для самых широких слоев населения, как самого города, так и всей Ленинградской области. Образовательная программа рассчитана на два года обучения. Лекции читают преподаватели Санкт-Петербургской Православной Духовной Академии, а также ведущих вузов города. В рамках развития Православного Народного Университета наряду с богословскими и культурологическими дисциплинами читаются дополнительные дисциплины по юриспруденции, экономики, истории, педагогики, народному хозяйству Санкт-Петербурга, Северо-Западного и других регионов Российской Федерации. Наряду с просветительской работой проводится научная, воспитательная, и издательская деятельность совместно с государственными учреждениями и общественными организациями Российской Федерации.

Наконец, хочется рассказать и о студенческих храмах в ВУЗах Санкт-Петербурга, которых сегодня насчитывается уже 17. Там молодые люди воцерковляются, там закладываются основы грядущего соединения светской науки и богословия. Так, секретарь учёного совета нашей Санкт-Петербургской духовной академии выпускник физического факультета Санкт-Петербургского государственного университета, кандидат физико-математических наук, кандидат богословия доц. прот. Кирилл Копейкин является настоятелем университетского храма свв. апп. Петра и Павла. В 2006 году в Санкт-Петербургском государственном университете состоялась вызвавшая огромный интерес встреча участников фестиваля русской речи „Русское слово” с представителями православного духовенства. Интерес к взглядам Церкви на язык связан с тем, что именно священнослужители являются истинными служителями Слова, хранящими его подлинный – Богочеловеческий – способ существования. Язык для них – не столько средство коммуникации, сколько откровение Самого Бытия. В литургическом слове сам язык

высказывает свою истину, человек же отвечает зову языка. Воздействуя на мир в первую очередь словом, священник неизбежно соприкасается с той преображающей реальностью силой, которая присуща языку. Ознакомление представителей различных групп общества, заинтересованных вопросами языковой культуры, со взглядами священнослужителей на язык и речь способствует не только активизации взаимодействия между Церковью и научной и культурной общественностью, но и помогает преодолеть происходящее подчас забвение подлинной природы языка, Слова, неминуемо приводящее и к забвению Бытия. Именно язык делает человека человеком, отвергая ему доступ к Сущему, а потому лишь внимая зову Слова сможем мы узреть в русском языке национальную идею многонациональной страны.

Подводя итог сказанному хочется отметить, что нынешнее время является в подлинном смысле слова временем нового расцвета богословия Русской Православной Церкви, временем непрестанного духовного возрастания, временем созидания. И все мы прикладываем все усилия к тому, чтобы оказаться достойными того высокого служения, которое сегодня возложено на нас Господом.



Архимандрит Иов Геча

ПРАВОСЛАВНОЕ БОГОСЛОВИЕ СЕГОДНЯ

Нас просят остановить свое внимание на теме православного богословия в современном мире. Это задача не из легких, и мы нисколько не претендуем даже на возможность достижения поставленной цели. Тем не менее, учитывая особенности различных тенденций свежих богословских изданий современного православного мира, которым необходимо следовать, позвольте поделиться с вами некоторыми размышлениями по этому поводу.

Необходимо сразу же сказать, что православное богословие, как правило, предпочитает отвечать на вопросы и проблемы своей эпохи более охотно, чем преподавать и распространять свою подлинно сущностную доктрину. Вот, наконец, почему, отвечая на вопросы, которые нам были поставлены, нужно смотреть вокруг себя, размышляя, каким образом Православная Церковь, своим богословием, отвечает вызовам современного общества.

Исходя из этого, мы думаем, что было бы правильным задержаться на трех особенно актуальных областях в современной богословской мысли Православной Церкви: экклезиологии, антропологии и эсхатологии.

Экклезиология

Выдающийся богослов русской эмиграции Владимир Лосский писал, что центральный вопрос, который занял бы пра-

вославное богословие в XXI столетии, был бы вопрос экклезиологии. Вслед за этим, митрополит Диоклийский Каллист, в одной недавней статье, утверждал: „Экклезиология была наиболее важным богословским вопросом в православии XX века. (...) Экклезиология, без малейшего сомнения продолжит занимать наше внимание”¹. Два выдающихся богослова, упомянутые только что нами, не ошиблись. Ведь действительно, Православная Церковь подошла вплотную к экклезиологическим вопросам, которые она обязана рано или поздно окончательно разрешить.

Сегодня мы живем в мире, который знаком с технологическим прогрессом и который совершенно не похож на мир прошедшего века. Благодаря усовершенствованию средств массового передвижения (самолетов, скоростных поездов и прочее) нам стало возможным обойти планету в течение недели. Благодаря эффективности средств связи (мобильных телефонов, факсов, интернета), информация распространяется по миру в считанные секунды. Феномен глобализации превратил мир в маленький городок. В современном мире человек перемещается по этому планете-городку, становясь все менее и менее привязанным к реальности локального пространства. Возникает вопрос: имеет ли еще свой смысл локальная Церковь в контексте всепоглощающей глобализации?

Нам известно, что в первохристианскую эпоху, Церковь себя рассматривала как собрание верных в одном месте, для совершения Евхаристии вокруг одного епископа. Когда апостол Павел или св. Игнатий Антиохийский обращались к христианам, они, тем самым, всегда обращались к Церкви: Церковь в Коринфе, Церковь в Риме, Церковь в Фессалониках и т.д. Следовательно, локальная Церковь была всегда идентифицирована с диоцезией (епархией).

¹ Kallistos (Ware), *La théologie orthodoxe au vingt-et-unième siècle*, „Irénikon” 2004, no. 77, p. 223–224.

С другой стороны, локальная Церковь всегда отождествлялась с Церковью „кафолической” (η καθολικὴ ἐκκλησία), потому что каждое такое объединение констатирует и выражает единое Собрание и одну Церковь в Ее полноте². Тем более, что в каждом месте, где была совершена Евхаристия, собиралась та же самая Церковь, так как Христос, дарованный в Евхаристии, есть всеобщий, а не частичный.

Таким образом, этот принцип приводит к тому, что каждое место на всякой территории, может иметь только одну Церковь, соединяющую всех христиан находящихся на этом пространстве. Следовательно, это был критерий принадлежности Христу и включение себя в Его Церковь, но ни коим образом не критерий расы, языка, национальности, культуры и тем более, социального положения. Когда св. Иринеи Лионский пришел из Малой Азии и остановился в Лионе, чтобы стать в нем епископом, он это делал не с целью упражняться пастырской деятельностью в обществе греческих торговцев, находящихся там, и, тем более, не для того, что бы основать греко-язычную Церковь, но для того, чтобы быть во главе Церкви, которая собирает всех христиан, находящихся там, свободных или рабов, греков или галлов, латино- или грекоязычных.

Дело в том, что кроме этого всего, согласно 8 правилу Никейского собора³, нельзя было иметь более чем одну Церковь для одного места и одного епископа для города. Если это так, тогда епископ имеет дар (харизму) хранить единство Церкви и объединять вокруг себя всех христиан находящихся на одном пространстве. Иметь многих епископов, объединяющих вокруг себя отдельные Евхаристические собрания, значило бы явно отрицать видимое единство Церкви. Таким образом, локальная Церковь, объединенная в рамках одной территории, учрежден-

² Ignace d'Antioche, *Aux Smyrniotes*, 8.

³ J. Meyendorff, *One Bishop in One City* (Canon 8, *First Ecumenical Council*), „St. Vladimir's Theological Quarterly” 1961, no. 5, p. 54–62.

ной и руководимой одним епископом, дает свидетельство единства Церкви, тем самым являя свою соборность, то есть всеобщность или полноту.

Этот принцип достигает тем большего интереса в контексте постоянного переселения и массовой глобализации. Тем более, что экклезиологический принцип, разработанный во время первохристианского периода, не рассматривает христианина как индивидуальную обособленность. Не играет важной роли и его принадлежность к той или иной культуре, нации, либо языковой группы. Важную роль играет здесь то пространство, в котором находится христианин и где он причащается Церкви, которая ему являет Себя в своей полноте, ибо как говорит ап. Павел, нет ни евреев ни эллинов, потому что все едины во Христе [Гал. 3, 28]. **Никогда не существовало церковного гражданства и тем более удостоверения „церковности“. Но всегда существовала реальность того, что есть местная Церковь.** Следовательно, осознание и раскрытие важности этого факта, быть может, откроет новые перспективы в актуальных процессах глобализации, пусть даже, хотя бы для меж Церковного диалога.

Автокефалия и этнофилитизм

Двадцатое столетие родило в недрах Православной Церкви новую концепцию современной автокефалии, которая хотела исправить ошибки, возникшие в результате проявления церковного национализма. Шаг за шагом, освобождаясь от османского ига и провозгласив независимость своего государства, православные люди Балкан захотят установить свою подлинно национальную Церковь, заимствуя модель у других национальных Церквей, возникших в результате Реформации. Таким образом, мы увидим возникновение церквей: Элладской 1850, Сербской 1879, Румынской 1885, Польской 1924, Албанской 1937, Болгарской 1945, Чешских земель и Словакии 1998. Эти провозглаше-

ния последуют в результате удачных случаев само-провозглашения назревшей автокефалии духом религиозного национализма, как это произошло в Греции 1833, Румынии 1865, Болгарии 1870, Албании 1922.

Этот религиозный национализм, пришедший с Западной Европы, задел и восточных христиан, породив известную проблему этнофилитизма – от греч. *этнос* (народ) и *филе* (раса, род). Эта концепция вторглась в церковные владения, спутав такие понятия, как Церковь и нация. Таким образом, согласно вышеприведенному принципу, каждая нация должна формировать не только свое подлинное государство, но и свою собственную церковь, не имеющую свою юрисдикцию на определенной территории, но только для одного народа. Так появилась идея образовать одну поместную Церковь, но не только согласно территориальному принципу, но национальному и языковому. В контексте порабощения и оккупации, идея о возможности каждого народа иметь свое государство и свою собственную Церковь, была воспринята как способ освобождения. Греция первой осуществила эту идею, сбросив с себя в 1830 году оттоманское иго, благодаря национальному движению которым руководил Адамантиос Караис, находящийся во Франции. Новый греческий царь, пришедший из Германии, находился под влиянием протестантской формы управления и имел желания образовать национальную автокефальную Церковь: Греческая Церковь греческого царства, управляемая синодом, главой которого выступал бы сам царь. После длительного молчания, вызванного этим религиозным национализмом, вселенский патриарх провозгласил автокефалию Элладской Церкви в 1850 году главой которой был назначен Афинский архиепископ.

Архимандрит Григорий Папатомас напоминает о том, что необходимо распознавать такие понятия как национальная Церковь и автокефалия, так как они являются различными. Если автокефальная Церковь может содержать в себе национальные элементы, тогда принцип автокефалии превосходит понятие

Церкви национальной, потому что он подразумевает Евхаристическое общение поместных Церквей. Кроме этого, автокефалия появилась как право одной Церкви, одного региона или одной территории избирать своего главу или предстоятеля, всецело поддерживая и храня общение с другими поместными Церквями „исследуя каноны святых и досточтимых отцов”. Автокефалия защищает и распознает части национального отличия в рамках обозначенной территории, но превосходит их, защищая общение с другими поместными Церквями⁴.

Исходя из этой перспективы, понятие национальной Церкви, является ответственным за потерю понятия всеобщности Православной Церкви, как „Единой, Святой, Соборной и Апостольской”, а так же и за Церковную секуляризацию. Все это было отмечено на Святом Великом всеправославном Константинопольском соборе, осудившем в 1872 году этнофилитизм: „Расовый эгоизм, который устанавливается в каждой национальной (этнической) Церкви, приведет к удушью религиозных чувств так, что будет трудно позволить одной из этих Церквей заботиться и сотрудничать с другими, чего требует и обязует христианство. Тем более, что все это она осуществляет и для национальных интересов. К сожалению, расовые и секулярные интересы окажут свое воздействие даже на сердца людей. Они помешают религиозному общению с людьми других этносов в таинствах и священнодействии. Таким образом, более божественные вещи будут всецело сведены к человеческим, интересы светские станут доминировать над религиозными и духовными. Каждая национальная Церковь ищет только своего, догмат: «Церковь Едина, Святая, Соборная и Апостольская», получает свой смертельный удар. Таким образом, если ситуация есть таковой, а она на самом деле есть именно такой, то филитизм

⁴ G. Papathomas, *La dialectique entre nation étatique et autocéphalie ecclésiale*, „L'Année canonique” 2001, no. 43, p. 75–92; Id., *Face au concept de l'Eglise nationale, la réponse canonique orthodoxe: l'Eglise autocéphale*, „L'Année canonique” 2003, no. 45, p. 149–170.

находиться в противоречии с проявлением духа и учением Христа, противореча Ему”⁵.

Прошло более столетия после осуждения этнофелитизма, но Церковь до сих пор находится перед лицом той же проблемы религиозного национализма. Об этом свидетельствует сегодняшнее положение в Украине и Республики Македония.

Дiaspora

Но так как процесс переселения в 20 столетии будет связан с экономическими и политическими причинами, то и проблема автокефалии, в свою очередь, будет иметь свои последствия для диаспоры. Обреченная на эфемерное существование, этническая диаспора приобретает резонанс с церковной администрацией, тогда как эмигранты испытывают желание оставаться в общении с Церковью своего отечества. Их целью является возможность совершать богослужения на родном языке, храня литургические и культурные обычаи, которые являются истинно подлинными для этих людей. Отсюда выходит, что теоретически, **„церковная диаспора” не может существовать, так как это противоречит православной еkkлeзиологии, которая опирается на территориальный принцип**⁶. Но на практике, и это можно встретить даже в системе Европейского союза, мы наблюдаем церковную диаспору, что подтверждается одним из приоритетных вопросов, находящихся в плане следующего великого всеправославного собора.

Как и всякий другой феномен эмиграции, проблема церковной диаспоры не является новой. Великий всеправославный собор, созданный в Константинополе в 1872 году, в то время,

⁵ СМ.: Métropolit Maxime de Sardes, *Le patriarcat œcuménique dans l'Église orthodoxe* (trad. française de J. Touraille), Paris, 1975, p. 386–387.

⁶ СМ.: J. Getcha, *Peut-on justifier la notion d'Églises nationales' du point de vue de l'ecclésiologie orthodoxe?*, „L'année canonique” 2001, no. 43, p. 93–104.

как болгары планировали создать „национальную” Церковь без точных географических рамок и действующую в качестве одной повсеместной юрисдикцией для всех болгар, включая даже Константинополь, – уже ответил на этот вопрос. Своим декретом он, весьма пророчески утверждает: „В Христианской Церкви, которая является духовным сообществом, предназначенным через своего учредителя и основоположника заключать в себе все государства в единое братство Христа, филетизм проявляется как нечто странное и непонятное. Образование отдельных Церквей в одном и том же месте основывающихся на расовом принципе, принимающем верных одной этнической группы, но исключая всех, принадлежащих другому этносу и управляя посредством одного пастыря одинаковой национальности, как это представляют сторонники филетизма, является случаем беспрецедентным. (...) После признаков филетизма, поместная Церковь не имеет подлинного положения, так как юрисдикции высших церковных властей, связанных с этническими группами, распространяются или ограничиваются согласно непрерывному приливу и отливу народов, групп и отдельных людей, перемещающихся и эмигрирующих с одного места в другое. Поскольку на одной церковной территории смешиваются различные народы, становится необходимым установление юрисдикций высших церковных властей для каждой из таковых, чтобы, таким образом, сказать друг другу о своих смешениях и разделах. Ибо все они имеют право на каноническое управление поместной Церковью. Таким образом, противореча святым канонам Церкви, в одной и той же церковной территории, будет множество экзархов и патриархатов, множество административных синодов одной и той же конфессии”⁷.

Читая текст, составленный более 130 лет тому назад, складывается впечатление о том, что он был написан еще вчера. Кри-

⁷ См.: Métropolitte Maxime de Sardes, *Le patriarcat œcuménique dans l'Église orthodoxe* (trad. française de J. Touraille), Paris 1975, p. 378, 383.

тикуя неудачную церковную организацию во многих странах Евросоюза, где так называемые Матери-Церкви заняты окормлением граждан только определенного обозначенного круга⁸, собор 1872 года резко выразился относительно такого новаторского неканонического подхода, противоречащего православной экклезиологии и могущего привести нас к безвыходному положению.

„Однако, такая новаторская реформа, такое введение в силу преобразования административной Церковной системы, в соответствии с аннулированием и переменой числа точных канонов Соборной Православной Церкви и требование новых, не может быть творением ни поместной Церкви, ни поместного собора. Так как даже Вселенский Собор не сможет решить, будет ли хорошим и выгодным для христианства допустить такое изменение в церковной жизни, которое поработило бы ее множеству призрачных человеческих страстей и вульгарных интересов. Ибо кроме опрокидывания того, что было установлено древними Вселенскими Соборами, это изменение будет иметь и другие злополучные результаты, проявленные и скрытые”⁹.

Первенство

Иной вопрос, признанный жгучим и животрепещущим, есть православная концепция первенства и особенной роли Вселенского Патриарха. В одной очень забытой статье, изданной впервые в 1936 году в Варшаве под названием „Практика апелляционного права Константинопольских патриархов”¹⁰ и пере-

⁸ **См.:** *Ustav Ruskoj Pravoslavnoj Cerkvi. XIV. Cerkovnye uchrezhdenia v dal'nem zarubezh'e. Iubilejnej Arkhιεrejskej Sobor Ruskoj Pravoslavnoj Cerkvi. Khram Khrista Spasitelia 13-16 avgusta 2000 g. Materialy.* Moscou (Conseil éditorial du Patriarcat de Moscou), 2001, p. 444.

⁹ **Maxime de Sardes, *Le patriarcat œcuménique*, p. 385–386, 386–387.**

¹⁰ **A. Kartashev, *Praktika apellacionnogo prava Konstantinopolskix patriarxov*, Varshava 1936, s. 19.**

веденной на греческий язык в 1948 году проф. Фотиадисом¹¹, церковный историк Антон Владимирович Карташев излагает позицию относительно авторитета и особенной роли Константинопольского патриарха в православном мире, базирующуюся, согласно его мнению, на апелляционном праве, которое является исключительной привилегией Константинопольских патриархов. Напомнив все эти исторические события, Карташев приходит к следующему заключению: „Исходя из серии данных примеров, которые совершенно не претендуют быть вполне исчерпывающими, мы оцениваем достаточным, чтобы признать первенствующий авторитет Константинопольского патриарха, в лоне нашего восточного православия, не только как археологическое дело прошлого, но и как начало активное и живое. Вопрос заключен в его корректной интерпретации и проведении его в жизнь для решения ненормального разделения, существующего между различными национальными Церквями”¹². Карташев, на самом деле, сожалел по поводу тенденции, особенно среди славянских Церквей, вызванной пылкостью национального характера (либо этнофелитизма), как можно в большей степени минимизировать роль вселенского патриарха¹³. Согласно автору, эта роль является особенно необходимой для нашей эпохи, когда координация определенного способа организации и руководства всецелого православного мира признается все более и более важным¹⁴.

В одной статье, озаглавленной „Вселенский патриарх и православная Церковь”¹⁵, отец Александр Шмеман сделал несколько замечаний относительно этой особенной роли вселенского

¹¹ A. Kartachev, *To tes ekklesia tou dikaioma ton Oikoumenikon Patriarchon en te praksi*, “Orthodoksia”, p. 280.

¹² Ibidem, p. 19.

¹³ Ibidem, p. 1.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ A. Schmemman, *Vselenskij patriarx i Pravoslavnaja Cerkov*, „Cerkovnyj Vestnik Zapadno-Evropejskago Pravoslavnago Russkago Ekzarxata” 1951, no. 8, p. 3–12.

патриарха. Данная статья явилась ответом на послание патриарха Афинагора в Неделю православия 1950 года, послужившее поводом для обвинения Вселенского патриархата в „ереси неопапизма”¹⁶.

В своей статье о. Александр Шмеман утверждает, что мы никак не можем обвинять Вселенского патриарха в „папизме” в том смысле, в каком его понимает Ватикан, поскольку Константинопольский престол не претендует ни на божественное установление, ни на вселенское превосходства, предполагающее подчинения ему всех других Церквей, ни на какую либо непогрешимость¹⁷. Он напоминает, что 34-е апостольское правило, которое говорит, что „**епископы каждого народа должны признавать первого из них**», относиться так же и к главам Православных Церквей. Он считает, что сторонники „**абсолютного автокефализма**” укоряют в ереси Вселенский патриархат, желающий исполнить это назначение в масштабе мирового Православия¹⁸.

Отец Александр понимает Константинопольскую кафедру как центр мирового Православия в духе 34-го Апостольского правила. Это центр, который должен наблюдать за единством Православной Церкви, но это не в коем случае не означает, что различные автокефальные Церкви должны быть ему подчинены¹⁹.

Он пишет: „**Единство Церкви, ее полнота, целостно и неделимо пребывающая в каждой Церкви, в каждом месте, раскрывается и осуществляется в единстве всех между собой. А этот вселенский союз требует и вселенского центра, вселенского Первоиерарха. И кому, как ни ему взять на себя заботу об**

¹⁶ См.: S. Troickij, *Ekkleziologia parisskogo raskola*, „Vestnik Russkogo Zapadno-Evropejskogo Patriarshego Ekzarxata” 1951, no. 7–8, p. 2–25.

¹⁷ Schmeman, p. 4.

¹⁸ Ibidem, p. 9.

¹⁹ Ibidem, p. 12.

этом объединении, свидетельство об этом единстве, почин врачевания болезней? Такой центр Православная Церковь всегда имела, имеет и сейчас – в Константинопольской кафедре”.

Тем не менее, точки зрения Карташева и Шмемана пока еще не делают единогласия в нынешней среде православных богословов.

Экуменический диалог

Не так давно мы наблюдали в Белграде и Равенне, что решение вопроса первенства, оказывается определяющим фактором для начала диалога между римо-католиками и православными.

Необходимо напомнить, что Православная Церковь была, можно сказать, одной из ведущих в вопросе экуменического движения, так как, начиная с 1920 года, послание вселенского патриарха, адресованная всем христианским Церквям, взывала к тому, что тогда называли „общение Церквей”. Речь идет об одном очень важном документе, ибо, в какой то степени, это послание дало ход всему экуменическому движению XX века. Конечно же, отношения между разделенными конфессиями имели место намного ранее XX столетия, но необходимо признать, что именно в этот период экуменическое движение набирает свои обороты, что и положило начало созданию комиссии „Вера и Устройство”, затем Всемирному Совету Церквей, а потом, и многим другим комиссиям по двусторонним богословским диалогам как интернационального уровня, так и, в некоторых странах, общегосударственного. Православная Церковь с самого начала принимала в них активное участие, потому что для нас это является обязанностью, а не только попыткой восстановить единство христиан, разделенных политическими и религиозными причинами, о которых многим известно. Именно в таком духе и контексте православные участвовали, участвуют и будут участвовать в экуменическом движении, как раз для установления диалога, чтобы, наконец-то, решить вопро-

сы, вновь разделяющие нас. К сожалению, в некоторых современных православных кругах, участие Православной Церкви в экуменическом движении является негативным фактором. Это привело, например, к тому, что Болгарская и Грузинская Церкви вышли из Всемирного Совета.

Межрелигиозный диалог

Установление и подъем исламизма в современном мире, так же как и угроза терроризма, являются новым вызовом для современных православных богословов. Межрелигиозный диалог и, особенно, диалог с Исламом, подтверждает необходимость своего существования в нынешнем обществе. Необходимо обратить внимание на письмо, которое было написано в октябре 2007 года и подписано 138 мусульманскими учеными под заглавием **„Одно общее слово между вами и нами”**, адресованное различным христианским главам, в частности папе римскому, вселенскому патриарху и прочим первоиерархам Православной, а так же и дохалкидонской Церкви. Составители письма призывали христианский мир к диалогу с миром мусульманским, показывая сходства между концепциями любви к Богу и ближнему в Библии и Коране. Если рассуждение является важным и, даже, необходимым для установления сходств и различий между богословием любви в Христианстве и Исламе, то нужно признать, что это рассуждение кроется нигде, как только в сегодняшнем желательном диалоге с исламским миром. Но для этого христиане должны быть в состоянии вести единоголосный диалог, откуда еще раз можно увидеть срочную необходимость в экуменическом общении. Впрочем, разве Ислам, на протяжении многих столетий, не рассматривался как одна из христианских ересей?

Антропология

В недавней статье „Православное богословие в XXI веке” митрополит Диоклийский Каллист отметил, возможно, пророчески, что центральным вопросом, занимающим православных богословов нашего времени, будет вопрос антропологии: „Экклезиология, вне малейшего сомнения, будет продолжать привлекать наше внимание. Я, тем не менее, уверен, что основной интерес богословских исследований переместится с экклезиологии на антропологию”²⁰.

Согласно митрополиту Каллисту, к этому приведет ряд процессов в современном мире: урбанизация и глобализация, которые благоприятствуют развитию индивидуализма, ставят иногда под сомнение определение человека как „существа общения”, если повторить хорошо известное выражение митрополита Пергамского Иоанна²¹. Сегодня мы видим, что технологический прогресс приводит к тому, что все больше человеческой работы выполняется машинами и автоматами. Интернет, в котором общение выполняется посредством компьютера, „безлично”, приводит к „обесчеловечению” людских отношений, когда личная встреча заменилась отношениями с машиной. И мы вынуждены спросить себя, есть ли еще смысл говорить о человеке как о личности, о „просопон”, что значит по-гречески „облик”, „лицо”. Развитие генетики вплотную ставит нас перед важными этическими проблемами, касающихся вопросов брака и половой этики²².

Что обозначает в нашем сегодняшнем мире тот факт, что мы созданы по образу и подобию Божию? Где находится этот образ и подобие в современном человеке? Часто определяют, как на Востоке, так и на Западе, что образ Божий в душе. Но не так

²⁰ Kallistos (Ware), *La théologie orthodoxe au vingt-et-unième siècle*, p. 224.

²¹ John Zizioulas, *Being as communion*, Crestwood, NY 1985.

²² Kallistos (Ware), *La théologie orthodoxe au vingt-et-unième siècle*, p. 224–225.

думали Отцы Церкви: образ и подобие относятся ко всему человеку, к его телу, его душе и его духу. Православное богословие всегда исповедовало и напоминало то, о чем свидетельствует современная психология, а именно о единстве тела и души. Платон утверждал: „**Душа есть человек**”²³. Великий русский богослов прошлого века, отец Георгий Флоровский, говорил: „Душа без тела не человек, а фантом!”

В перспективе традиционной православной антропологии, Образ Божий в человеке есть призвание к общению: сначала к общению с Богом в плане вертикальном, затем общение с людьми в плане горизонтальном. Митрополит Иоанн Зизиулас пишет по этому поводу: „**Бытие Бога есть бытие в общении**, без принципа общения было бы невозможно говорить о бытии Бога”²⁴. Бог, будучи в своей глубине общением трех лиц, создал человека по своему образу, чтобы и сам человек стремился стать существом общения. Об этом общении человека с Богом и отношениях между людьми замечательно говорит Авва Дорофей, используя образ круга, центр которого – Бог, а точки окружности – люди. Чем больше точки приближаются к центру, тем ближе они становятся друг к другу²⁵. И об этих же отношениях говорит Макарий Египетский, описывая ад: „**Мы не можем видеть друг друга лицом к лицу, мы стоим спина к спине. Когда вы молитесь за нас, каждый может немного видеть лицо другого**”.

Наш сегодняшний мир, индивидуалистический характер которого мы только что описали, не является ли он выражением ада? Можно порой задать такой вопрос. Секуляризация, которая поражает мир, удаляя из него связь с Богом, ставит нас перед серьезной антропологической проблемой, ведь исходя из нашего принципа человека, созданного по образу Божию, отрицать Бога – означает попросту отрицать человека.

²³ Platon, *Alcibiade* I, 130C.

²⁴ Jean Zizioulas, *L'être ecclésial*, Genève 1981, p. 13.

²⁵ Авва Дорофей, *Instructions* VI, 78 (SC 92, Paris 1961, p. 287).

И вот – тоска и страх, замкнутость и одиночество, индивидуализм и разрыв с обществом, – не это ли мы видим вокруг, не следствие ли это „развития” нашей кибернетической эпохи? Эти явления могут быть причиной конфликтов, способствовать ненависти, вызывать депрессию, ведущую иногда к суициду и создавать всевозможные зависимости – от алкоголизма, токсикомании, зависимости сексуальные и другие.

Эсхатология

Секуляризация, которая представляет собой, по сути, нигилистический способ существования, не предполагает никаких отношений с Богом. Она предполагает существование эгоистическое и гедонистическое без всякой связи с основанием и конечной целью мира, рассматривая отношения с миром только под углом безудержного потребления, превращая его в общество вождения. Здесь глубинные причины современных проблем окружающей среды, загрязнения, бедности, также как и негативные последствия глобализации, сводящие мир к обычному супермаркету.

Таким образом, сегодняшний мир побуждает нас задаться вопросом эсхатологии. Это, между прочим, была тема конференции в Москве, организованной в 2005 году синодальной богословской комиссией Русской Православной Церкви. Конференция подчеркнула актуальность вопросов эсхатологии, таких как существование творения в истории, ожидание Царствия Божия, которое мы могли бы определить, вслед за отцом Григорием Папатомасом как „эсхатологическая ностальгия”, а также явление, которое мы могли бы определить как „апокалиптическая истерия”, связанное с современным экологическим кризисом.

В контексте глобализации, Церковь должна избегать двух крайностей: с одной стороны, крайности секуляризации, которая характеризуется желанием слишком сильно отождествить

себя с миром, с обществом. С другой стороны, крайности апокалиптической истерии, которая видит повсюду Антихриста. Примером первой тенденции могут служить споры в определенных церковных кругах по вопросам рукоположения женщин и однополых браков. В большинстве случаев это вопросы, внецерковные, проникающие в Церковь под влиянием эволюции (или, увы, упадка) ценностей в современном обществе. В то же время демонизирование электронных паспортов, штрих-кодов, Интернета и других проявлений кибернетической революции иллюстрирует другую тенденцию: апокалиптическую. Вызов современности, возможно, в том, чтобы напомнить нам, что мы все призваны наследовать Царствие Божие, осознавая, что Царствие, хотя и ожидается в своей полноте в будущем веке, уже присутствует и действует в веке настоящем. Над этой темой **„уже присутствующей“ эсхатологии** размышляли в 20 веке отец Георгий Флоровский²⁶ и отец Александр Шмеман²⁷, показывая напряженную связь, существующую между **„уже“ и „еще не“**. **Ей же отмечено современное православное богословие**, в особенности в Греции. Эта тема может оказаться в наши дни ключом к пониманию и решению современного экологического кризиса.

Экологический кризис

Экологический кризис, который переживает современный мир, не есть лишь следствие передовых технологий, развития промышленности и экономических проблем. Поскольку он связан с нашим отношением к творению Божию, к нему применимы богословские аспекты, относящиеся к антропологии и эсхатологии.

²⁶ G. Florovsky, *The Patristic Age and Eschatology: An Introduction*, „Aspects of Church History“, vol. IV (in the Collected Works) Belmont 1987, p. 64.

²⁷ A. Schmemmann, *The Eucharist: Sacrament of the Kingdom*, Crestwood, NY 1988.

Действительно, место мира, космоса – как творения в спасении мира, в равной степени как роль человека как священника творения, глубоко связано с видением мира. Как это недавно напомнил Пол Сантмаир, в христианской мысли существовало два взгляда на мир²⁸. Эти два представления определяют наш подход к этому кризису. Согласно первому подходу, мир создан лишь для того, чтобы служить человеческим нуждам. Следовательно, он не предназначен к вечному блаженству. „Новое небо и новая земля”, о которых идет речь в Апокалипсисе [Апок. 21, 1], это нечто совершенно другое, чем существующие, которые обречены на уничтожение. Согласно другому подходу, мир не простой „инструмент”, он предназначен участвовать, вместе с человеком, в конечной трансформации, которую Бог совершит в конце времен. „Новое небо и новая земля” Апокалипсиса не обозначают в этой перспективе, что существующее творение будет уничтожено, но что оно будет освобождено от тления, очищено, преобразовано и прославлено. Именно в этом смысле оно будет полностью обновлено, как это можно понять у ап. Павла в послании к Римлянам: „и сама тварь освобождена будет от рабства тлению в свободу славы детей Божиих” [Рим. 8, 21].

Среди этих двух подходов второй в большей степени отражает взгляд Отцов Церкви. Начиная с первого века, платоновское представление тела уже столкнулось с христианским откровением. Гностики отвергали все материальное как плохое и несовместимое со спасением. Опровергая гностические ереси, Ириней Лионский совершенно определенно утверждает, вслед за ап. Павлом, что мир призван быть не уничтоженным, но прославленным, преобразованным. В своем трактате „Против ересей”, Ириней утверждает: „Поелику люди суть истинные (люди),

²⁸ H. Paul Santmire, *The Travails of Nature: The Ambiguous Ecological Promise of Christian Theology*, Minneapolis 1985, p. 37–41, 50–51. Nous tenons cette référence du père E. Clapsis.

то необходимо должно быть истинно и местопребывание их и не обращаться в ничтожество, но преуспевать в своем бытии. Ибо ни субстанция, ни сущность творения не уничтожается, — ибо истинен и верен Устроивший его, — но «проходит образ мира сего» [1 Кор. 7, 31], то есть то, в чем совершено преступление, потому что человек обещал в этом»²⁹.

В представлении Ириней эсхатология отсылает к протологии, „ибо, кто принес (с Собою) конец, тот привел и начало”³⁰. Христос есть, таким образом, связь, объединяющая конец и начало. В перспективе христианской, анти-спиритуалистической и анти-платоновской, Ириней связывает таинство спасения с людьми, с миром, с историей.

Таким образом, связь, которая существует между Царством Божиим и сегодняшним миром, между „уже” и „еще не”, позволяет посмотреть на проблему экологического кризиса с другой точки зрения...

Заключение

Время подходит к концу, но мы, конечно же, не исчерпали все темы, актуальные для современного православного богословия. Но в заключение хотелось бы напомнить о том, что должно было бы продолжать вдохновлять современное православное богословие. Рассказывают, что однажды один профессор богословия приехал на Афон, где повстречал некоего старца. Профессора представили как „богослова”. Старец ответил: „Богослов? Прекрасный цветок... только искусственный!” И добавил: „И запах... тоже искусственный!” Профессор, который был человеком смиренным, поклонился и промолчал. Он признался потом, что это слово старца очень его тронуло и изменило всю манеру его преподавания.

²⁹ Ириней Лионский, *Против ересей*, V, 36, 1 (SC 153, Paris 1969, p. 454–455).

³⁰ Ириней Лионский, *Против ересей*, IV, 12, 4 (SC 100, Paris 1965, p. 519).

В четвертом веке Евагрий Понтийский утверждал: „Если ты богослов, ты будешь истинно молиться, если ты истинно молишься, ты – богослов”³¹. Евагрий показывает этим вещь очевидную, но очень редко применяемую на практике: именно посредством молитвы, и прежде всего – богослужения, мы приходим к познанию Бога, это и есть истинное богословие. Не будем забывать, что наша вера и наше богословие основаны на личной встрече Бога и человека, или скорее с откровением личного Бога человеческой личности. В этом смысле, христианская вера не есть «книжная» религия, потому что, и прежде всего, в основе лежит не текст, но эта личная встреча Бога и человека в откровении. Пусть же молитва и литургическая традиция Церкви продолжает оживлять и вдохновлять наше православное богословие сегодня.

³¹ Евагрий Понтийский, *О молитве*, 60.



Ks. Marian Bendza

PRAWOSŁAWIE W OBLICZU GLOBALIZACJI

Temat, który pragnę Szacownemu audytorium przedstawić, a o który zostałem poproszony, stał się dla mnie prawdziwym wyzwaniem. A to dlatego, że rzeczywiście w czasach obecnych stawiane jest pytanie: Czym jest globalizacja? Czy jest to tylko otwarcie na nowe horyzonty, nieuniknioną koniecznością dziejową, czy wręcz może utratą orientacji? W miarę moich możliwości postaram się, rzecz jasna w skrócie, zaprezentować swój punkt widzenia, który – mam nadzieję – da impuls do refleksji nad tym jakże istotnym i aktualnym zagadnieniem.

Globalizacja, jako zjawisko zanikania granic, dla nas chrześcijan nie jest niczym nowym. Mamy z nią do czynienia już w okresie formowania się pierwotnego Kościoła. Możemy już wówczas mówić o tzw. *hellenistycznej globalizacji* (czyli połączonej kultury helleńskiej z kulturami Wschodu, poczynając od czasów Aleksandra Wielkiego), szczególnie w kontekście, iż Księgi Nowego Testamentu zostały spisane w ówczesnym języku globalnym, czyli w języku greckim i w tej formie zaakceptowane przez cały ówczesny świat, w tym również narodowych tradycjonalistów. Według Apostoła Pawła Ewangelia zostaje objawiona wszystkim narodom. W *Liście do Galatów* [3, 28] pisze: „Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika, ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny, ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście jednością w Chrystusie”. Apostoł Narodów, jak i pozostali Apostołowie, głoszą Dobrą Nowinę całej *οικουμένη*, czyli zamieszkałemu światu. Dzieło ewangelizacji pierwotnego Kościoła nabrało charakte-

ru uniwersalnego. W ten sposób powstała pierwsza religia monoteistyczna o zasięgu globalnym: chrześcijaństwo.

Skoro w powstającym systemie nowej ekonomii globalnej każdy musi znaleźć dziś swoje miejsce, to naturalnie nasuwa się refleksja o jakość moralną tego systemu, w kontekście egzystencjalnym. Bez wątpienia tematem, który często pojawia się we współczesnych dysputach, jest problem globalizacji. Przed laty na ten temat nie dyskutowano w ogóle, pojęcie „globalizacja” weszło do słowników stosunkowo niedawno. Obecnie jest to temat szeroko dyskutowany w prasie i innych mediach, a nawet w debatach politycznych. Także i Kościół, w ramach swej działalności duszpasterskiej, ustosunkowuje się do tego zagadnienia. We współczesnym świecie możemy dostrzec wyraźnie rysujące się kontrasty: występowanie wielkiego ubóstwa, a jednocześnie niespotykanego w dziejach bogactwa i luksusów z których korzysta spora część ludności.

Obserwacje z punktu widzenia etyki chrześcijanina to przede wszystkim niesprawiedliwy podział dóbr oraz niesprawiedliwość w politycznym i społecznym funkcjonowaniu państw. Jednym z wielkich zagrożeń wynikających z postępującego procesu globalizacji jest coraz bardziej widoczny podział państw na kraje biedne i bogate, a także rozwarstwienie społeczne w poszczególnych krajach. Akcentuję te zjawiska, by zwrócić uwagę na ten głęboki dysonans, by lepiej zrozumieć postawę ludzi sceptycznie nastawionych do nowego ładu światowego, nazywanego właśnie globalizacją.

Kościół chrześcijański rozwinął się w czasach Cesarstwa Rzymskiego, gdy w ówczśnie znanym świecie nie istniały granice, a różne narody żyły pod jedną władzą państwową. Cesarstwo akceptowało różnorodność swych obywateli, przy czym było to chrześcijańskie uniwersum, *πολιτεία* ochrzczonych. Okalając ze wszystkich stron Morze Śródziemne, skupiając się wokół dwóch Rzymów, dawnego i nowego, Cesarstwo było uosobieniem chrześcijańskiej *οικουμένη*, a więc można tym samym mówić o globalizacji różnych narodów w jednym organizmie państwowym. Apostoł Narodów Paweł pisząc do Galatów oraz do Kolosan uważa, że wszystkie narody żyją zjedno-

zione w Bożych objęciach. Wszyscy są podmiotami stworzonymi na obraz i podobieństwo Boże: „Nie ma tu już Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, cudzoziemca, Scyty, niewolnika, wolnego, ale wszystkim we wszystkich jest Chrystus” [Kol 3, 11].

Jedność wszystkich ludzi, bez względu na pochodzenie, czy stan majątkowy realizuje się poprzez zgromadzenie eucharystyczne. Kiedy jesteśmy wezwani z *bojaźnią Bożą, wiarą i miłością*, byśmy przystąpili do zjednoczenia z Chrystusem, to jest to zaproszenie skierowane do wszystkich, bez żadnych rozróżnień. Każdy sprawowany sakrament Świętej Eucharystii jest potwierdzeniem jedności ludzi i obrazem eschatologicznego zgromadzenia rozproszonych dzieci Bożych. Poprzez Świętą Eucharystię i Miłość, która jest jej nieodłącznym warunkiem, przekraczamy nie tylko granice międzyludzkie, ale również granice administracyjne. Powszechność naszego Kościoła opiera się na człowieku – osobie, jako jedynej, bezcennej i niepowtarzalnej. Na człowieku, który jest wolny i autonomiczny¹. Podczas uczty Eucharystycznej kapłan wypowiada słowa: *Przyjmuje Świętą Komunię sługa Boży lub służebnica Boża* i wypowiada imię danej osoby. Każdy z nas stanowi część Ciała Kościoła, którego głową jest Chrystus. Jest to przez każdego odczuwalne podczas spotkań panprawosławnych, kiedy ze Świętego Kielicha przyjmują Komunię jako bracia Albańczycy, Bułgarzy, Grecy, Arabowie, Afrykańczycy, Francuzi, Rumuni, Rosjanie, Polacy, Ukraińcy, Białorusini, Finowie i inni. Tu dostrzec można duchową jedność i „globalizację” tak, jak przeżywa ją wierzący w Kościele.

Ogniwem łączącym *οικουμένη*, którą stanowi Kościół, jest miłość pomiędzy ludźmi, tak jak ją przekazał poprzez swe Życie, Ofiarę na Krzyżu, Zmartwychwstanie i swoją Naukę nasz Pan i tak jak ją opisał Apostoł Paweł. Píše do Efezjan: „Bądźcie więc naśladowcami Boga, tak jak umiłowane dzieci, i postępujcie w miłości, jak Chrystus nas umiłował i wydał samego siebie za nas, jako dar i ofiarę na won-

¹ Teofil Antiocheński, Πρὸς *Αυτόλυκον* 2, 27.

ność miłą Bogu” [Ef 5, 1–2]. Miłość według Apostoła Narodów jest wypełnieniem Zakonu [Rz 3, 10] i więzią doskonałości [Kol 3, 14]. Definicję tą uzupełnia święty Jan Chryzostom twierdząc, że Miłość jest „matką wszelkiego dobra i początkiem i końcem prawego życia” ponieważ każde postanowienie i każde nasze działanie jest uwieńczeniem tego, o czym mówił nasz Pan abyśmy miłowali bliźniego swego jak siebie samego [J 22, 39]. W Kościele nie istnieją ani przeciwnicy, ani wrogowie. Miłość neutralizuje wrogość i usuwa rywalizację. Słowa Pana w tym zakresie są bardzo czytelne: „miłujcie waszych nieprzyjaciół, dobrze życząc złorzeczącym wam, dobrze czynicie nienawidzącym was, i módlcie się za przeszkadzającymi wam i was prześladowającymi” [Mt 5, 44]. Święty Bazyli Wielki pisał, że charakterystyczną cechą wroga jest to, że wyrządza szkodę i działa podstępnie, ale Pan nauczał, że my miłując naszych wrogów, stajemy się podobni do Tego, który umarł za nas grzesznych.

Z etycznego punktu widzenia proces globalizacji może przybrać zarówno pozytywną, jak i negatywną postać. Jest ona pozytywna, gdy przez wzrost wydajności prowadzi do wzrostu produkcji oraz gdy przez rozwój i zacieśnianie stosunków gospodarczych przyczynia się do umocnienia więzi i jedności między narodami. Jest procesem negatywnym, gdy kieruje się prawami wolnego rynku w sposób, który służy wyłącznie pomnażaniu korzyści wielkich potęg gospodarczych, ze szkodą dla gospodarczo słabych. Aby utrzymać globalizację w pozytywnych ramach, trzeba zachować następujące zasady: poszanowanie godności człowieka jako podmiotu procesów społeczno-gospodarczych, zachowanie i umocnienie jedności rodziny, sprawiedliwy podział dóbr.

Należy przychylić się do poglądów, że jeśli nawet proces globalizacji jest historycznie nieunikniony, to jednak nie zobowiązuje to człowieka do biernego podporządkowania się i uczestnictwa w nim. A to dlatego, że człowiek nie jest tylko wytworem historii, ale również jej twórcą. Chrześcijanie wiedzą, że Opatrzność Boża nie pozwala pozbawić ich autonomii, która dana nam została w akcie Stworzenia.

Powszechną jest opinia, iż globalizacja promuje wolny rynek, a pomysły jego ograniczenia wzmacniają partykularyzmy krajów. Kościół jednak nie ma powodów do popierania partykularyzmów, ani do walki o wolną ekonomię. Zadaniem Kościoła jest uzmysłowienie światu, że człowiek nie jest środkiem, lecz celem. Nie może pozostać obojętny na los człowieka ubogiego i cierpiącego. Kościół naucza chronienia cierpiącego i solidarności społecznej, nie jako programu politycznego, ani pakietu rozwiązań socjalnych, ani też jako wartości etycznej. Dla Kościoła ubodzy są „strażnikami Królestwa Niebieskiego, otwierając jego drzwi prawym, a zamykając przed nienawistnikami”², także w dobie globalizacji.

Kościół prawosławny nie popiera żadnej formy nacjonalizmu, jako argument *przeciwny* wobec postępującej globalizacji. Kochamy nasze ojczyzny, bez nacjonalizmów, bez pogardzania innymi narodami, bez ksenofobii. Kościoły prawosławne na całym świecie chronią mniejszości narodowościowe, chronią uchodźców. Dla Kościoła tradycją nie są określone zwyczaje, które musimy zachować żywe, nawet sztucznym sposobem, ale doświadczenie wspólnotowości jako nośnika ducha.

Kościół prawosławny twierdzi, że nie może istnieć szacunek wobec człowieka, jeśli lekceważymy jego korzenie, język, tradycję, i chcemy go wstawić w schemat, jaki my postanowiliśmy dla niego. Naszym obowiązkiem jest niesienie pomocy krajom ubogim w ich rozwoju, uzyskaniu przez nie dostępu do nowych technologii, okazując jednak szacunek wobec kultury każdego narodu i każdego państwa. Oferując chęć pomocy nie możemy jednak wymagać, aby w dowód wdzięczności, narody te upodobniły się do nas; aby stali się tacy sami jak my. Zauważa również Thomas Friedman, autor książki „Lexus i drzewo oliwne”, że „globalizacja przyniesie z sobą upadek społeczeństw, wyrwie z korzeniami wszelką narodową kulturę, w stopniu niespotykanym dotąd w hi-

² Grzegorz z Nyssy, PG 46, 460 C.

storii”. Słusznie podnosi, że nie można zbudować społeczeństwa jeśli równocześnie niszczy się jego korzenie, (jego fundament kulturowy), które spowodowały u członków tej społeczności poszanowanie wspólnych wartości i udział w ich kultywowaniu. Trzeba przy tym zaznaczyć, że globalizacja nie jest w pełni tożsama z pojęciem uniwersalizmu, będąc raczej jego złudzeniem.

Wnioski

Kościół prawosławny promuje własny model globalizacji. Uczestnictwo w Misterium Eucharystii, kultywowanie wzajemnego umiłowania bliźniego, szacunek wobec podmiotowości *προσωπικότητα* i niezależności drugiego człowieka. Nie są to wyłącznie teoretyczne propozycje, ale konkretne i realne rozwiązania. Człowiek, od kiedy zaistniał w historii, a zwłaszcza od wieku XVIII i później, nieustannie eksperymentuje. Usiłuje przy pomocy podejmowania wszelkich działań politycznych oraz doskonalenia systemów ekonomicznych, osiągnąć dobrobyt i poczucie szczęśliwości w społeczeństwie, w którym funkcjonuje. Bezsprzecznie wiele z zakładanych celów, zwłaszcza w rozwoju ekonomicznym, postępie technologicznym i naukowym, zostało zrealizowanych. Nie powiodło się natomiast dążenie do osiągnięcia szczęśliwości. Do osiągnięcia permanentnego stanu braku trosk i poczucia stabilizacji życiowej przez współczesnego człowieka.

Przesadne otwarcie na zewnątrz, wręcz ekspansywność, potrzeba efektywności, a także perfekcjonizm i konsumpcjonizm niosą ze sobą niepożądane skutki. Jest rzeczą oczywistą, że człowiek współczesny znalazł się w sytuacji bez wyjścia. Wyobraźmy sobie, że znajdujemy wyjście z labiryntu, i okazuje się że jest on ze wszystkich stron ogrodzony, czyli zlokalizowany w zamkniętej przestrzeni.

Z punktu widzenia Kościoła, słusznym rozwiązaniem wydaje się zastosowanie sposobu postrzegania rzeczywistości, mając za podstawę wartości i zasady chrześcijańskie, czyli nakazy ewangeliczne, które współczesny człowiek często pomija w swym postępowaniu. Należy się zastanowić nad nawiązaniem do historycznie sprawdzonych roz-

wiązań, w duchu najlepszych tradycji chrześcijańskich, które są fundamentem współczesnej cywilizacji. To właśnie te zasady, my – jako prawosławni chrześcijanie – mamy obowiązek promować, co więcej jesteśmy zobligowani do ich nauczania, poprzez dialog ze współczesnym światem. Jesteśmy zobowiązani do prowadzenia aktywnej działalności w społeczeństwie, wskazując na niecelowość podążania drogą błędów.

Nauczanie Kościoła w tym zakresie pozostaje niezmienione od dwóch tysięcy lat. Ludzkość wciąż nie zdołała go w pełni zrealizować, na próżno poszukując form mogących zastąpić prostotę i wstrzemięźliwość, wrażliwość i troskę o drugiego, czyli Ewangeliczny Nakaz Miłowania.

Jednak dla nas – prawosławnych chrześcijan – ten nowy porządek światowy nie stanowi zbytniego zagrożenia, ponieważ proces globalizacji nie występuje w tak skrajnej formie, jak chcieliby go widzieć jego najbardziej zagorzali zwolennicy.

Prawosławie nikogo nie wyklucza, wręcz wychodzi na przeciw wyzwaniom stawianym przez współczesną cywilizację, jednakże nie odbywa się to w sposób bezkrytyczny. Nie sprzeciwia się nowej doktrynie polityczno-ekonomicznej, pod warunkiem jednak że każdy naród będzie miał możliwość nieskrępowanego prezentowania i wykorzystywania swego religijnego, kulturowego i naukowego potencjału w tworzeniu wspólnego, społeczeństwa światowego.

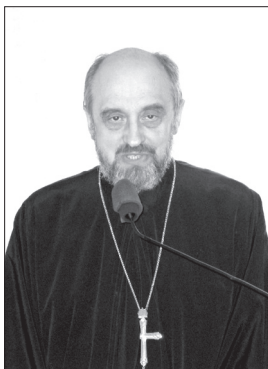
W modlitwie Kościoła zawarta jest *prośba o zjednoczenie wszystkich*. Żyjemy w Kościele, który zawsze był i jest otwarty i dostępny dla wszystkich. Prawosławia nie cechuje fanatyzm i agresja. Kościół pozostał takim, jakim założył go sam Pan Jezus Chrystus, a dzieło to kontynuowali i nam przekazali święci Apostołowie. Jest otwarty na dialog z całym światem, dlatego w wielkiej ektenii wznosi do Pana modlitwę o pokój całego świata.

Prawosławni chrześcijanie nie muszą patrzeć z obawą na postępy globalizacji. Uniwersalizm – ponadświatowość – jest bowiem stałym elementem Prawosławia. W wielu miejscach ksiąg Pisma Świętego jest mowa o wizji nowego nieba i nowej ziemi „oczekujemy nowych

niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość” [2 P 3, 13; Ap 21, 1; Iz 65, 17]. Obowiązkiem prawosławnych chrześcijan jest utrzymanie wobec wszystkich narodów postawy dialogu oraz miłości i współpracy w Chrystusie Jezusie. W procesie postępującej globalizacji potrzeba będzie jednak wiele trudu, by zachować duchowość i istotę założonego przez Pana Naszego Jezusa Chrystusa Kościoła.

Postępowanie procesu globalizacji jest już faktem. Nic nie jest w stanie zatrzymać tego zjawiska, gdyż oferuje szeroko pojęty postęp, coraz większe możliwości i perspektywę dalszego rozwoju. Przemiany już nastąpiły. Chciałbym zaznaczyć, iż chrześcijanie prawosławni nie mogą pozostać wyłącznie biernymi obserwatorami zmieniającej się rzeczywistości. Możemy i powinniśmy aktywnie uczestniczyć w budowie światowej, globalnej wspólnoty. Należy to czynić jednakże z rozważą i mając nieustannie na uwadze przesłanie Pisma Świętego.

Trafnie zauważa arcybiskup Albanii Anastasios w swej książce ŚWIAT I PRAWOSŁAWIE, że Prawosławie, aby mogło dalej sprawować swe posłannictwo, w realiach obecnych wydarzeń światowych, musi zachować nienaruszony swój mistyczny i zbawczy charakter, jednocześnie przejawiając postawę otwartości wobec niekończących się ludzkich poszukiwań i dylematów oraz konsekwentnie żyć świadomością zmartwychwstania i świadomością swej uniwersalnej myśli.



Ks. Henryk Paprocki

PRAWOSŁAWIE I SEKULARYZACJA

Każda epoka ma swoje własne problemy, które domagają się rozwiązania i ustosunkowania do nich. Zwłaszcza Kościoły muszą nieustannie konfrontować się ze światem. To wieczna prawda Ewangelii prowadzi nieustanny dialog ze światem i stawia człowiekowi pytania, na które albo odpowiadamy, albo uciekamy przed tymi pytaniami. Nasze czasy też mają swoje wyzwania i to całkowicie odmienne od wymogów minionych czasów. Stan naszej epoki nie przypomina jasnej sytuacji czasów Ewangelii. Dzisiaj trudno jest wielu ludziom odróżnić dobro od zła i grzech od cnoty. Sekularyzacja nie sprzyja takiemu rozróżnieniu. Nie należy jednak popadać w swoistą mitomanię, która cechuje niektórych chrześcijan upatrujących w przeszłości świetlane czasy chrześcijaństwa. Takich czasów po prostu nie było. Zmieniała się struktura społeczeństwa i sposób jego funkcjonowania, co miało wpływ na rozszerzenie się tendencji, która zawsze towarzyszyła dziejom Kościoła. Zmiana struktury społeczeństwa wynika przede wszystkim z urbanizacji i z utraty dotychczasowych związków społecznych, na co nakłada się masowy dostęp do środków przekazu społecznego i informacji. Natomiast na sposób funkcjonowania społeczeństwa wpływa tak zwana potocznie „amerykanizacja życia”, bazująca na kilku fałszywych hasłach. Pierwsze z nich głosi równość wszystkich religii i wyznań, z czym wiąże się nieustanne przekształcanie religii w cywilizację i wyznaczanie samej religii miejsca „zaspakajania” potrzeby transcendencji. Inne hasło głosi wolność człowieka rozumianą w sposób anarchistyczny, co pozwala człowiekowi na kultywowanie zachowań przekreślających chrześcijańską moralność,

zwłaszcza w sferze seksualnej. Dodatkowym bodźcem jest preferowanie wygodnego i dostatniego życia, a także korzystania ze wszelkich możliwych rozrywek. Pierwszą oznaką akceptowania takiego stylu życia jest swoisty sposób traktowania weekendu jako szczególnej laickiej „świętości”, który należy spędzać poza miejscem zamieszkania, daleko nie tylko od cywilizacji, ale także od Boga. Obojętny stosunek do wszelkich wyższych wartości, w tym także religijnych, jest charakterystyczną cechą tego światopoglądu. W tym sensie miał rację Mikołaj Bierdiajew, gdy w latach dwudziestych pisał, że kapitalizm jest tak samo wrogi chrześcijaństwu jak i komunizm¹.

Obojętność wobec religii pociąga za sobą słabą znajomość prawd wiary i katechizacji wymaga coraz więcej osób dorosłych. Parafia w tradycyjnym rozumieniu tego słowa wydaje się być w pewnym sensie przeżytkiem. Parafia ograniczona terytorialnie do jakiegoś rejonu, w którym mieszkają wyłącznie chrześcijanie, staje się coraz bardziej rzadkością. Tradycyjna parafia miała charakter statyczny, natomiast obecne czasy wymagają dynamizmu i misji. W dużych aglomeracjach miejskich ludzie praktycznie nie utrzymują prawie żadnych kontaktów ze sobą, często mieszkańcy jednego bloku nie znają się. W takiej sytuacji będzie rodziła się potrzeba drugiego człowieka. Człowiek współczesny został schwytyany w pułapkę nieustannego wzrostu produkcji, a ekonomia funkcjonuje dzisiaj bez człowieka i poza człowiekiem. Człowiek będzie więc czuł się coraz bardziej wyalienowanym i niepotrzebnym. Będzie to rodziło coraz większe patologie społeczne i kryzys człowieka. To nie chrześcijaństwo i nauka Ewangelii przeżywają kryzys. Kryzys przeżywa współczesny człowiek. Niektórzy „prorocy współczesności” głoszą, że w przyszłości świat będzie coraz bardziej niechrześcijański, że wierzący będą w mniejszości. Są to, oczywiście, prognozy życzeniowe tych, którzy świat chciałby widzieć właśnie takim. Sekularyzacja stała się hasłem rzekomo przyszłościowym. Jest zarazem także nadzieją. Pustka nie może być na dłuższą

¹ M. Bierdiajew, *Głoszę wolność*, przeł. H. Paprocki, Warszawa 1999.

metę celem człowieka. To przed chrześcijanami stoi zadanie budowania „małych mostów” komunikacji między ludźmi, małych wspólnot, które staną się zaczynem jedności.

Zgromadzenie Zwierzchników Kościołów prawosławnych, zebranych w 1992 roku w Konstantynopolu, głosi w swoim posłaniu: „Wiek XX może być uważany za stulecie największych osiągnięć w dziedzinie wiedzy o wszechświecie i wysiłków zmierzających do podporządkowania stworzenia – woli człowieka. W ciągu tego wieku ujawniła się zarówno siła, jak i słabość człowieka. Widać wyraźnie, iż panowanie człowieka nad otoczeniem nie zapewnia automatycznie szczęścia ani pełni życia. (...) Postęp nauki i techniki może stać się narzędziem zniszczenia przyrody i życia społecznego. Jest to szczególnie widoczne po upadku komunizmu.

W szerszym zakresie porażkę poniosły wszystkie ideologie antropocentryczne, co wywołuje u ludzi uczucie pustki duchowej i niepewności egzystencji. Skłania to wielu do szukania ratunku w nowych ruchach religijnych lub parareligijnych, w sektach (...) i prowadzi do różnych odmian prozelityzmu, które są przejawem głębokiego kryzysu we współczesnym świecie (...).

W życiu społecznym następuje bowiem kumulowanie przywilejów i władzy, pochodzących z gwałtownego rozwoju technologii i nauk, przez część ludzkości, pogłębiając nędzę innych ludów i stwarzając warunki do wybuchu zaburzeń, a nawet wojen (...).

Zwiększa się również zagrożenie przetrwania człowieka jako wolnej osoby, stworzonej 'na obraz i podobieństwo Boże'. Rozwój genetyki, na pewno zdolnej wnieść ogromny wkład w zwalczanie wielu chorób, może też jednak przekształcić istotę ludzką w rzecz, w przedmiot kontrolowany i sterowany przez tych, którzy mają władzę”².

Posłanie zwraca uwagę na istotne zagrożenia współczesnego świata, które w różnym stopniu odbijają się na życiu narodów i Kościołów. Głęboki kryzys współczesnego świata próbuje się zażegnać

² Cyt. za: O. Clément, ...*Prawda was wyzwoli. Rozmowy z Patriarchą Ekumenicznym Bartłomiejem I*, przeł. J. Dembska, M. Żurowska, Warszawa 1998, s. 165.

poprzez globalizację. Sama idea „globalizacji” nie jest czymś nowym. Próbmami globalizacji świata były wszystkie imperia. Cesarstwo Rzymskie, a później Cesarstwo Bizantyjskie, było globalizacją ówczesnego świata, oczywiście w skali znacznie mniejszej niż obecnie. Ogromny wzrost ludności świata zmienił wszelkie proporcje. Ludność cesarstwa stanowiła bowiem ludność jednego dużego państwa europejskiego obecnie. Wiemy natomiast, że globalizacja Cesarstwa Rzymskiego napotykała na ogromne przeszkody. Jedną z nich były ciągle tendencje odśrodkowe, w tym także religijne, które odsuwały realizację pełnej globalizacji ówczesnego świata. Były też jedną z przyczyn upadku państwa. Nie sposób jednak nie zauważyć, że rolę jednoczącą w cesarstwie odgrywały wartości religijne i Kościół. Obecnie wartości te nie odgrywają prawie żadnej roli, wartościami natomiast stały się ekonomia i polityka. Jest to szczególna sytuacja, która pogłębia dezintegrację społeczeństw, integruje natomiast moce produkcyjne.

Zwracali na to wielokrotnie uwagę przedstawiciele różnych Kościołów, w tym także Kościoła prawosławnego. O jaką jedność bowiem chodzi? O jedność-fabrykę, czy też o jedność-wspólnotę? Doświadczenie prawosławia może być w tym wypadku bardzo pożyteczne dla świata poszukującego jedności. Kościół prawosławny działa w świecie na zasadzie autokefalii, pozostając jednością. Osią jedności nie jest jednak ani ekonomia, ani polityka, ale jedność wiary. Stąd prawosławie może pełnić istotną rolę w jednoczącym się świecie, przypominając o duchowym wymiarze człowieka i roli czynnika religijnego w społeczeństwie. Chrześcijaństwo nie powinno natomiast mieć pokusy wykorzystywania władzy państwowej. Kategorie władzy nie są kategoriami chrześcijańskimi. Państwo nie jest w stanie przekształcić społeczeństwa w raj, lecz może sprawić, aby nie było piekłem. Sens istnienia państwa polega na redukowaniu przemocy, co wymaga wolności, ale nie samowoli. Chrześcijanie popierają natomiast państwo. Chcą jednak, aby wychowanie i kształcenie przyszłych pokoleń związane było z dziedzictwem chrześcijańskim, które jest istotnym fundamentem i stałym punktem odniesienia całej Europy i tych kontynentów, które są naznaczone piętnem Ewangelii.

Europa bez granic, Europa jednocząca się, nie ma żadnej wizji, żadnych ideałów, bo przecież nie można nazwać ideałem gromadzenie bogactw. Europa bez idei skazana jest na dryfowanie ku nieokreślonej przyszłości. Nieobecność Boga we współczesnej Europie jest po prostu Jego „nieznajomością”, a ateizm ukrytą tęsknotą za Nieskończonością, przejawiającą się w żalosnych zabobonach.

Świat współczesny zamyka się coraz bardziej w sobie, zatroskany wyłącznie o materialny wymiar swojej egzystencji. Prawosławie może ukazać współczesnemu światu inny wymiar, perspektywę zmartwychwstania i nieśmiertelności, wartości duchowe, których brakuje i bez których nie zostanie osiągnięta żadna jedność rokująca nadzieje na przyszłość. Od czasów Odrodzenia, a zwłaszcza Oświecenia, w Europie rozwija się laicyzacja, która osiągnęła ogromne przyspieszenie w XX wieku. Proces laicyzacji stanowi zagrożenie przede wszystkim dla człowieka. Człowiek czuje się sierotą zagubioną w kosmosie. W paradoksalny więc sposób laicyzacja otwiera przed Kościołem perspektywę, których nie miał w środowisku klasycznie religijnym. Utrata sensu i odwagi życia, zanik tradycyjnych relacji między mężczyzną i kobietą, rodzicami i dziećmi, przekształcenie trzeciej części świata w proletariatus, eksplozja bezrobocia i przestępczości, otwierają przed chrześcijanami nieznane przedtem możliwości działania. Nie można jednak zapominać, że laicyzacja ma swe korzenie w przesłaniu Ewangelii, gdyż u podstaw laickiej wizji świata leżą wartości chrześcijańskie. Prawosławie, które przestało być w XX wieku wyznaniem jedynie Europy Wschodniej, ma w tym wypadku do spełnienia zadanie przeorientowania społeczeństwa od wewnątrz. Poza tym Europa może dzięki Prawosławiowi odnaleźć swoje korzenie. Prawosławie może przekonać człowieka, że „śmierć człowieka” jest rezultatem „śmierci Boga”, gdyż człowiek jest osobą otwartą na nieskończoność. Świadectwo duchowości przejętej od Ojców Kościoła, liturgia i ikona, są gwarantami tego przesłania. Kościół nie ma gotowych odpowiedzi na wszystkie pytania, może jednak skłaniać społeczeństwa do zadumy nad zagadką, jaką jest sam człowiek. W XX wieku człowiek stał się zagubionym i samotnym bytem, pozbawionym wspólnoty. Doświad-

czenie wspólnoty, rozwinięte w koncepcji soborowości, niczego nie straciło ze swego znaczenia. Przeciwnie, jest propozycją Prawosławia, odpowiedzią na głód wspólnoty i przesyt samotnością.

To doświadczenie jedności, które przeciwstawia się jedynie zewnętrznym związkom międzyludzkim, może być rozwijane na wszystkich poziomach życia ludzkiego, od bezpośredniego środowiska do wspólnoty państw i narodów.

Prawosławie zna także doświadczenie dialogu i dochodzenia do wspólnych decyzji na drodze soborowej. Trzeba tu zaznaczyć, że droga ta miała swoje rezultaty także w XX wieku, chociaż nie zauważane przez świat. Coraz lepsze kontakty między Prawosławiem i Kościołami przedchalcedońskimi otwierają nie znane dotychczas możliwości rozwoju w Afryce i Azji. Przewyciężenie schizmy w łonie patriarchatu antiocheńskiego rokuje nadzieje na podobny rozwój sytuacji w patriarchacie aleksandryjskim.

Świat współczesny dąży do przewyciężenia podziałów, zapominając często, że podział i jego przewyciężenie, mają wymiar religijny. Historia podziału zaczyna się, według Biblii, przy budowie wieży Babel. To, że współczesny świat wydaje się być rozrzuconą układanką, objawienie wyjaśnia poprzez fakt, że kosmos, czyli ład stworzony przez Boga, uległ rozbiciu przez grzech Prarodzciców, a później przez pełne pychy pragnienie dorównania Bogu. Wieża Babel była „anty-Pięćdziesiątnicą”. Ład i możliwość ponownego porozumiewania się ludzi, zostają odbudowane przez zstąpienie Ducha Świętego przyzywającego wszystkich do jedności, a nie poprzez ludzkie wysiłki. Jest to prawda znana już w Starym Testamencie: „Jeśli Pan nie zbuduje domu, na próżno trudzą się budowniczowie” [Ps 127, 1].

We współczesnym świecie chrześcijaństwo ma do odegrania rolę szczególną. „Pan Bóg pisze prosto na krzywych liniach”, głosi portugalskie przysłowie. Bóg bowiem z tragedii i klęski potrafi uczynić zwycięstwo. W początkach XX wieku emigracja z krajów Prawosławnych, a zwłaszcza rewolucja październikowa w Rosji, wydawały się klęską. Tymczasem obecność Prawosławia, w wyniku emigracji, na wszystkich kontynentach i we wszystkich krajach, stała się świadec-

twem we współczesnym zsekularyzowanym świecie. Prawosławie, chociaż naznaczone w swojej historii cierpieniem i krzyżem, głosi optymizm, także w sytuacji współczesnego świata.

Każda próba budowania nowego świata musi napotykać na trudności. Podjęta próba globalizacji świata może zaowocować silnymi ruchami odśrodkowymi, dążącymi do wyjawienia ekskluzywizmu i przeciwstawienia się ogólnym tendencjom, aż do działań terrorystycznych i partyzanckich. Wydaje się, że chrześcijaństwo może w procesie jednoczenia się świata odegrać ważną rolę. Kreowanie życzliwości w stosunkach międzyludzkich, życzliwości opartej na życzliwości Boga do swego stworzenia, może być przykładem wstrząsającym. Ta życzliwość oznacza zarazem poszanowanie różnorodności. Stworzenie jedności w różnorodności, z zachowaniem tożsamości każdego podmiotu budującego jedność, jest zadaniem, które Prawosławie może we współczesnym świecie wspierać w oparciu o własne doświadczenia. Na początku trzeciego tysiąclecia, kiedy zamyka się pewna epoka w historii świata, a także w historii chrześcijaństwa, właśnie chrześcijanie powinni rozpocząć rozwijać praktykę soborowości (wspólnotowości).

W obliczu tak wielu zagrożeń współczesnego świata, uderzających w same podstawy istnienia człowieka, Kościoły nie mogą milczeć. Niezwykły rozwój techniki, a tym samym możliwości kreatywnych człowieka, nie idzie, niestety, w parze z rozwojem ludzkiego ducha. Rozdźwięk ten ciągle się pogłębia. Wiek największych odkryć naukowych jest zarazem wiekiem największych zbrodni. Zachwiany system wartości, nihilizm i tendencje anty-etyczne, owocowały w ciągu mijającego stulecia niewyobrażalną eskalacją przestępstw, w których uczestniczyły całe narody. Gdy przesłanie Ewangelii zostało zastąpione przez fałszywe hasła różnych ideologii, nastąpiła degradacja człowieczeństwa. Człowiek sprowadzony do roli niewolnika ideologii bądź systemu, jakże łatwo może ujawnić ciemne strony swojej natury.

W odpowiedzi na szaleństwo ideologii chrześcijaństwo głosi Miłość. W oparciu o realizm Ewangelii nie szafuje fałszywym poję-

ciem „równości”, ale głosi braterstwo. „Równość” jest bowiem iluzją nie mającą żadnego uzasadnienia (już chociażby ze względu na różne uzdolnienia), braterstwo natomiast jest kategorią realistyczną.

Chrześcijanie nie powinni głosić fałszywych opinii na temat człowieka jako istoty z natury swej dobrej. W całym bezlitosnym realizmie winni postrzegać człowieka jako istotę ułomną i skłoną do zła, ale także dzięki łasce zdolną do świętości. Głosić przemienienie świata, ale jako proces Bogoczłowieczy, a nie tylko ludzki. Trzeba więc uwrażliwiać współczesność na wymiar Bogoczłowieczeństwa, a nie tylko na wymiar ludzki. Wszystkie bez wyjątku ideologie uwrażliwiają na wymiar ludzki. Tymczasem człowiek odcięty od Boga będącego źródłem życia, staje się jednostką zdegradowaną. Świat stoi więc przed perspektywą degradacji człowieka dzięki głoszeniu haseł fałszywego humanizmu. Autentyczny humanizm będzie zawsze otwarty na nieskończoność. Przywrócenie dziedzictwa Ojców Kościoła i ukazanie ich wizji człowieka, odczytanie myśli św. Grzegorza z Nyssy, jest w tej sytuacji koniecznością. Manowce współczesnej antropologii mogą zostać przełamane przez neopatrystyczną syntezę. Bełkot postmodernistyczny winna zastąpić klarowność wykładu Ojców Kościoła. Są to więc zadania ogromne. Otwierają one zarazem perspektywę daleko idącą współpracy różnych wyznań chrześcijańskich.

Na początku trzeciego tysiąclecia człowiek staje obciążony balastem zbrodni i rozczarowany. Cywilizacja współczesna nie wypełniła pustki egzystencjalnej i nie rozwiązała żadnych problemów. Przeciwnie, postępująca degradacja środowiska naturalnego i rozkład rodziny, zamieniają człowieka w samotną wyspę. Można powiedzieć, że większość tradycyjnych więzi została zniszczona. Człowiek został wyrwany ze swego środowiska naturalnego i rodzinnego. Aby zaakcentować znaczenie środowiska naturalnego i przeciwstawić się jego niszczeniu, Patriarchat Ekumeniczny ustanowił 1 września, w dniu początku prawosławnego roku liturgicznego, Święto Stworzenia. Poprzez Patriarchat Ekumeniczny Kościół prawosławny włączył się w światowy ruch ekologiczny, a także w ruchy mające na celu ochronę rodziny i jej pozytywny rozwój.

Również w kwestii jednoczenia się Europy patriarchat ten zajął pozytywne stanowisko i otworzył swoje stałe przedstawicielstwo przy Unii Europejskiej. Prawosławie nie chce jednak zająć stanowiska instytucji pouczającej władze państwowe, chce być pokojowym sługą Boga ukrzyżowanego, fundamentu wolności człowieka, a także chce być głosicielem autentycznego człowieczeństwa.

Wbrew wszelkim optymistycznym teoriom eksplozja demograficzna w krajach trzeciego świata stanowi kolejne zagrożenie. Konflikt Wschód-Zachód został zastąpiony nagle konfliktem Północ-Południe. Stąd też należy podejmować wysiłki w celu przekonania współczesnego człowieka do konieczności samoograniczania się, ascezy także w odniesieniu do sfery własnych możliwości finansowych, umiejętności dzielenia się z innymi. Należy także zwrócić uwagę państw wysokorozwiniętych na ubogich braci, którzy powinni być traktowani z miłością, a nie jak niewolnicy.

Ogrom zadań stojących przed współczesnym światem dotyka także Prawosławia. Nie jesteśmy poza światem, żyjemy w tym świecie. Możemy żywić nadzieję, że głos Kościoła prawosławnego zostanie usłyszany i misja nasza przyniesie owoce, budując społeczeństwo miłości, „katedrę Europy”, a nie „fabrykę Europy”, zgodnie z określeniem patriarchy Bartłomieja I³.

Dlatego też patrzymy na laicyzację jako zjawisko groźne przede wszystkim dla człowieka, a nie dla Kościoła. Na dnie upadku Bóg wyrzeźbił Oblicze swego Syna, które ciągle będzie oddziaływać na człowieka jako stworzonego na obraz Boży.

Laicyzacja nie jest wyłącznie zjawiskiem negatywnym. Jest także oczyszczeniem świata z naleciałości fałszywego klerykalizmu i obłudnej religijności. Nihilizm naszej epoki może zostać przezwyciężony, trwoga może przemienić się w zaufanie, nienawiść w zgodę. Nie można długo czuć się sierotą zagubioną w kosmosie, która pochodzi od małpy i zmierza do nicości. Wraz z upadkiem niektórych ideologii

³ Cyt. za: O. Clément, ...*Prawda was wyzwoli*, s. 240–241.

i wzrostem nihilizmu nadchodzi czas dla twórczego chrześcijaństwa. Musimy pozostać ludźmi trwogi i zachwytu, ludźmi, którzy nie używają pięknych słów, ale stawiają pytania. Rewolucja, nawet bluźnierstwo, na swój sposób poszukują Boga, ale często chrześcijanie sami przeszkadzają w tych poszukiwaniach. Być może, tajemnica dziejów precyzuje się w naszej epoce, która jest prawdziwą apokalipsą w historii i która wyrzuca na powierzchnię tak wiele przerażających rzeczy. Być może wszystko jest proste, ponieważ jest to nasza epoka, nie więcej „apokaliptyczna” niż inne⁴.

Człowiek zawsze będzie sam dla siebie zagadką i pytaniem. Sekularyzacja jest dzieckiem zarazem Aten i Jerozolimy. Uwolnienie się od wpływów klerykalnych na Zachodzie umożliwiło badanie świata i ludzkiej psychiki, nastąpił rozkwit malarstwa i muzyki, wydłużył się czas życia człowieka. Pojawiły się jednak niebezpieczne konsekwencje, przede wszystkim utrata sensu życia, często pociągająca za sobą nihilizm. Nie można jednak w sekularyzacji postrzegać wyłącznie negatywnych aspektów. Chrześcijaństwo musi stawiać człowieka wobec tajemnicy rzeczywistości, gdyż chrześcijanie muszą sytuować się na poziomie racji ostatecznych. Obyśmy tylko nie byli w tym przeszkodą.

⁴ O. Clément, *Ojciec nasz*, przeł. H. Paprocki, Białystok 1993.



Jarosław Matwiejuk

KOŚCIÓŁ PRAWOSŁAWNY A KONSTYTUCJA UNII EUROPEJSKIEJ

Projekt traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy¹ zwany również w skrócie konstytucją europejską został opracowany przez stworzony przez Radę Europejską 15 grudnia 2001 r. Konwent Europejski pod przewodnictwem Valéry'ego Giscard d'Estaing. 10 lipca 2003 r. Konwent zakończył pracę i przedstawił efekt swoich blisko dwuletnich prac w postaci jednolitego dokumentu. Rada Europejska zatwierdziła projekt konstytucji z kilkoma istotnymi zmianami w dniu 18 czerwca 2004 roku. Następnie 29 października 2004 r. przedstawiciele 25 krajów Unii Europejskiej podpisali Konstytucję w sali Horacjuszy i Kuriacjuszy w Rzymie i wszczęta została procedura jego ratyfikacji.

Traktat składa się z czterech zasadniczych części. Część pierwsza składa się z preambuły oraz 60 artykułów, które zawierają podstawowe postanowienia dotyczące Unii i jej kompetencji. Druga część zawiera Kartę Praw Podstawowych Unii, w skład której wchodzi preambuła oraz 54 artykuły. Trzecia najobszerniejsza część konstytucji licząca 342 artykuły obejmuje regulację problematyki polityki i funkcjonowania Unii. Najkrótsza część czwarta zawiera w 10 artykułach postanowienia ogólne i końcowe. Do tekstu dołączono także pięć protokołów i trzy deklaracje.

¹ Traktat ustanawiający konstytucję dla Europy, Luksemburg: Urząd Oficjalnych Publikacji Wspólnot Europejskich, 2003.

Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy miał w swym założeniu zastąpić dotychczasowe pierwotne akty normatywne Unii np. traktat rzymski oraz traktat z Maastricht i usprawnić jej funkcjonowanie między innymi poprzez nadanie jej podmiotowości prawnej.

Konstytucja europejska miała wejść w życie po ratyfikowaniu przez wszystkie 27 krajów członkowskich. Jej twórcy założyli, że proces ten będzie trwał dwa lata. Jednak w ogólnonarodowych referendach we Francji oraz Holandii konstytucje europejską odrzucono i w związku z tym nie weszła ona w życie. W związku z tym po tzw. „okresie refleksji”.

Ogłoszony w czerwcu 2005 r. tzw. „okres refleksji” nad traktatem konstytucyjnym pokazał, że przyjęcie europejskiej konstytucji w kształcie przyjętym w 2004 r. będzie praktycznie niemożliwe. W związku z tym Republika Federalna Niemiec, która sprawowała przewodnictwo w Unii zaproponowała przyjęcie nowego traktatu, mającego być swoistym połączeniem głównych postanowień traktatu konstytucyjnego z dotychczasowymi traktatami unijnymi. W konsekwencji realizacji tego pomysłu 13 grudnia 2007 r. został podpisany w lizbońskim klasztorze Hieronimitów tzw. traktat lizboński². Jego zasadniczym celem jest modyfikacja obowiązujących traktatów unijnych i pogłębienie integracji w kierunku skuteczniejszego funkcjonowania Unii Europejskiej. Wszczęty został proces ratyfikacyjny, który odbywa się zgodnie z wymogami konstytucyjnymi państw członkowskich. W czerwcu 2008 r. proces ten uległ załamaniu na skutek odrzucenia traktatu lizbońskiego w referendum w Irlandii.

W Rzeczypospolitej Polskiej proces ratyfikacji traktatu lizbońskiego jest przeprowadzany w trybie artykułu 90 Konstytucji RP z 2 kwietnia 2007 r.³ i podjętej w związku z nim 28 lutego 2008 r.

² J. Barcz, *Przewodnik po Traktacie z Lizbony. Traktaty stanowiące Unię Europejską. Stan obecny oraz teksty skonsolidowane w brzmieniu Traktatu z Lizbony*, Warszawa 2008.

³ Dz.U. Nr 78 poz. 483, sprost. Dz.U. z 2001, Nr 28 poz.319, zm. Dz.U. z 2006, Nr 200 poz.1471.

uchwały Sejmu wybierającej ustawowy tryb wyrażenia zgody dla Prezydenta RP na ratyfikację traktatu⁴. W konsekwencji wybranego trybu 1 kwietnia 2008 r. Sejm RP uchwalił ustawę o ratyfikacji traktatu z Lizbony zmieniającego Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, sporządzonego w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 r.⁵, która upoważnia Prezydenta do dokonania ratyfikacji. Następnie 2 kwietnia 2008 r. ustawa została przyjęta przez Senat RP, a 9 kwietnia 2008 r. została podpisana przez Prezydenta RP oraz opublikowana w Dzienniku Ustaw i weszła w życie 30 kwietnia 2008 roku. Na jej podstawie Prezydent RP został upoważniony do ratyfikacji Traktatu z Lizbony⁶.

W związku z uruchomieniem procesu przygotowywania projektu Traktatu Ustanawiającego Konstytucję dla Europy, aktu regulującego także problematykę mającą zasadnicze znaczenie dla funkcjonowania Kościołów (w tym Kościołów prawosławnych) i innych związków wyznaniowych w jednoczącej się Europie oraz ich pozycji prawnej, Patriarchat Konstantynopoliński zorganizował w dniach 18–19 marca 2003 r. konferencję, która odbyła się w Heraklionie na Krecie. Temat konferencji „Proponowana przez Kościół prawosławny pozycja Konstytucji europejskiej wobec Kościołów i religii” służyć miał wypracowaniu wspólnego panprawosławnego stanowiska w sprawie treści konstytucji europejskiej.

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele następujących Kościołów prawosławnych: konstantynopolińskiego, rosyjskiego, serbskiego, rumuńskiego, cypryjskiego, greckiego, polskiego, słowackiego i fińskiego. Uczestniczyli zatem w konferencji: przedsta-

⁴ Zgodnie z Konstytucją RP alternatywą dla tego trybu jest tryb referendum ogólnonarodowego, które jest wiążące jedynie w przypadku gdy weźmie w nim udział co najmniej połowa uprawnionych do głosowania.

⁵ Dz.U. Nr 62, poz. 388.

⁶ Do chwili oddania niniejszego artykułu do druku Prezydent nie dokonał ratyfikacji traktatu lizbońskiego. W związku z fiaskiem referendum irlandzkiego pojawiły się informacje, że Prezydent nie zamierza dokonać ratyfikacji do czasu wyjaśnienia dalszych losów traktatu z Lizbony.

wiciele Kościołów prawosławnych funkcjonujących w państwach należących do Unii Europejskiej od wielu lat tj. Grecja i Finlandia, przedstawiciele Kościołów prawosławnych funkcjonujących w państwach, które stały się członkami Unii Europejskiej 1 maja 2004 roku np. Polska i Czechy oraz przedstawiciele Kościołów prawosławnych funkcjonujących w państwach ubiegających się jeszcze wówczas o przyjęcie do Unii Europejskiej jak np. Rumunii, Bułgarii oraz przedstawiciele Kościołów prawosławnych funkcjonujących w państwach, które nie wykluczają w dalekiej przyszłości członkostwa w Unii Europejskiej np. Albania, a także przedstawiciele Kościołów prawosławnych funkcjonujących w państwach, które nie wykluczają w dalekiej przyszłości członkostwa w Unii Europejskiej chociaż w chwili obecnej o członkostwo w Unii Europejskiej nie ubiegają się np. Federacja Rosyjska.

Uczestnicy konferencji postawili przed sobą następujące zasadnicze trzy cele. Po pierwsze określenie, jaki powinien być stosunek jednoczącej się Europy do poznanych przez cały świat i funkcjonujących w nim religii i kościołów, wśród których znajduje się Kościół prawosławny. Po drugie ustalenie kryteriów i warunków uznawania pozostałych nowych nurtów religijnych jako religii oraz przyznawania im lub też oczywiście nie ustawowych praw i wolności, jakie posiadają tradycyjne religie europejskie. Trzecim celem konferencji było sprecyzowanie kryteriów zaliczania organizacji religijnych do destrukcyjnych i przestępczych organizacji, jak również określenie ogólnych zasad ich zwalczania.

Po długiej i rzeczowej dyskusji przedstawiciele europejskich Kościołów prawosławnych uczestniczących w konferencji przyjęli i podpisali oficjalne ogólnoprawosławne, siedmiopunktowe stanowisko odnośnie projektu Traktatu Ustanawiającego Konstytucję dla Europy oraz zasadniczych pryncypiów integracji europejskiej⁷.

⁷ Chrystodulos, Arcybiskup Aten i całej Grecji, *Europa i chrześcijaństwo*, „Elpis” 2003, s. 150.

Zgodnie z przyjętymi ustaleniami europejskie Kościoły prawosławne stoją na stanowisku, zgodnie z którym treść Konstytucji Europejskiej powinna zawierać wyraźne odniesienie do chrześcijańskiego dziedzictwa Europy, dzięki któremu uwieczniły się zasady i wartości biblijnej i grecko-rzymskiej tradycji, które też wraz z późniejszymi cechami kulturowymi stanowią fundamenty, na których zbudowana jest współczesna cywilizacja europejska.

Europejskie Kościoły prawosławne uczestniczące w konferencji uznały, że potwierdzenie praw człowieka, uznanych i gwarantowanych przez europejskie i międzynarodowe porozumienia oraz inne akty normatywne prawa międzynarodowego oraz które skodyfikowane zostały w Karcie Praw Podstawowych Człowieka, powinny w dalszym ciągu stanowić wewnętrzne prawo Unii Europejskiej.

Zdaniem uczestników konferencji zagwarantowane w projekcie konstytucji europejskiej prawa człowieka powinny posiadać nie tylko indywidualny, lecz zbiorowy i instytucjonalny swój wyraz. W szczególności dotyczy to świętości i nienaruszalności osoby ludzkiej oraz misterium życia, a w konsekwencji odpowiedzialnego dysponowania wiedzą biotechnologiczną, ochrony instytucji małżeństwa i rodziny, zgodne z powyższymi zasadami i wartościami ukierunkowanie oświaty i wychowania, itp.

Europejskie Kościoły prawosławne opowiedziały się za potwierdzeniem i rozumieniem wolności religijnej nie tylko jako prawa jednostki, lecz także jako prawa tradycyjnych Kościołów i religii Europy.

Zdaniem uczestników panprawosławnej konferencji w Heraklionie Deklaracja XI Układu w Amsterdamie dotycząca ustroju Kościołów i związków niewyznaniowych powinna być wniesiona do Konstytucji i zagwarantować, że zawarte w niej rozstrzygnięcia normatywne nie zostaną pogwałcone przez prawodawstwo państw – członków Unii. Proponowany zapis odpowiedniego zapisu powinien być następujący: „Unia Europejska szanuje i nie narusza, zgodnych z prawem narodowym, istniejących w poszczególnych krajach, stosunków państwa i kościoła, jak również międzynarodowych zasad

wolności religijnej, jednostki, kościołów oraz religijnych związków lub wspólnot w krajach, będących jej członkami”⁸.

Europejskie Kościoły prawosławne opowiedziały się również za niezwłocznym określeniem rygorystycznych kryteriów zaliczania organizacji parareligijnych (sekt) w ramy wolności religijnej, jak też normatywnego określenia ich działalności i praktykowania nie legalnego prozelityzmu w krajach członkach Unii.

Wreszcie zdaniem Kościołów prawosławnych Unia Europejska powinna również szanować status związków filozoficznych i niewyznaniowych uznając przy tym za nie przeczące zasadzie tolerancji nie przyznanie przez państwa – członków Unii powyższym związkom przywilejów nadawanym Kościołom czy też religiom.

Podsumowując stanowisko Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego odnośnie projektu Traktatu Ustanawiającego Konstytucję dla Europy jest dokładnie takie samo jak innych europejskich Kościołów prawosławnych wyrażone na konferencji w Heraklionie zakończonej przyjęciem i podpisaniem 19 marca 2003 r. wspólnego panprawosławnego stanowiska w tej sprawie.

Prezentowana przez europejskie Kościoły prawosławne wizja naszej zjednoczonej Europy to zatem spójna wizja Europy chrześcijańskiej, pokojowej, postępowej, mającej wspólną cywilizację, cywilizację silną i pełną miłości, tolerancji, solidarności z każdym człowiekiem i dobrobytu. Jest to wizja Europy dobrze prosperującej w przeszłości i silnej duchowo ze sprawiedliwością społeczną i tolerancją, Europy szanującej innego człowieka i tego obcego i tego słabszego⁹. Tym bardziej, że my Europejczycy mamy liczne wspólne cechy charakterystyczne, które nas wyraźnie odróżniają od innych cywilizacji współczesnego świata. Zaliczyć do nich możemy przede wszystkim: chrześcijańską tradycję, demokratyczny ustrój, wspólną, ale wielowy-

⁸ Materiały pokonferencyjne pod tytułem: *Rezultaty panprawosławnej konferencji dotyczące projektu Konstytucji Unii Europejskiej*, Heraklion 2003.

⁹ Wykład arcybiskupa Chrystodolusa wygłoszony w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie 22 sierpnia 2003 r.

miarową historię pełną różnych napięć i przeciwieństw, szacunek do odmienności każdego narodu, do jego szczególnej tożsamości kulturowej oraz historii i tradycji, wykształcone społeczeństwo, wysoki poziom edukacji i technologii, tolerancję w stosunku do mniejszości oraz poziomu naszej kultury i sztuki¹⁰.

Warto przy tej okazji w tym miejscu podkreślić szczególną rolę i działania podejmowane na europejskiej arenie międzynarodowej przez Grecki Kościół Prawosławny w celu właściwego uregulowania materii wyznaniowych w europejskich aktach normatywnych i zachowania chrześcijańskiej tradycji w Europie.

Przypomnijmy w tym miejscu, że już w toku wstępnych, studyjnych prac nad projektem Traktatu Ustanawiającego Konstytucję dla Europy Kościół prawosławny w Grecji wysłał do członków Zgromadzenia Europejskiego oficjalne stanowisko, w którym wskazywał na konieczność umieszczenia w przygotowywanym projekcie konstytucji europejskiej trzech następujących propozycji poprawek związanych ze sferą wyznaniową.

Po pierwsze Grecki Kościół Prawosławny wnioskował, aby Konstytucja Europejska zagwarantowała wolność religijną i fundamentalne prawa oraz zabraniała prozelityzmu. Po drugie domagał się zachowania i zapisania istniejącego w świadomości krajów europejskich szacunku do korzeni chrześcijańskich. Po trzecie wskazywał na konieczność zapisania prawa każdego kraju członkowskiego do swobodnego regulowania stosunków państwa z Kościołami i związkami wyznaniowymi, tak jak przewiduje to Deklaracja XI przyjęta przez sygnatariuszy Traktatu Amsterdamskiego w celu uszanowania odmienności kulturowej i tradycji historycznej każdego narodu.

Przyjęte brzmienie art. 51¹¹ oraz art. II-10¹² ust. 1 Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy, które precyzują pozycją prawną

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Art. 51 Status Kościołów i organizacji niewyznaniowych: 1. Unia szanuje status przyznany na mocy prawa krajowego kościołom i stowarzyszeniom lub wspólnotom religijnym w państwach Członkowskich i nie narusza go; 2. Unia szanuje na równi status organizacji

kościół i organizacji niewyznaniowych w Unii Europejskiej wyraźnie wskazuje na uwzględnienie zasadniczej części greckich propozycji¹³.

Rola Kościoła prawosławnego w Grecji w kształtowaniu europejskich rozwiązań normatywnych dotyczących problematyki wyznaniowej nie ograniczyła się jednak tylko do złożenia tych trzech propozycji. Kościół nawiązał ścisłą współpracę ze Światową Radą Kościołów i Rzymskokatolicką Komisją Episkopatów Wspólnoty Europejskiej w celu złożenia wspólnych propozycji dotyczących społecznych i biogenetycznych kwestii, które zostały poruszone w Konstytucji. Chodziło tutaj głównie o następujące kwestie: podtrzymanie statusu rodziny, poszanowanie sacrum ludzkiej osoby i podjęcie decyzji, które zahamowałyby niebezpieczne doświadczenia genetyczne, reagowania na skierowaną przeciw społeczeństwu działalność sekt i tych ugrupowań religijnych, które stanowią poważne zagrożenie dla ludzkiej wolności i osobowości, ochronę Europy przed niebezpieczeństwem pojawienia się ekstremistycznych tendencji i totalitarnych ideologii, które skierowane są bezpośrednio zarówno przeciw prawom ludzkości, jak i wierze chrześcijańskiej oraz zalegalizowanie rodzin emigrantów z tzw. państw trzecich.

Kościół prawosławny występuje na forum Unii Europejskiej jako zwolennik zagwarantowania religii odpowiedniego miejsca w prawodawstwie unijnym. Postulują także nawiązanie stałego dialogu instytucjonalnego między Unią Europejską a Kościołami i związkami religijnymi. Kościoły prawosławne opowiadają się przeciwko

filozoficznych i niewyznaniowych; 3. Uznając tożsamość i szczególny wkład tych kościołów i organizacji, Unia utrzymuje z nimi otwarty, przejrzysty i regularny dialog.

¹² Art. II-10 Wolność myśli, sumienia i religii: Każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i religii. Prawo to obejmuje wolność zmiany religii lub światopoglądu oraz wolność uzewnętrzniania, indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, swej religii lub światopoglądu poprzez uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i uczestniczenie w obrzędach.

¹³ J. Matwiejuk, *PAKP a integracja europejska*, [w:] Cz. Janik (red.), *Polska w Unii Europejskiej a stosunki wyznaniowe*, Toruń 2005, s. 129.

zafałszowaniu prawdy o dziedzictwie chrześcijańskim jako fundamencie cywilizacji europejskiej, sprowadzenie Kościołów i wspólnot chrześcijańskich do statusu identycznego ze statusem organizacji światopoglądowych i niewyznaniowych oraz przeciwko ujęciu w prawie traktatowym tzw. orientacji seksualnej i zrównanie jej np. z religią.

Kościoły prawosławne solidaryzują się także z zaprezentowanym stanowiskiem w tej materii przez Konferencja Kościołów Europejskich, (KEK) regionalną organizacją ekumeniczną, skupiającą 125 Kościołów i 25 organizacji stowarzyszonych nawet spoza UE, która powstała w 1999 r.¹⁴ oraz stanowiskiem Komisji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej (COMECE).

Stanowiska to zasada się na założeniu zgodnie z którym, jeżeli przyszły Traktat Konstytucyjny, będzie pozbawiony jakichkolwiek odniesień do religii, Kościołów czy wspólnot religijnych, to będzie to nie tylko istotny, ale i dyskwalifikujący brak w jego treści. Zarówno Konferencja Kościołów Europejskich jak i Komisja Episkopatów Wspólnoty Europejskiej stoją na stanowisku, że Unia Europejska powinna uznać i szanować prawo Kościołów i innych wspólnot religijnych do swobodnego organizowania się zgodnie z zasadami prawa narodowego, własnymi przekonaniem i statutami oraz do realizacji zadań religijnych w ramach praw podstawowych. Z jednej strony zabezpieczałoby to instytucjonalną wolność religijną, a z drugiej strony gwarantowało prawo do autonomii Kościołów i wspólnot religijnych. Zgłoszona propozycja zdaniem autorów jest kluczowa, albowiem ani Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej jak i Europejska Konwencja Praw Człowieka nie gwarantują postulowanych rozwiązań.

Konferencja Kościołów Europejskich jak i Komisja Episkopatów Wspólnoty Europejskiej Unia Europejska postulują wprowadzenie do Konstytucji Europejskiej zapisów normatywnych o dialogu

¹⁴ W jej skład wchodzi m.in. z Polski: Kościół Prawosławny, Ewangelicko-Reformowany i Ewangelicko-Augsburski, Ewangelicko-Metodystyczny, Chrześcijan Baptystów, Polskokatolicki, Starokatolicki Mariawitów.

i konsultacji ze społeczeństwem obywatelskim co uwzględniałoby specyficzny charakter Kościołów i związków religijnych, poszanowania przez Unię Europejską nienaruszalnego charakteru statusu Kościołów i związków religijnych gwarantowanego im przez prawo poszczególnych krajów członkowskich oraz zapisu o poszanowaniu przez Unię wolności religijnej we wszystkich jej wymiarach. Propozycje te zostały przesłane w specjalnym liście do Valéry'ego Giscarda d'Estaing'a, przewodniczącego Konwentu Europejskiego.

Reasumując, Unia Europejska jako organizm instytucjonalnoprawny zbudowany na wartościach poszanowania ludzkiej godności, wolności, demokracji, równości, państwa prawnego i poszanowania praw człowieka¹⁵, szacunku do różnicowania kulturalnego, religijnego i językowego oraz stawiający sobie za cel: zwalczanie wykluczenia społecznego i dyskryminacji ze względu min. na religię pochodzenie etniczne oraz język jest akceptowana przez europejskie Kościoły prawosławne.

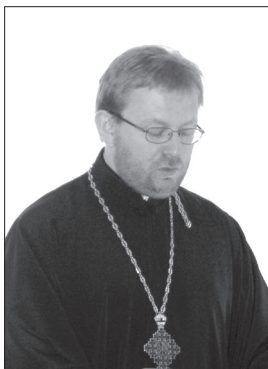
Wyrażana przy tym jest nadzieja, że tak szczytne cele będą faktycznie realizowane w praktyce funkcjonowania Unii Europejskiej i jej organów oraz w jej systemie prawnym z korzyścią dla jednostki i Kościołów. Przy tej okazji należy również mieć nadzieję na to, że zapisy te nie pozostaną martwą literą prawa, a europejskie standardy regulacji stosunków wyznaniowych jak na przykład zasada równouprawnienia Kościołów będą wzorem do naśladowania przez inne państwa świata¹⁶.

Jest to tym bardziej istotne, że problematyka wyznaniowa jest dosyć szczątkowo ujęta w prawodawstwie Unii Europejskiej i ze względu na obecny stan rozwoju procesu integracyjnego nie odgrywa w niej dużego znaczenia. Aktualne prawodawstwo unijne gwarantuje osobistą wolność sumienia i wyznania, lecz nie obejmuje gwarancji

¹⁵ R. Herzog, *Kluczowe znaczenie wolności religii dla wolności konstytucyjnej państw UE*, [w:] J. Krukowski, O. Theisen, *Religia i wolność religijna w UE*, Lublin 2003, s. 21–30.

¹⁶ Szerzej na temat europejskich standardów dotyczących statusu prawnego związków wyznaniowych patrz: M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2005, s. 287–300.

dla instytucji religijnych. Wolność sumienia i wyznania jednostki stanowi jeden z zasadniczych standardów unijnych. Właściwa regulacja normatywna materii wyznaniowej w aktach prawa europejskiego, a w szczególności Konstytucji Europejskiej bez względu na formę i nazwę jaką ona ostatecznie przyjmie jest jednym z kluczowych zadań Unii Europejskiej. W pewnym sensie będzie ona istotnym elementem przesądzającym o przyszłości Unii Europejskiej i perspektywach jej ewentualnego rozszerzenia o Ukrainę oraz Turcję, kraje o bardzo silnych tradycjach i społeczeństwach wyznaniowych.



Ks. Doroteusz Sawicki

PRAWOSŁAWIE I JEGO ŚWIADECTWO SOCJALNE

Kościół prawosławny, zgodnie z naszą nauką jest mistycznym ciałem naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Jego Głową jest Syn Boży, łączność z którym jest jego siłą i świadectwem żywotności. Każdy z wiernych jako jeden z organów ciała posiada własne niepowtarzalne zadania i charyzmaty. Jest potrzebnym dla prawidłowego funkcjonowania kościelnego organizmu. Poszczególne organy ściśle z sobą współpracują i wzajemnie się dopełniają. Zdarza się też, że wobec niezależnych okoliczności, muszą przejmować na siebie obowiązki innych, tak jak lewa ręka człowieka wykonuje obowiązki uszkodzonej prawej. Ta współpraca jest naturalną, niezbędną i obu potrzebną. Prawa ręka musi mieć czas by wyzdrowieć, a lewej zależy na zdrowiu prawej, bowiem w innym wypadku już zawsze będzie musiała pracować za dwie. Gdy zachoruje noga, ręce wspierają trzymając ją kule.

Wewnętrzne życie kościelnego organizmu oparte jest więc na współpracy i współodpowiedzialności. Wierni nie żyją wyłącznie dla siebie ale także dla innych. W pierwszej kolejności dla współwyznawców.

A co z innymi ludźmi? Jak wygląda i na czym się opiera zewnętrzna działalności i życie Kościoła pojmowanego jako mistyczne Ciało Chrystusowe?

Życie każdego organizmu zawsze ma miejsce w ściśle określonym środowisku, z którym łączą go różnego rodzaju zależności. On oddziałuje na środowisko, a ono na niego. Im poprawniejsze będzie on budował relacje z otoczeniem, tym pożyteczniejszym będzie to dla niego samego. Jeśli ryba zniszczy akwen wodny, w którym się znaj-

duje, niejako na raty uśmierca samą siebie. Jeśli człowiek zanieczyści środowisko, będzie coraz częściej chorować, aż w końcu umrze. Chroniąc przyrodę, budujemy własne szczęście i dobrobyt. Troska o otoczenie jest dla każdego żywego organizmu drogą do własnej pomysłowości. W przypadku Kościoła jest to wzmocnione i tym faktem, że całość tego, co nas otacza wyszło spod Bożej ręki, czyli spod ręki Tego, kto jest głową kościelnego organizmu.

Kościół prawosławny, będąc mistycznym ciałem Zbawiciela, będąc żywym organizmem, musi budować prawidłowe życie wewnętrzne i zewnętrzne. Fundamentem ich jest współodpowiedzialność i troska o wszystko i wszystkich.

Kościół to żywy organizm. Jego działalność socjalna jest więc swego rodzaju pozytywną odpowiedzią na pragmatyczne interesy jego członków.

Zastanówmy się jednak, co jeszcze wynika z tej „organicznej” natury Kościoła.

Kościół to mistyczne Ciało Zbawiciela. Przebywa w stałej z Nim jedności. Staje się Jego mistyczną częścią. Bóg zaś, zgodnie z Pismem Świętym: „...jest miłością, kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” [1J 4, 16], „... kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. Kto nie miłuje nie zna Boga, bo Bóg jest miłością” [1J 4, 7]. By być żywym organizmem, a nie trupem, musi trwać w jedności z Bogiem, czyli w jedności z miłością. Wówczas Bóg, czyli miłość, będzie przebywać w każdym z członków Kościoła. Miłość jest więc naturą Kościoła. Boska miłość to podstawowa cecha prawdziwego Kościoła i prawdziwego chrześcijanina. Kto w miłości przebywa, w tym przebywa Chrystus [1J 4, 16]. Bez miłości nie ma Chrystusa. Bez miłości Kościół zmienia się w stowarzyszenie, zgromadzenie ludzi o podobnych poglądach.

Kościół musi więc kochać. Tak, ale kogo? Swoich członków czy wszystkich? Może wszystkich za wyjątkiem heretyków i schizmatyków?

„Bóg jest miłością” [1J 4, 7]. Gdy kochamy przyjmujemy samego Boga, a On jest Ojcem każdego z nas. Wszyscy wyszliśmy spod Jego

ręki. Nie tylko ludzie. Także zwierzęta i rośliny. Nawet polny kamień w pewnym stopniu jest naszym bratem. Całe stworzenie zasługuje na naszą miłość, bowiem nosi na sobie odbicie Bożej ręki. Wszyscy i wszystko niosą nam jakąś prawdę o naszym Stwórcy. Są więc godni naszej miłości. Tak jak wspomniany kamień może być dla naszej wygody elementem utwardzenia jezdni lub kamieniem zawadą na naszej ścieżce. Jak drzewo może posłużyć do wykonania stołu lub kija na nasze plecy, tak i człowiek może pełnić w życiu różne funkcje i zadania. Czasami może przynosić nam również ból i łzy. Jednak według swej natury zawsze jest dobry. Powinien zmienić nie naturę ale rodzaj swojej służby. Ewangeliczne drzewo figowe, które Chrystus przeklął idąc do świątyni [Mk 11, 12–21], bo nie dało owoców, by nakarmić zgłodniałych – o czym czytamy w poniedziałek Tygodnia Męki Pańskiej – gdy uschło już jako opał ogrzało ich i dało im możliwość ugotować strawę, którą dostarczył im ktoś inny. Zmieniło rodzaj służby. Chrześcijanin powinien kochać i współczuć nawet grzesznikowi choć jednocześnie może nienawidzić grzech, którego obaj stali się ofiarą. Bóg, jak o tym wspomina Zbawiciel w przypowieści „O synu marnotrawnym” [Łk 15, 11–32] z miłością czeka na powrót nawet tych, którzy zbłądzili i dobrowolnie opuścili Jego mistyczne ciało – Kościół, nawet na tych co niczym Szaweł podnosili nań swą rękę. Każdego z nich z radością uczyni nowym Apostołem Pawłem.

Kochać wszystko i wszystkich, to cecha natury Kościoła.

Wiemy już, że Kościół musi kochać. Jednak czy miłość i działalność socjalna to jedno i to samo? Czy jest coś co odróżnia chrześcijańskie miłosierdzie, prawosławną działalność socjalną od działalności różnego rodzaju organizacji charytatywnych?

Na początku przyjrzyjmy się więc co o działalności socjalno-charytatywnej mówi Pismo Święte. Skupimy się na kilku – spośród wielu – tekstach, poświęconych powyższej problematyce.

Najbardziej ogólnikową zachętą do wspierania potrzebujących jest wypowiedź Zbawiciela, odnotowana przez Ewangelistę Jana: „...jak Ja was umiłowałem, tak i wy wzajemnie miłujcie się” [J 13, 34] oraz przez Ewangelistę Łukasza: „Bądźcie miłosierni, jako i Ojciec

wasz jest miłosierny” [Łk 6, 36]. Nie określa się tu, co to znaczy miłosierdzie i jak winno się je przejawiać. Podkreśla się jednak, że jest to nasz chrześcijański obowiązek, albowiem jesteśmy dziećmi Tego, który jest miłosierny. Jako Jego dzieci nosimy tę samą miłosierdną naturę. Będąc więc miłosiernymi realizujemy swe powołanie, swą naturę. Realizujemy testament Chrystusa i nasze doń podobieństwo.

Zachętą do czynienia miłosierdzia jest też jedno z Chrystusowych błogosławieństw na Górze: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” [Mt 5, 7].

Polskie słowo *miłosierdzie* jest tłumaczeniem łacińskiego terminu *misericors*, czyli „litować się sercem”. Nie nosi więc charakteru praktycznej działalności, a raczej podkreśla osobisty związek między tym, kto potrzebuje i tym, kto może okazać miłosierdzie. Nie kładzie się więc tu nacisku na zaspokajanie potrzeb, a emocjonalne angażowanie się w losy bliźnich, odbieranie ich potrzeb jako własnych. Można więc zaryzykować stwierdzenie, że zachęca się nas, byśmy bardziej osobiście angażowali się w niedolę potrzebujących, byśmy dali im odczuć, że w swym nieszczęściu nie są sami.

Miłosierdziem jest więc nie zaspokojenie bieżących potrzeb, a postawą zaangażowania i szczerego współczucia. Dopiero posiadając takie podejście, uczucia, postawę możemy przejść do kolejnego etapu działalności socjalnej.

Podobnie i nasz Stwórca chociaż jest wstanie zaspokoić każdą naszą potrzebę, chociaż do tego stopnia nas miłuje, że nie odmówił nam Swego Jednorodzonego Syna, nie narzuca się ze swą pomocą. Usuwa wszystko to, co stoi na drodze między Bogiem a człowiekiem. Jest otwarty na nasze problemy. Niejednokrotnie, gdy się upieramy, zezwala nawet, byśmy doświadczyli tego, co jest dla nas niewskazane. Nie krępuje jednak naszej wolnej woli. Zawsze jest niejako z boku. Czy się angażuje, zależy wyłącznie od zgody człowieka. Gdy ją otrzyma nie dominuje nad nim, lecz udziela swej łaski tylko w takim stopniu, w jakim człowiek jest przygotowany i na jaki się godzi.

Możemy więc wyprowadzić z powyższego tekstu pierwszą zasadę prawosławnej działalności socjalno-charytatywnej. Każdy czło-

wiek jest istotą wolną. Nawet skrajna bieda bądź jakiegokolwiek inne nieszczęście i doświadczenie nie mogą mu odbierać tej wolności. Wsparcie socjalne udzielane i przyjmowane być może tylko i wyłącznie na zasadzie zgody i akceptacji wolności obu stron. Potrzebujących winniśmy szukać lecz oni nie muszą nas zaakceptować. Mają pełne prawo wyboru. Bieda, nieszczęście, itp. nieszczęścia nie odbierają im ludzkiej godności i wolności.

Więcej szczegółów odnośnie chrześcijańskiego miłosierdzia odnajdujemy w Chrystusowej opowieści o Sądzie Ostatecznym [Mt 25, 31–46]¹. Należy tu zwrócić uwagę na trzy momenty.

1. W osobie potrzebującego przychodzi do nas sam Chrystus. Choć widzimy przed sobą konkretnego człowieka i jego bieżące potrzeby, stoi za nim Jezus, który naszą pomoc i wsparcie bliźnim odbiera bardzo osobiście. Podkreśla wręcz: „... co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” [Mt 25, 40].

¹ „Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale, a z Nim wszyscy aniołowie, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie. Wówczas zapytają sprawiedliwi: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? Albo spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię, lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie? A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przeklęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie. Wówczas zapytają i ci: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie? Wtedy odpowie im: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili. I pójdą ci na wieczną karę, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego”.

2. Dziedzin wsparcia jest tyle, ilu jest potrzebujących. Praktycznie każda osoba wymaga indywidualnego podejścia i wsparcia. Ogólnie jednak rzecz biorąc chodzi o pomoc:
 - materialną: byłem głodny, byłem spragniony, byłem nagi...,
 - duchowo-psychologiczną: byłem chory...,
 - aż po akceptację: byłem w więzieniu, byłem przybyszem...,
3. Na rozwijaniu działalności pomocowej zyskują oba współpracujące podmioty:
 - zaspokojone zostają bieżące potrzeby biorcy,
 - zaspokojona zostaje duchowa, wieczna potrzeba dawcy.

Wspierając potrzebujących w tym, czego nie mają w danej chwili, zaskarbiaamy sobie Boże wsparcie w osiągnięciu tego, co winno się stać treścią każdej chwili naszego życia: zbawienie. Innymi słowy wsparcie bliźnich w tym czego nie mają dzisiaj jest realizacją celu i zadania całego naszego życia.

Pojawiła się tu kolejna cecha prawosławnej działalności społecznej. Każdy z nas ma przywilej poprzez pomoc innym pomóc samemu sobie, swemu zbawieniu. W prawosławnej działalności charytatywnej nie ma więc dawcy i biorcy. Obie strony są jednocześnie obdarowującym i obdarowywanym. Tak zwany *potrzebujący* otrzymuje to, co jest mu niezbędne, by czasowo żyć tu na ziemi, a wspierający otrzymuje to, co jest mu potrzebne do wiecznego życia na niebie. Na pytanie: kto tak naprawdę więcej otrzymał, możemy więc udzielić dość ciekawej i zaskakującej odpowiedzi.

Należy tu jednocześnie podkreślić, że dziedzin wsparcia jest tak wiele, że każdy powinien odnaleźć własne „pole działalności społecznej”. Dla każdego się tu znajdzie coś zgodnego z jego umiejętnościami i talentami. Dlatego też odrzucenie możliwości służenia bliźnim wiąże się z poważnymi konsekwencjami. „Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! ...czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili” [Mt 25, 41. 45].

Podobne ostrzeżenie słyszeliśmy już wcześniej: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” [Mt 5, 7].

Powyższe teksty określają nam działalność socjalną jako niezbędny element naszej drogi ku zbawieniu. Będąc miłośnikami jak nasz Ojciec na niebie [Łk 6, 36]. Musimy to podobieństwo realizować w praktyce. „...wiara jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwą jest sama w sobie” [Jk 2, 17], tak jak nasze podobieństwo do Boga bez jego realizacji w działalności charytatywnej nie uchroni nas od duchowej śmierci.

Jak więc w praktyce winna rozwijać się nasza działalność pomocowa. To zagadnienie Chrystus omawia w przypowieści i o Miłosierdnym Samarytaninie [Łk 10, 25–37]².

Tytułowy Samarytanin dokonuje tu kilka rzeczy, które tworzą całość aktu socjalnego.

1. Po pierwsze dostrzega potrzebę udzielenia pomocy. Podobnego spostrzeżenia dokonali również Jego poprzednicy – kapłan i lewita – choć nie zobligowało to ich do dalszej aktywności.
2. Udziela pomocy doraźnej na miarę własnych możliwości i umiejętności. Oczyszczenie ran winem i ich zabezpieczenie oliwą przed zabrudzeniem i zarazkami są swego rodzaju „pierwszą pomocą medyczną”. Samarytanin umiał jej udzielić. Czy my potrafimy? Czy korzystamy z możliwości dowie-

² „A oto powstał jakiś uczony w Prawie i wystawiając Go na próbę, zapytał: Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne? Jezus mu odpowiedział: Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz? On rzekł: Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego. Jezus rzekł do niego: Dobrze odpowiedziałeś. To czyń, a będziesz żył. Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: A kto jest moim bliźnim? Jezus, nawiązując do tego, rzekł: Pewien człowiek schodził z Jeruzalem do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, wędrując, przyszedł również na to miejsce. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał. Kto z tych trzech okazał się według ciebie bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców? On odpowiedział: Ten, który mu okazał miłosierdzie. Jezus mu rzekł: Idź, i ty czyń podobnie!”

dzenia się jak możemy pomagać innym? Chyba bardzo, bardzo rzadko.

3. Po trzecie Samarytanin zadbał, by poszkodowany trafił pod opiekę tych, którzy mieli większe umiejętności i możliwości.
4. Kolejnym aktem jego posługi było zapewnienie środków na dalszą pomoc potrzebującemu. Samarytanin nie podrzucił ofiary rozbójników pod drzwi gospody. Został tu z nim jeden dzień i ustalił z gospodarzem zasady dalszego leczenia: „Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał” [Łk 10, 35].
5. Na koniec Samarytanin wyraża zainteresowanie dalszymi losami poszkodowanego. Wracając, ponownie zajedzie do gospody, by dowiedzieć się o stan jego zdrowia.

Powyższe podejście możemy wręcz nazwać kompleksową opieką. Znalazło się tu miejsce na działania doraźne, pomoc materialną, duchowe wsparcie i – oczywiście – osobiste zaangażowanie. Samarytanin nie pozbywa się problemu. Nie tłumaczy sobie, że skoro inni nic nie zrobili on może zrobić tylko część, a dalej niech poszkodowanym zajmują się inni. Czyni wszystko co jest wskazanym i nie przekracza jego możliwości.

Pamiętając wnioski z powyższych trzech tekstów przyjrzyjmy się, jak sam Chrystus udzielał wsparcia potrzebującym.

- Uzdrowienie dziesięciu trędowatych [Łk 17, 11–19] to przykład typowego cudu. Chrystus nie przejawia tu niejako inicjatywy. Cudownym uzdrowieniem odpowiada na prośby nieśczęśników. Spełnia to, co oni uznali za najbardziej dla nich wskazane.
- Podobnie jest w przypadku rzymskiego setnika, który mówi do Jezusa: „Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie” [Mt 8, 8] i Chrystus wypowiedział to słowo: „Idź, niech ci się stanie, jak uwierzyłeś. I o tej godzinie jego sługa odzyskał zdrowie” [Mt 8, 13].

Bardzo często spotykamy się jednak z innymi rodzajami Boskiego, Chrystusowego wsparcia potrzebujących:

- Uzdrawienie opętanego, w którym ukrył się legion demonów [Mk 5, 1–15];
- Uzdrawienie paralityka przy Owczej Bramie – w Sadzawce Betesda [J 5, 2–9].

We wszystkich tych przypadkach Zbawiciel zachowuje się jak miłosierny Samarytanin. Skoro poszkodowany nie ma możliwości określić, jakie są jego potrzeby, Jezus sam określa zakres pomocy. Ratuje życie. Tym samym otwiera możliwość dalszej współpracy społecznej. Jak pamiętamy uwolniony od demona pragnął zostać uczniem Chrystusa i Mu towarzyszyć, a byłego paralityka Jezus odnajduje w świątyni i przestrzega: „Oto wyzdrowiałeś. Nie grzesz już więcej, aby ci się coś gorszego nie przydarzyło” [J 5, 14].

Jeszcze inaczej rzecz wygląda w czasie:

- Uzdrawienia ślepego za pośrednictwem błota uczynionego ze śliny [J 9, 1–38];
- Uzdrawienia kobiety 18 lat cierpiącej na krwotok [Mk 5, 25–34];
- Wskrzeszenia Łazarza [J 11, 1–45].

Tutaj także dochodzi do uzdrowienia niemocy cielesnych. Jednocześnie jednak Chrystus ingeruje w wewnętrzny świat innych osób. Uzdrawiony od ślepoty poddany został psychologicznym naciskom. Wmawiano mu, że ten który dokonał nad nim cudu nie jest prorokiem, a grzesznikiem naruszającym prawo odpoczynku dnia sobotniego. Wyrzucono go sprzed oblicza Rady nazywając grzesznikiem. Chrystus odnajduje go i pociesza. Wyjaśnia mu, że to nie on się myli. Otwiera przed nim wrota prawdy i daje możliwość iść ścieżką, która zapewni mu zbawienie duszy.

Podobnie było z kobietą cierpiącą na krwotok. Wyraźnie stwierdza się w Ewangelii: „...kobieta podeszła zalekniona i drżąca, gdyż wiedziała, co się z nią stało, padła przed Nim i wyznała Mu całą prawdę” [Mk 5, 33]. W kobiecie zrodziło się poczucie winy, że dokonała jakiegoś przestępstwa. Chrystus uwalnia ją od tego, uspokaja.

Na koniec, zanim Zbawiciel przywrócił życie zmarłemu Łazarzowi udzielił wielu wskazówek jego siostrze Marcie i Marii. Otworzył przed nimi naukę o przyszłym zmartwychwstaniu i nieśmiertelności duszy, która z woli Boga może opuścić ciało i powrócić do niego, przywracając człowiekowi życie. Wzmacnia wiarę siostr i świadków zdarzenia w Swe boskie Synostwo, czego efektem staje się następnego dnia zbawienna pieśń tłumu: „Hosanna! Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie, oraz: Król Izraela!” [J 12, 13].

W tych ostatnich przykładach uzdrowieniu ciała towarzyszyło oświecenie duszy i umysłu.

Wszystkie powyższe teksty ewangeliczne mówiły o uzdrowieniach. Zdarzało się jednak, że Chrystus udzielał jedynie doraźnego wsparcia. Widzimy to na wielu przykładach, jak rozmnożenie chleba w celu nakarmienia pięciu tysięcy zebranych: „A gdy nastał wieczór, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: Miejsce to jest pustkowiem i pora już późna. Każ więc rozejść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności. Lecz Jezus im odpowiedział: Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść!” [Mt 14, 15–16; Łk 9, 13–16].

Potwierdzeniem takiej działalności jest również Ostatnia Wieczerza. Zbawiciel oznajmia Judaszowi, że ten Go wyda. Wręcza mu chleb. Judasz opuszcza salę, na co Apostołowie reagują niezrozumieniem: „Ponieważ Judasz miał pieczę nad trzosem, niektórzy sądzili, że Jezus powiedział do niego: Zakup, czego nam potrzeba na święto, albo żeby dał coś ubogim” (J 13, 29).

Bywało jednak, że wsparcie Zbawiciela nie miało nic wspólnego ani z uzdrowieniem ani z doraźną pomocą materialną. Dobitnymi przykładami są tu:

- Wybaczenie grzesznicy pojmanej na cudzołóstwie [J 8, 3–11];
- Wybaczenie Apostołowi Piotrowi trzykrotnego zaparcia się [J 21, 15–18];
- Wieczerza w domu celnika Zacheusza [Łk 19, 1–9];
- Ukazanie się po zmartwychwstaniu niewiernemu Apostołowi Tomaszowi [J 20, 26–29];
- Rozmowa duchowa z Samarytanką [J 4, 5–29)].

W przypadkach tych nie ciało, a dusza potrzebowała pomocy. Tak grzesznica, jak i Piotr byli niezaprzeczalnie winni. Zdawali sobie z tego sprawę. Nie protestowali. Nie prosili o pomoc. Wiedzieli, że zasłużyli na to, co ich czeka. To Chrystus przejawiał inicjatywę. Nie narzucał się. Dał jedynie możliwość uczynienia „nowego początku”. Apostoł Tomasz nawet nie widział, że cokolwiek złego czyni. On przecież jedynie pragnął dowodu. Tyle, że to czekanie mogło dla niego się nigdy nie skończyć. Chrystus przychodzi do Tomasza, choć ten nawet się nie pofatygował, by zobaczyć pusty grób. Zacheusz przeciwnie. Decyduje się wejść na drzewo, choć wiązało się to z ośmieszeniem i drwinami. Chce ujrzyć proroka. Chrystus w nadmiarze spełnia jego pragnienie. Oznajmia, że pragnie w domu Zacheusza spożyć wieczerzę. Jak zbawienne miała skutki, wszyscy wiemy³. Samarytanka skorzystała z niespodziewanie nadarzającej się okazji. Nie szukała Chrystusa, lecz gdy odkryła w Nim proroka, choć to sam Chrystus prowokuje ją do takich wniosków, stawia najważniejsze nurtujące ją pytania. Odpowiedzi zmieniają jej życie.

Wartym oddzielnej uwagi jest przypadek łuskania kłosów w sobotę przez Apostołów [Mt 12, 1–8]. Faryzeusze ujrzeli w tym młóckę i uznali to za naruszenie przykazania o sobotnim odpoczynku. Chrystus broni dobrego imienia Apostołów. Wyjaśnia jakie były powody powyższego czynu i jak należy go interpretować. Podobnie postąpi, gdy Apostołom zarzuci się naruszanie postu [Mk 2, 18–20] i obowiązku rytualnej czystości [Mk 7, 1–13].

Bardzo specyficznym i wartym odnotowania jest przypadek uzdrowienia dziesięciu trędowatych [Łk 17, 11–19]. Chrystus odpowiada na ich wołanie. Spełnia ich pragnienie. Gdy po pewnym czasie powraca tylko jeden z dziesięciu, by podziękować za uzdrowienie, Chrystus nie osądza pozostałych, lecz jest o nich zatroskany. Pyta się: „Czyż nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu?”. Syn Boży wyraża żal z faktu, że choć mogli – jak ten dziesiąty – na

³ „Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogoś w czymś skrzywdziłem, zwracam poczwórnie” [Łk 19, 8].

dłużej zjednoczyć się ze „źródłem wszelkiej łaski”, zadowolili się jednorazowym wsparciem.

Przyjrzyjmy się kolejnym przejawom Chrystusowego miłosierdzia:

- Uzdrawienie sługi setnika rzymskiego [Mt 8, 5–15];
- Uzdrawienie opętanej córki Syrofenicjanki [Mk 7, 24–30];
- Duchowa rozmowa i zwiastowanie Zbawiciela Samarytance [J 4, 5–29].

Tak, jak to już zwiastowała przypowieść o Miłosiernym Samarytaninie, na drodze działalności socjalnej nie powinno być żadnych barier: narodowościowych, religijno-światopoglądowych i wszelkich innych. Każdy potrzebujący jest godzien udzielenia mu wsparcia. Chrystus wyraźnie zalecał: „...każdemu kto cię prosi, daj” [Łk 6, 30]. Tak powinien postępować prawosławny działacz socjalny.

Na koniec wypada nam zaznaczyć, że Chrystus wyraźnie zaznaczał, że miłosierdzie idzie w parze z pokorą. Nie może prowadzić do naszego samouwielbienia. „Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie” [Mt 6, 2–4].

Egoistycznie szerzone miłosierdzie rodzić może dumę i egoizm, które są najcięższym grzechem. Wcześniej zaś wspominaliśmy, że tak naprawdę trudno jest określić kto komu więcej daje. Pomagający potrzebującemu czy na odwrót. Szatan wie jak wielkie znaczenie ma nasze miłosierdzie, toteż zależy mu na unicestwieniu jego zbawionych owoców dla duszy pomagającego poprzez przepełnienie jej egoizmem i pychą.

Przyjrzyjmy się teraz kilku tekstom Dziejów Apostolskich, które ukazują nam jak działalność socjalna wyglądała w Kościele czasów apostoelskich.

Po pierwsze, była ona dobrowolną. Nikogo nie zmuszano do dzielenia się z innymi tym, co posiadali. Znamiennym jest przy-

kład Ananiasza i Szafiry [Dz 5, 1–10], którzy na podobieństwo innych chrześcijan sprzedali swój majątek, by zarobione pieniądze przekazać na działalność socjalną. Apostoł Piotr osądza ich nie za to, że nie wszystko oddali biednym. Sami przecież decydują, co zrobią ze swym majątkiem. Osądza ich za to, że kłamali i chcieli zdobyć fałszywy szacunek w oczach Kościoła. Czyn ich podyktowany był nie bezinteresowną miłością a umiłowaniem samych siebie, pychą. „Czy przed sprzedażą nie była twoją własnością, a po sprzedaniu czyż nie mogłeś rozporządzać tym, coś za nią otrzymał? Jakże mogłeś dopuścić myśl o takim uczynku? Nie ludziom skłamałeś, lecz Bogu” [Dz 5, 4].

Podobnie o dobrowolności pracy socjalnej dowiadujemy się z rozdziału 11 Dziejów Apostolskich [Dz 11, 29–30]. Na wieść o głodzie w Jerozolimie mieszkańcy Antiochii organizują dobrowolną i spontaniczną zbiórkę darów. Nikt ich o to nie prosił. Sami poculi się do odpowiedzialności za losy bliźnich.

Nieco więcej mówi nam fragment opisujący wybór siedmiu diakonów: „Wówczas, gdy liczba uczniów wzrastała, zaczęli helleniści szemrać przeciwko Hebrajczykom, że przy codziennym rozdawaniu jałmużny zaniedbywano ich wdowy. Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbali słowo Boże, a obsługiwali stoły powieźdżało Dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów. Upatrzcie zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości. Im zlecimy to zadanie. My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa. Spodobały się te słowa wszystkim zebranim i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, oraz Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii” [Dz 6, 1–5].

Jak widzimy, starożytny Kościół na co dzień opiekował się tymi, którzy znaleźli się bez opieki i bez środków do życia. Codziennie karmiono ich. Jednocześnie jednak zauważamy pojawienie się sporów i błędów. Dokonano swego rodzaju podziału społeczności na bardziej uprzywilejowaną grupę wdów po Żydach ortodoksyjnych i na nieco pomijaną i dyskryminowaną grupę wdów po Żydach helleni-

stach⁴. Apostołowie uznali, że choć problem nie dotyczy bezpośrednio głoszenia Słowa Bożego, to jednak jest na tyle poważnym, że trzeba utworzyć specjalną grupę pomocników, którzy będą tu pilnowali porządku i zajmowali się gospodarczo-charytatywną działalnością Kościoła. Pojawia się swego rodzaju „grupa zawodowych pracowników socjalnych”. Ważnym jest, że obok wspierania potrzebujących mieli oni prawo głosić Ewangelię. Mieli więc za zadanie kompleksowo zaspokajać potrzeby wiernych, cielesne i duchowe.

Z powyższych przykładów możemy też wyprowadzić dodatkowe, bardzo ważne wnioski:

- Przy olbrzymim znaczeniu materialnego wspierania potrzebujących najważniejsze jest zbawienie duszy. „Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł?” [Mt 16, 26]. Choć Ananiasz i Safira sprzedali swój majątek, chodź dzięki tym środkom wsparli wielu potrzebujących, zabrakło w nich uczciwości i pokory. Ostatecznie siebie samych zgubili i to w wymiarze doczesnym jak i wiecznym.

Prawosławna działalność socjalna skierowana więc jest na duchowe wsparcie i zbawienie człowieka. Zaspokojenie jego doczesnych potrzeb jest zadaniem, które zazwyczaj musi być uwzględnione przy realizacji pierwszego, podstawowego. Nie może jednak stać z nim w sprzeczności.

- Pragnąc nieść wsparcie potrzebującym musimy ich dobrze poznać. Nie wolno nam czynić z nich biernego obiektu wsparcia lecz aktywnego uczestnika procesu socjalnego. Choć do wyboru siedmiu diakonów zaspokajano, przynajmniej częściowo, materialne potrzeby wdów helleńskich jednocześnie krzywdzono je moralnie. Dając chleb odbierano godność.

⁴ Helleńscy żydzi w związku z długoletnim przebywaniem na emigracji poza Izraelem zapomnieli wiele z rodzimych tradycji. Posługiwali się językiem greckim.

- Działalność charytatywno-socjalna nie jest aktem jałmużny a długotrwałym procesem pomocy. Zaczyna się w obliczy nagłej potrzeby (głód, bieda...) lecz prowadzi do tworzenia struktur, które z czasem powinny być coraz bardziej profesjonalne. Jednocześnie jednak całkowite ich ukształtowanie się nie neguje możliwości indywidualnych inicjatyw i aktów jednorazowego wsparcia.
- Potrzeba dobrego poznania potrzeb drugiego człowieka. Konieczność zachowania indywidualnego podejścia do potrzebujących wymaga bardzo osobistego zaangażowania się w jego życie. To z kolei obliguje nas byśmy w każdym człowieku widzieli nie petenta a bliźniego: brata, siostrę, których dobro leży nam głęboko na sercu.

Przechodząc do drugiej, praktycznej części referatu, należy zaznaczyć, że Kościół prawosławny w Polsce zawsze rozumiał swe powyższe dogmatyczno-moralne zobowiązania. „Przy klasztorach organizowano pierwsze szpitale, przytułki, darmowe jadłodajnie, itp. Tego typu instytucje działały ... w Polsce jeszcze przed rozbiorami. Wielkimi centrami działalności charytatywnej były klasztory, np. monaster Św. Trójcy w Drohiczynie czy nieco późniejsze monasterie w Leśnej i Krasnymstoku. Przy cerkwi i monasterze w Zabłudowie w XVI w. funkcjonował szpital dla ubogich. W pomoc potrzebującym równie aktywnie zaangażowane były bractwa cerkiewne (od XV po XVII w.). Obok wspierania potrzebujących, opieki nad chorymi i starszymi organizowały one nawet «banki zbożowe». Były to swego rodzaju spichlerze przechowujące zboże na tzw. «czarną godzinę», bądź też na okoliczność klęsk żywiołowych».

„Nawet w trudnym dla Kościoła prawosławnego w Polsce okresie międzywojennym nie zaniechano działalności charytatywnej. W wielu miejskich parafiach istniały kasy zapomogowe. Parafia na warszawskiej Woli prowadziła dom dla sierot, a parafia na Pradze dom dla wiekowych wdów. Przy monasterze w Poczajowie działał szpital dla biednych, a w Jabłecznej ambulatorium i apteka.

W 1925 r. powstaje Warszawskie Metropolitalne Towarzystwo Dobroczynności⁵. Zakres jego działalności nie odbiegał od wcześniej wspomnianych. Prowadziło ono np.: domy dla wiekowych kobiet, schroniska dla sierot, biuro wspierania bezrobotnych, itp. Nieco inne cele stawiał sobie, założony w 1921 r., Komitet Opiekuńczy nad Emigrantami w Polsce. Wspierał on uciekinierów rosyjskich szukających w Polsce wytchnienia po rewolucji bolszewickiej⁶.

Po II wojnie światowej Kościół prawosławny w Polsce znalazł się w bardzo trudnej sytuacji. Liczba wiernych, wobec zmian przebiegu granic, spadła z ponad 4 milionów do 300 tysięcy. W granicach Kościoła pozostał tylko jeden monaster w Jabłecznej. Organizacja kościelna, nauczanie, działalność organizacji wiernych zdestabilizowano. Nieokreślonym był statut prawny Kościoła. Uniemożliwiało to prowadzenie jakiejś większej i lepiej zorganizowanej działalności społecznej.

Nie mogło to jednak zagłuszyć Bożego głosu w ludzkich sercach. Wierni pragnęli nieść wsparcie innym, tym bardziej, że potrzeby były ogromne i namacalne. „W świątyniach organizowano liczne zbiórki⁷ na rzecz: odbudowy zniszczonych świątyń, organizacji i utrzymania monasterów, seminarium duchownego, itp.⁸ Ograniczano się więc do doraźnej pomocy. Skierowana ona była nie tylko do jednostek kościelnych ale i osób prywatnych niezależnie od wyznania”⁹.

⁵ Ze względu na brak prawnie zatwierdzonej pozycji Kościoła prawosławnego w Polsce, możliwość zarejestrowania Towarzystwa nastąpiła dopiero po uzyskaniu autokefalii w 1925 r.

⁶ *Działalność charytatywna i młodzieżowa Kościoła*, „Elpis”, z. 15–16, s. 142–143.

⁷ Decyzją ks. arcybiskupa Sawy w 1996 r. w świątyniach Diecezji Białostocko-Gdańskiej pojawiły się stałe skarbonki na rzecz „biednych i bezrobotnych”.

⁸ O skali potrzeb świadczy fakt, że według danych Kancelarii Metropolitalnej w połowie lat pięćdziesiątych XX wieku. około 40% obiektów sakralnych wymagało pilnych remontów (za: A. Mironowicz, *Kościół prawosławny na ziemiach polskich w XIX i XX w.*, Białystok 2005, s. 263).

⁹ *Działalność charytatywna i młodzieżowa...*, op. cit., s. 143–144.

Z czasem, w miarę poprawiania się organizacyjno-prawnej sytuacji Kościoła, przystąpiono do szerszych i organizacyjnie lepiej przygotowanych inicjatyw natury socjalnej. Wymieńmy kilka z nich:

Fundusz Socjalny:

Powstał z decyzji Soboru Biskupów w 1967 r. w celu opieki nad emerytowanymi duchownymi i członkami ich rodzin. Z czasem opieka objęto innych pracowników Kościoła: dyrygentów i psalmistów. Wielkość świadczeń przedstawia się następująco:

- miesięczna emerytura kapłana,
- miesięczna emerytura diakona,
- miesięczna emerytura dyrygenta i psalmisty,
- miesięczne uposażenie wdowy po kapłanie,
- miesięczny zasiłek dla małoletnich dzieci zmarłego duchownego,
- zasiłek pogrzebowy.

Skarbonki na rzecz biednych:

Pojawiły się w świątyniach Diecezji Białostocko-Gdańskiej, z błogosławieństwa ks. arcybiskupa Sawy w 1996 roku. Z czasem zwyczaj ten przejmowały parafie innych diecezji. Do dzisiaj odnaleźć je możemy w większości naszych parafii.

Ośrodek Miłosierdzia ELEOS

Początkowo, w 1996 r. powołany został jedynie dla Diecezji Białostocko-Gdańskiej, po kilku latach owocnej działalności Ośrodki ELEOS-u utworzono w pozostałych diecezjach. Organizacja prowadzi różnorodną działalność, w tym:

- Organizuje świetlice socjoterapeutyczne i środowiskowe oraz biura pomocy uchodźcom;
- Prowadzi zimowe dokarmianie biednych i bezdomnych;
- Dzieciom z rodzin biednych i dysfunkcyjnych zapewnia letni wypoczynek, poradnictwo prawno-socjalne, opiekę psychologiczną;

- Organizuje szkolenia, kursy, sesje naukowe poświęcone tematyce socjalnej, koncerty charytatywne, zbiórki darów, itp.;
- Angażuje się w ekumeniczne działania pomocowe, w tym krajowe i międzynarodowe akcje charytatywne;
- Zakłada grupy AA i samopomocy;
- Wspiera funkcjonowanie Prawosławnych Domów Opieki;
- Organizuje terenowe Koła ELEOS.

Prawosławne Domy Opieki

Już w 1979 r. w Stanisławowie koło Warszawy przystąpiono do budowy Domu Opieki „Betania”. Planowany jako dom starców dla owdowiałych kapłanów w 1991 r. przekształcony został w otwarty Dom Opieki, w którym opiekę znalazło 80 pensjonariuszy. Przykład „Betanii” powielano w innych regionach kraju. W 1987 r. w Cieplicach koło Jeleniej Góry rozpoczęto budowę kolejnego Domu. Na terenie Diecezji Warszawsko-Bielskiej, obok Stanisławowa, uruchomiono kolejne cztery Domy, w: Trześciance, Kożynie, Hajnówce, Grabarce. Ostatni Dom Opieki wybudowano w Lublinie. Łącznie Prawosławne Domy Opieki są w stanie przyjąć około 300 pensjonariuszy. W każdym z nich podopieczni otoczeni są opieką medyczną i duszpasterką. Koszta utrzymania należą do dużo niższych niż w komercyjnych placówkach tego typu.

Obok powyższych inicjatyw *stricte* socjalno-charytatywnych większość parafii naszego Kościoła i Jego organizacji w większym lub mniejszym zakresie prowadzi działalność charytatywną. Są to:

Bractwo Młodzieży Prawosławnej

Działalnością pomocową zajęło się wraz z organizacją pierwszych obozów wakacyjnych dla dzieci i młodzieży. Na każdym z nich znalazło się gratisowe miejsce dla jednej, dwóch osób z biedniejszych rodzin. Po tragedii w Czarnobylu – wybuch elektrowni jądrowej – setki ukraińskich dzieci, za pośrednictwem Bractwa, przyjechały do Polski na wypoczynek. Później socjalna działalność Bractwa stała się bardziej wszechstronną. W jej ramach:

- Prowadzono studenckie biuro porad prawnych;
- Opiekowano się chorymi i upośledzonymi;
- Organizowano zbiórki darów;
- Odwiedzano domy dziecka i sierocińce;
- Organizowano zabawy świąteczne dla dzieci z rodzin biedniejszych i dysfunkcyjnych;
- Prowadzono akcje samopomocowe.

Bractwo Świętych Cyryla i Metodego

- Organizuje wielkopostne zbiórki darów na rzecz potrzebujących i monasterów;
- Funduje stypendia dla uzdolnionej młodzieży z biednych rodzin;
- Prowadzi punkty poradnictwa prawnego i podatkowego;
- Otacza opieką opuszczone cmentarze.

Siostrzyczestwo im. Świętych Marty i Marii

- Prowadzi domową opiekę nad osobami starszymi i potrzebującymi;
- Organizuje zbiórki darów;
- Przygotowuje świąteczne paczki dla biednych.

Wydawnictwo „Bratczyk”

Nie jest typową organizacją charytatywną a wydawnictwem. Nie przeszkadza to mu część wypracowanych środków przeznaczać na indywidualną pomoc doraźną.

Charytatywną cechą wszystkich powyższych podmiotów prawosławnej działalności socjalnej jest ich spontaniczne zaangażowanie w działalność pomocową. Bractwo Młodzieży Prawosławnej, hajnowski „Bratczyk” i inne organizacje niejako z czasem dochodziły do działań socjalnych w ramach stykania się z tymi potrzebami w ramach innych działań. Gdy organizowano obóz młodzieżowy zauważano, że nie wszyscy mogą sobie pozwolić na opłacenie letniego wypoczynku dzieci. Poszukiwano więc możliwości przejęcia na siebie tych zobowiązań. Inne organizacje, takie jak ELEOS czy Domy Opieki tworzone w celu zaspokojenia istniejących potrzeb. Nie dostosowywano

ich statutów, lokalizacji, charakteru do aktualnych przepisów prawa w celu komercyjno-prawnego spojrzenia na zagadnienie. Domy Opieki powstawały nie tam, gdzie ludzie mają pieniądze na wysokie opłaty funkcjonowania lecz tam, gdzie byli potrzebujący, a żaden inny podmiot, poza Kościołem, nie widział możliwości ich wsparcia. Charakterystycznym więc jest, że najpierw powstawał prawosławny punkt pomocowy, w którym posługę niosą „socjalni amatorzy”. Dopiero z czasem zdobywają oni wykształcenie kierunkowe i umiejętności, które wykorzystują do lepszego funkcjonowania prowadzonych jednostek. Z czasem także sama jednostka, Dom Opieki, Fundacja, są przystosowane do bardziej profesjonalnej działalności, zgodnej z wymogami prawa, itp. Dochodzi do przekształceń ich statutów, remontów obiektów tak by spełniały wymagania państwowo-prawne. Niejednokrotnie tworzy się partnerskie organizacje w celu zapewnienia już istniejącym ośrodkom możliwości korzystania z subwencji i dotacji samorządowo-państwowych.

Taka jest geneza Fundacji „Godne Życie”. Powołana została do życia w 2000 r. przez Jego Eminencję Metropolitę Sawę. Fundacji udało się pozyskać środki na wsparcie organizacji domów opieki społecznej¹⁰. Dzięki kooperacji z zachodnimi partnerami sprowadzano do nich sprzęt opiekuńczo rehabilitacyjny (łóżka hydrauliczne, wózki inwalidzkie...). Podobne wyposażenie przekazano szpitalom w Białymstoku i Warszawie. Poprzez organizację koncertów i wystaw, z jednej strony pozyskiwano środki na bieżącą działalność, z drugiej zaś prezentowano na zewnątrz dziedzictwo Kościoła prawosławnego. W chwili obecnej Fundacja znajduje się w fazie zamykania działalności.

Podobne zadania jak „Godne Życie” spełnia powołana do życia w 2003 r. Fundacja „Oikonomos”. Głównym celem Fundacji jest

¹⁰ Środki na bieżącą działalność Fundacja pozyskiwała prowadząc prace i programy zlecone, takie jak organizacja wystaw, koncertów. W dużo mniejszym stopniu jej budżet zasilany był przez dotacje i ofiary. Kilkakrotnie uzyskiwano również środki na zadania celowe z budżetu władz samorządowych Warszawy.

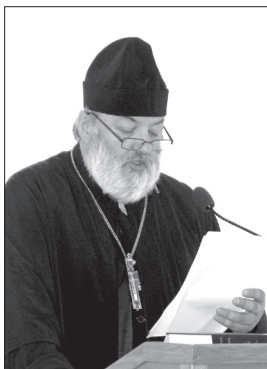
ochrona wielokulturowego dziedzictwa Rzeczypospolitej Polskiej i Europy, budowa tolerancji narodowościowej i religijnej oraz integracja prawosławnej społeczności wschodnich rubieży Rzeczypospolitej. „Oikonomos” niesie pomoc osobom indywidualnym (biednym, bezdomnym, chorym...), wspiera remonty obiektów zabytkowych i sakralnych, prowadzi działalność wydawniczą. Od 2004 r. aktywnie uczestniczy w organizacji „Akademii Supraskiej”, a od trzech lat prowadzi program „Wspólne Dzieło”, którego beneficjentem stały się między innymi: monastery w Supraślu i Zwierkach, dom zakonny w Wojnowie. Fundacja prowadzi też różnego rodzaju szkolenia (aktywizacji zawodowej, pozyskiwania środków unijnych...). Jej charakterystyczną cechą jest profesjonalizm pracowników i dobra znajomość przepisów prawnych, które wykorzystuje do efektywniejszej pracy oraz pozyskiwania środków państwowych i unijnych na planowane przedsięwzięcia. „Oikonomos” to przykład nowego spojrzenia na pracę socjalną. Stara się tak formułować i prowadzić projekty by kosztami nie obciążać Kościoła i wiernych lecz absorbować środki zewnętrzne.

Na zakończenie powinniśmy jeszcze raz przypomnieć, że działalność charytatywno-socjalna jest widzialnym znakiem zdrowej miłości chrześcijan, dobrej kondycji Kościoła. Stopień jej rozwoju i skuteczności mówi nam jak skutecznie realizujemy swe podobieństwo do Boga, który „jest miłością” i miłosierdziem [J 6, 36]. Nie oznacza to jednak, że duża ilość zorganizowanych ośrodków pomocowych i organizacyjnych struktur pomocowych jest automatycznie przejawem miłości. Prawosławne zaangażowanie socjalne mocno podkreśla, że potrzebujący jest osobą, a nie obiektem, bliźnim, a nie punktem statystycznym, jest obrazem Bożym, którego najpierw powinniśmy pokochać by zrozumieć jakiej pomocy potrzebuje, a nie petentem, którego trzeba gdzieś upchnąć. „...ubogich zawsze macie u siebie, Mnie zaś nie zawsze macie” [J 12, 8] powtarzał Chrystus. Nie chodzi więc o to, by zaspokajając głód zniszczyć w człowieku jego indywidualność, zmusić do przestrzegania regulaminów, uzmysłwić mu, że sam jest sobie winien. Chodzi o to, by ratując ciało nie zgubić duszy, by przy-

wracając społeczeństwu zdrową jednostkę, niebu przywrócić nieraz zbłąkaną owieczkę. O skuteczności kościelnego świadectwa socjalnego świadczy więc nie ilość ośrodków i struktur lecz jakość przemiany zachodzącej w człowieku, którego to świadectwo objęło. Dopiero później należy sobie zadać pytanie czy objęliśmy tym świadectwem wszystkich potrzebujących.

Prawosławne świadectwo socjalne stawia sobie za cel nie likwidację wszystkich dostrzeganych patologii i nieszczęść ludzkiej egzystencji albowiem zawsze mogą się one odrodzić. Celem naszym jest wychowanie nowego społeczeństwa, które angażowanie się w działalność pomocową będzie traktowało jako przywilej i zaszczyt.

Biorąc to pod uwagę należy stwierdzić, że jeszcze bardzo dużo pracy przed nami.



**Ks. Archimianryta Warsonofiusz
(Doroszkiewicz)**

DUCHOWOŚĆ I KULTURA PRAWOSŁAWNA

W jednym z moich referatów nadmieniłem, że w naszych czasach, mówi się często, nawet wśród prawosławnych, o „prawosławnej duchowości”. Termin „duchowość”, nie jest znany ani tradycji biblijnej ani patrystycznej, a tłumaczony w zachodniej teologii jako – *spiritualite*, ang. *spirituality*, wł. *spiritualita*, oznacza etyczno-religijne życie wierzących w przeciwieństwie do życia ludzi świeckich lub niewierzących¹, a naturalnym źródłem tej duchowości jest powszechne doświadczenie ludzkości szukającej ostatecznej racji bytu immanentnego oraz jego celu transcendentnego. Wynikiem tych poszukiwań jest między innymi przeżycie religijne indywidualnego oświecenia (buddyzm) zbawczego oraz przeżycie religijne wspólnotowego porządku kosmicznego (braminizm), którego naruszenie sprowadza kary na człowieka². W ten sposób wyrażenie „duchowość” lub też „duchowość religijna” wyrażające dążenie religijne lub też pewne przeżycie na bazie religijności może bardzo łatwo przeobrazić się w ideologię. Najlepszym tego przykładem są współczesne ruchy New Age, które stały się kompilacją nieomal wszystkich duchowości spotykanych pod słońcem (np. hinduskiej, buddyjskiej pogańskiej itd.). Ruchy New Age posłużyły się tymi duchowościami, wrzucając je do jednego worka i stworzyły z nich nową ideologię New Age, która ma na celu zdyskredy-

¹ O. Hoffe, *Spiritualite*, *Dictionnaire de Morale*, Paris 1983, s. 190.

² *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, Lublin 1985, s. 330.

tować i ekspatriować chrześcijaństwo oraz zająć jego miejsce w XXI wieku. Profesor G. Mantzaridis dodaje, że duchowość jest również matką materializmu i razem z materializmem niszczą i wypaczają powszechność prawdy chrześcijańskiej – καθολικότητα της αληθείας του Χριστιανισμού³. Chrześcijaństwo nie może się utożsamiać z ideologią, a mówienie o duchowości prawosławnej nie powinno w ogóle mieć miejsca, dodaje profesor. Inny teolog prawosławny dodaje, że „choć wydawało się mi to jasne, ale ani w jednym słowniku ani w żadnej książce nie znalazłem jakiegoś wspólnego rozumienia słowa duchowość. Termin ten używany jest zarówno przez wierzących jak i przez ateistów, przez teologów i przez ludzi sztuki, pedagogów jak i przez naukowców”⁴. Chciałbym jeszcze dodać na marginesie, że w latach 60. w komunistycznej Jugosławii ogłaszano konkursy na najlepszy doktorat w zakresie duchowości marksizmu⁵. Tym nie mniej współczesna teologia rosyjska, która po latach zniewolenia przez bolszewizm i konfrontacji z filozofią marksistowską powoli otwierając się na świat nadaje słowu duchowość pewne pozytywne znaczenie chcąc przybliżyć to słowo dla teologii. Ojciec diakon Andrej Kurajew pisze, że rzeczywiście pojęcie to chociaż nie posiada jednolitego tłumaczenia, to generalnie może ono oznaczać przejaw pozytywnych cech ludzkiej natury, takich jak rozum, wolność, zdolności twórcze, pojmowanie piękna ... oraz dążenie człowieka do osiągnięcia absolutnych wartości duchowych. W dogmatycznej tradycji prawosławnej Duch Święty jest trzecią osobą w Trójcy Świętej którego łaska jest posyłana człowiekowi by go odnowić [2Kor 5, 17] i uczynić duchowym [Rz8, 5]. Duch Święty nie jest żadną ideą filozoficzną oraz człowiek duchowy nie jest człowiekiem głoszącym uduchowione i górnolotne metafizyczne idee. Człowiekiem duchowym jest człowiek aktywnie

³ Γ. Μαντζαρίδου, *Παλαμικά*, Θεσσαλονίκη, s. 66.

⁴ A. Kurajew, *Osnovy Prawosławnoy Kultury*, Kazań 2003, s. 20.

⁵ W latach 60. późniejszy biskup Serbskiego Kościoła Prawosławnej Daniel (Krsticz) w młodości po ukończeniu studiów filozoficznych wygrał taki konkurs na Uniwersytecie Belgradzkim i został wysłany na stypendium do Paryża w celu napisania doktoratu na Sorbonie pod tytułem „Duchowość w marksizmie”.

partycypującym w łasce Ducha Świętego, Trzeciej Osoby Trójcy Świętej, w Bożych energiach których niegdyś doświadczyli apostołowie na św. Górze Tabor⁶. Według słów św. Grzegorza Palamasa człowiek duchowy jest człowiekiem stworzonym, który uczestniczy w niestworzonych energiach Bożych i składa się on z trzech rzeczy; z niebiańskiej łaski Ducha Świętego, z duszy myślącej i ze stworzonego ciała⁷.

Nie tylko dusza, ale również ludzkie ciało uduchowia się, kiedy uczestniczy w niestworzonej łasce Ducha Świętego, a z kolei dusza może stać się bezduszną i cielesną, kiedy nie uczestniczy w niestworzonej łasce Ducha Świętego. Uzupełniając poprzednią myśl, św. Grzegorz z Nyssy dodaje, że, „...łaska Boża nie może mieszkać w duszach, które unikają swego zbawienia”⁸. Życie człowieka staje się wówczas duchowe kiedy jest poddane i kierowane łaską Ducha Świętego. Jeśli człowiek ogranicza się tylko do swojej cielesnej natury i myśli o tym co cielesne, nie może żyć życiem duchowym [Rz8, 5]. Ile nie polegałby człowiek na swoich możliwościach intelektualnych, dobrych uczynkach, wartościach chrześcijańskich, dobrych intencjach, to pozbawiony łaski Ducha Świętego pozostaje ciągle cielesnym, ponieważ źródłem życia duchowego nie jest ani człowiek ani świat, lecz sam Bóg, który nas tak obficie obdarzył swą łaską w dzień Pięćdziesiątnicy. To dzięki zesłaniu Ducha Świętego na apostołów staliśmy się świątynią Bożą w której zamieszkał Duch Boży [1Kor 3, 16–17]. Tak więc życie duchowe promieniuje od Boga i jest przekazywane poprzez łaskę, która objawiła się w Chrystusie, a nam została przekazana się w postaci owoców Ducha Świętego, którymi są: „...miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność ... łagodność, wstrzemięźliwość” [Ga 5, 22–23].

Życie duchowe człowieka opiera się na trzech podstawowych założeniach:

⁶ Mt 17, 2.

⁷ PG, 56, kol. 182.

⁸ PG, 46, kol. 289 C.

1. Człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże.
2. Na odnowie i przeobstwieńniu natury ludzkiej w Chrystusie.
3. Możliwości uczestniczenia w łasce Ducha Świętego, darowanej nam przez Chrystusa.

Struktura człowieka ma charakter ikoniczny. Obraz Boży jest ogólną cechą wszystkich ludzi i to, co odpowiada w nas obrazowi Boga, to nie jest część naszej natury, lecz osoba, która zawiera w sobie naturę. Co się tyczy podobieństwa – καθ’ομοίωσιν – to doskonałość człowieka nie polega na tym, co upodabnia go do stworzenia ale na tym, co odróżnia go od świata i upodabnia go do Boga⁹. Podobieństwo Boże podane jest człowiekowi jako dynamiczna możliwość realizowania obrazu Bożego. Ta możliwość ma charakter dynamiczny i twórczy. Św. Maksym Wyznawca dodaje, że podobieństwo człowieka do Boga również polega na zdolności człowieka w sferze pracy twórczej. Człowiek podobny do Boga jest nie tylko twórcą ale i artystą. Inni Ojcowie Kościoła dodają, że dusza i umysł człowieku posiadają zdolności siłę tworzenia, a przejawem tych zdolności twórczych był fakt nadania imion zwierzętom, które Bóg przyprowadzał do Adama”. Ulepiwszy z gleby wszystkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki powietrzne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się jaką on da im nazwę. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna otrzymało nazwę „istota żywa” [Rz 2, 19]. Wszystko, co stworzył Bóg, było dobre (i piękne) i nikt nie jest dobry tylko sam Bóg, dodaje Zbawiciel. Czyli człowiekowi nie pozostawało nic innego jak tylko, kontemplować dzieło Stwórcy i pracą rąk swoich pomnażać w sposób aktywny dobro w świecie czyli tworzyć ku swemu pożytkowi i innych. Człowiek wygnany z raju będąc skazany na ciężką pracę fizyczną, budując miasta pracując na roli, nigdy nie ograniczał się do rzeczy przyziemnych tylko, przede wszystkim pamiętał o pięknie raju i to piękno starał się wnieść w świat w którym przebywał i który go otaczał. Łącząc się

⁹ Na ten temat istnieje obszerna literatura w języku polskim, por.: W. Łoski, *Teologia mistyczna Kościoła Wschodniego*, Warszawa 1989, s. 100.

w modlitwie i przez ofiarowania (czyli kult) ze Stwórcą przenosił się myślowo do tych niebiańskich i rajskich sfer z których został przez grzech wygnany a swe modlitewne przemyślenia i wyobrażenia starał się realizować w bliskim mu środowisku. Biblia podaje nam kilka przykładów sprawiedliwych, takich jak Henoch, który uprawiał kult Jahwe oraz Noe, który zbudował po potopie ołtarz Panu i dokonał całopaleń ku czci Jahwe¹⁰. Oddawali oni cześć Bogu poprzez modlitwę i składanie ofiar, czyli kult. Czczyć oznacza również szanować i okazywać pewien respekt wobec Stwórcy. Dlatego od słowa kult wywodzi się słowo kultura, czyli zachowanie pewnego respektu twórczej postawy nie tylko wobec Stwórcy ale również wobec stworzenia i otaczającego nas świata. A więc stąd wynika że słowo kultura, której rdzeniem jest rzeczownik kult ma pochodzenie religijne. W Bożym zamysle człowiek był predestynowany do tworzenia czegoś nowego. Św. Maksym Wyznawca postrzega twórcze powołanie człowieka w rozszyfrowaniu tajemnic stworzenia które są dostępne dla wyostrzonego duchowego umysłu i niedostępne dla zaciemnionego zmysłowego oka¹¹. Artystyczny lub prorocki umysł wpatruje się w to lub inne zjawisko i odnajduje coś co ma związek z innym światem, postrzega to jako symbol, który wprowadzany jest do języka artysty lub proroka, czy teologa. Wiele takich symboli mamy w Psalterzu, u proroków, hymnografii cerkiewnej i ikonografii. Adam w raju postrzegał rzecz nie tylko w sposób twórczy (uprawianie raju oraz nadawanie imion), ale także w sposób artystyczny. Takiego widzenia świata stają się godnymi ludzie święci. To oni przekazują nam informacje o tajemnicach Bożej obecności w świecie i o pięknie Bożego stworzenia. Św. Grzegorz Palmas przekazał nam informację że świat jest pełen Bożych i życiodajnych energii¹², a z kolei św. Maksym Wyznawca swymi duchowymi oczami widział

¹⁰ Rdz 4, 17; 7, 1.

¹¹ PG, 99, kol. 1002-1003.

¹² J. Meyendorff, *Św. Grzegorz Palmas i duchowość prawosławna*, przeł. K. Leśniewski, Lublin 2005.

rację – logos każdego bytu¹³. Archimandryta Cyprian Kern stwierdza, że teologia klasycznych pisarzy Kościoła była teologią twórczą i śmiałą ponieważ ich mentalność oraz rozumienie świata oraz język były bliższe pojęciom Biblii, Ewangelii, przekazom prorockim oraz nauce samego Pana naszego Jezusa Chrystusa. Św. Grzegorz z Nyssy oraz św. Mikołaj Kabasilas upatrują zdolności twórcze człowieka w odzieniach ze skór – „Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich¹⁴. Odzienia ze skór dawały możliwość nie tylko przeżywania w nowych warunkach ziemskiego bytowania, ale tworzenia nowej cywilizacji i kultury czego symbolem była wieża babilońska czyli symbol nowej cywilizacji, która pozbawiona bożej akceptacji zakończyła się fiaskiem.

Św. Atanazy Aleksandryjski dodaje, że Stwórcę poznajemy poprzez stworzenie, a wielki poeta rosyjski Aleksander Puszkina analizując Księgę Hioba nazywa Boga nie tylko największym Twórcą, ale także największym Poetą. Używając języka najwyższej poezji sam Bóg zwracając się do Hioba opisuje piękno swego tworzenia [38, 4–41]. W Księdze Wyjścia Bóg instruując Mojżesza w sprawie budowy Arki Przymierza zwraca uwagę również na artystyczną stronę tego przedsięwzięcia [Wj 25, 18–20]. Głosząc rychły upadek Tyru prorok Ezechieli podziwiał piękno jego kultury [Ez 27, 4–7]. Sam Pan nasz Jezus Chrystus podziwiał piękno i harmonię stworzenia podziwiając ptaki niebieskie, „które nie sieją ani żną ... oraz lilie polne, nie pracują ani przędą ... nawet Salomon w całej swej chwale nie był tak pięknie przyodziany jak jedna z nich” [Mt 6, 29]. Św. Grzegorz Palamas stwierdza, że człowiek odzwierciedla byt Boży, co jest świetnie wyrażone w sakramencie chrztu. Teologia liturgiczna podczas obrzędu pogrzebu opłakuje utratę piękna przez człowieka.

Starożytni Grecy sformułowali klasyczną triadę duchowej kultury ludzkości: prawda – dobro – piękno, a o. G. Fłorowski używa-

¹³ Γ. Ι. Μαντσαριδη, *Ορθοδοξη Πνευματική Ζωή*, Θεσσαλονίκη 1998, s. 87.

¹⁴ Ibidem, s. 65.

jąc wyrażen hellenizacja chrześcijaństwa lub chrzest hellenizmu bardzo trafnie podkreślił, że klasyczna kultura starożytna była na tyle plastyczna by przejść przez proces przeobrażenia i dostosowania się dla potrzeb chrześcijaństwa¹⁵. Wraz z pojawieniem się chrześcijaństwa wszystko stało się nowe, nowe życie w Chrystusie, nowe relacje międzyludzkie, a w centrum życia nowego narodu Bożego stanowiła Eucharystia. Jej symboliczne przedstawienia jak i symboliczne przedstawienia Prawdy objawionej zajęły ważne miejsce w sztuce katakumbowej i odgrywały ważną rolę w Kościele pierwszych wieków. Wówczas to tematem malarskim były najczęściej odpowiednie symbole, jak na przykład ryba, baranek, winnica¹⁶. Chrześcijaństwo stworzyło swój własny model życia, własną wizję świata własny „styl” w sztuce. Aczkolwiek pierwsi chrześcijanie oczekując rychłego powrotu Zbawiciela na ziemię nie zwracali jakiejś szczególnej uwagi na otaczające ich wartości kulturowe, to tym nie mniej wraz z pojawieniem się pierwszego imperium chrześcijańskiego sprawy uległy zmianie. Człowiek nie był już postrzegany – jak w pogaństwie – jako część natury, ale ostateczny cel stworzenia. Katakumby były już zbyt ciasne i niepotrzebne kiedy masy pogańskiego elementu wlały się do Kościoła. Dla sprawowania Eucharystii potrzebne już były już ogromne bazyliki, na których ścianach pojawiły się wizerunki Człowieka doskonałego, Nowego Adama, Bogoczłowieka, Jego Matki oraz Jego świętych. Już św. Bazyli Wielki uważał malarstwo za niezmiernie ważny środek nauczania prawd wiary. Nabożeństwo ułożono w pewien ryt i do tekstów liturgicznych zaczęto stosować podkład muzyczny. Zaczęła się kształtować się chrześcijańska twórczość artystyczna zwana sztuką chrześcijańską. Zaczęto budować i bogato ozdabiać kościoły. W bazylikach bizantyjskich obok malowideł, po raz pierwszy wykorzystano ruch dla wyrażenia duchowych przeżyć. Nabożeństwo było aktem symbolicznym, przypominającym wiernym wydarzenia ze Starego

¹⁵ G. Florovski, *Christianity and Culture*, New York 1974, s. 27.

¹⁶ Ibidem, s. 35.

i Nowego Testamentu zawarte w Piśmie Świętym. Każdy ruch lub gest kapłana, każdy odczytany gest lub odśpiewany chorał poświęcony był pamięci jakiegoś wydarzenia z historii świętej¹⁷. Bizantyńczycy od zarania uwielbiali czytanie żywotów świętych, męczenników, mnichów, itp. Bardzo szybko w Bizancjum rozwinęła się dziedzina historiografii kościelnej, zwana hagiografią. Powstała w IV w. zapoczątkowana żywotem św. Antoniego, autorstwa św. Atanazego z Aleksandrii, rozwinęła się dzięki twórczości św. Hieronima ze Strydonu (347–384), znalazła wyraz w pierwszym zbiorze żywotów św. Tymoteusza z Aleksandrii (380–384), spożytkowanym później przez biskupa Hellenopolis Palladiusza (420) w kolekcji hagiograficznej żywotów „ojców pustyni”, zatytułowanym HISTORIA LAUSAICA, i szybko weszła na stałe do literatury bizantyńskiej. Zakres tematyczny hagiografii był niezwykle szeroki bogaty i barwny. Hagiografia jako rodzaj literacki podlegała ustalonym normom kompozycyjnym, wzorowanym na mowach retorów antycznych. Obok sztuki, poezji i kultury prawosławnej zrodziła się kultura świecka, która swymi korzeniami sięgała greckiego antyku. Kultura bizantyjska w ciągu nieomal tysiąca lat swego trwania przeszła wiele zasadniczych przeobrażeń zaś sztuka bizantyjska zajmowała w życiu dworu bizantyńskiego zajmowała honorowe miejsce. Zwieńczeniem trendów kultury i architektury sakralnej było zbudowanie przez Justyniana świątyni Mądrości Bożej w Konstantynopolu i ozdobienie jej ścian przepiękną mozaiką¹⁸. Dopiero kryzys obrazoburczy pokazał jak bardzo Bizantyńczycy byli przywiązani i jak bardzo cenili ikonę, która zamieniła symboliczną sztukę katakumbową. Co prawda nie wiemy dzisiaj jak wyglądały pierwsze ikony Chrystusa i Matki Bożej, ale na pewno nie były to realistyczne portrety, lecz wyobrażenia przedstawiające nową i odrębną rzeczywistość. Bardzo dobrze istotę czci oddawanej ikonie wyraża słownie kontakion Triumfu Ortodoksji „Niepisywalne słowo Ojca stało się opisywalne, wcielając się przez Ciebie, Matko Boża, i odna-

¹⁷ G. Mantzaridis, *Orthodoksi Pneumatyki Zoi*, s. 43.

¹⁸ L. Uspienski, *Teologia Ikony*, s. 120.

wiając wizerunek splamiony w swojej pierwotnej godności, tchnął weń Boże Piękno. I wyznając wiarę w zbawienie wyrażamy to działaniem i słowem”¹⁹. W okresie post ikonoklazmu malarze podporządkowali swą twórczość ustalonym kanonom, a dogmaty nadały właściwe znaczenie ukazywanym przez nich motywom. Wraz z ekspansją chrześcijaństwa wschodniego na północ plemiona słowiańskie wraz z przyjęciem nowej wiary weszły w sferę bizantyjskich wpływów politycznych i kulturowych. Błędem byłoby tutaj pominąć kulturową działalność św. braci Cyryla i Metodego, którzy ułożyli pierwszy słowiański alfabet, dzięki czemu narody słowiańskie wraz z wiarą prawosławną otrzymały możliwość tworzenia swojej własnej kultury bizantyńsko-słowiańskiej, która się szybko rozwinęła i pomimo 500-letniej niewoli tureckiej przetrwała w świetnym stanie do dnia dzisiejszego. Synowie książąt słowiańskich przybywali do Konstantynopola, by tu poznać zupełnie inną wizję świata i człowieka, a dzięki chrześcijaństwu stawali się członkami nie nowego plemienia lecz obywatelami chrześcijańskiej „oikumene”. To tutaj u źródeł poznawali starożytną kulturę i uczyli się jak należy się nią posługiwać i tak interpretować, by nie nanieść uszczerbku swojej nowej wierze prawosławnej. Wracając do swych ojczyzn przenosili całe to bogactwo na swoje rodzime grunty, otwierali szkoły budowali świątynie i monasterium. Nową kulturę starali się adoptować do swych potrzeb i do mentalności swego ludu tworząc swoją rodzimą kulturę prawosławną.

Całe Bałkany pokrywają się wielką ilością świątyń bizantyńskich i monasterów gdzie tłumaczone na język słowiański teksty greckie z zakresu starożytności i klasyki chrześcijańskiej monasterach zakładane są szkoły przygotowujące młodych ludzi do służenia Cerkwi i ojczyźnie. Obok szczególnej roli Bułgarii i państwa wielkomorawskiego w rozwoju dziedzictwa cyrylo-metodiańskiego również ziemie ruskie stały się spadkobiercą tej wielkiej religijno-kulturowej tradycji²⁰. Wraz z wiarą chrześcijańską przez Bułgarię na Ruś przybywa sztuka archi-

¹⁹ Ibidem, s. 121.

²⁰ A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w Polsce*, Białystok 2006, s. 19.

tektury kamiennej – cerkiew Mądrości Bożej w Kijowie. W czasach św. Włodzimierza zakładane są pierwsze szkoły, gdzie zdolne dzieci były kształcone na koszt księcia i później wysyłane na dalsze studia do Konstantynopola. Ponieważ państwo ciągle się powiększało, to potrzebowało coraz więcej mądrych i wykształconych ludzi. Rozwijał się handel, dyplomacja, a co za tym idzie i kultura. Jak wynika z łapopisu Rusowie znali języki, dużo czytali i przepisywali książki. Wraz z rozwojem monastycyzmu na Rusi rozwija się świetnie malarstwo ikonowe – słynna ikona Trójcy św. Andrzeja Rublowa czy też Włodzimierska ikona Matki Bożej. Namalowane według kanonów bizantyńskich zachowały jednak swój narodowy klimat. Rozwój kultury prawosławnej na Bałkanach trwał aż do momentu inwazji tureckiej, a na Rusi aż do momentu inwazji kultury europejskiej w czasach Piotra Wielkiego. Podsumowując nasze rozważania należy stwierdzić, że duchowy akt wprowadzania wiary prawosławnej na Bałkanach i na Rusi był jednocześnie duchowym aktem tworzenia prawosławnej kultury. Kultura w swych fundamentalnych założeniach związana jest z ideą bożej ekonomii i przeobrażenia świata, a o. archimandryta Cyprian Kern dodaje, że tylko ta twórczość, która oparta jest na wierze w Chrystusa i w Jego Ewangelię ma szansę na przetrwanie aż do końca, natomiast kultura tworzona bez wiary w Chrystusa i Jego posłannictwo jest niczym innym jak twórczą nieudolnością, miernotą i beztalenciem²¹. Przykładem tego są chociażby nie tak dawno odległe próby stworzenia kultury ateistycznej czy też obecna dekadencja kultury zachodniej opartej na materializmie i ludzkich namiętnościach.

²¹ G. A. Awiensov, *Osnovy Prawosławnoy Kultury*, Moskwa 1994, s. 211.

**KONFERENCJA DUCHOWIEŃSTWA
DIECEZJI WARSZAWSKO-BIELSKIEJ**

(Krzywiec, 27 maja 2008 r.)

AUTORYTET W KOŚCIELE

Prolegomena definicji

Zanim przystąpimy do analizy aspektu teologicznego i patrystycznego znaczenia autorytetu w Kościele, warto spojrzeć, jak ten termin jest definiowany przez współczesne encyklopedie teologiczne. O ile większość terminów ekklezjalnych etymologicznie pochodzi z języka greckiego, o tyle autorytet (gr. *το κύρος*) w większości języków europejskich ma łacińskie korzenie od *auctoritas*. Tym nie mniej, jego znaczenie jest ogólnie definiowane jako wpływ, powaga, czy też nawet władza¹. Grecki termin *το κύρος* jest tłumaczony przez źródła filologiczne jako najwyższa moc (gr. *he hipsistos eksousia*), siła, władza, bezpieczeństwo, gwarancja, itp.² Powyższą krótką konfrontację etymologiczną uzupełniają synonimy słownika wyrazów obcych typu: prestiż, powaga, wpływ, arbiter, znawca, wyrocznia, mistrz, alfa i omega³. Autorytet można odnieść do wielu aspektów, ale zawsze będą one dotyczyły człowieka, dla którego ktoś lub coś może być autorytetem lub też on sam pozostaje takowym dla innych.

Wyznaczony temat określa nam jednak konkretne aspekty znaczenia autorytetu, dlatego przejdźmy do pierwszego z nich – teologicznego.

¹ Zob.: *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1989, I, kol. 1161–1162.

² Zob.: J. Stamatakou, *Leksikon tes Archieas Hellenikes Glosses*, Ateny 1994, s. 560.

³ Zob.: W. Kopaliński, *Słownik Wyrazów Obcych i Zwrotów Obcojęzycznych*, Warszawa 1989, s. 53.

Aspekt teologiczny

Przymiotnikowość tego aspektu, już sama w sobie wskazuje na to, Kto jest Autorytetem w świetle teologii. Mamy tutaj do czynienia z Samym Bogiem, Który jest Autorytetem Autorytetów, a więc pełną doskonałością. Chrystus Sam o Sobie powiedział: „Ja jestem Alfą i Omegą” [Ap 1, 8], a więc Początkiem i Końcem. Bóg nawet nie jest Autorytetem, ponieważ autorytet, nawet w najdoskonalszej interpretacji tego terminu, będzie zawsze pojęciem ograniczonym.

Żeby to lepiej zrozumieć, przytoczmy tutaj greckie słowo określające termin. Jest nim *o ópos* co oznacza nie tylko sam termin, ale przede wszystkim granice, poza jakimi przestaje on oznaczać to, co oznacza. Ktoś mógłby jednak powiedzieć, że mimo wszystko Boga określamy w oparciu o istniejącą w Kościele teologię katafatyczną, według której opisujemy Go za pomocą zrozumiałych pojęć. Wartość teologii katafatycznej tkwi nie w tym, że potrafi on na swój sposób „opisać” Boga, bo to przecież niemożliwe, ale przede wszystkim w tym, że ukazuje pewną perspektywę zrozumienia tego, Kim Bóg Jest, a Kim nie Jest. Nawet wtedy, gdy nazywamy Boga Autorytetem, to wiemy, że nie jest bez autorytetu. I w tym kontekście należałoby tłumaczyć możliwość określania Boga i tym mianem.

Aspekt teologiczny byłby jednak pozbawiony znaczenia i ontologicznego sensu, gdyby rozpatrywać go poza aspektem eklezyjalnym. Autorytet Kościoła tkwi w jego jedności myśli i ducha. Urzeczywistnia się on w organicznym istnieniu Kościoła. Pojęcie autorytetu wynika z obecności grzechu i słabości w człowieku. Autorytet jest zatem odniesieniem, wytłumaczeniem, uzasadnieniem, inspiracją do bycia w Kościele. Przejawia się on przede wszystkim w miłości na obraz miłości Bożej⁴. Dążenie do doskonałości ewangelicznej nie odbywa się jednak tylko w oparciu o istniejący autorytet, ale głównie dzięki łasce św. Ducha. Św. Hilarion Troickij mówi: „całe życie kościelne jest

⁴ Por.: J 17, 26.

przejawem właśnie Św. Ducha, wszelki przejaw łaski, wszelka cnota stanowi działanie darów Ducha. Wszystko tworzy jeden i ten sam Duch. Ludzie natomiast, jak mawiał Apostoł Piotr [1P 4, 10] są tylko budowniczymi różnorodnej łaski”⁵.

Z powyższego wynika, że należy określić cel i charakter autorytetu. Jego teologiczno-eklezyjalny charakter prowadzi nas do aspektu soteriologicznego. Tylko to, co pomaga człowiekowi w jego drodze ku zbawieniu może nosić dla niego znamiona autorytetu. Soteriologia chrześcijańska, jak wiemy dokonuje się w oparciu o synergizm Boskiego działania i swobodnej woli człowieka. O. Aleksander Schmemmann mówiąc o autorytecie w Kościele, dokonuje tego w korelacji ze swobodą, wolnością człowieka. Twierdzi on, że problemem rzymskiego katolicyzmu jest przesadne akcentowanie znaczenia autorytetu, a mniejsze wolności człowieka, a jeśli już, to pozostaje problem określenia granic i relacji swobodnej woli z autorytetem. Mówiąc prościej, skoro Kościół stanowi autorytet bezwzględny, to nie powinien on ograniczać wolności. Protestanci natomiast większy nacisk kładą natomiast na wolności i to jej nadają znaczenia priorytetu. Tutaj mamy więc do czynienia z odwrotną sytuacją, że to nie autorytet określa granice wolności, ale wolność wyznacza granice działania autorytetu⁶. Zarówno w pierwszym, jak i w drugim przypadku, albo wolność albo autorytet narzucają sobie nawzajem granice. Złożoność pojęć w tym przypadku powoduje charakter alternatywności.

Kościół prawosławny nie jest Kościołem alternatywnym. Nie jest on jednym z Kościołem, autorytetem wśród innych autorytetów, bez którego można żyć i poddać się innym poglądom. Całość chrześcijaństwa w jego ontologicznie eklezyjalnym znaczeniu tkwi właśnie w tym, że nie jest ono religią umiarkowaną, skierowaną do niezdecydowanych ludzi. Kościół stanowi autorytet radykalny, oferujący człowiekowi bardzo konkretne rzeczywistości. Wystarczy spojrzeć na istniejące w nim antytezy: Bóg-szatan, raj-pieśło, życie-śmierć. Nie ma

⁵ Św. Hilarion Troickij, *Bież Cerkwi niet spasiennja*, Moskwa 1999, s. 63.

⁶ Zob.: www.kiev-orthodox.org/site/theology/447, p. 2.

w nim miejsca na obecność innych autorytetów w sensie eklezjalnym. Bóg nie jest jednym z bogów, którzy prowadzą do zbawienia, nie jest On Bogiem alternatywnym. Bóg jest Jedynym i jedynie Prawdziwym Bogiem, a mówiąc językiem katafatycznym jest Jedynym i niezastąpionym autorytetem. Podobnie jest z Kościołem, który dla nas prawosławnych pozostaje jedynym Kościołem, poza którym nie ma zbawienia, nie tylko możliwości, ale i samego zbawienia dla tych, którzy Kościół poznali lecz odrzucili.

Należy jednak w tym przypadku zgodzić się w pełni z fenomenalną teologicznie myślą Aleksego Chomiakowa, który mówił: „Kościół to nie autorytet, tak jak i Bóg nie jest autorytetem i Chrystus nie jest autorytetem, ponieważ autorytet jest dla nas czymś zewnętrznym. To nie autorytet, powiadam, lecz Prawda”⁷. Określenie prawdy jest dużo trudniejsze, niż określenie autorytetu. Już Piłat zadał to pytanie Samemu Chrystusowi: „Co to jest prawda?” [J 18, 38] i nie otrzymał na nie bezpośredniej odpowiedzi, widząc tym nie mniej, że jego dialog odbywa się właśnie z Prawdą – Chrystusem. Ustna odpowiedź była tutaj zbędna. Z punktu widzenia filozoficznego prawda należy do pojęć prostych, które zgodnie z starożytną maksymą *τα πρώτα στοιχεία λόγον οὐκ ἔχει* nie podlegają definicyjnej weryfikacji. Prawda jest po prostu prawdą, czyli tym, czym jest w rzeczywistości. Taki stan prawdy jest obecny w Kościele, jako jej źródle w osobie Jezusa Chrystusa. Chomiakow nie powtórzył tym samym błędu teologii zachodniej i nie dokonywał w swoich rozważaniach na temat autorytetu i wolności człowieka kombinacji ich współistnienia i nie ograniczał ani autorytetu swobodą, ani swobody autorytetem. Tylko chrześcijaństwo wniosło do światopoglądu ludzkiego pojęcie dobrowolnego zniewolenia (scs. *swobodnyj rab*). Człowiek, który dokonuje wyboru w imię różnych autorytetów zniewala się sam przez swój wybór. Chrystus natomiast – największy Autorytet Prawdy, a lepiej powiedzieć Prawda, która nie może nie być autorytetem nie ogranicza wolności człowieka w zamian za jego dobrowolne zniewolenie. „Poznacie prawdę,

⁷ Ibidem, p. 5.

a prawda nas wyzwoli” [J 8, 32]. Prawda w kontekście autorytetu nie jest czymś, ale Kimś. Skoro Jezus Chrystus to Głowa Kościoła, a Kościół to żywy Bogoludzki organizm, to w takim razie nie jest on organizacją, ani autorytetem w pojęciu ludzkich autorytetów, lecz Ciałem,żywianym przez Św. Ducha.

Autorytet ponadto związany jest nierozzerwalnie z podporządkowaniem, a mówić językiem Kościoła Wschodniego, z posłuszeństwem. W Prawosławiu nie oznacza ono zniewolenia, lecz uwolnienie. Warunkiem takiego jego działania jest okazywanie posłuszeństwa w imię Boga, nawet jeśli skierowane jest ono względem człowieka. W osobie ziemskiego autorytetu Kościoła stoi z pewnością biskup, a następnie kapłan. Nie jest on autorytetem samym w sobie, jego autorytet stanowi raczej świadectwo głoszonej i przeżywanej przez niego Prawdy – Jezusa Chrystusa. Stąd właśnie wynika ta fenomenalna idea utożsamiania osoby biskupa z Chrystusem. I dlatego, jak mówi Włodzimierz Łoski: „Postanowienia władzy biskupiej mają charakter obligatoryjny, gdyż biskup działa mocą Bożą; kto podporządkowuje się jego woli, podporządkowuje się woli Bożej. Pewien element osobowy jest tu jednak nieunikniony; biskup, jeśli sam nie uzyskał łaski, jeśli umysł jego nie został oświecony przez Ducha Świętego, może działać według pobudek ludzkich, może błądzić w wykonywaniu mu władzy Boskiej. Oczywiście, odpowie on przed Bogiem za swe czyny, niemniej jednak, będą one miały charakter obiektywny i obowiązujący, z wyjątkiem przypadków, kiedy biskup działa wbrew kanonom, to znaczy niezgodnie z wolą całego Kościoła...”⁸. Świadectwo Prawdy czyni więc z biskupa uosobienie Chrystusa na ziemi.

Z punktu widzenia teologii zachodniej kwestia autorytetu odgrywa pierwszoplanową rolę w kształtowaniu teologii. Jak mówi ewangelicki teolog D. M. Febrin – autorytet wydaje się być ważniejszy nawet od samej prawdy⁹. W Prawosławiu kolejność jest odwrot-

⁸ W. Łoski, *Teologia mistyczna Kościoła Wschodniego*, Warszawa 1986, s. 167.

⁹ D. M. Febrin, *Innymi głazami. Wzгляд jewangielskogo christianina na Wostocznoje Prawosławije*, Moskwa 2002, s. 15.

na. Pojawia się jednak znów pytanie: Kto może ustanawiać prawdę? Zachód wskaże na hierarchię Kościoła, a raczej na władzę papieża, protestantyzm na Pismo Święte, a Kościół prawosławny na św. Tradycję. Który zarówno władzę administracyjną Kościoła, jak również samo Pismo Święte rozpatruje zawsze w kontekście jednej całości, wyrażanej przez Tradycję Kościoła. Jest ona odniesieniem, gwarancją i weryfikacją życia Kościoła. Prawa ustanawiania prawdy Kościół prawosławny nie przypisuje nawet Soborom Powszechnym. To *charisma veritatis*, czyli dar prawdy, był tym atrybutem Soboru Powszechnego. Oto co mówi na ten temat biskup Kallistos Ware: „Na prawdziwym Soborze Powszechnym biskupi dowiadują się, co jest prawdą i wtedy ją ogłaszają. Takie ogłoszenie weryfikuje się jego akceptacją ze strony całego świata chrześcijańskiego, która (akceptacja), z reguły, nie posiada bezpośredniego wyrażenia, lecz po prostu żyje”¹⁰. Biskupi nie zbierali się więc, aby na nowo ustanowić prawdę, lecz ale wysłuchać, jaka jest prawda, a zatem ją ogłosić.

Ten sam model życia Kościoła funkcjonuje przez wszystkie wieki na przestrzeni całej jego historii. Biskup, będący niewątpliwie autorytetem w Kościele, nie wywyższa się nad Nim i nad pozostałą częścią społeczności Kościoła jako źródło autorytatywnego nauczania. Biskup nie jest źródłem nauki, lecz jej głosicielem. Źródłem jest Sam Bóg. Dopóki biskup nie wykracza poza granice tego nauczania, jego słowo i osoba pozostaje autorytetem – jako tego, kto głosi Prawdę. Tutaj właśnie widać różnicę Wschodu i Zachodu w stosunku do miejsca autorytetu w Kościele. Różnica pomiędzy nimi tkwi w tym, że wiara zachodnia, w jej protestantyzmie, jest wiarą bardziej personalną, natomiast wschodnia zawsze eklezjalną¹¹. W momencie, kiedy Zachód koncentruje się personalnie na osobie papieża, kładąc tym samym główny nacisk na osobę, Wschód podkreśla ideę Kościoła w całości. Wszyscy „nosiciele autorytetu” postrzegani są w ścisłej korelacji ze sobą jako świadkowie jednej i tej samej Prawdy. Autorytet

¹⁰ Ibidem, s. 16.

¹¹ Ibidem, s. 17.

w Kościele Wschodnim nie opiera się na jurydycznej jego stronie, lecz na życiu Kościoła w jego sensie duchowym, a nade wszystko eucharystycznym. Chomiakow mówił: „Niezmienność stałość i nieomylna prawda nauki chrześcijańskiej zależy nie od hierarchii, lecz chroniona jest przez całą społeczność Kościoła, który jest Ciałem Chrystusowym”¹². Można zatem przyjąć określenie autorytetu względem osoby biskupa, tylko jako eklezjalnego wyraziciela Prawdy, stąd też przekonanie, że gdzie jest biskup tam i Kościół, a gdzie Kościół, tam musi być biskup.

Prawosławnie odczuwa mimo wszystko pewien eklezjalny dyskomfort, kiedy stawia się na kanwie dyskursu teologicznego pojęcie autorytetu w Kościele. Tak się dzieje z pewnością z uwagi na pewien umowny sposób stosowania i pojmowania autorytetu w Kościele, który często zmierza niestety tylko w jurydyczną stronę. Mikołaj Afanasjew mówi: „Kościół Wschodni nie wyodrębnia żadnego formalnego, jurydycznego autorytetu. Dla niego Chrystus, apostołowie i Sobory Powszechne nie są «autorytetami»”¹³. Tych odważnych słów nie należy jednak pojmować w literalnym ich kontekście. Problem tkwi nie w samym autorytecie, lecz w jego odbiorze przez teologów Wschodu i Zachodu. Chodzi tutaj mianowicie o konfrontację zachodniego indywidualizmu względem wschodniej myśli korporacyjnej, a mówiąc językiem teologii, wschodniej myśli powszechnej (gr. *καθολική*). Wschód dlatego nie tyle podkreśla sam autorytet, ile autorytatywną Prawdę, którą wyraża Kościół.

Aspekt patrystyczny

Z powyższych rozważań nad autorytetem w Kościele prawosławnym widać, jak wielką rolę odgrywa Tradycja Kościoła. Obecność patrystyczna w łonie Kościoła wraz z jej dydaktyką i świadomością

¹² Ibidem, s. 18.

¹³ Ibidem, s. 19.

mością była zawsze antycypacją prawdy i wiarygodności. Tak na prawdę bez Ojców nie ma nauczania Kościoła. Kościół prawosławny w głosie patrystycznym Ojców widzi głos Św. Ducha. Nauczanie Św. Ojców utożsamia się z Tradycją Kościoła, z jego wiarą i myśleniem (gr. *το πρόνημα*) zawsze w świetle dogmatycznej nieomyślności. W kwestii autorytetu Kościoła to ma ogromne znaczenie. Ojcowie są autorytetem, który urzeczywistnia się w *consensus patrum*. Ich nauka wynika z dwóch źródeł: Pisma i Tradycji. Tradycja natomiast, jako przejaw autorytetu jest kontynuacją, poszerzeniem i wzrostem Pisma – jak przekonuje nas prof. Stylianos Papadopoulos¹⁴. Tradycja Kościoła jednak nie rozpoczyna się od Ojców, ale od Samego Jezusa Chrystusa. Warto zadać w tym miejscu pytanie, a mianowicie, czy Ojcowie popełniali błędy, jako autorytety Kościoła? Ojcowie teologizowali w oparciu o oświecenie Św. Ducha, ale i naukowe argumenty. Ojcowie błędzili i popełniali błędy w tych przypadkach, kiedy Tradycja Kościoła nie przyjęła ich nauki. Takie przypadki to chociażby: chiliastyczna nauka św. Ireneusza, czy też nauczania św. Atanazego Wielkiego o tożsamości Boskiej istoty i hipostazy, a już na pewno nauka o apokatastazie św. Grzegorza z Nyssy¹⁵.

Ważne jest jednak stanowisko św. Focjusza patriarchy Konstantynopola, który twierdzi, że Ojcowie, jako autorytety Kościoła, popełniali błędy tylko wtedy, gdy nie byli pytani o zdanie i pogląd, a mimo to wyrażali go indywidualnie¹⁶. Ich pogląd nie dotyczył wtedy dogmatycznego problemu danej epoki. Kryterium Kościoła jest w tym przypadku inne. Oto co czytamy w klasycznych podręcznikach patrologii: „Błąd jednego z Ojców nie wyobcowuje Kościoła. Kościół, co ważniejsze, nie odrzuca tego, kto się pomylił, ponieważ dobrze wie, że Ojca Kościoła nie dyskredytuje jeden z jego błędów. Jedyną jednak rzeczą, na którą Kościół zwraca uwagę to, aby nie podążali dalej za swoim błędem. Klasycznym tego przykładem jest stanowisko Kapa-

¹⁴ Zob.: St. Papadopolou, *Patrologia A'*, Ateny 1994, s. 42–43.

¹⁵ Ibidem, s. 45.

¹⁶ Ibidem, s. 45.

dockich Ojców względem św. Atanazego¹⁷. Autorytet patrystyczny widoczny jest również w tematyce teologii poszczególnych Ojców, która musi wiązać się z życiem, problemami oraz teologicznymi kryzysami danej epoki. Nie ma takiego Ojca Kościoła, ani też nigdy nie będzie, który zajmowałby się zagadnieniem nie nurtującym bezpośrednio Kościoła. I jeszcze jedno, zagadnienie to musi mieć podłoże soteriologiczne, które wpływa na zbawienie człowieka. W tym dokładnie tkwi autorytet patrystyczny Kościoła¹⁸.

Ten autorytet nie pozwala nam jednak patrzeć na Świętych Ojców, jako na kolektywną grupę działającą w Kościele, która претенduje na odrębną dziedzinę teologiczną. Ojcowie przecież żyli w różnych uwarunkowaniach epokowych i w odległych od siebie nawzajem czasach. To, co ich łączy i nadaje patrystycznego autorytetu, to ich teologiczna zgoda, a więc znany *consensus patrum*. Odmienność niektórych poglądów nie wskazuje jeszcze na brak consensusu i autorytetu¹⁹. Św. Ojcowie mieli własne poglądy, które często nie zgadzały się nawzajem, ale nie posiadały one wartości autorytetu patrystycznego. Musieli się zgadzać w jednym, a mianowicie w istocie Teologii. Tutaj nie było mowy o odmienności pogładowej, albowiem Prawda może być tylko jedna. Różne bywają tylko drogi i źródła prowadzące do Prawdy²⁰.

Reasumując należy podkreślić, że Autorytet w Kościele prawosławny utożsamiany może być tylko z Prawdą. Kościół jest Prawdą, ponieważ Jego Głowa – Jezus Chrystus Sam siebie nazwał Prawdą. Prawda dla Kościoła prawosławnego nie jest czymś, lecz Kimś. Wartości Autorytetu nabiera zatem nie Kościół jako instytucja, ale jako żywy organizm, który istnieje ontologicznie i organicznie. Ten, kto

¹⁷ Ibidem, s. 45.

¹⁸ Por.: ibidem, s. 47.

¹⁹ Zob.: Biskup Hilarion (Alfiejew), *Prawosławnoje bogosłowije na rubieże epoch*, Kijów 2002, s. 448.

²⁰ Por.: ibidem, s. 450.

wyraża myśl Kościoła jest autorytetem nie z uwagi na jego personalny charakter, lecz eklezjalny, czyli zgodny z całością. Ojcowie Kościoła wyrażali jedną Prawdę i tym samym ich słowa nabierały wartości autorytatywnej. Tylko wtedy, kiedy nie byli pytani przez Kościół o zdanie, a mimo to wyrażali własne poglądy, które nie nurtowały bezpośrednio Kościoła, ich zdanie nie miało wówczas charakteru obligatoryjnej akceptacji jako stanowiska Kościoła i Jego Autorytetu. W tym właśnie tkwi piękno Tradycji Kościoła, dla której nie można tak po prostu teologizować. Tradycja sama z siebie rodzi Teologię, będącą przede wszystkim życiem w Chrystusie. To ono stanowi przykład autorytetu, jakiego nie sposób przyjąć bez zaangażowania się w nie bezpośrednio. Dla Kościoła autorytet jest tylko jeden i nie stanowi on jednego z autorytetów. Alternatywność jest nieobecna w Kościele, w którym albo się jest, albo nie. Brak akceptacji i przyjęcia nauki Kościoła wyobcowuje jego członków z eklezjalnego ciała. Dlatego tak ważną cnotą w życiu Kościoła jest cnota absolutnego posłuszeństwa wobec jego nauki i życia, które stanowią jedyny autorytet dla człowieka.

ZNACZENIE AUTORYTETU W PRAKTYCZNYM ŻYCIU KOŚCIOŁA

Tematyka referatów tegorocznej konferencji diecezjalnej, podejmująca zagadnienie autorytetu, zawiera kilka ważnych kwestii na które należałoby zwrócić uwagę na samym początku. Już samo pojęcie autorytetu jest problematyczne i stawia pytania o jaki autorytet chodzi, materialny czy formalny, a może jak w filozoficznym ujęciu J. M. Bocheńskiego – epistemiczny i deontyczny¹.

Epistemiczny zwany „autorytetem wiedzącego” (z grec. *episteme* znaczy „wiedza”) przysługuje ludziom, którzy lepiej od nas znają przedmiot, np. nauczyciele, rzeczoznawcy. Taki autorytet posiada osoba o rozległej i gruntownej wiedzy z danej dziedziny, zasługująca na podziw ze względu na treści trafiające do słuchaczy. Osoba taka jest kompetentna zawodowo, gdyż wie więcej od innych i jest wiarygodna w tym, co mówi i robi.

Autorytet deontyczny to autorytet przełożonego, tego, który ma władzę i ma prawo rozkazywać lub wydawać polecenia: szefa, komendanta, kierownika w naszym wypadku: ordynariusza diecezji, dziekana, proboszcza. Deontologia (ang. *deontology*, pierwotnie „etyka prywatna”, (z gr. *déon* – to, co niezbędne, właściwe; obowiązek i *logos* – mowa, słowo) – to nauka o powinnościach i obowiązkach. Jest ona rezultatem pełnionej funkcji służbowej i dlatego wykonywanie poleceń osoby obdarzonej takim autorytetem powinno spotykać się z aprobatą, a najlepiej byłoby gdyby woła autorytetu była urzeczywistnieniem własnych pragnień osób podporządkowanych.

¹ Zob.: J. M. Bochenski, *Was ist Autorität?*, Freiburg in Br. 1974, s. 49–107.

W różnego rodzaju rozważania na temat autorytetu, zwraca się uwagę na jej wieloaspektowość. O autorytecie mówi się w kategoriach teologicznych, religijnych, antropologicznych, prawno-politycznych, socjologicznych, pedagogicznych. Pytanie o rozumienie autorytetu rodzi kolejne pytania: co jest źródłem autorytetu, kogo lub czego on dotyczy, w czym się wyraża, itd. To z kolei rodzi dalsze pytania o jego znaczenie w życiu Kościoła i ludzi, o kształtowanie się norm i o możliwość interpretacji.

Autorytet – *auctoritas* (łac.) – władza, powaga, znaczenie, wpływ. Oznacza ono po pierwsze, dobrowolne i bezwarunkowe przyjęcie dokumentu lub tekstu dotyczącego nauczania prawd wiary, ale także, i to jest inne znaczenie, ogólne uznanie czyjejś powagi, znaczenia i wpływu ze względu na zajmowane stanowisko (autorytet formalny) lub ze względu na obraz życia, postawę moralną, wiedzę, doświadczenie duchowe, świętość (autorytet rzeczywisty).

W tym pierwszym znaczeniu mówimy o autorytecie Kościoła, Pisma Świętego, które jest uznawane przez wszystkich chrześcijan², chociaż istnieją różnice co do rozumienia samego kanonu Pisma Świętego. Ponadto w Kościele prawosławnym mówimy też o autorytecie Tradycji Świętej, soborów powszechnych, soborowych postanowień kanonicznych (szczególnie od 883 r., kiedy ukazał się Nomokanon patriarchy Focjusza), tekstów liturgicznych, tradycji Świętych Ojców (*consensus patrum*). Już tu nasuwa się pierwsza uwaga: czy tylko mówimy o autorytecie Pisma Świętego i Tradycji, czy też dodatkowo jeszcze ten autorytet respektujemy. Aby uczynić ten autorytet Pisma i Tradycji rzeczywistym należy znać Pismo, znać postanowienia kanoniczne i je respektować, przestrzegać reguł typikonu cerkiewnego, szanować Tradycję. Dlatego rodzą się pytania typu: czy skracanie, czasami nadmierne, nabożeństw i rytów sakramentów, sprawowanie liturgii św. Jana Chryzostoma zamiast św. Bazylego Wielkiego, kwestionowanie

² Przykładem mogą być dwie konferencje zorganizowane na UKSW, w 2007 i 2008 roku, pod ogólnym tytułem „Autorytet Pisma Świętego w Kościele”, gdzie były prezentowane stanowiska większości Kościołów chrześcijańskich.

reguł i zapisów prawa nie jest kwestionowaniem ich autorytetu i autorytetu Kościoła. Byłoby dobrze, gdybyśmy mieli świadomość własnych słabości, a nie próbowali usprawiedliwiać siebie na naruszaniu autorytetu Prawdy. Ale często tak jest, że nasze własne przekonanie stawiamy ponad autorytet i dlatego podejmujemy działania naruszające czy też kwestionujące autorytet. Nie przyjmujemy bezwarunkowo prawdy i normy zdefiniowane i istniejące w Kościele, ale sami je definiujemy według własnego uznania i własnego autorytetu.

Autorytet w Piśmie Świętym

W Piśmie Świętym możemy odnaleźć wiele aspektów rozumienia autorytetu. Sama organizacja społeczno-socjalna i religijna narodu wybranego już o tym świadczy. W Księdze Wyjścia czytamy, że kiedy Bóg przekazał Mojżeszowi i Aaronowi przepisy dotyczące Paschy, to „potem Mojżesz wezwał wszystkich **starszych Izraela** i rzekł do nich: Idźcie i weźcie sobie po jednym baranku na rodzinę i zabijcie go na ofiarę paschalną” [12, 20], zaś w Księdze Liczb „I rzekł Pan do Mojżesza „Zbierz mi siedemdziesięciu mężów spośród **starszych Izraela**, których znasz jako starszych ludu i jego nadzorców i przywiedź ich do Namiotu Zgromadzenia, i niech tam staną wraz z tobą; ja zaś zstąpię [11, 16–17]. Zarówno „starsi Izraela”, jak i ustanowieni przez Mojżesza „naczelnicy na ludem, przełożeni nad tysiącem, przełożeni nad setką, przełożeni nad pięćdziesiątką i przełożeni nad dziesiątką” [Wj 18, 25] mieli pełny autorytet płynący z prawa Synaju [Pwp 19, 12] nie tylko w wymiarze społecznym, ale i religijnym. Ten autorytet, jak i każdy inny w narodzie Izraela pochodził od Boga, gdyż w teokratycznym ustawodawstwie Izraela obowiązywało prawo ustanowione przez Boga [1Sm 8, 10], gdyż po ustanowieniu królestwa, król był wybierany przez Boga: „Wziął Samuel dzbanek z olejkami i wylał na jego głowę, pocałował go i rzekł: namaścił cię Pan na króla nad swoim dziedzictwem” [1Sm 10, 1].

Takie relacje w narodzie Izraela zachowały się aż do czasów Chrystusa – kiedy to „starsi nakłonili lud, aby prosili o Barabasa,

a Jezusa aby stracono” [Mt 27, 20] i kiedy „arcykapłani i zwierzchnicy wydali na niego wyrok śmierci i ukrzyżowali go” [Łk 24, 20].

W Nowym Testamencie starotestamentowe rozumienie jest w jakimś sensie kontynuowane, co widać szczególnie u Apostoła Pawła, który w Liście do Rzymian mówi o stosunku do władzy ziemskiej i jej autorytecie [Rz 13, 1–7]. Jednak wszystko co związane jest z autorytetem w Nowym Testamencie i w społeczności pierwszych chrześcijan jest skierowane na autorytet i przykład Jezusa Chrystusa.

W Kościele jako Ciele Chrystusa, którego Głową jest sam Chrystus, działa nie wola ludzi, nie wola wspólnoty, czy nawet nie wola zwierzchnika, ale wola Boga. To „Bóg ustanowił w Kościele najpierw apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, następnie moc czynienia cudów, potem dary uzdrawiania, niesienia pomocy, kierowania [1Kor 12, 28]. Tak naprawdę, żaden akt nie mógł dokonać się w Kościele bez woli Boga. Możemy powiedzieć, że źródłem autorytetu w Kościele jest sam Bóg i jego wola.

Pojęcie autorytetu w prawie kanonicznym

Pojęcie autorytetu nie ma analogicznych odpowiedników w języku starogreckim i tak naprawdę zostało ukształtowane w łacińskiej patrystyce i średniowiecznej scholastyce, a źródłem była tradycja rzymskiego podejścia jurydycznego.

W Prawosławiu problematyka autorytetu chyba nigdy nie była przedmiotem ostrych dyskusji, tak jak to miało miejsce w Kościołach tradycji zachodniej. Również tak zwane jurydyczne podejście do zagadnienia autorytetu nie zaciążyło na rozumieniu tego pojęcia. Nawet jeżeli mamy pewne sformułowania kanoniczne, regulujące pewne prawa, czy też zależności pomiędzy poszczególnymi stopniami i funkcjami w Kościele i hierarchii, to są zazwyczaj rozstrzygnięcia czysto dyscyplinarne i porządkowe, a nie związane z ontycznym podejściem do tego zagadnienia.

Przyczyn takiego stanu rzeczy można upatrywać w różnych tradycjach eklezjologicznych. Wschód mocno przywiązany do ekle-

zjologii eucharystycznej, która katolickość Kościoła pojmuje w kategoriach soborowości jako powszechną duchową jedność. Wyraża to słowiańskie tłumaczenie terminu *katholiki*. Soborowość jak wyraził to A. Chomiakow jest możliwa tylko we wzajemnej miłości wiążącej poszczególnych członków Kościoła³. Jedność, miłość i zgoda wszystkich członków Kościoła powinna być wyrazem soborowości. Od tego zależą w Kościele wszystkie inne działania i wzajemne zależności. To zasada soborowości określa powszechność i prawdziwość soborów, uznanie świętości męczenników, wyznawców ascetów, starców. Określa również czym jest autorytet w Kościele. Możemy powiedzieć, że dzięki soborowości problematyka autorytetu w Kościele prawosławnym została przeniesiona ze sfery ziemskiej organizacji (koncepcje zachodnie) do sfery duchowości i wierności Chrystusowi i Kościołowi. Nie oznacza to, że autorytet tzw. zewnętrzny jest nieobecny w Kościele. On jest, ale jest również wyrażeniem soborowości, jej odzwierciedleniem w organizacji, życiu i funkcjonowaniu Kościoła.

Autorytet a hierarchiczna struktura w Kościele

W każdej społeczności powinna być zachowywana struktura organizacyjna i każdy powinien znać swoje miejsce w tej społeczności. Dlatego też konstruowane są i spisane tzw. struktury organizacyjne wprowadzające porządek, regulujące kompetencje, prawa i obowiązki. Również w życiu Kościoła Chrystusowego tu na ziemi, w oparciu o boskie prawa, prawo kanoniczne istnieje organizacja Kościoła, w której hierarchia zajmuje naczelne miejsce. Prawo kanoniczne i kościelne, w sposób bardzo dokładny, reguluje zależności pomiędzy różnymi stopniami hierarchii. Wszelkie naruszenie tych relacji nie tylko wprowadza nieporządki w życiu Kościoła, ale często szkodzi wypełnianiu zadań Kościoła tu na ziemi. Centrum hierarchicznej władzy jest episkopat i od władzy biskupa zależą wszyscy członko-

³ Zob.: A. Chomiakow, *Cerkow odna*, Monreal 1975.

wie kleru. Ta zasadnicza myśl hierarchicznej struktury Kościoła konsekwentnie jest definiowana w ustawodawstwie wszystkich wieków, poczynając od Kanonów apostoelskich, a kończąc na współczesnych statutach wewnętrznych poszczególnych Kościołów.

Z faktu istnienia autorytetu w Kościele wynikają pewne normy i wzorce zachowań. Dotyczy to relacji pomiędzy poszczególnymi stopniami hierarchicznymi: biskupem, prezbiterem i diakonem, ale również wzajemnych relacji wśród biskupów, czy też prezbiterów bądź diakonów.

Niewątpliwie w pierwszej kolejności powinniśmy powiedzieć o relacjach biskup – prezbiter i diakon. Kanony stojące na straży dogmatycznego nauczania Kościoła w sposób bardzo wyraźny definiują zależność tych dwóch ostatnich stopni hierarchicznych od pierwszego – biskupa.

Możemy tu przytoczyć bardzo wiele takich sformułowań z kanonów wręcz nakazujących podporządkowanie się woli biskupa i zabraniających występowania przeciwko nim. Kanon apostoelski [39] mówi, że prezbiter nic nie może czynić bez wiedzy biskupa: „Prezbiterowie i diakoni bez woli biskupa niech nic nie czynią. Jemu albowiem są powierzeni ludzie Pańscy i on jest odpowiedzialny za ich dusze”⁴.

Chciałbym przytoczyć tu również 31. kanon apostoelski nakazujący pozbawić godności każdego prezbitera, który odmówi posłuszeństwa swemu biskupowi i oddali się od niego: „Jeżeli którykolwiek prezbiter, własnym biskupem pogardziwszy, nowy ołtarz ustanowi i oddzielnie nabożeństwa odprawiać będzie, nie mając przeciwko biskupowi żadnej sądownie dowiedzionej winy pobożności i prawdzie przeciwne, niech będzie pozbawiony godności jako żądny władzy. Niech będą pozbawieni godności również i pozostali klerycy, którzy się do niego dołączyli. Laicy niech zaś będą wyłączeni ze społeczności kościelnej”⁵. W podobny sposób regulują takie sytuacje kanon

⁴ A. Znosko, *Kanony Kościoła prawosławnego*, I, Hajnówka 2000, s. 20.

⁵ Zob.: *ibidem*, s. 18.

6. soboru lokalnego w Antiochii⁶, kanon 6. soboru w Gangrze⁷ i kanon 10. soboru w Kartaginie⁸.

18. kanon IV Soboru powszechnego zaś stwierdza: „Złoczyńska zmowa lub premedytacyjna ciżba, jako przestępstwo, są całkowicie zakazane już w prawie cywilnym. Tym bardziej należy zabraniać w Kościele, aby tego nie było. Jeśli więc zostałyby dowiedzione, że niektórzy spośród duchownych lub mnichów nawzajem związali się przysięgą lub tworzą ciżbę, lub spiskują przeciwko biskupowi lub przeciwko swym współ-duchownym, niech będą pozbawieni swojej godności”⁹.

Nie bez znaczenia jest również treść kanonów soboru w Konstantynopolu z roku 861 tzw. dwukrotny (ros. *dwukratyj*). Kanon 13. nakazuje, aby odłączać i pozbawiać wszelkiej godności kapłańskiej prezbiterów i diakonów, którzy ośmielą się odmówić posłuszeństwa swemu biskupowi, obwinionemu, zanim ten biskup zostanie osądzony przez sobór lub sąd, albowiem jak mówi kanon „nie jest godzien czci ani nazywania siebie prezbiterem ten kto osądza swego biskupa i ojca, a przez to przyswaja sobie władzę metropolity”¹⁰. Kanon 14. zawiera takie samo postanowienie wobec biskupów odłączających się od wspólnoty z metropolitą i konkluduje: „Każdy powinien znać swoją miarę: niech żaden prezbiter nie lekceważy swego biskupa, ani biskup swego metropolity”¹¹.

⁶ Zob.: ibidem, s. 145.

⁷ Zob.: ibidem, s. 138.

⁸ „Jeżeli którykolwiek prezbiter osądzony przez swojego biskupa ... zechce budować nowy ołtarz ... nie będzie pozostawiony bez kary. Sobór powiedział: jeżeli któryś z prezbiterów, uniósłszy się pychą przeciwko swemu biskupowi, uczyni schizmę (*roskoł*) – anatema”, *Prawiła Prawosławnej Cerkwi s tołkowanijem Nikodema jepiskopa Dalmatinsko-Istrijskiego*, t. 2, S.Petersburg 1912, s. 152.

⁹ A. Znosko, *Kanony Kościoła...*, op. cit., s. 59, por. kanon 34. VI Soboru powszechnego, ibidem, s. 83.

¹⁰ *Prawiła Prawosławnej Cerkwi*, op. cit., s. 305–306.

¹¹ Ibidem, s. 307.

W kontekście tego kanonu ważnym jest kanon apostołski 34.¹² i kanon 9. soboru w Antiochii¹³ regulujące relacje w episkopacie oraz kanon 97. soboru w Kartaginie domagający się, aby „młodszy według chirotonii biskupi powinni oddawać pierwszeństwo starszym”¹⁴.

Konsekwencje płynące z powyższych kanonów, w odniesieniu do prezbiterów, definiuje 56. kanon soboru w Laodycei, gdy stwierdza, że: „Prezbiterom nie wolno wstępować i siadać w prezbiterium przed wejściem doń biskupa, lecz należy wchodzić z biskupem, prócz wypadku choroby lub nieobecności biskupa”¹⁵.

Z pojęciem autorytetu związane jest istnienie również pewnego rodzaju pochodnych norm i zachowań, wynikających z relacji aktów woli, norm prawnych, symbolów i rzeczy, zawierający w sobie rozkazodawczą moc sprawczą w relacji autorytarnej (zwierzchność – podległość) pomiędzy osobami i instytucjami usytuowanymi w uporządkowanym hierarchicznie łańdźcie (*ordo*).

Innymi słowy znaczy to, że te sformułowania prawa kanonicznego skutkują kształtowaniem się innych norm i form okazywania szacunku biskupowi. Dotyczy to oczywiście przepisów liturgicznych takich, jak wymienianie imienia biskupa w czasie nabożeństw, przyjmowanie Eucharystii z rąk biskupa, branie błogosławieństwa przed

¹² „Biskupi każdego narodu powinni znać i powinni pierwszego między sobą, za głowę go uważać i nie czynić niczego bez jego decyzji, co by ich władzę przekraczał; czynić zaś wolno każdemu to jedynie, co się odnosi do jego biskupstwa i miejscowości do niego należących. Lecz i pierwszy biskup niech niczego nie czyni bez narady ze wszystkimi, albowiem w ten sposób tylko może być zachowana jednomyślność i uwielbiony będzie Bóg przez Pana w Świętym Duchu, Ojciec i Syn i Święty Duch”, por.: A. Znosko, *Kanony Kościoła...*, op. cit., s. 19.

¹³ „Biskupi poszczególnych diecezji powinni uznawać biskupa mającego pierwszeństwo w metropolii, na którym spoczywa troska o całą prowincję, ponieważ do metropolii napływają zewsząd wszyscy mający sprawy. Toteż postanowiono, by miał on pierwszeństwo honoru i aby reszta biskupów, zgodnie z dawnym, pozostającym w mocy od czasów naszych Ojców, kanonem nie czyniła nie czyniła bez niego nic szczególnie ważnego. (...) Ponadto nich (biskup) nie ośmiela się cokolwiek czynić bez biskupa metropolii, jak również i ten ostatni, bez zgody reszty biskupów”, ibidem, s. 146.

¹⁴ *Prawa Prawosławnej Cerkwi*, op. cit., s. 237.

¹⁵ A. Znosko, *Kanony Kościoła...*, op. cit., s. 164.

pełnieniem czynności liturgicznych i nie tylko, całowanie ręki (błogosławiącej).

W tym miejscu należy też wspomnieć i o innych formach okazywania szacunku, a przez to okazywania, że biskup cieszy się autorytetem i nim obdarzany: zwracanie się do biskupów, używanie pewnych określonych form w rozmowie i epistolografii (*pluralis majestatis*; zwroty rozpoczynające i kończące pisma itp.). Nie jest przyjęte w stosowanie zwrotów uznawanych za grzecznościowe w pismach urzędowych, w administracji cerkiewnej i korespondencji do swoich biskupów czy przełożonych takich jak „Szanowny Eksceleńco”, „z poważaniem”, „z wyrazami szacunku”, itp.

Relacje pomiędzy prezbiterami a diakonami również regulują kanony soborów powszechnych i lokalnych. W 18. kanonie I Soboru Powszechnego Ojcowie piętnują pojawiające się nieprawidłowości i nadużycia naruszające hierarchiczną strukturę hierarchii. „Doszło do wiadomości Świętego i Wielkiego Soboru, że w niektórych miejscowościach i miastach diakoni udzielają Eucharystii prezbiterom, aczkolwiek jest to sprzeczne z kanonem i zwyczajem, aby nie mający uprawnienia do sprawowania ofiary udzielali ciała Chrystusowego tym, którzy ofiarę sprawują. (...) Wszystko to niech ma swój kres, diakoni zaś, muszą znać swoją miarę, uświadamiając sobie, że są sługami biskupa, a co do godności są niżsi od prezbiterów. (...) Także nie zezwala się diakonom siadać pośród prezbiterów, przeczy to bowiem przepisom i porządkowi”¹⁶. Podobne regulacje wprowadza 7. kanon soboru *in Trullo* z 692 roku¹⁷.

Również postanowienia soboru lokalnego w Laodycei (343 r.) normują relacje pomiędzy poszczególnymi stopniami hierarchii.

¹⁶ Ibidem, s. 4142.

¹⁷ „Ponieważ dowiedzieliśmy się, że w niektórych Kościołach diakoni pełnią funkcje kościelne i dlatego niektórzy spośród nich, pozwoliwszy sobie na zuchwalstwo i samowolę, zasiadają przed prezbiterami, więc postanawiamy: diakonowi, gdyby nawet i posiadał on stanowisko, to jest jakąkolwiek funkcję kościelną, nie wolno zajmować miejsca przed prezbiterem (...) Jeśli ktokolwiek będzie to czynił używając przemocy, z zuchwalstwem, to pozbawiony swego stopnia, niech będzie ostatnim wśród równych mu stopniem w Kościele”, ibidem, s. 71.

W kanonie 20. tego soboru zapisano, że „nie należy aby diakon siedział w obecności prezbitra, lecz na znak prezbitra niech usiądzie; z podobnej czci niech korzystają także diakoni ze strony hipodiakonów oraz niższej służby kościelnej”¹⁸, a w 25. kanonie: „nie należy aby diakon rozdawał chleb i błogosławił kielich”.

Przytoczyłem te kanony nie bez przyczyny. Jeszcze kilka lat temu podczas liturgii sprawowanej w jednej z cerkwi w naszym Kościele, przewodniczący zgromadzenia (ros. *predstojatiel*) po przyjęciu Ciała Chrystusa powiedział „Diakonie podejdź”¹⁹ i udzielił Eucharystii diakonowi, przed kapłanami, którzy razem celebrowali. Kilkakrotnie również byłem świadkiem udzielania Eucharystii prezbiterom, co prawda nie współsłużącym, po diakonach. Wydaje się, że wymienione kanony rozstrzygają ten problem jednoznacznie. Potwierdzeniem tego może być również praktyka przystępowania do Eucharystii nie służących biskupów, którzy przyjmują Eucharystie przed służącymi prezbiterami i diakonami – i co jest oczywiście zgodne z rozumieniem autorytetu biskupa i normami prawa.

Autorytet wśród duchownych

Autorytet przełożonego, proboszcza, dziekana jest oczywiście autorytetem formalnym, który jest nadany w momencie objęcia stanowiska. Odnosi się on do związanego ze danym stanowiskiem prawa wydawania poleceń i oczekiwania, że będą one wykonane. Istnienie autorytetu zakłada i często jest to sformułowane *ex lege*, okazywanie autorytetowi czci, posłuszeństwa oraz respektowanie – a gdy tego wymaga albo on sam albo sytuacja, wypełnianie – poleceń. Istnienie autorytetu zakładać musi również postawę zawierzenia, ufności i miłości, co stanowi warunek prawdziwości i pełni autorytarnej relacji międzypersonalnej. Zaufanie to jest przy tym obustronne, dotycząc również przełożonego – zwierzchnika, który może ze spokojem i bez

¹⁸ Ibidem, s. 157

¹⁹ Zob.: *Boska Liturgia św. Ojca naszego Jana Chryzostoma*, Warszawa 2001, s. 97.

dogłębienia spraw oczekiwać wykonania jego poleceń. Rozpoznanie takiego działania autorytetu może dokonać się już intuicyjnie i samym tylko światłem rozumu naturalnego, o czym poucza przykład setnika z Kafarnaum, który brak konieczności osobistego przybycia Jezusa do jego chorego sługi, aby go uleczyć, uzasadnił słowami: „bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: «Idź» – a idzie; drugiemu: «Chodź tu» – a przychodzi; a słudze: «Zrób to» – a robi»” [Mt 8, 9].

W wielu wypadkach dochodzi do pewnych napięć pomiędzy autorytetem formalnym a autorytetem, może nie końca materialnym, ale płynącym z racji starszeństwa. Już w Starym Testamencie czytamy słowa Boga: „przed siwą głową wstaniesz i będziesz szanował osobę starca; tak okażesz swoją bojaźń Bożą” [Kpł 19, 32]. W Nowym Testamencie Apostoł Paweł w [1 Tm 5, 1–3] poucza: „starszego mężczyzny nie strofuj, lecz upominaj go jak ojca...”.

Przykłady takich napięć można mnożyć, co daje się zauważyć w parafiach, gdzie proboszcz jest młodszy od wikariusza (-y), dziekan młodszy od proboszcza. Również podczas zgromadzeń liturgicznych (święta parafialne i inne nabożeństwa gromadzące wielu duchownych) pojawia się podobny problem, kiedy młodszy duchowni są pełniącymi określone funkcje i mają płynący z tego autorytet formalny. Czasami daje się zauważyć pewne spory, kto przed kim, za kim powinien stać, itp.

Autorytet duchowieństwa

Nie da się też nie zauważyć, iż „autorytet rozumie się jako społeczne uznanie, prestiż, powagę, wpływ, znaczenie osoby, osób, instytucji, grupy, doktryny, oparte na cenionych w danym społeczeństwie wartościach. Często z uwagi na społeczne uznanie, jakim cieszy się określona osoba, wynikające z posiadanych cech, właśnie tę osobę określa się mianem autorytetu”²⁰. I w tym miejscu dochodzimy do

²⁰ K. Wrońska, *Osoba i wychowanie*, Kraków 2000.

wzajemnych relacji duchowieństwo – wierni. Niewątpliwie jest tak, że duchowni posiadają w społeczeństwie, nie tylko wśród wiernych naszego Kościoła, autorytet z racji pełnionej służby, z racji funkcji pełnionych w Kościele i społeczeństwie. Często mówi się, że współcześnie autorytet duchowieństwa jest często podważany, że dzisiaj duchowni nie odgrywają takiej roli jak kiedyś, że duchowni często nie są już autorytetami.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że język zna dwie formuły wyrażające istnienie autorytetu: „mieć autorytet” i „być autorytetem”. Odzwierciedlają one różne stopnie zespolenia umiejętności z wartościami osobowymi. Jeśli mówimy, że ktoś „ma autorytet”, przypisujemy mu go z pewną ostrożnością, obawiając się niejako, że nie jest to jego cecha bezwzględna i trwała, a więc, że może ją nawet utracić. „Być autorytetem” to znaczy: być nim bezwzględnie, a więc tak zespolić sprawność w uprawianiu swej dziedziny wiedzy czy sztuki ze swą osobowością, że jedna nie może istnieć bez drugiej.

Niewątpliwie jest tak, że autorytet epistemiczny duchowieństwa rzeczywiście dużo traci dzisiaj. Autorytet jest zawsze relacją między co najmniej dwiema osobami, z których jedna budzi uznanie drugiej. Autorytet jest to prestiż osoby oparty na uznanych i cenionych w społeczeństwie wartościach. Autorytet epistemiczny ma osoba, która dysponuje dużą wiedzą, ale też, w zależności od przyjętych wartości, dużą mocą przekonywania, kierowania, uzasadniania dokonywanych wyborów. Nie chcę powiedzieć, że my jako duchowni nie posiadamy wiedzy, ale musimy mieć świadomość, że dzisiejsi wierni często wiedzą naprawdę dużo i aby być dla nich autorytetem, nawet w dziedzinie wiedzy religijnej, wymagany jest od nas duży wysiłek właśnie w dziedzinie „epistemologii” – zdobywania wiedzy.

Autorytet deontyczny (formalny) z racji bycia członkami hierarchii niewątpliwie jest ciągle duży, ale też powinniśmy pamiętać, że czasami można go stracić i z bardzo błahych i prozaicznych przyczyn: zaniedbań swoich obowiązków, niewłaściwego zachowania, nieprawidłowego kształtowania relacji z wiernymi.

W swoim wystąpieniu wspomniałem o kilku rodzajach autorytetu: formalnym, deontycznym, epistemicznym. Możemy tu dodać jeszcze autorytet faktyczny, czy też pozorny. Bardzo często te rodzaje autorytetu są mylone ze sobą. Czasami wydaje się nam, że kiedy otrzymamy już jakieś stanowisko (proboszcza, dyrektora, dziekana) to już powinniśmy mieć autorytet, cieszyć się autorytetem. Często myślimy, że nasi podwładni będą okazywać nam szacunek. Formalnie to tak jest, ale też nie jest to do końca prawda. Nie należy mylić autorytetu formalnego z rzeczywistym (niektórzy mówią – materialnym), pozornego z autentycznym. Posiadając autorytet formalny należy dążyć do zdobycia autorytetu faktycznego, (którego i tak nie ma się na zawsze), aby ten autorytet formalny nie okazał się w rzeczywistości autorytetem pozornym.

ARTYKUŁY

CHARAKTER I SPECYFIKA LITURGII UPRZEDNIO POŚWIĘCONYCH DARÓW

Wielki Post charakteryzuje się niepowtarzalną specyfiką odprawiania nabożeństw w cyklu całego roku liturgicznego. Jednym z jej najważniejszych elementów jest zakaz sprawowania św. Liturgii w dni powszednie od poniedziałku do piątku z wyjątkiem święta Zwiastowania Przenajświętszej Bogurodzicy, jeśli wypada ono w okresie postnym. W tych dniach można jednak sprawować tak zwaną Liturgię Uprzednio Poświęconych Darów. Należy ona do tej kategorii nabożeństw, które odprawia się tylko w Wielkim Poście. Nie można jej sprawować w inne dni nawet w okresach innych postów.

Tak jak sama nazwa wskazuje na tej liturgii nie dokonuje się przełożenia św. Darów (gr. *metabole*) z chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa. W tym celu dokonuje się tego, poprzez przygotowanie odpowiedniej ilości poświęconych *agnców*, w każdą poprzedzającą niedzielę lub nawet sobotę, kiedy można sprawować Liturgię św. Jana Chryzostoma lub św. Bazylego Wielkiego. Dary te, jako uprzednio poświęcone, przechowywane są na świętym *ołtarzu*, w odpowiednich naczyniach.

Już na samym początku warto zadać pytanie dlaczego nie wolno odprawiać pełnej św. Liturgii w dni powszednie Wielkiego Postu? Oto jakiej odpowiedzi udziela o. Aleksander Schmemmann: „Ogólnie precyzując mamy tu do czynienia z wyrazem i zastosowaniem jednej fundamentalnej liturgicznej zasady: tego, że Eucharystia i post nie mogą iść ze sobą w parze. By to zrozumieć – kontynuuje ojciec Aleksander – wyjść trzeba nie od postu, a od Eucharystii. Wedle prawo-

sławnej tradycji, istotnie pod tym względem różniącej się od eucharystycznej teologii i praktyki zachodniego katolicyzmu, Eucharystia to coś, co zawsze zachowuje świąteczny i radosny charakter”¹.

Spójrzmy też na kanoniczną stronę tego zagadnienia, która wskazuje nam na uzasadnienie słuszności kalendarium sprawowania Liturgii Uprzednio Poświęconych Darów. Tradycja liturgiczna Kościoła Wschodniego nigdzie nie wspomina o sprawowaniu takiej liturgii w wielkopostne soboty lub niedziele. Analogiczny wniosek wynika również z faktu, że kiedy dozwolone jest sprawowanie Liturgii Uprzednio Poświęconych Darów, wówczas zabrania się odprawiania Liturgii św. Jana Chryzostoma, Bazylego Wielkiego, św. Jakuba Apostoła i św. Grzegorza Teologa. Opiera się to na 52. Kanonie Piąto-Szóstego Soboru Powszechnego, który mówi: „Każdego dnia Wielkiego Postu, oprócz soboty i niedzieli i świętego dnia Zwiastowania, nie może być inna święta Liturgia, jak tylko Uprzednio Poświęconych Darów”². Natomiast 49. kanon Soboru Lokalnego w Laodycei brzmi: „W okresie Wielkiego Postu, z wyjątkiem soboty i niedzieli, nie należy przynosić Świętego Chleba”³.

Chociaż 52. kanon Piąto-Szóstego Soboru Powszechnego nie zabrania sprawowania Liturgii Uprzednio Poświęconych Darów każdego powszedniego dnia w Wielkim Poście, to również i nie nakazuje. Zgodnie z opinią współczesnego, wybitnego liturgisty Joanisa Phundoulisa, obecny *Typikon* przewiduje mimo wszystko sprawowanie tych liturgii głównie w środy i piątki, oprócz czwartku Wielkiego Kanonu, pierwszych trzech dni Wielkiego Tygodnia, a także innych określonych dni, kiedy Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów może być sprawowana z uwagi na przypadające w kalendarzu święto. Możliwość jej sprawowania w innych dniach Phoundulis, w dzisiejszych czasach, dostrzega w przypadkach chociażby rekolekcji mło-

¹ A. Schmemmann, *Wielki Post*, Białystok 1990, s. 28–29.

² A. Znosko, *Kanony Kościoła Prawosławnego w przekładzie polskim*, I, Warszawa 1978, s. 95.

³ Ibidem, s. 173.

dzieży szkolnej, czy też wiernych⁴. Tutaj, jak widać, założeniem jej sprawowania jest św. Eucharystia. Dochodzi więc do spełnienia tak zwanej docelowości liturgicznej tkwiącej w Liturgii Uprzednio Poświęconych Darów.

Jaki jest cel tej Liturgii, jeśli Wielki Post zakazuje sprawowania w dni powszednie św. Eucharystii? Zmagania ascetyczne towarzyszące temu szczególnemu okresowi roku liturgicznego, wstrzemięźliwość od pokarmów, wzmożona walka z grzechem i namiętnościami wymagają od człowieka wiele wysiłku. W tej walce właśnie: „Ciało i Krew są dla nas główną pomocą, zasadniczym pokarmem, który podtrzymuje nas na duchu i który sprawia, że mimo wszystkich pokus i niebezpieczeństw podążamy za Chrystusem” – przekonuje nas o. Schmemmann⁵.

Od strony historycznej dostrzegamy różne ustalenia odnośnie dni sprawowania uprzednio poświęconej liturgii. Kanony Nikifora Wyznawcy patriarchy Konstantynopola, w kwestii dni, kiedy odprawiano Liturgię UPD, określają, że liturgię tę można sprawować w każdą środę i każdy piątek podczas całego roku kalendarzowego, jeśli w te dni nie wypadało święto, które zwalniało od postu. Te same kanony wspominają również o obowiązku sprawowaniu Liturgii UPD we wszystkie dni powszednie Wielkiego Postu, poza sobotą i niedzielą oraz w święto Podwyższenia Krzyża Pańskiego⁶. Świadczenia te nie odnajdują jednak wystarczającego potwierdzenia badaczy Liturgii UPD, ponieważ chociażby typikon Wielkiego Kościoła Konstantynopolitańskiego nie przewiduje praktyki sprawowania tej liturgii w całym roku kalendarzowym, tym nie mniej wspomina o sprawowaniu tej liturgii w środę i piątek w ostatnim tygodniu przed Wielkim Postem (scs. *na syrnoj niediele*) oraz, co ciekawe, w Wielki Piątek⁷.

⁴ Zob.: J. Phountoulis, *Apantiseis eis leitourgikas aporias*, t. 4, Apostolike Diakonias, Ateny 1994, s. 11–15.

⁵ A. Schmemmann, *Wielki Post*, op. cit., s. 30.

⁶ J. B. Pitra, *Juris ecclesiast. Graecorum historia monumenta*, t. 2, 1868, s. 321

⁷ Zob.: Prot. Dimitriou Vakarou, *He leitourgia ton proigiasmenon doron, Istoria kai prakse*, Saloniki 1998, s. 123.

Jerozolimski typikon, jako ten, który miał duży wpływ na reguły liturgiczne monasterów Wielkiego Kościoła Konstantynopolińskiego zabraniał sprawowania Liturgii UPD w dwa pierwsze dni pierwszego Tygodnia Wielkiego Postu⁸. Celowo przytaczamy ten zapis⁹, albowiem wspomina on i w pełni usprawiedliwia słusność całkowitej abstynencji od pokarmów i napojów aż do środy pierwszego tygodnia, a nawet i do piątku.

Konstantynopoliński Synod w 1304 roku zdecydował, aby w Wielki Piątek nie sprawować jednak żadnej liturgii, a nabożeństwo poranne ograniczyć do określonych na ten dzień Godzin Królewskich (scs. *Carskich Czasow*), *Izobrazitielnych* i *Wieczerni*. To samo postanowiono w sprawie odprawiania Liturgii UPD w środę i piątek *syropustnego* tygodnia.

Warto odwołać się również do św. Symeona z Salonik, cytowanego przez abpa Beniamina (niżegorodskij i arzamaskij) z 1899 roku, który w swej 56 odpowiedzi na wszelkie wątpliwości liturgiczne tak pisze: „Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów nie jest sprawowana w trakcie innych postów... Ojcowie postanowili sprawować ją w pięć dni powszednich Wielkiego Postu... Teraz natomiast sprawowana jest tylko dwa razy w tygodniu w środę i piątek. Taki zwyczaj panował również za czasów św. Bazylego Wielkiego, co wynika z 90 jego listu do Cezarei... Tak więc my, przystępując w każdym tygodniu do św. kielicha cztery razy, w niedzielę, środę, piątek i sobotę, a nawet w inne dni, kiedy świętujemy pamięć świętego, to również i w Wielkim Poście Liturgie Uprzednio Poświęconych Darów sprawowane były w tym celu tylko w środę i piątek”¹⁰.

⁸ Zob.: ibidem, s. 124.

⁹ Pochodzi on z typikonu Nikona – igumena Monasteru Bogurodzicy Roidiou na Czarnej Górze Antiochii, który pisze: „Nie odprawiamy św. Liturgii UPD w okresie Wielkiego Postu aż do środy pierwszego tygodnia w tym celu, aby cała wspólnota pościła zgodnie z tradycją, a ci którzy mogą, będą pościć, aż do piątku” (*Hermineiai ton entolon tou Kiriou*, Słowo 57, Rękopis Ławry 228 [B 108], s. 304a).

¹⁰ Archijep. Niżegorodskij i Arzamaskij Wienijamin, *Nowaja Skryżał ili Objasnienije o Cerkwi, o Liturgii i o wsiach służbach i utworach cerkownych*, wyd. II, t. 1, Moskwa 1992, s. 248. Do tej opinii odsyła nas również Nikodem biskup Dalmatii (w:) *Prawiła Prawosławnoji Cerkwi*, t. 2, 1994, s. 538.

Powróćmy teraz do genezy powstania tej specyficznej formy liturgicznej, jaką jest Liturgia Upřednio Poświęconych Darów. Liturgiści Kościoła Wschodniego wiążą pojawienie się tego rodzaju liturgii z praktyką indywidualnego przyjmowania św. Eucharystii. W pierwszych wiekach istnienia nowotestamentowego Kościoła wiernym zanoszono do domów poświęcony chleb – Ciało Chrystusa. Należy podkreślić, iż wówczas przyjmowali oni oddzielnie Ciało i Krew, analogicznie do dzisiejszej praktyki przyjmowania komunii przez kapłanów. Ponieważ ówczesna praktyka liturgiczna nie знаła jeszcze *łżycy* (gr. *labeda* – jej wprowadzenie datuje się na VII wiek), wierni przyjmowali Krew bezpośrednio z ręki i kielicha. Nie ma też wątpliwości, że przyjmowanie upřednio poświęconych darów mogło być też indywidualną praktyką niektórych eremitów ze względu na ich odosobnione warunki życia. Praktyka ta znana była też w pobożnych środowiskach laików, którzy po wcześniejszej wspólnej modlitwie przygotowawczej, przyjmowali wcześniej poświęcone dary. Klasycznym przykładem indywidualizmu liturgicznego w odniesieniu do upřednio poświęconych darów jest postać św. Marii Egipskiej (+522), która zanim przyjęła Ciało i Krew Chrystusa z rąk św. Zosimy, odmówiła symbol wiary i modlitwę Pańską. Po św. Eucharystii uniosła swoje ręce ku niebu i odmówiła modlitwę rozesłania: „Teraz odpuszczasz swego sługę...”¹¹. Formy modlitw odczytywanych przed św. Eucharystią w ówczesnych czasach nie zostały ujednolicone przez pewien pisemny zapis – ogólnie obowiązujący dla wszystkich.

Nie jest więc rzeczą prostą dokładne sprecyzowanie genezy powstania Liturgii Upřednio Poświęconych Darów, ponieważ najwcze-

¹¹ Juan Mateos, w oparciu o horologion św. Sawy Oświęconego z IX wieku, przytacza nam pewien zarys tego, jak wyglądała modlitwa przygotowawcza do św. Eucharystii, która odbywała się z upřednio poświęconymi darami. W jej skład wchodziły: *Zapowiedzi błogosławieństw, doksologia św. Trójcy, Symbol Wiary, Ojciec nasz, wybrane wersety 33 psalmu*. Po św. Eucharystii odczytywano dwie krótkie modlitwy dziękczynne. (Zob. J. Phountoulis, *Apantiseis eis leitourgikas aporias*, op. cit., II, odp. 276.

śniejsze świadectwa o tym nabożeństwie pochodzą z VII wieku z tak zwanej Kroniki Paschalnej opisującej patriarchę Sergiusza sprawującego takie nabożeństwo w pierwszym tygodniu Wielkiego Postu w 615 r. W najstarszym rękopisie bizantyjskiego Euchologionu, stanowiącym klucz do analizy naszej Liturgii, (*chodzi o rękopis Biblioteki Watykańskiej Barberini 336 z końca VIII wieku*) odnajdujemy modlitwy z Liturgii Upřednio Poświęconych Darów, które nie zostały tam nazwane liturgią, ale jedynie „τα προηγιασμένα” – co w dokładnym przekładzie oznacza po prostu „upřednio poświęcone”¹². Ważne jest, że zgodnie z informacją zapisaną we wspomnianym Euchologionie, nabożeństwo to było sprawowane wieczorem. Charakterystyczna jest również częstsza i szersza deklamacja Starego Testamentu podczas tego nabożeństwa – co nie trudno dostrzec i w dzisiejszej formie Liturgii UPD. Nawiązywała ona do starożytnego zwyczaju przygotowywania katechumenów do św. Chrztu w Wielką Sobotę i na św. Paschę¹³. Wyjaśnia to również obecność *ektenii za katechumenów* i modlitw w ich intencji na dzisiejszej Liturgii Upřednio Poświęconych Darów. Warto podkreślić, iż od połowy Wielkiego Postu modlitwy te i ektenie uzupełnia się kolejnymi – bardziej obszernymi, których nie spotykamy na innych liturgiach. Świadczy to o tym, że okres Wielkiego Postu był szczególnym okresem przygotowawczym dla katechumenów do św. Chrztu.

Dokonując wstępnej oceny przekazu, który dotarł do nas i pochodzi ze wspomnianego rękopisu *Barberini*, należy stwierdzić, iż do najstarszych cech Liturgii UPD należą:

1. Przygotowanie katechumenów i powracających apostatów do św. Chrztu, które rozpoczyna się w drugiej połowie dnia i trwa

¹² Zob.: Prot. Dimitriou Vakarou, *He leitourgia ton proigiasmenon doron, Istoría kai prakse*, op. cit., s. 53.

¹³ Stąd też do dnia dzisiejszego kontynuowana jest praktyka w Wielką Sobotę zmiany szat liturgicznych z ciemnych na jasne w trakcie śpiewania trisagionu. Wyjaśnia to również zasadność czytania pierwszego rozdziału Ewangelii według św. Jana w dzień św. Paschy (przyp. autora).

aż do zachodu słońca – wieczorem. Świadczą o tym fragmenty „paremii” czytanych z Księgi Rodzaju Starego Testamentu.

2. Charakterystyczne wezwanie „światło Chrystusowe oświeca wszystkich” pochodzi niewątpliwie ze starożytnej praktyki kościelnej przynoszenia ognia do miejsc modlitwy, a swoimi początkami sięga religijnych rytuałów religii żydowskiej.
3. Recytowana lub śpiewana modlitwa „Niech moja modlitwa dostąpi do Ciebie” – jako drugi werset 140 psalmu stanowi pewien gatunek prokeimenonou, po którym nie następuje deklamacja żadnego tekstu.

Nieobecność w rękopisie nazw *liturgia*, *hesperinos*, przytaczanego nabożeństwa może być wyjaśnione tylko tym, że nabożeństwo to jest dużo starsze niż analizowany rękopis. I chociaż w świadomości liturgicznej Kościoła prawosławnego utarło się, że Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów należy do twórczości św. Grzegorza Dialoga – Biskupa Rzymu (VII w.)¹⁴, to pogląd ten nie odnajduje odzwierciedlenia w żadnym autorytatywnym rękopisie. Nabożeństwo Liturgii UPD nie zostało przez nikogo podpisane, chociaż niejednokrotnie można napotkać imiona takich autorów jak: św. Bazyli Wielki, św. Epifaniusz z Krety, św. German Konstantynopoliński. Istnieje również pogląd, że Liturgia ta należy do św. Apostoła Jakuba. Treść tej liturgii różni się jednak znacząco od tej znanej dzisiaj formy jako Uprzednio

¹⁴ Dlaczego więc utarło się, że liturgia ta należy do św. Grzegorza Dialoga? Bułgakow dowodzi, że zanim nastał pontyfikat rzymskiego Dialoga, ryt wielkopostnej Eucharystii we wschodnim „wydaniu” był już wypracowany. Papieski przekład i reorganizacja celebry nie mogły więc osiągnąć charakteru powszechnie obowiązującej normy. Piętno uwarunkowań zachodniego katolicyzmu, które odcisnęło się na nowym porządku służby „Stołu Pańskiego” wzbudzało wiele zastrzeżeń. Notacja Grzegorza stanowiła autentyczne novum. Ale to nie Dialogowe autorstwo zadecydowało o późniejszym nagłówku *Koinonii*, z uprzednio poświęconymi darami. Imię biskupa Rzymu pojawia się w tytule w związku z uznaniem i szacunkiem, jaki na Wschodzie i na Zachodzie towarzyszył osobie tego świętego męża. (Zob.: S. W. Bułgakow, *Nastolnaja kniga dla swiaszczennno-cerkowno służytielej*, Moskwa 1993, s. 774, Zob. także: Ks. A. Sawicki, *Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów*, „Wiadomości Prawosławnej Diecezji Białostocko-Gdańskiej” nr 1 (26), s. 14).

Poświęconych Darów. Dlaczego więc jest to ważne, że odnoszono to nabożeństwo do czasów Apostoła Jakuba? Świadczy to o tym, że już w jego czasach była znana taka forma liturgii wcześniej poświęconych Darów. Autorstwo św. Grzegorza ma więc charakter umowny, ale niemniej powszechnie akceptowany. Wpłynęła na to również praktyka, o której św. Grzegorz – Papież Rzymu pisze w swoim SACRAMENTARIUM GREGORIANUM, a mianowicie, że wbrew panującym zwyczajom w Rzymie, święty nakazywał poświęcenie kielicha eucharystycznego jeden raz w roku poprzez zanurzenie w nim uprzednio poświęconego Chleba. Mszał św. Grzegorza przetrwał do dzisiaj. Na przypisanie jemu autorstwa Liturgii Uprzednio Poświęconych Darów miał również wpływ fakt jej gorliwego rozpowszechniania na Zachodzie, co dokonało się dzięki jego osobie. To właśnie dzięki niemu doczekała się ona translacji na łacinę i weszła na stałe do kościelnej praktyki¹⁵. Warto w tym miejscu podkreślić, że w przypadku Liturgii św. Jana Chryzostoma, św. Bazylego Wielkiego, św. Jakuba Apostoła, św. Grzegorza Teologa, ich autorstwo nie nosi znamion umowności ale opiera się na dowodach badań naukowych.

Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów, która odprawiana jest w połączeniu z *wieczernią* zachowuje charakterystyczną analogię z Liturgią św. Bazylego Wielkiego odprawianą w wigilię świąt Bożego Narodzenia, Chrztu Pańskiego, Wielkiego Czwartku i Wielkiej Soboty, kiedy liturgia ta rozpoczyna się właśnie *wieczernią*. To samo dotyczy Liturgii św. Jana Chryzostoma sprawowanej w dzień Zwiastowania Przenajświętszej Bogurodzicy, kiedy święto to wypadnie od poniedziałku do piątku w okresie Wielkiego Postu. Analogie te doprowadziły do adaptacji przez Liturgię Uprzednio Poświęconych Darów niektórych reguł *tyikonowych* z pełnych liturgii, które nie traciły swojej liturgicznej pełni nawet wtedy, gdy rozpoczynały się *wieczernią*. Niektóre z nich były słuszne i możliwe do zaakcentowa-

¹⁵ Por.: ibidem, s. 14.

nia, a inne niestety nie mogły uzyskać liturgicznej aprobaty. Dla przykładu można podać kilka takich momentów, które występują w liturgii. Dotyczą one:

1. Czytania tak zwanych modlitw „wejścia” przed Liturgią UPD, tak jak to ma miejsce przed pełnymi liturgiami. Choć w żadnym rękopisie nie są one przewidziane, tym nie mniej istnieją przekazy ich zastosowania przed tym nabożeństwem.
2. Sposobu ubierania się kapłana przed Liturgią UPD, a mianowicie, czy powinny wtedy towarzyszyć modlitwy na każdą poszczególną szatę, czy też nie. W tej kwestii również istnieją różne przekazy, chociaż ogólnie nie są one czytane, poza prostym błogosławieństwem szat z modlitwą *Gospodi pomiluj*. W tradycji greckiej na liturgii UPD, ze względu na pokutny charakter tego nabożeństwa, nie zakłada się szat stanowiących nagrody kapłańskie oraz krzyża napiersnego.
3. Początkowej aklamacji na Liturgii UPD. W tej kwestii istnieje rozbieżność w euchologionach. Jedne z nich wspominają o aklamacji trynitarnej „Błogosławione Królestwo...”¹⁶, inne zaś o aklamacji teocentrycznej „Błogosławiony Bóg...”¹⁷.
4. Modlitw „światła” (scs. *swietilnicznych modlitw*). Tutaj rozbieżności dotyczą kolejności ich czytania i ich liczby. Ten fakt nie ma znaczenia merytorycznego, bowiem zawsze chodzi o te same modlitwy, pochodzące z wieczerni.
5. Momentu przygotowania św. Darów oraz towarzyszących słów podczas tej czynności. Niektóre rękopisy posiadają analogie

¹⁶ Chodzi między innymi o euchologiony: 473 Synajski z XII w., 713 Narodowej Biblioteki Ateńskiej z XII w., 966 Synajski z XIII w., 328 i 385 Grecki z Paryża z XIV w., 3097 Narodowej Biblioteki Ateńskiej z XV w., 19 Monasteru Koutloumousiou na św. Góry Atos, itd. (przyp. autora).

¹⁷ Chodzi między innymi o euchologiony: 662 Narodowej Biblioteki Ateńskiej z XII w. lub XIII w., 133(744) Monasteru Watopediou na św. Górze Atos z XIV w., 435 Monasteru św. Pantelejmona na św. Górze Atos z XV w. (przyp. Autora). Monaster Esfigmenou wspomina o tym, że pomimo przyjętej aklamacji „Błogosławione Królestwo...” niektórzy używali aklamacji „Błogosławiony Bóg” (Zob.: Prot. Dimitriou Vakrou, *He leitourgia ton proigiasmenon doron. Istoria kai prakse*, op. cit., s. 106).

do proskomidii z pełnych liturgii, natomiast we współczesnej praktyce liturgicznej odbywa się to w milczeniu nie przed św. Liturgią UPD, ale w trakcie recytacji 18-tej katyzy¹⁸.

6. Modlitw przed Wielkim Wejściem, które zapożyczono od pełnych liturgii¹⁹.
7. Sposobu wygłaszania „Uprzednio Poświęcona Święta świętym”. W najważniejszych rękopisach (336 Barberini, 958 Synajski, 374 Sebastiana) nie wspomina się nic o unoszeniu św. *Agnca* podczas wygłaszania tych słów, tak jak to ma miejsce na innych, pełnych liturgiach. Tak jak zauważa jednak Mikołaj Uspienski, nie oznacza to wcale, że takiej praktyki nie było. Unoszenie i łamanie chleba należy bowiem do podstawowych działań eucharystycznych Jezusa Chrystusa i całego Kościoła. Pytaniem, które można pozostawić jako przyczynek do refleksji jest fakt uniesienia i przełamania przez Chrystusa pięciu chlebów dla pięciu tysięcy, które nie były eucharystią, a mimo to Pan dokonał na nich tych symbolicznych czynności²⁰. W dzisiejszej praktyce liturgicznej kapłan nie unosi św. Chleba, nie odkrywa go, ale jedynie go dotyka, wygłaszając ustanowione słowa.
8. Momentu i sposobu przyjmowania przez kapłana św. eucharystii. W tej kwestii występuje chyba najwięcej kontrowersji pomiędzy lokalnymi praktykami liturgicznymi. Słowiańska praktyka nazywa wino wlane w tym dniu do św. Kielicha jedynie błogosławionym winem. Ma to swoje przełożenie na sposób przyjmowania przez kapłana św. Eucharystii, a mianowicie, jeśli kapłan odprawia sam św. Liturgię UPD to przyjmując św. Eucharystię przyjmuje jedynie Ciało nasączone krwią

¹⁸ 88 Kodeks Barberini wspomina nawet o przekłuwaniu św. *Agnca* wraz ze słowami z pełnej liturgii (zob.: ibidem, s. 110).

¹⁹ Dotyczy to nawet modlitwy „*Oudeis aksios...*”. Taką informację odnajdujemy w 982 rękopisie Synajskim z XIII wieku (zob.: ibidem, s. 114).

²⁰ Zob.: ibidem, s. 114.

wyglaszając słowa: „Najczigodniejsze i najświętsze Ciało i Krew Pana i Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa jest podawane mnie, kapłanowi...”. Wówczas nie spożywa wina z kielicha, aż do momentu jego końcowego spożycia. Jeśli odprawia kilku kapłanów, lub też kapłan z diakonem, wina ze św. Kielicha nie spożywa ten, kto będzie na koniec nabożeństwa spożywał pozostałość świętości (scs. *upotreblenije Darow*). Właśnie taką praktyką tłumaczy się zakaz przynoszenia maleńkich dzieci do św. Eucharystii na Liturgii UPD, które nie są w stanie spożyć, często twardej już części Ciała Chrystusa, a oddzielnie poświęconej Krwi nie ma²¹. Grecki rytuał jest bardziej konkretny i czytelny. Oto, jaki zapis napotykamy w regule sprawowania Liturgii UPD: „I oto dokonują św. Komunii (kapłani) mówiąc to, co na (liturgiach) św. Jana Chryzostoma i św. Bazylego Wielkiego”²². Ten ważny zapis pozwala nam traktować wino w św. Kielichu jako Krew Chrystusa, Która staje się takową w momencie zanurzenia św. Chleba w Kielichu, co nie eliminuje też prawa przynoszenia do św. Eucharystii maleńkich dzieci. Na ten nieco kontrowersyjny temat na początku XX wieku powstała między innymi praca napisana przez I. Karabinowa pod tytułem: *SWIATA-JA CZASZA NA LITURGII PREZDIEOSWIASZCZENNYCH DAROW*. W Rosji, taka praktyka komunii, była związana z tak zwaną reformą patriarchy Nikona w 1676 roku, przy którym mnich Eutymiusz, w oparciu o niektóre modyfikacje w Trebniku św. Piotra Mohyły, wprowadził taki zapis, który spotykamy i w dzisiejszych rosyjskich wydaniach heratikonów. Oto on: „nawet jeśli oświęcone jest to wino poprzez włożenie w nie cząsteczki Ciała, to nie przeistoczone w Boską Krew, ponieważ nie zostały nad nim odczytane uświęcające słowa, tak jak

²¹ Zob.: *Czynownik Archijerejskiego Bogosłużenija*, Moskwa 1982, I, s. 196–197.

²² *Hieratikon*, Apostolike Diakonia, Ateny 1995, s. 218, Por. Prot. Dimitriou Vakarou, *He leitourgia ton proigiasmenon doron*, *Istoria kai prakse*, op. cit., s. 118.

to bywa na Liturgiach św. Jana Chryzostoma i św. Bazylego Wielkiego”²³. Do czasów reformy patriarchy Nikona porządek przyjmowania św. Eucharystii na Liturgii UPD był identyczny, jak podczas innych, pełnych liturgiiach. Świadczyło o tym wypowiedzianie słów „Wypełnienie Ducha Świętego” w trakcie zanurzania św. Agnca do Kielicha, jakich nie akklamujemy w obecnej praktyce liturgicznej. Św. Piotr Mohyla w swoim heratikonie ukazuje na komunie kapłanów taką, jak na pełnej liturgii z tą różnicą, że z kielicha spożywał Krew tylko jeden raz, a nie trzy, jak to ma miejsce zawsze. Poza tym św. Piotr nakazuje w tym momencie milczenie. Wypowiada on tam bardzo odważne słowa, a mianowicie: „Kiedy pijesz z kielicha lub kiedy dajesz go diakonowi nic przy tym nie mów, bowiem tam proste jest wino, a nie Krew Władcy, która tylko ze względu na ceremonialny charakter jest spożywana, zamiast innego sposobu obmycia ust”²⁴. Pomimo obecności w starożytnych rosyjskich heratikonach takiego pojmowania, prof. Uspienskij słusznie apeluje o rozważę w tej kwestii, twierdząc, że nie można jej jednoznacznie przyjąć. W dzisiejszej edycji heratikonu napotykamy tak zwane „Powiadomienie o niektórych poprawkach w odprawianiu uprzednio poświęconej liturgii” (scs. *Izjawlenije*) z 1676 roku, które dotyczy dwóch kwestii: wielkiego wejścia i komunii kapłanów. Taki dodatek nie występuje w wydaniach greckich heratikonów²⁵. Do wspomnianego już patriarchy Nikona powyższe dwie kwestie były analogicznie sprawowane jak na pełnych liturgiach. Odnośnie wątpliwości co do Krwi czy też wina w Kielichu prof. Uspienski mówi, pozostając w zgodzie z Karabinowem: „Grecka

²³ *Służechnik*, t. 2, Moskwa 1991, II, s. 430.

²⁴ Na fragment ten powołuje się Mikołaj Uspienski. Zob.: N. D. Uspienskij, *K woprosu o proischozhdienii Liturgii Prezdioswiaszczennych Darow*, „Żurnal Moskovskoj Patriarchii” 1976, z. 2, s. 71.

²⁵ I. Karabinow, *Swiataja Czasza na Liturgii Prezdioswiaszczennych Darow*, Pietrograd 1915, s. 737.

praktyka komunii na Liturgii Upřednio Poświęconych Darów zgodnie z rytuałem Liturgii św. Jana Chryzostoma, czyli jak od kielicha św. Krwi, widoczna jest na głębokiej przestrzeni historii nabożeństw dłużej niż tysiąc lat²⁶. Tenże profesor odwołuje się do epizodu z życia nieznanego patriarchy konstantynopolitańskiego z XI w., który w swojej korespondencji pisał: „W ostatnią niedzielę syropustnego tygodnia, podczas sprawowania pełnej liturgii, święte chleby przygotowywane są nie w zwykłej, ale w większej ilości. Po komunii, przechowywane są w specjalnym naczyniu, i nie wlewa się w nie świętej Krwi, ponieważ w dni postne, codziennie, przy sprawowaniu upřednio poświęconej Liturgii, przygotowuje się i święci święty kielich, do którego wkłada się wcześniej poświęcony chleb, unoszony i rozłamywany. I jak jest więc potrzeba dodawać św. Krew do Boskiego Chleba? Liturgia UPD sprawowana jest bowiem tylko ze względu na oświęcenie kielicha²⁷. Tekst ten dostarcza nam podwójnej informacji. Pierwsza z nich nawiązuje do codziennego sprawowania św. Liturgii UPD, druga do jej celu, a więc „ze względu na oświęcenie kielicha”, które dokonywało się poprzez „zjednoczenie” (sł. *sojedinienie*). Mówi o tym też Nikita Stefatos w XI wieku: „a następnie dokonawszy zjednoczenia przyjmujemy komunię²⁸. W momencie zanurzania świętych Darów kapłan wypowiadał właśnie takie słowa: „Zjednoczenie Ducha Świętego”. Gdyby wino w kielichu nie było Krwią na Liturgii UPD, wówczas można byłoby udzielać komunii tak zwanymi „zapasowymi darami”, które przeznaczone są dla chorych i niedołącznych. Wnioskować zatem można, że w Konstantynopolitańskim Kościele w X i XI wiekach istniały dwa rodzaje Liturgii UPD. W pierw-

²⁶ Zob.: N. D. Uspienski, *K woprosu*, dz. cyt., s. 73.

²⁷ N. D. Uspienski, *Kolizja dwóch bogosłowij w isprawlenii russkich bogoslužebnych knig w XVII wieku*, [w:] *Bogosłowskije trudy*, z. 13, Moskwa 1975, s. 157.

²⁸ Ibidem, s. 158.

szym przypadku nie nasączano św. Krwią oświęconego chleba, który był przeznaczony dla uprzednio poświęconego nabożeństwa, a w drugim nasączano i pozostawiano dla chorych i anachoretów. Tymi darami udzielano komunii również powracającym z herezji, a także, co ciekawe, nowożeńcom podczas ich sakramentu ślubu²⁹. Uspienskiy powołuje się na jeszcze jeden przykład reguły, która ogólnie pozostawała w zgodzie z naszymi rozważaniami, a brzmiała ona następująco: „Mamy prawo oświęcić kielich, jeśli ma oświęcony chleb”³⁰. Konkludując kwestię Wielkiego Wejścia, ale przede wszystkim komunii duchownych podczas św. Liturgii UPD należy powiedzieć, że nauka o oświęceniu wina poprzez „zjednoczenie” z oświęconym chlebem nie jest obca starożytniej bizantyjskiej tradycji liturgicznej, a inne tradycje liturgiczne, nigdy jej kwestionowały. Analogią w tym przypadku może poświęcenie wody, która po wylaniu do wód rzecznych i studniowych stawała się jedną wielką hagiąsmą. Karabinow, powołując się ponadto na liturgistę Smirnowa-Platonowa, twierdzi, że znana była również praktyka wykorzystywania podczas Liturgii UPD, oprócz oświęconego Chleba, również uprzednio poświęconej wina³¹. W dzisiejszej praktyce Liturgii UPD uprzednio poświęconym winem nasacza się św. chleb, co po jego późniejszym opuszczeniu do kielicha wyjaśniałoby praktykę oświęcenia „przez zjednoczenie”.

Warto jeszcze powrócić do kwestii zakazu sprawowania pełnej liturgii w dni powszednie w okresie Wielkiego Postu. Skoro post obowiązuje również w soboty i niedziele, to dlaczego w te dni można sprawować pełną liturgię i nie narusza to postu? Z odpowiedzią przychodzi nam ojciec Aleksander Schmemmann, które dokonuje róż-

²⁹ Zob.: I. Karabinow, *wiataja Czasza na Liturgii...*, op. cit., s. 745.

³⁰ N. D. Uspienskiy, *K woprosu*, op. cit., s. 75.

³¹ I. Karabinow, *Swiataja Czasza na Liturgii...*, op. cit., s. 747.

nienia postu na dwa rodzaje. Pierwszy z nich nazywa postem absolutnym, doskonałym, całkowitym, jako ten, który zakłada absolutną i całkowitą wstrzeźliwość od wszystkich pokarmów i napojów. Drugi gatunek to post ascetyczny polegający na powstrzymywaniu się od konkretnych rodzajów pokarmów i ograniczeniu ich ilości³².

Post całkowity miał znaczenie przygotowawcze do wielkiego wydarzenia. Chociaż nie trwa on długo, tym nie mniej jego rola jest bardzo ważna. Takim postem jest chociażby post eucharystyczny, przygotowujący nas do przyjęcia najświętszego sakramentu. Nie można sprowadzać postu, do stricte jurydycznego i tylko fizycznego. Przestrzega przed tym ojciec Aleksander mówiąc: „Wielu jest takich, co źle rozumieją to prawidło, traktują je jako przestarzały obyczaj i dziwią się, dlaczego czczość żołądka ma być konieczna do przyjęcia sakramentu. Sprowadzone tylko do fizycznego i fizjologicznego aspektu i widziane jako coś czysto dyscyplinarnego, prawidło traci oczywiście swoje znaczenie. Nic zatem dziwnego, że w Kościele Rzymskokatolickim, w którym duchowe pojmowanie postu już dawno ustąpiło miejsca czysto dyscyplinarnemu i jurydycznemu (stąd „dyspensy” od postu, jak gdyby to Bóg, a nie człowiek postu potrzebował!), obecnie eucharystyczny post został całkowicie skasowany”³³. Post eucharystyczny jest niezbędny również z uwagi na cele natury fizjologicznej, aby osoba przyjmująca św. Eucharystię nie odczuwała posmaku niedawno spożytych potraw. Poza tym potrawy te powinny być lekkostrawne i postne – jak nakazuje pobożna tradycja.

Post ascetyczny, o którym mówi o. Aleksander, to wstrzeźliwość czasowa i jakościowa. Wśród niektórych praktyk monastycznych jakościowy post, polegający na ograniczaniu się do spożywaniu jednolitego pokarmu przez dłuższy okres czasu, odgrywał ważną rolę w walce z namiętnościami i dominacją ciała nad duchem. Ten post ascetyczny dotyczy każdej środy i piątku (w niektórych monasterach również poniedziałku), czterech ustanowionych postach (Wielki Post,

³² Zob.: A. Schmemmann, *Wielki Post*, op. cit., s. 31.

³³ Zob.: ibidem, s. 32.

Filipowy Post, Post Piotro-Pawłowy, post przez Zaśnięciem Matki Bożej) oraz inne dni postu jednodniowego. Kiedy mówimy o złamaniu postu w Niedzielę, to mamy na myśli św. Eucharystia jest dopełnieniem wszystkiego, a więc i oczekiwania na nią poprzez post. Niedziela – jak przekonuje o. Aleksander – to nie dzień postu, ale duchowej radości³⁴. Dlaczego zatem pościmy w soboty i niedziele w Wielkim Poście? Ojciec Schmemmann mówi: „naruszający post całkowity Eucharystia nie narusza postu ascetycznego, który jak już zdążyliśmy wyjaśnić, z samej swej istoty wymaga ciągłości wysiłku Oznacza to, że rygory postu ascetycznego zachowują swoją moc i w postne niedziele. Wyrażając się konkretnie, mięso i nabiał są wzbronione, lecz tylko ze względu na psychosomatyczny charakter ascetycznego postu: dlatego w imię podporządkowania ciała duchowi, zachodzi potrzeba poddania go długotrwałej i cierpliwej abstynencji”³⁵.

Ważnym aspektem św. Liturgii UPD jest również wieczorna komunია. Jeśli założeniem tej Liturgii jest zawsze św. Eucharystia, wówczas nie ma wątpliwości – jak twierdzi dalej Phoundoulis, aby ją sprawować nawet dwa razy w dzień (rano i wieczorem), co nie rzadko spotyka się w niektórych parafiach³⁶. Wspomnieliśmy już, że Eucharystia w Kościele prawosławnym ma zawsze bardzo doniosły charakter. Każdy dzień eucharystyczny to dzień spotkania z Panem, to dzień Pański, wymagający od nas odpowiedniego przygotowania. To, kiedy jest odprawiana liturgia zależy od charakteru dnia lub święta. Zawsze jednak poprzedza ją całkowity post. Oto, jak wieczorną eucharystię wyjaśnia o. Schmemmann: „Eucharystia zawsze zamyka nasze do niej przygotowania i jako taka ma właściwy sobie czas odprawiania „Kairos”, czas skorelowany z przygotowującym nas do niej postem. Post, albo utożsamia się z Całonocnym Czuwaniem, albo winien być wypełniany indywidualnie. A ponieważ w ciągu Wielkiego Postu środa

³⁴ Zob.: ibidem, s. 33.

³⁵ Ibidem, s. 33.

³⁶ Zob.: J. Phountoulis, *Apantiseis eis leitourgikas aporia*, op. cit., III, s. 253–255.

i piątek są dniami całkowitej abstynencji służbę Komunijną, jako dopełnienie postu, sprawuje się przy wieczerni. W myśl tej samej logiki w wigilię Bożego Narodzenia i Epifanii, także dwa dni całkowitego postu, eucharystię sprawuje się także po wieczerni. Jeśli wszakże wigilie tych świąt przypadną na sobotę lub niedzielę, które to dni wedle prawosławnej tradycji są dniami eucharystycznymi, post całkowity jest przeniesiony na piątek. Inny przykład: jeśli Zwiastowanie przypada na dzień powszedni Wielkiego Postu, eucharystyczną Liturgię sprawuje się po wieczerni. Wszystkie te prawidła, dziś mogące się wydać archaicznymi i pozbawionymi znaczenia, stanowią w samej rzeczy wyraz czegoś fundamentalnego dla prawosławnej liturgicznej duchowości: tego, że Eucharystia oznacza zawsze koniec przygotowania i spełnienie oczekiwania i wobec tego, iż dni postu to dla Kościoła dni intensywnego przygotowania, praktykowany podczas nich całkowity uwieńczany jest Komunią po wieczerni”³⁷.

Konkludując należy jednoznacznie stwierdzić, że wszystkie te różnice nie wykraczają poza świadomość liturgiczną Kościoła Wschodniego. Żadna z nich bowiem nie kwestionuje zasadności i znaczenia Liturgii Uprzednio Poświęconych Darów dla człowieka i jego zbawienia.

³⁷ A. Schmemmann, *Wielki Post*, op. cit., s. 34.

KAZANIE NA ŚWIĘTO KATEDRY TEOLOGII
PRAWOSŁAWNEJ UNIWERSYTETU W BIAŁYMSTOKU
12.02.2008 r.

Człowiek, w ciągu całego swego życia, wznosi pomniki własnej chwały. Architekt projektuje piękne budynki, malarz oddaje farbami piękno otaczającego świata, pisarz przelewa na papier bogactwo swego umysłu, a inżynier konstruuje pożyteczne maszyny.

A co tworzy teolog? Co po nim pozostaje potomnym?

Czyżby tak niewiele, że aż trudno jest nam to wypowiedzieć? Wydawać by się mogło, że trud teologów jest tak niewymierny, że łatwo jest nam o nich zapomnieć. Jednak tylko pozornie tak małą wagę przywiązujemy do herosów chrześcijańskiego ducha.

Wielu było cesarzy w V wieku. Wiele bitew stoczyli i krajów podbili. Ubierali się w aksamit, słuchali hymnów ułożonych na ich cześć, jednak imiona ich zniknęły z kart historii, a ruiny ich stolic pokrył piasek. Tymczasem imię św. Jana Chryzostoma, skromnego biskupa Konstantynopola, który stoczył tylko jedną bitwę, przetrwało półtora tysiąca lat i nie zostało zapomniane. W jego wojnie przeciwko zepsuciu mieszkańców stolicy przelano krew tylko jednej osoby, jego samego. A mimo to chrześcijanie nigdy nie zapomnieli tej batalii. Choć św. Jan został zmuszony, aby udać się na zesłanie, choć cesarz zamknął mu usta, to jednak w ostatecznym rozrachunku to św. Jan zwyciężył. Co więcej, jego głos rozbrzmiewa nadal. W tej chwili uczestniczymy przecież w sprawowaniu św. Liturgii, której ryt wyszedł spod jego pióra.

Historia zna wielu poetów i pisarzy. Niejednemu z nich wzniesiono piękne pomniki. Ich dzieła stanowią kanon literatury światowej, narodowej. Czytamy je, uczymy się ich na pamięć, i... zapominamy.

W jakimkolwiek zakątku chrześcijańskiego świata byśmy się nie znaleźli, są jednak imiona, o których się pamięta. Wymawiane po polsku, słowiańsku, angielsku czy też chińsku, wszędzie brzmią równie ciepło i znajomo.

Święci Bazyli Wielki i Grzegorz Teolog. Tych pisarzy i poetów zna każdy chrześcijanin. Nie trzeba było wznosić im pomników. Nie przyznawano im literackiej nagrody Nobla, a mimo to któż z nas nie wsłuchuje się z największym skupieniem w wielkopostną Liturgię św. Bazylego Wielkiego. Czyż nie pozostawia ona w naszych sercach uczuć nieporównywalnie większych niż jakikolwiek poemat o miłości. O miłości Boga do człowieka...

Homer pozostawił nam dwa wielkie dzieła. Sienkiewicz nieco więcej. Jednak któż może się równać ze św. Grzegorzem Teologiem? Jego 50 mów, 245 listów, poematy dogmatyczne. W każdej epoce zachwycaly i zadziwiają po dzień dzisiejszy doskonałością formy i głębią treści. Stały się wzorcem, na którym wychowywały się tysiące późniejszych pisarzy Kościoła.

Dziwna jest nasza historia. Dziwne jest nasze życie...

Pamięta się o tych, którzy nie zabiegali o rozgłos. Uwiecznią się na ikonach wizerunki tych, którzy nie pozowali do portretów. Z czcią wymawia się imiona ludzi, którzy byli prześladowani i wyśmiewani za czasów swego ziemskiego życia. Za ojców i patronów uważa się świętych, którzy niczego nie wymyślili, nie zbudowali, czy stworzyli.

Oni tylko przekazali nam słowo Chrystusa Zbawiciela.

Oni jedyne byli Mu wierni.

Głosili to, co myśleli i czym żyli.

Wznosili pomniki chwały Bożej, a nie własnej.

Mimo wszystko jednak cząstka tej Bożej chwały spłynęła również i na nich. Wiele można by mówić o zasługach świętych Bazylego Wielkiego, Grzegorza Teologa i Jana Chryzostoma. Zachwycać się pięknem św. Liturgii ułożonej przez św. Jana i jego odwagą w obronie chrześcijańskiej moralności. Czy potrafilibyśmy tak otwarcie wytykać błędy i nieprawości prezydentowi, premierowi, wojewodzie, jak on czynił to cesarzowi? Któż z nas z radością poświęciłby swą wol-

ność, byleby tylko wiara i moralność nasza były zachowane w czystości? Zapewne niewielu. Zbyt często widząc zło nie mówimy tego co myślimy.

Św. Bazyli Wielki zadziwia nas nie tylko głębią duchowych treści swej św. Liturgii, ale i bezgranicznym oddaniem ludziom znajdującym się w potrzebie. Pokazał nam on co w praktyce znaczy kochać bliźniego, jak powinna wyglądać szczerą pracę charytatywną. My sami niejednokrotnie zastanawiamy się czy mamy kupić jedną czy dwie świece Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom, a on oddał ubogim całą swą majątność.

Św. Grzegorz nie przypadkiem nazwany został Teologiem. Jego prace stanowią dzisiaj kanon chrześcijańskiej dogmatyki. Bez jego wkładu spory teologiczne IV w. ciągnęłyby się znacznie dłużej. Bez opracowanej przezeń terminologii Sobory Powszechne nie posiadałyby skutecznego oręża do walki z heretykami. Ileż nocy nie przespał, abyśmy mieli jasno wyłożoną i opracowaną naukę Chrystusa. Tę naukę, która zawarta w książkach pokrywa się kurzem na naszych pułkach, bowiem nie ma ich kto czytać. Św. Grzegorz potrafił zrezygnować z katedry w stołecznym Konstantynopolu i przewodnictwa Soborowi Powszechnemu, byleby tylko zażegnać spory i umożliwić obronę prawd wiary. My zrezygnowaliśmy ze zgłębiania prawd wiary, aby bronić swego prawa do zakupów w supermarketach i wysiadzania przed telewizorem, bowiem na nic więcej nie starcza nam czasu.

Każdy z tych Mężów godny jest, by w najwyższym szacunku schylić przed nim czoło. Każdy z nich pozostawił po sobie bogate dziedzictwo, które stanowi największy skarb naszej wiary. Nic więc dziwnego, że ustami całego Kościoła wzywamy do Nich słowami dzisiejszej świętej Ewangelii: „Wy jesteście solą ziemi... Wy jesteście światłem świata...” [Mt 5, 13–14]. Światłem, które oświeca nas, niegodnych i niewdzięcznych.

Miłość do Boga i człowieka, wierność dogmatom i Cerkwi, umiłowanie prawdy, skromność i pracowitość oto ideały, które przekazują nam święci hierarchowie. Z Chrystusem wołają do nas: „Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki

i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” [Mt 5, 16]. Przekazują nam Chrystusowe przykazanie, abyśmy kochali Boga całą swą istotą, a bliźniego jak siebie samego.

Święto dzisiejsze wzywa nas również do jedności i zgody. Jego geneza sięga bowiem 1084 roku, kiedy wśród wiernych Konstantynopola rozgorzał spór, który z hierarchów jest ważniejszy. Utworzyły się zwalczające się nawzajem stronnictwa. Nie dyskutowano o dziedzictwie Świętych Hierarchów, a jedynie starano się pognać ich adwersarzy. Święci zjawili się wówczas w cudowny sposób i oznajmili, że ich wolą jest, aby pamiętać ich wspominano tego samego dnia, albowiem skoro przed Bogiem są sobie równi, to i ludzie nie powinni ich dzielić.

Czyż dzisiaj nie spotykamy się z podobną sytuacją? Jakże często wznosimy mury podziałów. Stan posiadania, wyznanie, poglądy i tyśiące innych pretekstów wykorzystujemy tylko po to, by podkreślić swoją wyższość. Źdźbło w oku bliźniego, w naszych oczach urasta do wielkości belki, która tak naprawdę tkwi w naszym oku. Ukazujemy bliźnim ich wady, by mieć podstawy do wywyższania się nad nimi. Martwimy się nie wówczas, gdy w nich trwają, lecz gdy z nimi walczą. Chcemy być lepsi i pierwsi przynajmniej we własnej ocenie. Zapominamy, że Pan nasz Jezus Chrystus wzywał do zgoła odmiennej postawy: „...kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie sługą waszym” [Mt 20, 27].

Miarą godności człowieka jest według naszego Pana zdolność do służenia innym, gotowość do ofiar i poświęcenia. Czczeni dziś hierarchowie całe swe życie oddali bliźnim. Nie tylko dobra doczesne, ale własny spokój, cześć, a nawet wolność poświęcili dla swych braci. Oni w nikim nie widzieli obcego. Dla nich każdy był najukochańszym dzieckiem, za które cierpieć jest najwyższym zaszczytem.

Takich postaw trzeba nam dzisiaj. Wzorce już mamy. Są nimi właśnie Święci Hierarchowie.

Czy możemy się dziwić, że Katedra Teologii Prawosławnej, duchowa kuźnia młodych serc, uznała świętych Grzegorza, Bazylego i Jana za swych patronów?

Podlaska ziemia to mikrokosmos. Mieszkają tu Polacy, Białorusini, Ukraińcy, Tatarzy i wiele innych narodowości. Znajdzie się tu miejsce dla chrześcijanina, muzułmanina, żyda, dla każdego, kto chce służyć jej i jej mieszkańcom. To prawda, że każdy z nas jest indywidualnością. Wiele nas dzieli. Lecz jednoczy nas to, co najważniejsze: wszyscy jesteśmy dziećmi Stwórcy tej ziemi.

Podobnym wszechświatem w pigułce jest miejscowy Uniwersytet. Spotykają się tu najrozmaitsze osobowości, poglądy i teorie. W różnorodności tej tkwi jednak jego piękno. Czy ziemia byłaby tak zachwycająca gdyby rosły na niej tylko róże? Nie. Znajdzie się na niej miejsce dla wielkich świerków i skromnych stokrotek. W Uniwersytecie jest także miejsce dla każdego człowieka, jeżeli tylko chce on życiem swym pracować dla dobra ogółu. Do tej jedności w różnorodności wzywają nas dzisiaj Patroni naszej uniwersyteckiej Katedry. Przekroczyli oni granicę śmierci już w 1084 roku, gdy ludzie chcieli się dzielić. Są między nami i w tej chwili, albowiem za dużo jest w nas jeszcze podziałów i pychy. Kościół to Ciało Zbawiciela. Uniwersytet to wspólny dom. Podziały nie zniszczą ani Kościoła, ani Uniwersytetu. Przyniosą im wiele bólu. Śmierć przyniosą jedynie tym, poprzez których wejdą. Dłoń, gdy oddzieli się od reszty ciała, musi obumrzeć. Jedność w różnorodności, to nasza przyszłość i bogactwo tej ziemi. Jedność i miłość ukoronowane pokorą oto duchowy testament naszych Świętych Patronów. Zajrzyjmy w głąb własnego serca i odpowiedzmy sobie, czy należycie go wypełniamy, czy rozumiemy słowa naszego Pana: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie” [J 13, 34]. Święci Hierarchowie ukazują nam, że wypełnienie tego przykazania jest możliwe. Zależy to od każdego z nas. Wspólnie wznosmy świątynię chwały Bożej ku pożytkowi wszystkich mieszkańców tej ziemi. Amen.

RECENZJE

**„W SŁUŻBIE BOGU I LUDZIOM” –
DZIESIĘĆ LAT Z NASZEGO ŻYCIA
(RECENZJA)**

Zwyczajową praktyką jubileuszowych uroczystości jest przygotowanie i wydawanie „ksiąg jubileuszowych”. Zazwyczaj są to naukowe opracowania mające mało wspólnego z życiem ich odbiorców, wiernych naszej Cerkwi. Nowy album Wydawnictwa Warszawskiej Metropolii Prawosławnej *W SŁUŻBIE BOGU I LUDZIOM*, którym pragniemy Państwa zainteresować, jest zaprzeczeniem tej prawdy i praktyki.

Rocznica dziesięciolecia kierowania Polskim Autokefalicznym Kościołem Prawosławnym przez Jego Eminencję, Wielce Błogosławionego Sawę, Metropolitę Warszawskiego i całej Polski to doskonała okazja do refleksji i podsumowania jak zmienił się w tym okresie nasz dom, Kościół prawosławny w Polsce. Choć dziesięć lat w historii Kościoła to niewiele, zaledwie krótka chwila, czasami jest to okres decydujący o całych stuleciach Jego dalszego rozwoju bądź zastoju. Czas to pojęcie względne.

Ostatnie dziesięć lat w historii PAKP to czas przemian, rozwoju i wielkiej aktywności. Spróbujmy przypomnieć sobie naszą Cerkiew z okresu drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Jak wyglądały wówczas Grabarka, Saki, Hajnówka, Bielsk i inne miejscowości, które dzisiaj z dumą pokazujemy naszym krewnym i gościom z innych krajów i Kościołów. Wydaje się nam, że monastery w Sakach, Zaleszanych zawsze tam istniały, a Grabarka, Jabłeczna, Supraśl... od zawsze były takie jak dzisiaj. Spowszedniały nam piękne freski w nowych i odnowionych świątyniach, koncerty kolęd, śpiewu cerkiewnego, wystawy. Przyzwyczailiśmy się do zwierzchników lokalnych Kościo-

łów prawosławnych odwiedzających nasze parafie. Kiedyś znani nam zaledwie z imienia patriarchowie, dzisiaj modlą się w naszych świątyniach, tak jakby było to czymś zwyczajnym i oczywistym. Raduje nas działalność cerkiewnych Domów Opieki, Instytutów Kultury, Bractwa Młodzieży Prawosławnej, choć zapominamy, że ich historia jest jeszcze bardzo krótka. Szybko przywyka się do duchowego dobrobytu i szacunku, a bardzo długo i ciężko się nań pracuje.

Ostatnie dziesięć lat całkowicie przeobraziło nasz Kościół. Zajął on należne Mu miejsce, którego przez stulecia mu odmawiano. Kiedyś w majestacie prawa burzono nasze świątynie i przesiedlano naszych wiernych, kapłanów mordowano, a cmentarze niczym pola zaorywano. Dzisiaj potrafimy bronić swych praw nawet przed międzynarodowymi trybunałami. Gdy poniżają imię naszego Kościoła, mimo nieprzychylności władz potrafimy otwarcie zademonstrować naszą determinację i wierność Prawosławiu. Głośno mówimy, co nas boli. Głośno żądamy, by traktowano nas nie jako obcych, lecz jak wiernych dzieci tej ziemi.

Za to wszystko szanują nasz Kościół w kraju i za granicą. Hierarchowie światowego Prawosławia dostrzegają w nas godnego partnera, którego głos jest doceniany i szanowany. Ich odwiedziny w naszym kraju to nie kurtuazyjne spotkania, a stałe zacieśnianie współpracy, robocze spotkania poświęcone aktualnym problemom świata i Kościoła. Choć wierni mogą dostrzegać jedynie świąteczne spotkania, uroczyste celebrowane nabożeństwa, poprzedzane są one wielką pracą, ukrytą w cieniu Kancelarii Metropolitalnej. Poparcie naszych zagranicznych braci na forum międzynarodowym wzmacnia nasz głos, gdy dopominamy się o respektowanie naszych praw. Nasza zaś znojna częśćka pracy niejednokrotnie leży u podstaw zwycięstwa nad problemami bratnich Kościołów.

Pokonaliśmy izolację, do której próbowano nas zepchnąć. Zajęliśmy należne nam miejsce w gronie światowej rodziny chrześcijańskiej. Nic więc dziwnego, że spotkania z naszym episkopatem stają się punktem wizyt zwierzchników różnych Kościołów i wyznań odwiedzających Polskę.

Najpotężniejszy nawet statek źle skończy przy złym sterniku. Jubileusz dziesięciolecia kierowania Polskim Autokefalicznym Kościołem Prawosławnym przez Jego Eminencję Metropolitę Sawę to wspaniała chwila, by docenić jak wielkim darem jest Eminencja dla naszego Kościoła, a tym samym dla każdego z nas. Sześćset stron albumu *W SŁUŻBIE BOGU I LUDZIOM* nie wystarczyło, by opisać choćby małą część wszystkich inicjatyw i planów, które zostały bądź są realizowane dzięki inicjatywom i wysiłkom Jego Eminencji. Zamiast je opisywać, zachęcamy do rozejrzenia się wokół siebie. Niezależnie czy będzie to Białystok, Warszawa, Wrocław, Łódź czy inne miasto, to przy uważnym spojrzeniu dostrzeżemy tam część życia Jego Eminencji, jeden z dni Jego 70-letniego życia. W ciągu dziesięciu lat sprawowania godności Zwierzchnika naszego Kościoła lub w czasach poprzedzających je i przygotowujących do tej posługi, osoba Eminencji uczestniczyła w życiu tak wielu z naszych parafii.

Niniejsza publikacja nie jest podziękowaniem Jego Eminencji. Nie jest bowiem w stanie tego uczynić. Dużo lepiej czynią to modlitwy w dziesiątkach świątyń i monasterach powstałych dzięki zaangażowaniu ks. Metropolity Sawy. Podziękowaniem jest też religijne życie naszej młodzieży, która poprzez katechezę, działalność bractw, kapelaństwo wojskowe, a w których zorganizowaniu Eminencja ma znoyny udział, odnalazło swą drogę do Boga.

Publikacja pragnie zwrócić naszą uwagę na jeden z aspektów rozwoju naszego Kościoła w ostatnim dziesięcioleciu. Zewnętrzna działalność Kościoła, wzrost Jego znaczenia na arenie światowego Prawosławia, tak dynamiczny i ważny, jest przez nas bardzo słabo zauważany. Dotychczas starczyłoby nam palców u rąk, aby policzyc odwiedziny naszego Kościoła przez zwierzchników lokalnych Kościołów prawosławnych. Obecnie liczba przyjazdów do nas samych tylko patriarchów jest większą od tej ostatniej. Delegacje naszego Kościoła są przyjmowane za granicą z największym szacunkiem. Przyjmują je nie tylko przedstawiciele bratnich Kościołów, ale i przedstawiciele najwyższych władz odwiedzanych krajów.

Odznaczenia nadawane Eminencji i członkom naszych delegacji to przecież wyraz uznania całemu Prawosławiu w Polsce.

Niniejsza publikacja próbuje również przybliżyć nam bratnie Kościoły, ich historię, sanktuaria, świętych, najciekawsze zakątki. Pragnęliśmy, poprzez zdjęcia i tekst, zilustrować życie naszych Braci w wierze, niezależnie od szerokości geograficznej, na której żyją. Chcieliśmy pokazać jak są do nas podobni i jednocześnie jak różni. Nie jesteśmy już anonimowymi „prawosławnymi z katolickiego kraju”. Jesteśmy ważną częścią światowego Prawosławia. Świat interesuje się nami, a więc i my powinniśmy coraz więcej wiedzieć o naszych braciach. W SŁUŻBIE BOGU I LUDZIOM dostarcza nam podstawowych informacji na ich temat.

Album zaopatrzony jest w ponad tysiąc zdjęć wysokiej jakości. Odnajdziemy tu również teksty wielu oficjalnych wystąpień i przemówień naszego episkopatu i naszych Gości z innych Kościołów. Zamieszczono tu również liczne biogramy wspomnianych osobistości. Album można więc uznać za mini encyklopedię wprowadzającą nas w tematykę światowego Prawosławia. Powinien więc znaleźć się w większości naszych domów.

Ma też jedną słabą stronę. Wydany został zaledwie w ilości 1 000 egzemplarzy, a to oznacza, że nie wystarczy go dla wszystkich.

LISTY GRATULACYJNE

**LISTY GRATULACYJNE OTRZYMANE
PRZEZ JE KS. METROPOLITĘ SAWĘ
Z OKAZJI WRĘCZENIA KSIĘGI JUBILEUSZOWEJ**

1. Arcybiskup Konstanty, Rektor Sankt Petersburskiej Akademii Teologicznej, Patriarchat Moskiewski
2. Prof. dr hab. inż. Jerzy Błażejowski, Przewodniczący Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego
3. Jego Ekscelencja Ks. Abp Edward Ozorowski, Metropolita Białostocki
4. Jego Ekscelencja Ks. prof. biskup Alfons Nossol, Ordynariusz Opolski
5. Jego Ekscelencja Najprzewielebniejszy Szymon, Arcybiskup Łódzki i Poznański
6. Jego Ekscelencja Najprzewielebniejszy Paisjusz, Biskup Piotrkowski
7. Jej Magnificencja Prof. dr hab. prof. Katarzyna Chałasińska-Macukow, Rektor Uniwersytetu Warszawskiego
8. Jego Magnificencja Prof. dr hab. Karol Musioł, Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego
9. Jego Magnificencja Prof. dr hab. Leszek Pacholski, Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego
10. Jego Magnificencja Prof. dr hab. Ryszard Górecki, Rektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
11. Jego Magnificencja Prof. dr hab. Zbigniew Ejsmond, Rektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej
12. Jego Magnificencja Prof. dr hab. **Leszek Sokołowski, Dziekan Wydziału Instrumentalno-Pedagogicznego w Białymstoku Akademii Muzycznej w Warszawie**
13. Jego Magnificencja Prof. dr hab. **Jan Górski, Rektor Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku**
14. Jego Magnificencja Prof. dr hab. **Romuald Czerpak, Rektor Wyższej Szkoły Kosmetologii i Ochrony Zdrowia w Białymstoku**
15. Jego Magnificencja Prof. dr hab. **Wojciech Kobrzyński, Prorektor Akademii Teatralnej w Warszawie, Wydział Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku**
16. Jego Magnificencja Dr Edward Hościłowicz, Rektor Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania
17. Jego Magnificencja Prof. dr hab. **Jerzy Kopania, Rektor Wyższej Szkoły Administracji Publicznej**
18. Jego Magnificencja Prof. dr hab. **Joanicjusz Nazarko, Rektor Politechniki Białostockiej**

19. Ks. prof. dr hab. Adam Skreczko, Rektor Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku
20. Jego Magnificencja Dr Grażyna Olszewska-Baka, Rektor Nauczycielskiego Kolegium w Białymstoku
21. Prof. dr hab. Jerzy Axer, Dyrektor Instytutu Badań Interdyscyplinarnych „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego
22. Jego Magnificencja Ks. prof. dr hab. Stanisław Wilk, Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego
23. Jego Magnificencja Ks. prof. dr hab. Ryszard Rumianek, Rektor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego
24. Jego Magnificencja Ks. Bp Prof. dr. hab. **Wiktor Wysoczański**, Rektor Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej
25. Włodzimierz Kusak, Przewodniczący Rady Miejskiej Białegostoku
26. Prof. dr hab. Michał Kleiber, Prezes Polskiej Akademii Nauk
27. Mieczysław Bagiński, Przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego
28. Włodzimierz Cimoszewicz, Senator RP
29. Jarosław Matwiejuk, Poseł na Sejm RP
30. Robert Tyszkiewicz, Poseł na Sejm RP
31. Tomasz Tomczykiewicz, Poseł na Sejm RP, Wiceprzewodniczący PO
32. Krzysztof Lisek, Poseł na Sejm RP, Przewodniczący Komisji Zagranicznej
33. Damian Raczkowski, Poseł na Sejm RP
34. Mirosław Sienkiewicz, Dyrektor Izby Celnej w Białymstoku
35. Wojciech Straszynski, Dyrektora TVP S.A. Oddział w Białymstoku
36. Mł. bryg. Jan Gradkowski, Komendant Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku
37. Insp. Roman Popow, Komendant Wojewódzkiej Policji
38. St. bryg. Jan Popławski, Komendant Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku
39. Zbigniew Pannert, Prezes Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
40. Tadeusz Marek, Prokurator Okręgowy
41. Andrzej Tańcula, Prokurator Apelacyjny w Białymstoku
42. Andrzej Nowakowski, Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków
43. Jerzy Kiszkiel, Podlaski Kurator Oświaty
44. Roman Czepe, Prezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Białymstoku
45. Jan Syczewski, Przewodniczący Zarządu Głównego Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego
46. Witold Karczewski, Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku



РУССКАЯ ПРАВОСЛАВНАЯ ЦЕРКОВЬ
МОСКОВСКИЙ ПАТРИАРХАТ

САНКТ-ПЕТЕРБУРГСКАЯ ПРАВОСЛАВНАЯ
ДУХОВНАЯ АКАДЕМИЯ

191167, г. Санкт-Петербург
наб. Обводного канала, 17
Тел.: 717-16-73 — Ректор
Тел.: 717-33-51 — Канцелярия
Факс: 717-86-07; 717-39-84
E-mail: rector@spbda.ru
www.spbda.ru

Его Блаженству,
Блаженнейшему САВВЕ,
Митрополиту Варшавскому и всея Польши.

Ваше Блаженство,
Блаженнейший Владыка!

От имени профессорско-преподавательской корпорации, студентов Санкт-Петербургской Православной Духовной Академии и от себя лично сердечно поздравляю Вас с 70-летием со дня рождения и с 10-летием Вашей Предстоятельской интронизации.

Сегодня мы мысленным взором обращаемся ко времени, когда по молитвам народа Божиего, Щедрый Податель всяческих, Господь наш Иисус Христос даровал Польской Православной Церкви мудрого кормчего, горячего молитвенника, заступника и Предстоятеля, непрестанно заботящегося о Ее благе. 12 мая 1998 года Собор епископов Польской Автокефальной Православной Церкви на тайных выборах одnogолосно избрал Вас Предстоятелем Церкви, а 31 мая 1998 года в Варшавском кафедральном соборе святой Марии Магдалины состоялась Ваша интронизация.

Ваше Блаженство, плоды Вашего Предстоятельского служения не остаются скрытыми перед нашими глазами, но ярко видны каждому потому, что Вы вкладываете в Ваше высокое служение все силы, мудрость и опытность. В Вашем лице все мы видим светлый образ Пастыря Доброго, созидателя и строителя, просветителя и проповедника, неустанно возвещающего слово Христовой истины, опытного кормчего, уверенно ведущего церковный корабль по волнам бурного житейского моря сквозь мглу многочисленных искушений.

Под Вашим мудрым руководством Польская Православная Церковь умножается числом и украшается примерами благочестия. Голос православного священника и миссионера в Польше стал слышен везде: в больницах, в приютах, в школах и в военных частях. Одному лишь Богу ведомо, сколько трудов было положено Вами ради того, чтобы во множестве строились и восстанавливались из руин храмы, возрождались монастыри, динамично развивалось богословское образование и духовное просвещение.

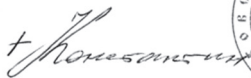
Благодаря Вам во всех епархиях Польской Православной Церкви действуют и развиваются центры православной культуры, организованы Братства Православной Молодежи, больничные, военные и тюремные капеланства священников, благотворительные организации. В средних школах началось изучение Закона Божия, что способствует формированию православного мировоззрения и прочного духовного фундамента у подрастающего поколения.

Кроме всего этого, Вы являетесь известным православным богословом, и за научную деятельность Вам было присвоено звание почетного доктора богословия нескольких высших учебных заведений: Свято-Владимирской Семинарии в США, Университета в Белостоке, Университета в Фессалониках и Минской Духовной Академии. Всем нам памятен Ваш последний визит в Санкт-Петербургскую Православную Духовную Академию в начале сентября 1998 года и лекция, которую вы здесь прочитали. А вообще-то мы с Вами знакомы около 20 лет.

Образ Вашего вдохновенного служения Богу и людям является для всех верных чад Церкви Христовой ярким примером преданности Христу Спасителю и самоотверженного труда на благо ближних и святому Православию, которое Вы так бережно храните.

Ваше Блаженство, искренне желаем, чтобы Господь продлил Ваши дни в мире, здравии и благоденствии и всегда посылал Свою всесильную помощь в Вашем нелегком несении Первосвятительского омофора Польской Православной Церкви.

Многая и благая лета Вам, Ваше Блаженство!



Архиепископ Тихвинский,
Ректор Санкт-Петербургской Православной Духовной
Академии, профессор,
Викарий Санкт-Петербургской епархии.





RADA GŁÓWNA
SZKOLNICTWA WYŻSZEGO
PRZEWODNICZĄCY

Jego Eminencja
Wielce Błogosławiony prof. dr hab. Sawa (Hrycuniak)
Prawosławny Metropolita Warszawski i Cafej Polski
Kierownik Katedry Teologii Prawosławnej
Uniwersytetu w Białymstoku

Eminencjo, Wielce Czcigodny Księżu Profesore,

Z szacunkiem przyjęliśmy wiadomość o jubileuszu siedemdziesiątej rocznicy urodzin Jego Eminencji oraz dziesiątej rocznicy wyboru na Zwierzchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

Z okazji znamienitego Jubileuszu pragnę w imieniu Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i własnym wyrazić podziękowanie za nieprzemijający wkład wniesiony w pomnażanie wiedzy teologicznej oraz za uczestnictwo w życiu akademickim. Dzięki aktywności naukowej Jego Eminencji wiedzę z zakresu teologii prawosławnej mogło zgłębić wielu studentów. Służą dziś oni społeczeństwu i wiernym w kształtowaniu osobowości i postaw religijnych w duchu tolerancji i ekumenizmu.

Proszę przyjąć najlepsze życzenia zdrowia, radości i pomyślności na nadchodzące lata. Niech będą one czasem pokoju, głębokiej refleksji nad wartościami duchowymi i nad rolą religii w życiu człowieka. Niech dostarczą Jego Eminencji wiele satysfakcji z pracy duszpasterskiej i naukowej oraz duchowej nagrody za służbę Najwyższemu.

Z wyrazami głębokiego szacunku,

Jerzy Błażejowski

Warszawa, 30 maja 2008 roku

ul. Wspólna 1/3, 00-529 Warszawa
tel.: (0 22) 529 25 64, 529 25 62, faks: (0 22) 529 27 68, e-mail: rada.glowna@mniw.gov.pl, internet: www.rgsw.edu.pl



ARCYBISKUP
METROPOLITA BIAŁOSTOCKI

Białystok, 21 kwietnia 2008 r.

Są ludzie, którzy gdziekolwiek są pozostawiają głębokie ślady. Do nich należy arcybiskup Sawa, metropolita warszawsko – bielski i całej Polski. Ślady te widzimy na ziemi chełmskiej, w Jablecznej, Białymstoku, Warszawie i wielu innych miejscach. Za jego pobytu w Białymstoku odwiedzili go: Jan Paweł II, patriarcha Konstantynopola i wielu innych dostojników kościelnych i państwowych. Wyniósł on prawosławie w Polsce na nieosiągalny dotąd poziom. Liczą się z nim mężowie stanu, politycy, ludzie nauki i kultury w kraju i za granicą. W imieniu własnym i wiernych Metropolii Białostockiej składam Mu gratulacje z okazji siedemdziesięciu lat życia. Pismo św. mówi: „Miarą naszego życia jest lat siedemdziesiąt, osiemdziesiąt, gdy jesteśmy mocni” (Ps 90, 10). Życzę, by za psalmistą wołał do Boga: „Naucz nas liczyć dnia nasze, byśmy zdobyli mądrość serca” (Ps 90, 12). Dziękuję Księdzu Arcybiskupowi za harmonijną współpracę w obrębie Uniwersytetu w Białymstoku. Prawosławny i katolicki punkt widzenia zbawczego wydarzenia Chrystusa są komplementarne i stanowią bogactwo kultury naszego regionu.

Abp Edward OZOROWSKI
Metropolita Białostocki

15-087 Białystok, Kościelna 1, tel. 085 665 24 00, fax 085 665 24 31



ul. Książąt Opolskich 19; 45-005 OPOLE
Tel. (077) 454 38 37; fax (077) 453 79 61

Opole, dnia 15 kwietnia 2008 r.

ABP ALFONS NOSSOL
ORDYNARIUSZ OPOLSKI

**Do
Jego Eminencji
Wielce Błogosławionego Sawy (Hrycuniaka)
Metropolity Warszawskiego i całej Polski**

*Ciebie Boże wielbimy,
Ciebie Stwórcę wszechmocnego,
ze wszystkich sił wielbimy;
Dawco wszystkiego dobrego,
w dobroci nieskończony,
bądź na wieki chwalony*

(Hymn uwielbienia)

**Eminencjo,
Wielce Błogosławiony Współbracie w biskupim posługiwaniu**

Te Deum laudamus! Ciebie Boże wielbimy, Ciebie Panie wysławiamy!

W tych dniach słowa hymnu uwielbienia, jakim w wielkich i ważnych momentach życia naszego wysławiamy Pana dziejów i dziękujemy Mu za Jego dobrodziejstwa, stały się w wielu Kościołach wielką modlitwą, jaką z dziękczynieniem ogarniamy Waszą Eminencję, wspominając piękne Jubileusze: siedemdziesiąt rocznicę urodzin oraz dziesiątą rocznicę wyboru na Zwierzchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. W to dziękczynienie wraz z najlepszymi gratulacjami włączam się i ja wraz z całym opolskim Kościołem lokalnym. Z ogromnym szacunkiem należy dziś wspomnieć o ekumenicznej otwartości Waszej Eminencji i o wyjątkowo kreatywnym wkładzie w kształtowanie siostrzano-braterskich relacji między Kościołami w Polsce i na forum światowym. Wasza Eminencja jest bowiem teologiem i nauczycielem teologii nacechowanej ekumeniczną otwartością. Poprzez wieloletnią działalność dydaktyczną w Prawosławnym Seminarium Duchownym, w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie oraz na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Białymstoku Wasza Eminencja wniósł i wnosi poważny wkład w proces edukacji i obywatelskiego wychowywania młodych Polaków. Wraz z całym opolskim Kościołem lokalnym, gratulując dotychczasowych osiągnięć, życzę Waszej Eminencji łaski Pana na dalsze lata radosnego i owocnego pasterskiego prowadzenia Kościoła Prawosławnego w Polsce. Niech posługa Waszej Eminencji owocuje stałym wzrostem wiary na większą chwałę Pana. Zapewniam, iż w modlitwie wraz z całym lokalnym Kościołem opolskim, wspieramy Waszą Eminencję, wypraszając obfitość łask dla całego siostrzanego Kościoła Prawosławnego, a zwłaszcza dla Waszej Eminencji.

Łączę wyrazy szacunku oraz braterskie pozdrowienia w Panu



[Signature]
abp Alfons Nossol
biskup opolski



PRAWOSŁAWNY ARCYBISKUP
ŁÓDZKI I POZNAŃSKI

90-135 ŁÓDŹ, ul. Narutowicza 46, ~~90-135 ŁÓDŹ~~, tel./fax (42) 633 41 69

L. dz. 102-A-2008

Łódź, dn. 12 maja 2008 r.



Jego Eminencja,
Wielce Błogosławiony SAWA,
Prawosławny Metropolita
Warszawski i Całej Polski,
Profesor Doktor Habilitowany,
Kierownik Katedry Teologii
Prawosławnej Uniwersytetu
w Białymstoku.

Eminencjo, Wielce Błogosławiony
Władko Metropolito Profesorze,

Chrystos Woskresie !

Siedemdziesiąta rocznica urodzin i dziesiąta rocznica wyboru
na Zwierzchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawos-
ławnego Waszej Eminencji.

Pokłon swój serdeczny, miły i niski, zasyła, poprzez moją osobę,
Waszej Eminencji pierwsza Diecezja Biskupia, Łódzko-Poznańska,
ciągle o tym pamiętająca i szczącą się tym wydarzeniem .

Pozdrawia Waszą Eminencję Kler Diecezjalny, Wszyscy Wierni,
Łódź sama z jej społecznością całą cerkiewną, z nami Hierar-
chami : Jego Ekscelencją, Najprzewielebniejszym Biskupem Piotr-
kowskim Paisjuszem i mną, Ordynariuszem.

Pamiętamy szczerze i serdecznie, gratulujemy rocznic, życzymy
dobrego zdrowia i Wszelkich Obfitości Łask Zmartwychwstałego
Zbawiciela Jezusa Chrystusa, Metropolicie i Profesorowi, Waszej
Eminencji bowiem zawdzięcza Cerkiew nasza i Białostocki Uni-
wersytet Katedrę Teologii Prawosławnej.

NA MNOGAJA LETA, BŁAŻENNIJESZYJ WŁADYKO !

Szymon, Arcybiskup,
Prawosławny Ordyna-
riusz w Łodzi .



**Prawosławny Biskup
Piotrkowski**
ul. Narutowicza 46
90 – 135 Łódź
tel/fax 042 639 99 11

Łódź, dn. ...16...V...2008 r.

Jego Eminencja,
Wielce Błogosławiony SAWA,
Metropolita Warszawski i całej Polski.
W a r s z a w a

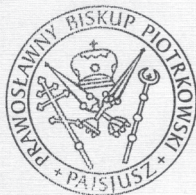
EMINENCJO,

W okresie Paschalnym, kiedy cały świat przeżywa radość Zmartwychwstania Pana naszego Jezusa Chrystusa, proszę pozwolić złożyć na Wasze ręce najserdeczniejsze życzenia z okazji Jubileuszów 70 - lecia i 10. rocznicy powołania na Tron Prawosławnych Metropolitów Warszawy i całej Polski.

Słowa: „Zbłąkanej będę szukał, tą, która się odłączy, zawrócę, mającą złamanie opatrzę, chorą wzmocnię (...) będę ją pisał w prawość” (Ezechiel 34, 16-17) i „Głoś naukę, nalegaj – w porę czy nie w porę – przekonuj, karć, napominaj z całą cierpliwością i umiejętnością. Bo przyjdzie czas, kiedy ludzie nie zechcą przyjąć zdrowej nauki (...) nie będą słuchać prawdy (...). A ty trzeźwo patrz na wszystko, znos trudy, wykonuj zadanie głosiciela ewangelii, służbie swojej całkowicie się oddaj” (II Tym. 4, 2-5) są Waszym duchowym drogowskazem. Eminencjo, w swą duchową wędrówkę i prowadzenie Kościoła ku Wiecznej Przystani, przestrzegając kanonów, nauczając Arcypasterskim słowem i własnym przykładem, wkładacie wszystkie cielesne i duchowe siły, całą mądrość i praktykę. To dzięki Wam nastąpiło odrodzenie życia monastycznego, pracy charytatywnej, struktur duszpasterstwa wojskowego i specjalnego. Powstają nowe świątynie i wzrasta poziom wykształcenia naszych duchownych. Wszystkie dary, które otrzymaliście od Boskiego Arcykapłana przelewacie na nasz Kościół, w szczególny sposób widząc w nim rolę młodego człowieka, jego wzrost duchowy i intelektualny. Świadczy o tym działalność Bractw Cerkiewnych, Bractwa Młodzieży, Prawosławnych Ośrodków Kultury, szczególna troska jaką otaczacie Prawosławne Seminarium Duchowne i naszych studentów. Jako Profesor Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej i Kierownik Katedry Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku – dajecie nam wszystkim obraz prawdziwego Ojca i Arcypasterza.

Dzieląc z całym Kościołem Prawosławnym radość Jubileuszów Waszej Eminencji, wznoszę swe modlitwy o darowanie Wam pełni zbawiennych darów Chrystusowych, umocnienie duchowych i cielesnych sił i wszystkiego co jest potrzebne do dalszego kierowania Polskim Autokefalicznym Kościołem Prawosławnym na mnohą lieta!!!

Is polla eti Despota!



Z miłością w Chrystusie,

+ PAŃSIUSZ,
Prawosławny Biskup Piotrkowski,



UNIwersytet Warszawski

Krakowskie Przedmieście 26/28

00-927 Warszawa

tel.: (48-22) 55-20-355, 55-20-342, fax: 55-24-000

e-mail: rektor@adm.uw.edu.pl

REKTOR

Prof. dr hab. Katarzyna Chałasińska-Macukow

Jego Eminencja

Wielce Błogosławiony S.A.W.A

Prawosławny Metropolita Warszawy

i całej Polski

Eminencjo, Wielce Czcigodny Jubilacie,

w imieniu władz rektorskich Uniwersytetu Warszawskiego, Senatu, całej społeczności akademickiej uczelni oraz własnym, pragnę przekazać nasze najserdeczniejsze życzenia i gratulacje z okazji podwójnego jubileuszu Jego Eminencji – rocznicy urodzin i wyboru na Prawosławny Tron Metropolitalny.

Bardzo cieszy nas fakt, iż w Osobie Jego Eminencji odnajdujemy nie tylko Głowę Polskiego Kościoła Prawosławnego, orędowniką pojednania i dialogu ekumenicznego, wybitnego znawcę teologii dogmatycznej i moralnej oraz historii Prawosławia, ale, poniekąd, również członką naszej społeczności akademickiej – jako spadkobiercy tradycji Studium Teologii Prawosławnej Uniwersytetu Warszawskiego, które istniało na nim przed wojną a którego obecna Katedra Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku, kierowana przez Jego Eminencję, jest bezpośrednią kontynuacją.

Z najwyższym szacunkiem i uznaniem odnosimy się do zaangażowania Jego Eminencji w sprawy wsparcia ruchów na rzecz pokoju na świecie, rozwijania współpracy między naszym krajem a krajami prawosławnymi oraz obserwujemy Jego aktywny udział w akcjach niesienia pomocy poszkodowanym w wyniku klęsk żywiołowych w kraju i za granicą. Działania te, przynosząc chlubę Jego Eminencji, stanowią bowiem powód do dumy dla całego Kościoła prawosławnego w Polsce, jej środowiska akademickiego i społeczeństwa w ogóle. I za co dziękujemy!

Ad multos annos!

Z wyrazami głębokiego szacunku

Warszawa, 15 kwietnia/12 maja 2008



UNIVERSITAS IAGELLONICA
CRACOVIENSIS

Kraków, 30 maja 2008 r.

*Jego Eminencja
Wielce Błogosławiony
Prof. dr hab. Sawa (Michał Hrycyniuk)
Kierownik Katedry Teologii Prawosławnej
Uniwersytetu w Białymstoku*

Eminencjo,

Z okazji 70. rocznicy urodzin oraz 10. rocznicy wyboru na Zwierzchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego pragnę przekazać wyrazy najwyższego szacunku, uznania, a także ogromnej wdzięczności za obecność w życiu naukowym przez te lata.

W imieniu własnym oraz Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Jagiellońskiego pragnę przekazać najserdeczniejsze gratulacje oraz życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności w dalszym pełnieniu życiowej posługi.



*Z pozdrowieniem
Krzysztof*

31-007 Kraków, ul. Gołębia 24
tel. +(48 12) 422 66 89, 422 10 33 w. 1141, 1143, 1170, fax +(48 12) 422 63 06, 422 32 29
e-mail: rektor@adm.uj.edu.pl



R E K T O R

UNIWERSYTET WROCŁAWSKI

Jego Eminencja

Ks. prof. dr hab. SAVA

Zwierzchnik Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego

Kierownik Katedry Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku

Eminencjo,

Szanowny Księżu Profesorze,

Z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin i dziesiątej rocznicy wyboru na Zwierzchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, w imieniu społeczności akademickiej Uniwersytetu Wrocławskiego oraz swoim własnym pragnę złożyć Księdzu Profesorowi serdeczne gratulacje oraz wyrazy najwyższego uznania.

W tym uroczystym dniu życzę Księdzu Profesorowi wiele zdrowia, sukcesów w pracy naukowej oraz wszelkiej pomyślności.

Z wyrazami szacunku

prof. dr hab. Leszek Pacholski

REKTOR



Wrocław, 22 kwietnia 2008 r.

Olsztyn, maj 2008 r.

Szanowny
Ks. prof. dr hab. Michał HRYCUNIAK
Zwierzchnik Polskiego Autokefalicznego
Kościoła Prawosławnego

Eminencjo,

Wielce Szanowny Księżu Profesorze !

Dostojny Jubilacie !

W imieniu społeczności Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie składam serdeczne życzenia i gratulacje z okazji siedemdziesiątej rocznicy U R O D Z I N oraz dziesiątej rocznicy wyboru na Zwierzchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

*Ż*yczę wszelkiej pomyślności w życiu osobistym. Życzę także powodzenia w działalności duszpasterskiej, w pracy na rzecz umocnienia jedności narodów prawosławnych i kierowaniu Polskim Autokefalicznym Kościołem Prawosławnym oraz w działalności naukowo-dydaktycznej i kształceniu prawosławnych kadr naukowych.

PLURIMOS ANNOS !

Z wyrazami głębokiego poważania

Rektor



Prof. dr hab. Ryszard J. Górecki



Białystok, dn. 28 kwietnia 2008 r.

*Jego Eminencja
Wielce Błogosławiony Arcybiskup
Prof. dr hab. Sawa
Kierownik Katedry Teologii Prawosławnej
Uniwersytetu w Białymstoku*

*Eminencjo,
z okazji*

*70 rocznicy urodzin
oraz 10 rocznicy wyboru Waszej Eminencji
na Zwierzchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego*

pragnę złożyć, w imieniu własnym oraz całej społeczności akademickiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, serdeczne życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności. Niech miłosierny Bóg obdarza Jego Eminencję miłością i obfitym błogosławieństwem oraz napelnia siłami do pełnienia tej zaszczytnej funkcji.

Z wyrazami szacunku

*Rektor
Wyższej Szkoły Ekonomicznej
w Białymstoku*

dr Zbigniew Ejsmont, prof. WSE

15-732 Białystok, ul. Choroszczańska 31, tel. 085 65 20 997, tel./fax 085 65 20 925
www.wse.edu.pl, e-mail: wse@wse.edu.pl

AKADEMIA MUZYCZNA IM. FRYDERYKA CHOPINA W WARSZAWIE
WYDZIAŁ INSTRUMENTALNO-PEDAGOGICZNY W BIAŁYMSTOKU
DZIEKAN



Jego Eminencja Wielce Błogosławiony
Metropolita ks. prof. dr hab. S.A.W.A
Zwierzchnik Polskiego Autokefalicznego
Kościoła Prawosławnego

Eminencjo

W imieniu całej społeczności akademickiej Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie Wydziału Instrumentalno-Pedagogicznego w Białymstoku oraz swoim własnym, z okazji 70. rocznicy urodzin i 10. rocznicy wyboru na Zwierznika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego przekazuję wyrazy głębokiego uznania dla pracy kapłańskiej, godnego pasterzowania, jak również dla licznych osiągnięć w sferze rozwoju naukowego.

Wyrażając wdzięczność za wielki wkład w odnowę dusz ludzkich i budowanie w nich Królestwa Bożego, życzę wielu sił, zadowolenia i radości w dalszej posłudze. Niech niezwykle bogactwo duchowe Dostojnego Jubilatą zawsze będzie wzorem, oparciem i źródłem otuchy nie tylko dla chrześcijan, ale i dla wszystkich ludzi

Z wyrazami szacunku

prof. Leszek Sokółowski

Białystok, 2008-05-15

Adres: 15-324 Białystok, ul. Kawaleryjska 5 tel./fax (+4885) 7428508
e-mail: rektorat@chopin.man.bialystok.pl Internet : chopin.man.bialystok.pl



UNIWERSYTET MEDYCZNY
W BIAŁYMSTOKU

Rektor

ul. J. Kilińskiego 1, 15-089 Białystok
tel. 085 748 54 03, fax 085 748 54 16
e-mail: rektor@umwb.edu.pl

Białystok 30.05.2008

*Jego Eminencja
Wielce Błogosławiony Sawa
Prawosławny Metropolita Warszawski
i całej Polski*

*„A przystąpiwszy ten, który wziął pięć talentów,
przyniósł drugie pięć talentów, mówiąc:
Panie! Dafeś mi pięć talentów, otom drugie pięć zyskał”
(zw. Mateusz, XXV; wg Łk. 10. Jakśba Wujka, rok 1599)*

Wasza Eminencjo

Otrzymałście od Boga talentów wiele i każdy z tych talentów pomnożyłście. Nie sposób wymienić wszystkich Waszych dokonań. Ale każdy je widzi na wszystkich obszarach Waszej posługi. Odbudowaliście Kościół Prawosławny w Polsce, zarówno w sercach Jego Członków jak też dosłownie, mierząc to dzieło liczbą odnowionych i nowo-wybudowanych świątyń, klasztorów i obiektów towarzyszących. Stworzyliście Kościół Prawosławny w wojsku polskim, w policji, szkołach, szpitalach, więzieniach. Rozwinęliście prawosławną myśl teologiczną.

Wasza Eminencjo, jestem głęboko przekonany, że kiedyś Pan przemówi do Was słowami tegoż Ewangelisty: „Dobrzeć słuگو dobry i wierny! Gdyżś nad małem był wiernym, nad wielem cię postawię, wnijdź do wesela Pana Twego”.

Z wyrazami najgłębszego szacunku
Z okazji 70 rocznicy urodzin i 10 rocznicy posługi Metropolity

*Rektor
Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku*

Prof. dr hab. Jan Górski



Wyższa Szkoła Kosmetologii i Ochrony Zdrowia w Białymstoku
15-872 Białystok, ul. Krakowska 9
NIP 542-28-06-515 REGON 052204334
tel. 085 749 94 30, fax 085 749 94 31
www.wskosm.pl e-mail: biuro@wskosm.pl

List gratulacyjny

z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin
oraz dziesiątej rocznicy wyboru
na Zwierzchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego
Jego Eminencji prof. dr hab. Abp Sawy

Eminencjo,

Wielce Błogosławiony Księżę Arcybiskupie,

✂ okazji dziesiątej rocznicy wyboru na Zwierzchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, a także siedemdziesiątej rocznicy urodzin, Władze Wyższej Szkoły Kosmetologii i Ochrony Zdrowia wraz z nauczycielami akademickimi i młodzieżą studencką składają serdeczne gratulacje, życząc jednocześnie długich lat życia w zdrowiu i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Pragniemy, aby przedsięwzięcia podejmowane przez Jego Eminencję zawsze spotykały się z życzliwym przyjęciem i służyły wypełnianiu tak ważnej misji. Życzymy samych sukcesów w dalszej twórczej pracy naukowej, organizacyjnej, społecznej i ekumenicznej, a nade wszystko w posłudze duszpasterskiej dla dobra i rozwoju duchowego wiernych Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

Z serdecznymi wyrazami szacunku i poważania

Rektor

R. Czerpak

Prof. dr hab. Romuald Czerpak

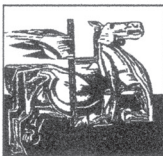
Założyciel, - Kanclerz

Mikołaj Tomulewicz

Białystok, dn. 13.05.2008.

*Akademia Teatralna
im. Aleksandra Zelwerowicza
w Warszawie*

e-mail: sekretariat@atb.edu.pl



Wydział Sztuki Lalkarskiej

ul. Sienkiewicza 14

15-092 Białystok

tel./fax 85 7435-353

<http://www.atb.edu.pl>

Jego Eminencja
Prof. dr hab. Sawa
Zwierzchnik Polskiego
Autokefalicznego Kościoła
Prawosławnego

W imieniu własnym i całej społeczności Wydziału Sztuki Lalkarskiej Akademii Teatralnej pragnę Jego Eminencji przekazać z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin oraz dziesięciolecia sprawowania zwierzchnictwa nad Polskim Kościołem Prawosławnym najszczerze życzenia zdrowia i pomyślności jak też wyrazić nadzieję na dalsze długie lata działalności ku pożytkowi wiernych - kościołów prawosławnego i katolickiego.

Z wyrazami głębokiego szacunku
Prof. Wojciech Kобрzyński
Prorektor Akademii Teatralnej



REKTOR WYŻSZEJ SZKOŁY
FINANSÓW I ZARZĄDZANIA
w Białymstoku

15-472 Białystok, ul. Ciepła 40, tel. (+48 85) 678 58 23, 678 58 27, 676 00 76, tel./fax 675 00 88

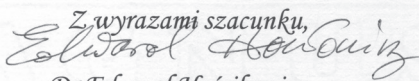
Białystok, dnia 30 maja 2008r.

Jego Eminencja, Wielce Błogosławiony

Prof. dr hab. Sawa

Z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin i dziesiątej rocznicy wyboru na Zwierzchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, w imieniu swoim oraz Senatu i wszystkich pracowników Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku pragnę przekazać Eminencji wyrazy mojego szacunku oraz serdeczne podziękowania za wieloletnią służbę ludziom, a także pełną zaangażowania pracę na rzecz wychowania młodego pokolenia. Ta wielce zaszczytna i jakże owocna posługa wzbogaca w sposób szczególny całą naszą społeczność.

Proszę o przyjęcie życzeń wielu łask bożych, a także dobrego zdrowia i wszelkiej pomyślności na dalsze lata życia i pracy.

Z wyrazami szacunku,

Dr Edward Hościłowicz
Rektor

Białystok 12.05.2008r.

**Jego Eminencja Wielce Błogosławiony
ks. Arcybiskup SAWA
Metropolita Warszawski i całej Polski**

Wasza Eminencjo, Księżę Arcybiskupie,

Mam zaszczyt oraz ogromną przyjemność w imieniu własnym, Senatu oraz całej społeczności akademickiej Wyższej Szkoły Administracji Publicznej imienia Stanisława Staszica w Białymstoku, przekazać najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pełni sił oraz darów Opatrzności Bożej z okazji jubileuszu 70-tych urodzin oraz dziesięciolecia wyboru Waszej Eminencji na Zwierchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

Proszę także przyjąć życzenia spełnienia wszelkich duchowych zamierzeń i planów oraz wielu Łask Bożych potrzebnych do realizowania posłannictwa Pokoju i Miłosierdzia.

Z wyrazami najgłębszego szacunku,



Prof. dr hab. Jerzy Kopania
Rektor
Wyższej Szkoły Administracji Publicznej
im. Stanisława Staszica w Białymstoku

Białystok, dnia 09 maja 2008 r.

Jego Eminencja
Ks. prof. dr hab. SAWA
Zwierzchnik Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego
Kierownik Katedry Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku

Eminencjo, Najdostojniejszy Jubilate,

w imieniu własnym, Senatu oraz całej społeczności akademickiej Politechniki Białostockiej pragnę złożyć Waszej Eminencji serdeczne gratulacje z okazji jubileuszów siedemdziesiątej rocznicy urodzin i dziesiątej rocznicy wyboru na Zwierznika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

Jubileusze te są szczególną okazją do podkreślenia głębokiego sensu posługi sprawowanej przez Waszą Eminencję, która jest godna najwyższego szacunku i podziwu. Uświadamiają nam jak wiele dobrego Eminencja uczynił dla Kościoła prawosławnego w Polsce, naszego kraju, Podlasia i miasta Białegostoku.

W uznaniu Waszych nieprzemijających dokonań, w tym uroczystym dniu życzę Waszej Eminencji wielu łask Bożych, dobrego zdrowia, dalszych sukcesów w posłudze arcybiskupiej i naukowej. Niech Bóg zawsze obdarza Was obfitymi łaskami i umacnia w dalszym czynieniu dobra.

Z wyrazami szacunku


prof. zw. dr hab. inż. Joanicjusz Nazarko



ARCHIDIECEZJAŁNE WYŻSZE
SEMINARIUM DUCHOWNE
W BIAŁYMSTOKU

15-077 Białystok, ul. Warszawska 46, tel. 085 748-20-29
e-mail: rektorat@awsd.bialystok.pl, www.awsd.bialystok.pl

*Jego Eminencja
Wielce Błogosławiony
Abp prof. dr hab. Sawia (Hrycuniak)
Prawosławny Metropolita Warszawski
i całej Polski
Kierownik Katedry Teologii Prawosławnej
Uniwersytetu w Białymstoku*

Eminencjo, Czcigodny Księżu Arcybiskupie, Drogi Jubilatcie,

wraz ze wspólnotą Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku proszę o przyjęcie słów uznania i serdecznych życzeń z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin i dziesiątej rocznicy wyboru na Zwierzchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

Życzymy wielu łask Bożych, zdrowia i pomyślności w dalszych latach życia. Niech Pan Bóg ma Waszą Eminencję w swojej opiece, a Matką Bożą Miłosierdzia niech chroni i nie wypuszcza „spod fałd swojego matczynego płaszcza”.

Owocnego i dynamicznego kroczenia ku następnym jubileuszom.

Wraz z modlitwą

REKTOR AWSĐ
Ks. Adam Skrzeczo
Ks. dr hab. Adam Skrzeczo
prof. UKSW i UwB

Białystok, dnia 12 maja 2008 r.



Dyrektor
Nauczycielskiego Kolegium w Białymstoku
Rewalidacji, Resocjalizacji i Wychowania Fizycznego

Dr Grażyna Olszewska – Baka

Wielce Dostojny Eminencjo,

*Jego Eminencja
Wielce Błogosławiony
Sawa
Prawosławny Metropolita Warszawski
i całej Polski*

Z okazji wielkiego i szczególnego Święta – Jubileuszu

*70-tej Rocznicy Urodzin i 10-tej Rocznicy Wyboru
na Zwierzchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego*

- składam najpiękniejsze życzenia zdrowia i dalszej pomyślności oraz wyrazy głębokiego szacunku wobec ogromnych dokonań duszpasterskich, naukowych i społecznych.

Wraz z życzeniami proszę przyjąć moje refleksje, które kieruję do Eminencji, będące wyrazem wieloletniej i głębokiej przyjaźni, bliskości oraz łączności duchowej, intelektualnej i osobistej.

W tym mijającym czasie i wzajemnych relacjach miałam możliwość poznać i doświadczyć wielkości Eminencji, dźwigającego ogromną odpowiedzialność za wspólnotę ludzi – w bogactwie i złożoności swoich osobowości, czasem zagubionych, poszukujących i podążających za Eminencją – Pasterzem Pokoju, odnajdujących Boga w życiowej wędrówce z jej rozmaitymi zakrętami, cierpieniem i spełnieniem.

Bezcenną wartością w działalności Eminencji stanowi pokojowy kierunek dokonań, związany z zachowaniem bogactwa religijnego i kulturowego znaczenia Prawosławia, z kameralnym klimatem duchowości świątyni, w których poszukujący znajdują poruszającą głębię przeżywania w odnajdywaniu swojej tożsamości.

Z wyjątkowym szacunkiem odnoszę się do szczególnego daru Eminencji w niesieniu pokoju oraz ogromnego potencjału myśli, uczuć, woli i odpowiedzialności, które nam wszystkim dają poczucie miłości, przyjaźni, bezpieczeństwa i stają się inspiracją tworzenia.

Dziękuję Eminencjo za mądrość, wsparcie i opiekę.

Dziękuję za inspirowanie rozwoju i dialogu społecznego.

Dziękuję za obdarzanie nas swoją przyjaźnią.

Dziękuję, że możemy uczestniczyć w rzeczywistości kreowanej przez Eminencję, słuchać, odbierać myśli i interpretacje świata poszerzające horyzonty myślenia na rzecz pokoju.

Dziękujemy Eminencjo za to, że JESTEŚ...

*- Z rozpaczą i głębokiego szacunku i przyjaźni
- Grażyna i Roman Palca*

*społeczność akademicka
Nauczycielskiego Kolegium w Białymstoku
Rewalidacji, Resocjalizacji i Wychowania Fizycznego
oraz
Zespół Naukowy Polsko-Francuskiej Fundacji
Nowych Praktyk Demokratycznych
im. Michela de Montaigne*

*W dniu Jubileuszu 70-tych Urodzin
i 10-lecia Metropolii Prawosławnej Abp Smry - 30.05.2008 r.*



**Instytut Badań Interdyscyplinarnych
„Artes Liberales”**

Uniwersytet Warszawski 00-046 Warszawa; ul. Nowy Świat 69-
tel.: +48 (22) 828 02 84; fax: +48 (22) 828 02 85

ibi@ibi.uw.edu.pl • <http://www.ibi.uw.edu.pl>

Jego Ekscelencja

Arcybiskup Sawa

Metropolita Kościoła Prawosławnego w Polsce

Ekscelencjo,

Proszę przyjąć w tym uroczystym czasie wyrazy głębokiej czci i najlepszych życzenia.

Jestem głęboko przekonany, że dziedzictwo prawosławne stanowi ważny składnik polskiej tożsamości kulturowej, przede wszystkim dlatego, iż współtworzyło fundamenty oryginalnego projektu cywilizacyjnego, jakim była Rzeczpospolita Wielu Narodów.

Wasza Ekscelencja ma wielkie zasługi w przywróceniu prawosławiu funkcji żywego składnika współczesnej polskości. Polska kultura powinna, parafrazując słowa Jana Pawła II, oddychać oboma płucami – rzymskim i bizantyńskim.

OMNIA TIBI PONTIFEX PIENTISSIME OPTIMA AB IMO PECTORE
ATQUE EX ANIMI SENTENTIA

Profesor Jerzy Axer

Dyrektor IBI AL

Warszawa, dnia 18 maja 2008 roku



REKTOR
KATOLICKIEGO UNIwersYTETU LUBELSKIEGO JANA PAWŁA II

Znak-RKR-041-31/08

Lublin, dnia 15 maja 2008 r.

Eminencjo
Najczcigodniejszy Księżu Arcybiskupie
Najdostojniejszy Jubilacie!

Do pięknych uroczystości w życiu człowieka należą jubileusze. Proszę pozwolić, że do wszystkich gratulacji i życzeń, które z okazji urodzin oraz kolejnej rocznicy wyboru na Zwierzchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego Jego Eminencja otrzymuje, dołączę także swoje, aby w dalszej pracy towarzyszyło Eminencji obfite Boże błogosławieństwo i opieka Najlepszej Matki.

Niech kolejne lata Pasterskiego posługiwania owocują wszelkim dobrem dla Kościoła Chrystusowego i napętlają serce prawdziwą radością. Niech Dobry Bóg ubogaca posługiwanie Księdza Arcybiskupa niezgłębioną siłą ducha, odwagą apostołską i ufnym zdaniem się na wewnętrzne działanie Ducha Świętego. Niech swoją obecnością towarzyszy na drogach czasu i pomaga do końca wypełniać Wolę Ojca. Niech On sam raczy używać zdrowia i wszelkich potrzebnych darów na radosny czas świętowania tego pięknego jubileuszowego wydarzenia. Radując się życzliwością Waszej Eminencji pragnę również zapewnić Księdza Arcybiskupa o modlitewnym wsparciu w tym uroczystym, świątecznym dniu.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

ks. prof. dr hab. Stanisław Wilk
Rektor

Jego Eminencja
Wielce Błogosławiony
Ks. Abp Prof. Dr hab Sawa
Zwierzchnik Polskiego
Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego
Kierownik Katedry Teologii Prawosławnej
Uniwersytetu w Białymstoku

Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin, skr. poczt. 129, tel. +48 81 4454120; 4454121, fax +48 81 4454123



UNIWERSYTET KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO w WARSZAWIE
REKTOR

Warszawa, dnia 23 kwietnia 2008 r.

**Jego Eminencja
Wielce Błogosławiony Sawa
Prawosławny Metropolita Warszawski i całej Polski**

**Eminencjo,
Wielce Błogosławiony Księżę Metropolito,
Najdostojniejszy Jubilacie,**

W imieniu całej społeczności Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i w swoim własnym składam Waszej Eminencji najserdeczniejsze gratulacje z racji Jubileuszu, jakie Wielce Błogosławiony Ksiądz Metropolita w tych dniach obchodzi.

Wszelkie uroczystości jubileuszowe uświadamiają nam jak głęboką wdzięczność winniśmy wyrazić Jubilatowi za Jego dotychczasowe dokonania. Nie inaczej jest w tym przypadku. Nasza społeczność akademicka z dużym uznaniem patrzy na działania Waszej Eminencji w Polskim Autokefalicznym Kościele Prawosławnym.

Korzystając z okazji, pozwalam sobie także złożyć życzenia obfitości łask Bożych, sił duchowych i dobrego zdrowia oraz wsparcia Prawicy Wszechmocnego Pana w arcybiskupiej posłudze Eminencji na niwie Chrystusowej.

Na Mnogą Lieta, Błżenniejszyj Władylka!


Ks. prof. dr hab. Ryszard Rumianek
Rektor UKSW

Ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa – tel. /fax. (004822 839 52 45)
fax. (004822 561 89 27) e-mail: rektor@uksw.edu.pl

000001962
Chrześcijańska Akademia Teologiczna
00-246 Warszawa
ul. Miodowa Nr 21c
Tel. 831-95-97, Fax 635-95-44

Warszawa, dnia 20 maja 2008 r.

Jego Eminencja
Metropolita prof. zw. dr hab. Sawa (Hrycuniak)
Zwierzchnik
Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego

Eminencjo,
Księżu Metropolito,
Wielce Czcigodny Jubilacie,
w imieniu swoim, całej społeczności akademickiej ChAT oraz Kościoła
Polskokatolickiego przesyłam Waszej Eminencji najserdeczniejsze gratulacje i życzenia z
okazji Jubileuszu 70-lecia urodzin i 10-lecia posługi zwierzchnika Polskiego
Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

Wielce Czcigodny Jubilacie,
chciałbym przy tej okazji wyrazić uznanie dla osiągnięć Waszej Eminencji w
budowaniu, rozwoju Kościoła Prawosławnego w Polsce, ale także w pracy dydaktyczno-
naukowej oraz wpływu na dialog ekumeniczny naszych Kościołów. Widząc owoce pracy
Waszej Eminencji, z radością i miłością chwalimy Pana, kierując do Boga szczególne słowa
podziękowania za to, że mogliśmy cieszyć się wieloletnią przyjaźnią Księdza Metropolity.

Od ponad 100 lat prawosławni i starokatolicy budują drogę ekumenicznego pojednania;
pierwsze wspólne konferencje odbyły się w Bonn w latach 1874-1875. Efektem tego dialogu
są teksty teologiczne, które określają wspólną naukę obu Kościołów. Na tych podstawach
pięknie rozwija się nasz dialog w Polsce; wspólnie organizujemy konferencje, sympozja,
spotkania okolicznościowe i wspólne nabożeństwa.

Eminencjo,
Wielce Czcigodny Jubilacie,
z okazji 70-lecia urodzin i 10-lecia wybrania na zwierzchnika Polskiego
Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, życzę obfitości łask Bożych, tak potrzebnych w
służbie Kościołowi, a także wszelkiej pomyślności w życiu osobistym. Niech dobry Bóg
obdarza Waszą Eminencję błogosławieństwem w codziennych trudach dla dobra Kościoła.
*„Wspomnij, Panie, Metropolite Sawę i pozwól, aby w świętym Twoim Kościele w pokoju,
bezpieczeństwie, czci, zdrowiu i przez długie lata głosił w sposób prawy słowo Twojej
prawdy”* (Liturgia św. Jana Chryzostoma). *Ad multos annos !*

Z wyrazami szacunku

bp prof. zw. dr hab. Wiktor Wysoczyński

W. Wysoczyński
Rektor

Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej



PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ BIAŁEGOSTOKU
Włodzimierz Leszek Kusak

*Jego Eminencja Wielce
Błogosławiony Sawa
Prawosławny Metropolita
Warszawski i całej Polski*

*Eminencjo,
Dostojny Księżę Arcybiskupie.*

*Z wielką serdecznością i radością witam siedemdziesiąt rocznicę urodzin
Księdza Arcybiskupa oraz dziesiątą rocznicę wyboru na Zwierzchnika Polskiego
Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.*

*Ogromny podziw budzi wszechstronna działalność Jego Eminencji dla
dobra prawosławnej społeczności w Polsce, dbałość o rozwój charytatywnej
działalności Kościoła a także ogromne zaangażowanie w sprawy dialogu
ekumenicznego.*

*Proszę przyjąć składane w imieniu Rady Miejskiej Białegostoku wyrazy
uznania i serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności. Niech Zmartwychwstały
Zbawiciel obdarza Eminencję zdrowiem i siłami duchowymi potrzebnymi
w wypełnianiu duchowej posługi wobec wiernych Kościoła Prawosławnego
w Polsce.*

Włodzimierz L. Kusak

Białystok, maj 2008r.

Warszawa, 8 maja 2008 r.

GP/599/2008

Jego Magnificencja
Rektor Uniwersytetu w Białymstoku
Prof. dr hab. Jerzy Nikitorowicz

Szanowny Panie Rektorze,

w związku z Jubileuszem siedemdziesiątej rocznicy urodzin i dziesiątej rocznicy wyboru na Zwierzchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego Jego Eminencji, Wielce Błogosławionego prof. dr hab. Sawy pragnę na ręce Pana Rektora złożyć Jego Eminencji serdeczne gratulacje i życzenia dalszej owocnej pracy zarówno na polu nauki jak i dla dobra Kościoła Prawosławnego w Polsce.

Polska Akademia Nauk z najwyższym uznaniem i szacunkiem odnosi się do dokonań Arcybiskupa prof. dr hab. Sawy jako wybitnego teologa, specjalisty teologii dogmatycznej i moralnej, a także osiągnięć związanych z procesem kształcenia i promowania prawosławnej kadry naukowej. Wśród licznych zasług Jego Eminencji pragnę podkreślić powołanie na Uniwersytecie w Białymstoku Katedry Teologii Prawosławnej. Życzę, aby Konferencja zorganizowana ku czci Jego Eminencji prof. dr hab. Sawy zaowocowała interesującą dyskusją i wniosła trwały wkład do nauki.

Łączę wyrazy szacunku



Michał Kleiber



Przewodniczący
Sejmiku Województwa Podlaskiego
Mieczysław Bagiński

*Jego Eminencja
Wielce Błogosławiony
Prof. dr hab. Sawa
Zwierzchnik Polskiego Autokefalicznego
Kościoła Prawosławnego*

Eminencjo,

Przeżywamy dzisiaj piękny dzień, siedemdziesiąt rocznice urodzin i dziesiątą rocznicę wyboru na Zwierzchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Przed wielu laty spełniły się młodzińcze marzenia, aby poświęcić się całkowicie służbie Kościołowi i społeczności wiernych.

Przez lata posługi kapłańskiej Czcigodny Jubilat – na różnych stanowiskach i w różnych miejscach posługiwania – Lud Boży doznawał wielorakiego dobra, odczuwał determinację w głoszeniu Słowa Bożego i w obronie niezbywalnych wartości chrześcijańskich. Dzięki pracy wychowawczej i nauczycielskiej w Katedrze Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku, Kościół Prawosławny zawdzięcza spełnienie powołań kapłańskich i duszpasterską opiekę. Jesteśmy pełni uznania dla dokonani Jakże Wasza Eminencja poczynił na rzecz rozwoju duchowego i wytrwałej, przykładowej posługi kapłańskiej. Jest też źródłem naszej wspólnej, głębokiej satysfakcji fakt pozostawania w bliskości tak wspaniałego człowieka przez kilkadziesiąt lat pośród nas i naszych spraw.

W imieniu własnym oraz władz samorządowych Województwa Podlaskiego życzę Dostojnemu Jubilatowi dużo sił i zdrowia na dalsze lata życia z Bogiem i na chwałę Bożą.

Wielu szczęśliwych i pomyślnych dni oraz wszelkiego dobra.

Mieczysław

Białystok, 30 maja 2008 roku

Warszawa, 12.05.2008

Senator RP
WŁODZIMIERZ CIMOSZEWICZ

Jego Eminencjo
Sługa
Pracowników Metropolita Warszawski
i całej Polski

Eminencjo,
Jako człowiek z wieloletnią
wieloletnią wrodzoną i dziedziczną wiarą
w Pana Jezusa Chrystusa, Pracownika Metropolita
Warszawskiego i całej Polski

wpisuję prośbę o przyjęcie gratulacji
przejaskrawionego podziwiania i wieloletniej
dziękuję na przyszłość.

Proszę także dla Eminencji
energii z serca i woli
Pracowników i Polaków, którzy
mają w życiu i duchowej postawie
pana Jezusa Chrystusa.

Z wyrazami uprzejmego pozdrowienia,

Włodzisław Cimoszewicz

Białystok, 30 maja 2008 r.

*Jego Eminencja, Wielce
Błogosławiony S.A.W.A.
Prawosławny Metropolita
Warszawski i całej Polski*

Drogi Władko

Proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia z okazji obchodzonej w tym roku siedemdziesiątej rocznicy urodzin oraz dziesiątej rocznicy wyboru na Zwierzchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

Życzę zdrowia, wytrwałości oraz wielu duchowych radości na kolejne lata i dalszą służbę.

Niech ogrom spraw z którymi przyjdzie się Waszej Eminencji zmierzyć w dalszej służbie dla Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego dostarczy licznych powodów do dumy i zadowolenia.

Życzę wielu łask Bożych, niech radość i spokój oraz Miłosierny Bóg towarzyszą wszelkim poczynaniom Waszej Eminencji.

dr Jarosław Matwiejuk

poseł na Sejm RP

Białystok, 20 maja 2008r.



*Jego Eminencja Metropolita Warszawski i całej Polski
Prof. dr hab. Sawa*

*Z okazji Jubileuszu 70 – lecia urodzin i 10 – lecia posługi jako zwierzchnika
Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego pragnę złożyć na ręce Jego
Eminencji wyrazy głębokiego szacunku i uznania za wieloletnią pracę, trud i
niezłomność codziennego tworzenia.*

*Jednocześnie pragnę złożyć Jego Eminencji jubileuszowe gratulacje i serdeczne
zyczenia zdrowia i wszelkiej pomyślności.
Niech Bóg zesła Jego Eminencji wiele błogosławieństw, by dzieło budowania miłością
i czynienia dobra mogło trwać jeszcze wiele, wiele lat.*

Z poważaniem
Robert Tyszkiewicz
Robert Tyszkiewicz
Posel na Sejm RP
Posel na Sejm RP
Robert Tyszkiewicz

***Jego Eminencja Wielce Błogosławiony Sawa,
Prawosławny Metropolita Warszawski i całej Polski***

Dostojny Jubileusz

W dniach obchodzonego przez Księdza Arcybiskupa
pięknego podwójnego jubileuszu 70-lecia urodzin
oraz 10-lecia powierzenia Zwierzchnictwa Polskiego Autokefalicznego Kościoła
Prawosławnego pragnę z serca płynące gratulacje
oraz najlepsze życzenia.

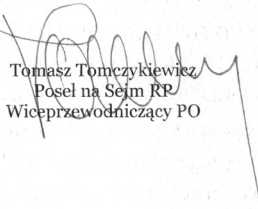
Gratuluję dotychczasowych osiągnięć w pełnieniu trudnego zadania jakim jest
przewodnictwo polskiemu Kościołowi prawosławnemu.

Ostatnie dziesięciolecie wiąże się bowiem z jego rozwojem,
udanymi przeobrażeniami materialnymi i duchowymi uwzględniającymi
wymogi naszych czasów.

Jednocześnie proszę przyjąć wyrazy uznania w związku z sukcesami
w pracy na polu naukowym i dydaktycznym.

Z tej radosnej okazji, łącząc się w duchu z Wielce Błogosławionym,
życzę Księdzu Arcybiskupowi dalszej owocnej posługi duszpasterskiej
oświecanej światłem Chrystusa i umacnianej mocą Ducha Świętego,
a także wiele zdrowia, radości i zadowolenia.

Pozostając z wyrazami głębokiego szacunku


Tomasz Tomczykiewicz
Poseł na Sejm RP
Wiceprzewodniczący PO

Pszczyna, maj 2008 r.



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Przewodniczący Komisji
Spraw Zagranicznych

Warszawa, dnia 15 maja 2008 r.

*Do: Jego Eminencja Wielce Błogosławiony Sawa
Prawosławny Metropolita Warszawski i całej Polski*

Eminencjo, Księżu Arcybiskupie,

Wielce Błogosławiony Sawo

W uroczystym dniu obchodzonych Jubileuszy pragnę przekazać Waszej Eminencji wyrazy najgłębszego uznania i szacunku. Lata biskupiej posługi, wspieranie Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego Swoim autorytetem, ogromne zaangażowanie w dialog ekumeniczny, nawiązywanie i pogłębianie kontaktów ze wszystkimi kanonicznymi Cerkwiami – to tylko część zasług Eminencji, które zostaną zapisane złotymi zgłoskami w historii naszych czasów.

Chciałbym osobiście pogratulować oraz przekazać Waszej Eminencji w imieniu całej Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu RP najszczerze życzenia nowych sukcesów w dziele umacniania zgody w prawosławnym świecie, a także pokoju oraz ekumenicznej współpracy między Kościołami w Polsce i poza jej granicami. Wiemy dzisiaj także, iż dzieło to będzie kontynuowane przez następne pokolenia dzięki pełnionej przez wiele lat przez Eminencję misji naukowej i dydaktycznej, roli opiekuna - protektora intelektualnego i duchowego zarówno młodzieży akademickiej, jak i kadry naukowej uczelni wyższych, w tym Katedry Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku.

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
KOMISJA SPRAW ZAGRANICZNYCH, 00-902 Warszawa, ul. Wiejska 4/6/8
tel. / +48 22/ 694 18 20, 694 21 72, 694 14 07; fax / +48 22/ 694 19 00, 694 19 74

Korzystając z tej uroczystej chwili, pragniemy podziękować Waszej Eminencji za dotychczasowy trud niesienia zaszczytnego obowiązku Zwierzchnictwa Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, za zaangażowanie w sprawy dialogu ekumenicznego i życzyć wiele zadowolenia zarówno z dotychczasowych dokonań, jak i na następne lata kapłańskiej i biskupiej posługi.

Łączę wyrazy najgłębszego szacunku

Krzysztof Lisek



Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
KOMISJA SPRAW ZAGRANICZNYCH, 00-902 Warszawa, ul. Wiejska 4/6/8
tel. / +48 22/ 694 18 20, 694 21 72, 694 14 07; fax / +48 22/ 694 19 00, 694 19 74

Białystok, dn. 13 maja 2008 r.

*Posel na Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Damian Rączkowski*

*Jego Eminencja
Wielce Błogosławiony Sawa
Prawosławny Metropolita Warszawski
I całej Polski*

*Proszę o przyjęcie serdecznych gratulacji z okazji dziesięciolecia powołania Pana
Arcybiskupa Sawy na stanowisko metropolity Polskiego Autokefalicznego Kościoła
Prawosławnego.*

*Z całego serca życzę Jego Eminencji, by w pełni udało się Panu zrealizować wszystkie
zamierzenia i plany związane z posługą duszpasterską i aby wszelkie podejmowane
przedsięwzięcia zawsze kończyły się sukcesem. Znając dotychczasowe zaangażowanie Jego
Eminencji w rozwiązywanie problemów społecznych wyrażam przekonanie, że Pańska
praca, wiedza i doświadczenie przyczynią się do kształtowania świadomości duchowej
Polaków ponad wszelkimi podziałami.*

*Jeszcze raz serdecznie gratuluję i mam nadzieję, że najbliższy czas przyniesie Jego
Eminencji wiele satysfakcji z podejmowanych działań i opieki duszpasterskiej. Życząc
wytrwałości i wielu sukcesów w zaszczytnej posłudze Bogu i wiernym składam najwyższe
wyrazy uznania.*

Z wyrazami szacunku,

Damian Rączkowski



IZBA CELNA W BIAŁYMSTOKU
ul. Octowa 2, 15 – 399 Białystok

*Jego Eminencja
Wielce Błogosławiony
prof. dr hab. Sawa
Prawosławny Metropolita Warszawski
i całej Polski*

LIST GRATULACYJNY

Z okazji 70-tej rocznicy urodzin oraz 10-tej rocznicy wyboru na tron Prawosławnych Metropolitów Warszawskich i całej Polski, życzę Waszej Eminencji dalszych lat obfitujących w łaski Boże, sił do dalszej pracy oraz wiele satysfakcji i radości z owoców podejmowanego trudu.

Pokładam nadzieję, że na swej drodze Wasza Eminencja będzie napotykała wyłącznie przyjaciół a ich wsparcie pomoże w dalszym sprawowaniu tak ważnej posługi na chwałę Boga i Cerkwi Prawosławnej.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku.

Dyrektor Izby Celnej
w Białymstoku

Mirosław Sieńkiewicz

Białystok, dnia 12 maja 2008r.

Białystok, dnia 30 maja 2008 r.

**Jego Eminencja
Wielce Błogosławiony Sawa
Prawosławny Metropolita Warszawski
i Całej Polski**

Wasza Eminencjo,

z okazji przypadającej w bieżącym roku siedemdziesiątej rocznicy urodzin i dziesiątej rocznicy wyboru na Zwierzchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła prawosławnego, pragnę złożyć na ręce Waszej Eminencji najserdeczniejsze życzenia wszelkich Łask, Bożych w niesieniu arcybiskupiej posługi i w życiu osobistym.

Pragnę także podziękować za ogromny wkład i wsparcie, jakie białostocki Oddział TVP S.A. otrzymuje ze strony Waszej Eminencji od momentu powstania w 1996 roku aż do chwili obecnej. Wyrażam swoje ogromne uznanie dla niesionej przez Waszą Eminencję posługi, w bogactwie której znalazło się miejsce na życliwe i duchowe wsparcie udzielone białostockiemu Ośrodkowi TVP S.A.

To dzięki Waszej Eminencji od ponad dziesięciu lat realizujemy na anteny ogólnopolskie audycje prezentujące bogactwo tradycji prawosławia, zdobywając zarówno przychyłność widzów jak też budując wizerunek anteny dostrzegającej różnorodność religijną, kulturową, narodowościową regionu i całego kraju. Audycje prawosławne białostockiego Ośrodka TVP S.A. poszerzają i ubogacają jego podstawowe zadania o sferę duchową mogąc wspierać Kościół w jego misji głoszenia słowa Bożego, kształtowania właściwych postaw moralnych, chrześcijańskiej miłości, tolerancji, ekumenizmu.

Wasza Eminencjo,

chciałbym życzyć Waszej Eminencji wielu równie owocnych lat arcybiskupiej posługi, zdrowia i radości z każdego dnia wypełniania Bożego posłannictwa.

Z wyrazami szacunku
Dyrektor Oddziału
Telewizji Polskiej S.A. w Białymstoku
H. Specyert
Wojciech Straszynski

Telewizja Polska S.A. z siedzibą w Warszawie, ul. J.P. Woronicza 17,
Oddział w Białymstoku z siedzibą ul. Wileńska 16A.
Centrala: +48 (85) 743-65-65, fax: +48 (85) 652-10-77, Oblektyw: (85) 652-12-66,
Reklama: (85) 743-62-62, TeleGazeta: (85) 653-75-45, <http://www.bia.tvp.pl>



*Jego Eminencja
Wielce Błogosławiony SAWA
Zwierzchnik Polskiego Autokefalicznego
Kościoła Prawosławnego*

*W imieniu własnym oraz wszystkich strażaków Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej województwa podlaskiego proszę Jego Eminencję o przyjęcie z okazji 70-tych urodzin i **dziesiątej rocznicy** wyboru na Zwierzchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego serdecznych życzeń pozostawania w dobrym zdrowiu i wszelkich Łask Bożych.*

Pragnę jednocześnie wyrazić swą ogromną wdzięczność za okazywaną podlaskim strażakom dobroć i życzliwość oraz niesioną posługę Bożą.

Z wyrazami szacunku

*Podlaski Komendant Wojewódzki
Państwowej Straży Pożarnej*

*ml. bryg. Jan Gradkowski
Białystok, 12 maja 2008 roku*

Jego Eminencja
Wielce Błogosławiony

Sawa

Prawosławny Metropolita Warszawski i całej Polski

*Wasza Eminencjo,
Szczególny Jubilatcie,*

Święty Jan Klimak powiedział, że „Chrześcijaninem jest ten, kto, o ile jest to możliwe dla człowieka, stara się naśladować Chrystusa słowem, czynem i myślą”.

Wasza Eminencja przez wszystkie lata swego życia, duszpasterskiej posługi i zwierzchnictwa nad Polskim Autokefalicznym Kościołem Prawosławnym, a także pracy naukowej w Katedrze Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku daje świadectwo wiernej służby Cerkwi i Świętemu Prawosławiu.

Słowo Boże głoszone przez Waszą Eminencję od lat kształtuje duchowy wizerunek człowieka, uczy wierności korzeniom i tradycji, pozwala pielęgnować fundamentalne wartości, a nade wszystko odnaleźć sens życia w świetle nauki Jezusa Chrystusa.

Niech Bóg błogosławi Waszą Eminencję zdrowiem, spokojem i pogodą ducha na kolejne długie lata życia i doda sił do dalszego prowadzenia pasterskiego dzieła i przewodnictwa Świętej Cerkwi.

2 wyrażamni uciążliwego natężenia

Komendant Wojewódzkiej Policji
w Białymstoku

[Podpis]
inspektor Roman Popow

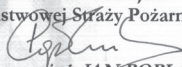
Białystok, maj 2008 roku



*Jego Eminencja
Wielce Błogosławiony SAWA
Zwierzchnik Polskiego Autokefalicznego
Kościoła Prawosławnego*

*Z okazji 70-tej rocznicy urodzin i 10-tej rocznicy wyboru
na Zwierzchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła
Prawosławnego w imieniu strażaków Komendy Miejskiej
Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku oraz własnym
składam Jego Eminencji serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia
i pomyślności w niesieniu posługi Bożej przez kolejnych wiele lat.*

Łącząc wyrazy szacunku

Komendant Miejski
Państwowej Straży Pożarnej

st. bryg. mgr inż. JAN POPLAWSKI

Białystok, dnia 12 maja 2008 r.



PREZES SĄDU APELACYJNEGO
W BIAŁYMSTOKU

Białystok, 16 maja 2008 r.

*Jego Eminencja, Wielce Błogosławiony
Arcybiskup prof. dr hab. Sawa
Metropolita Warszawski i całej Polski
Kierownik Katedry Teologii Prawosławnej
Uniwersytetu w Białymstoku*

Rok 2008 wyniósł ponad horyzont bogatego życia Eminencji dwa jubileusze: siedemdziesiątych urodzin i dziesięciolecia pasterzowania wspólnoty prawosławnej w naszej Ojczyźnie.

Z tej doniosłej przyczyny, doświadczając w życiu publicznym obecności Dostojnego Jubilata i Jego niezwykłego posłannictwa, ośmielam się złożyć Eminencji serdeczne gratulacje, życzyć jeszcze obfitszych owoców Jego misji, a dalszej służby najwyższym i nadprzyrodzonym wartościom w dobrym zdrowiu i ze stałym wsparciem Mocy, z której Eminencja czerpie realizując swoje posłannictwo.

Prezes Sądu Apelacyjnego
(Zbigniew Pannert)

Białystok, dnia 13 maja 2008r.

*Jego Eminencja
Wielce Błogosławiony
prof. dr hab. Sawa
Kierownik
Katedry Teologii Prawosławnej
Uniwersytetu w Białymstoku*

*„Iuris praecepta sunt haec: honeste, vivere,
alterum non laedere, suum cuique non tribuere.”
(Ulpian, Digesta 1.1.10.1)*

Na Sze Eminencjo,

W związku z jubileuszem 70-lecia Urodzin oraz 10 rocznicy wyboru na zwierzchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego mam zaszczyt złożyć Waszej Ekszelencji serdeczne gratulacje i wyrazy szczerego szacunku.

Kieruję wobec Waszej Dostojności wyrazy najwyższego uznania za profesjonalizm oraz pełne oddanie w realizację zadań związanych z krzewieniem wiedzy teologicznej i wynikających z niej zasad prawości i etyki. Działalność Waszej Eminencji stanowiła i stanowi istotne wsparcie dla realizacji ustawowych zadań urzędu prokuratorskiego.

Pozwolę sobie jednocześnie życzyć zdrowia, wszelkiej pomyślności i przychylności losu oraz szczęścia w życiu osobistym.

Z szc. wyraz. szacunku,

Prokurator Okręgowy
Jadusław Marek



PROKURATURA APELACYJNA
w Białymstoku

Białystok, dnia 20 maja 2008 roku

Jego Eminencja

Wielce Błogosławiony

Prof. dr hab. Sawa

Zwierzchnik

Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego

Kierownik Katedry Teologii Prawosławnej

Uniwersytetu w Białymstoku

Z okazji Jubileuszu siedemdziesiątej rocznicy urodzin, która w czasie zbiegła się z jakże zaszczytną dziesiątą rocznicą wyboru Jego Eminencji na Zwierzchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w imieniu własnym, Prokuratorów i Urzędników apelacji białostockiej składam najserdeczniejsze gratulacje.

W tej doniosłej chwili łączymy się ze wszystkimi wiernymi w modlitwie o zdrowie, obfitość łask i Bożej miłości dla Jego Ekscelencji. A także o dalsze sukcesy w służbie Kościołowi, Ojczyźnie i nauce.

Całym swoim dotychczasowym życiem i postawą wybitnego humanisty zaskarbił Jego Eminencja powszechny szacunek, uznanie i sympatię nie tylko wśród wyznawców Kościoła Prawosławnego, ale w całym społeczeństwie.

Cieszę się, iż autorytet Jego Eminencji dobrze służy umacnianiu wiary, jedności społeczeństwa, rozwojowi Kraju, a powstała przed dziesięciu laty Katedra Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku stała się cennym ośrodkiem wybitnej myśli chrześcijańskiej.

*Gratulując Jego Eminencji dotychczasowych, wybitnych osiągnięć, życzę
długich, jak dotychczas- owocnych lat życia, dalszych sukcesów i Bożego
błogosławieństwa. Przekazuje jednocześnie wyrazy najwyższego szacunku.*

p.o. PROKURATOR APELACYJNY

in 
Andrzej Tańcula



**PODLASKI WOJEWÓDZKI KONSERWATOR ZABYTKÓW
W BIAŁYMSTOKU**

15-554 Białystok, ul. Dąbki Fabryczne 23 (Pałac Hasbacha) tel.(fax) 7412 332 732 7562

Białystok, dn. 13 maja 2008

**Jego Eminencja
Wielce Błogosławiony
prof. dr hab. Sawa
Zwierzchnik Polskiego Autokefalicznego
Kościoła Prawosławnego**

Rok Pański 2008 jest Jego Eminencji rokiem wyjątkowym ze względu na Jubileusz siedemdziesiątej rocznicy urodzin a także dziesiątej rocznicy wyboru na Metropolię Warszawy i całej Polski.

Każdy jubileusz jest okazją do podsumowań przeszłości. Dokonania Eminencji są znane wszystkim. Ziemia Białostocka pamięta lata pasterzowania w diecezji białostocko-gdańskiej, które zapisały się budową licznych świątyń i tworzeniem nowych wspólnot parafialnych.

Nie można pominąć zasług Jego Eminencji na polu troski o zabytki i dobra kultury.

Cały zespół Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków z tej okazji składa Wielce Błogosławionemu Jubilatowi życzenia łaski Bożej w codziennej posłudze pasterskiej a także zwykłej ludzkiej siły i zdrowia do wielu zadań, które stoją jeszcze do spełnienia przed Waszą Eminencją

Z wyrazami szacunku

Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków
mgr inż. architekt Andrzej Nowakowski



Podlaski Kurator
Oświaty

15-950 Białystok
Rynek Kościuszki 9
Tel. (085) 748-48-48
Fax. (085) 748-48-49
<http://www.kuratorium.bialystok.pl>

*Jego Eminencja Wielce Błogosławiony Sawa
Prawosławny Metropolita Warszawski i całej Polski*

Eminencjo,

Proszę przyjąć moje gratulacje z okazji dziesiątej rocznicy wyboru Jego Eminencji na Zwierzchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

Ten jubileusz jest szczególną okazją do podkreślenia głębokiego sensu i znaczenia posługi sprawowanej przez Jego Eminencję. Przywództwo duchowe to godna najwyższego szacunku i podziwu misja, pojmowana przede wszystkim jako służba Bogu i ludziom.

W tym uroczystym momencie życzę Jego Eminencji wielu Łask Bożych, które pozwolą sprostać trudnym i odpowiedzialnym zadaniom duszpasterskim. Życzę, by w codziennej pracy towarzyszyło jego Eminencji zrozumienie, życzliwość i oddanie współpracowników i wiernych.

Niech wolno mi będzie złożyć również Jego Eminencji najlepsze życzenia z okazji przypadającej siedemdziesiątej rocznicy urodzin. Życzę, aby spokój i pogoda ducha towarzyszyła Jego Eminencji w każdym dniu, a Bóg darzył dobrym zdrowiem.

2 wyrazami szacunku,

Jenny Kisielew
PODLASKI KURATOR OŚWIATY

Białystok, dnia 30 maja 2008 roku



KLUB INTELIGENCJI KATOLICKIEJ W BIAŁYMSTOKU

15-077 Białystok, ul. Warszawska 46, tel. 667 678 280
Internet: www.bialystok.kik.opoka.org.pl

**Jego Eminencja
Prof. dr hab. Sawa
Prawosławny Metropolita
Warszawski i całej Polski
Kierownik Katedry
Teologii Prawosławnej
Uniwersytetu w Białymstoku**

W imieniu własnym oraz Klubu Inteligencji Katolickiej w Białymstoku pragnę na ręce Jego Eminencji złożyć najlepsze życzenia z okazji przypadającej w tym roku rocznicy urodzin. Życzę wiele łask Bożych, nieustającego zdrowia, dużo wytrwałości i wiele siły.

Proszę jednocześnie przyjąć gratulacje w związku z dziesiątą rocznicą wyboru Eminencji na Zwierchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego przez Sobór Biskupów Kościoła Prawosławnego. Życzę następnych wielu lat aktywnej i owocnej pracy w kierowaniu Polskim Autokefalicznym Kościołem Prawosławnym, w trosce o nauki teologiczne, kadry naukowe, seminaria, kapłanów i braci zakonnych, żeńskie wspólnoty monastyczne i wiernych - w trosce o ludzkie serca, w tym szczególnym czasie zawrotnego tempa, jakie przeżywa świat.

Znana jest troska Eminencji o jedność Kościołów Prawosławnych i Kościoła powszechnego, zaangażowanie w sprawy dialogu ekumenicznego, dbałość o pokój i zgodę - w dalekiej i bliskiej perspektywie społecznych i ludzkich spraw. Działania Eminencji służą pogłębieniu więzów łączących chrześcijan. Wpisują się w jedność widzialną i niewidzialną Kościoła. Potwierdzają drogę dialogu, trudną, ale tak bardzo potrzebną, szczególnie dziś, pośród laicyzującego się świata.

Niech miłosierne wsparcie „jedynie Czystej, jedynie Błogosławionej” Bogarodzicy będzie z Eminencją w każdym dniu Jego posługi.

Z wyrazami szacunku

Roman Czepe
Roman Czepe
Prezes KIK w Białymstoku

Białystok, dnia 12.05.2008 r.

*Jego Eminencja
Wielce Błogosławiony
S A W A
Metropolita Warszawski i Catej Polski
Kierownik Katedry
Teologii Prawosławnej Uniwersytetu
w Białymstoku*

Eminencjo,

W związku z przypadającą w bieżącym roku siedemdziesiątą rocznicą urodzin i dziesiątą rocznicą wyboru na Zwierzchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Zarząd Główny Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Polsce serdecznie winszuje z tymi ważnymi w życiu Eminencji wydarzeniami.

Pokornie prosimy o przyjęcie wyrazów podziwu dla wielkich osiągnięć i wysokiego autorytetu Cerkwi Prawosławnej w Polsce, kierowanej przez Waszą Eminencję, a także uczuć głębokiej wdzięczności za skuteczne budowanie ducha jedności wśród prawosławnych Białorusinów za rozbudzanie ich poczucia dumy z przynależności religijnej, umiłowania języka, kultury i tradycji narodowych.

Prosimy przyjąć życzenia mocnego zdrowia, wielu nowych osiągnięć w dziele budowy wysokiego autorytetu Cerkwi Prawosławnej, jedności wiernych wyznawców, a także osobistych doznań satysfakcji z realizacji tego wielkiego postannictwa. Wiele, wiele lat życia, Eminencjo, z błogosławieństwem Bożym.

*Z wyrazami
najwyższego uznania i szacunku*

Białystok, wrzeź 2008r.

PRZEWODNICZĄCY
Zarządu Głównego BTSK
Jan Syżewski



**Izba Przemysłowo-Handlowa
w Białymstoku**

Białystok, dnia 20.05.2008r.

Jego Eminencja

**Wielce Błogosławiony SAWA
Prawosławny Metropolita
Warszawski i całej Polski**

*W imieniu Rady Izby Przemysłowo - Handlowej w Białymstoku oraz
własnym składam Jego Eminencji najserdeczniejsze życzenia i gratulacje z
okazji tak podniosłego Jubileuszu, 70-lecia urodzin i 10-lecia posługi
Zwierzchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w
Polsce, życząc z całego serca dobrego zdrowia, pomyślności i wielu dalszych
sukcesów na rzecz umacniania wiary w duchu prawosławnego ekumenizmu.
Ufam, iż zdrowie i siły pozwolą Jego Eminencji jeszcze przez długie lata
wypełniać posługę bożą dla dobra całego Kościoła Prawosławnego w Polsce.*

W imieniu Rady Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku

Witold Karczewski

*Przewodniczący Izby
Przemysłowo - Handlowej w Białymstoku*

15-740 Białystok ul. Antonikowska 7
tel. (085) 6525645, fax (085) 6647411
e-mail: biuro@iph.bialystok.pl

BIBLIOGRAFIA

**BIBLIOGRAFIA CZASOPISMA TEOLOGICZNEGO
„ELPIS” ZA LATA 1999–2008**

ANGELOPOULOS Athanasios

Bogactwo liturgiczne Kościoła prawosławnego w świetle jednoczącej się Europy, z. 6, s. 198–208.

Instytucja pentarchii w Kościele prawosławnym i jej znaczenie dzisiaj, z. 7–8, s. 93–98 [współautor: Michail Tritos].

ALEKSIEJUK Artur, ks.

Rozważania nad chorobą i grzechem narkomanii, z. 13–14, s. 227–250.

Służba duszpasterska młodego kapłana we współczesnym świecie, z. 15–16, s. 171–196.

BASZKIROW Władimir, ks.

Kody kreskowe. Wymiar eschatologiczny, z. 9–10, s. 77–83.

BENDZA Marian, ks.

Autokefalia Kościoła prawosławnego w Polsce, z. 7–8, s. 115–143.

Homilia o świętym Bazylem Wielkim, Grzegorz Teologu i Janie Chryzostomie, z. 2, s. 7–12.

Integracja Podlasia z Unią Europejską, z. 7–8, s. 299–303.

Kazanie, z. 11–12, s. 9–14.

Podkarpackie ikony Matki Bożej z XV i XVI wieku, z. 5, s. 104–107.

Prawosławie w obliczu globalizacji, z. 17–18, s. 89–96.

Przyrzeczenie dane unitom, z. 7–8, s. 275–283.

Sekty – trudności ze zdefiniowaniem pojęcia i zjawiska. Próba ukazania niebezpieczeństwa, z. 11–12, s. 49–60.

Uwagi na marginesie nauki o Mądrości Bożej, z. 2, s. 85–92.

Z dziejów prawosławnej diecezji białoruskiej (1700–1720), z. 1, s. 127–146.

BORECKI Paweł

Sytuacja prawna Kościoła prawosławnego w II Rzeczypospolitej, z. 13–14, s. 93–108.

CHOMIK Piotr

Kult Supraskiej ikony Matki Bożej, z. 1, s. 199–205.

CHORUŻYJ Siergiej

Czym jest myśl prawosławna, z. 4, s. 103–118.

CHRYSTODULOS (Paraskewaides), arcybiskup

Europa i chrześcijaństwo, z. 7–8, s. 147–161.

DOKUMENTY

odnoszące się do działalności Katedry Teologii Prawosławnej, z. 1, s. 11–19.

DWORNIK Aleksander

Główne cechy sekt totalitarnych, z. 11–12, s. 99–108.

DZIENISIUK Adam, ks.

Służba duszpasterska młodego kapłana we współczesnym świecie, z. 15–16, s. 197–205.

FEDJUKINA Elena

Kultura słowna jako filar kultury prawosławnej we współczesnej Polsce, z. 15–16, s. 63–75.

GAJ Ryszard

Odkrycie, ewangelizacja, czy podbój, z. 9–10, s. 271–314.

GĘBCZYŃSKI Marek

Słowo, z. 4, s. 175–176.

GRZEGORZ (Charkiewicz), biskup

Dziewictwo Bogurodzicy jako wzór życia mniszego, z. 5, s. 74–78.

HERMONIA (Szczur), igumienia

Historia i oddziaływanie klasztoru świętych Marty i Marii na świętej Górze Grabarce, z. 15–16, s. 191–123.

HIOB (Gecza), archimandryta

Stan teologii prawosławnej dzisiaj, z. 17–18, s. 69–88.

JAKUB (Kostiuczuk), biskup

Eschatologiczny wymiar świata, z. 9–10, s. 95–104.

Monaster Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w Supraślu, z. 1, s. 207–212.

Obrzęd pogrzebu Przenajświętszej Bogurodzicy, z. 5, s. 65–73.

Powitanie, z. 18–19, s.

Reinkarnacja a chrześcijaństwo, z. 11–12, s. 91–97.

JAMRÓZ Adam

Przemówienie, z. 4, s. 12–14.

JEANLIN Françoise

Dziewica Maria w historii zbawienia, z. 5, s. 44–54.

La Vierge Marie dans l'histoire du salut, z. 5, s. 33–43,

JERZY (Pańkowski), biskup

Autorytet w Kościele, z. 17–18, s. 153–162.

Charakter i specyfika Liturgii uprzednio poświęconych Darów, z. 17–18, s. 179–195.

Monastycyzm wobec wyzwań współczesnego świata, z. 11–12, s. 185–192.

Pismo Święte w teologii Kościoła Wschodniego, z. 11–12, s. 173–184.

Prawosławna siem'ja, z. 15–16, s. 269–283.

Pytanie o ekumenizm (recenzja), z. 9–10, s. 353–356.

Recenzja, z. 15–16, s. 287–292.

Recenzje, z. 13–14, s. 263–269.

Soteriologiczne znaczenie postrzyżyn i ślubów zakonnych, z. 15–16, s. 233–267.

Świat i człowiek (recenzja), z. 9–10, s. 349–352.

Życie, działalność i twórczość św. Ignacego Branczaninowa, z. 13–14, s. 185–225.

JESAUŁOW Iwan

„Słowo o zakonie i łasce” oraz „Słowo o wyprawie Igora” – prawosławny kontekst odbioru, z. 7–8, s. 179–199.

KADYŁAK Jarosław, ks.

Poglądy Ojców i pisarzy kościelnych na człowieka (krótka synteza), z. 11–12, s. 37–43.

KIJAS Zdzisław, ks.

Kościół – początek eschatonu, z. 9–10, s. 63–75.

KOCÓJ Ewa

Monaster w Căpriana (Republika Mołdawii), z. 15–16, s. 225–232.

KONACH Wsiewołod

Matka Boża w Piśmie Świętym Nowego Testamentu, z. 5, s. 88–97.

KONSTANTY (Gorjanow), arcybiskup

Współczesna teologia w Rosyjskim Kościele Prawosławnym, z. 17–18, s. 45–68.

KOZŁOWSKI Rościław, ks.

Z eklezjologii o. Mikołaja Afanasjewa, z. 7–8, s. 69–86.

KRASUCKA Katarzyna

Poszukiwanie totalności. Kościół jako proces Bogocześlówieczy w teologii Aleksego Chomiakowa, z. 7–8, s. 163–178.

Recenzja, z. 4, s. 154–163.

KUPRIANOWICZ Grzegorz

Akcja „Wisła” i jej skutki dla Kościoła prawosławnego, z. 15–16, s. 11–38.

KURYŁOWICZ Aleksy, diakon

Kult świętego męczennika Młodzieńca Gabriela, z. 1, s. 213–241.

LEONID (Fil), archimandryta

Problem posługi diakonów, prezbiterów i biskupów w Kościele lokalnym, z. 7–8, s. 87–92.

LEŚNIEWSKI Krzysztof

W poszukiwaniu otwartej duchowości chrześcijańskiej (perspektywa prawosławna), z. 6, s. 53–73.

LIALIOU Despo

Współczesna teologia grecka o eklezjologii, z. 7–8, s. 99–103.

LISTY GRATULACYJNE

otrzymane przez JE Ks. Metropolitę Sawę, z. 4, s. 41–100.

LISTY GRATULACYJNE

otrzymane przez JE Ks. Metropolitę Sawę z okazji otrzymania Księgi Jubileuszowej, z. 17–18, s. 210–260.

ŁABYNCEW Jurij

Ob odnom spornom momientie w sud’bach bieloruskiej prawosławnej kultury XVI stoletija w swjazi s istoriej Supraslskiego Błagowieszczenskogo monastyreja, z. 2, s. 159–173.

ŁAWRESZUK Marek, ks.

Pojęcie „terenu kanonicznego” we współczesnej eklezjologii prawosławnej, z. 15–16, s. 209–224.

MATWIEJUK Jarosław

Konstytucyjne uwarunkowania pozycji prawnej Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w II Rzeczypospolitej Polskiej, z. 13–14, s. 109–116.

Kościół prawosławny a Konstytucja Unii Europejskiej, z. 17–18, s. 107–117

Kształtowanie się stanu prawnego Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, z. 15–16, s. 39–53.

Pozycja prawna organizacji religijnych w Rosji do reform wyznaniowych Piotra I, z. 9–10, s. 335–346.

Sekty w polskim systemie prawnym, z. 11–12, s. 123–135.

Stosunki Rzeczypospolitej z Polskim Autokefalicznym Kościołem Prawosławnym w okresie powojennym (wybrane aspekty prawne), z. 7–8, s. 317–329.

MEYENDORFF Paul

Pasterskie rozważania o sakramencie namaszczenia chorych, z. 7–8, s. 285–298.

MIŃKO Andrzej, ks.

„Jezus Chrystus wczoraj, dziś i na wieki” (Hbr 13, 8) – Rok Jubileuszowy – Problemy i nadzieje, z. 2, s. 55–65.

MIRONOWICZ Antoni

Kościół prawosławny na ziemiach polskich w latach 1795–1918, z. 11–12, s. 139–171; z. 13–14, s. 131–156.

Kościół prawosławny w dziejach dawnej Rzeczypospolitej, z. 1, s. 85–125.

Kultura prawosławna w dawnej Rzeczypospolitej, z. 7–8, s. 201–235.

Misja metodiańska na ziemiach polskich do końca XI wieku, z. 6, s. 219–252.

Rewindykacja i niszczenie prawosławnych obiektów sakralnych na terenie II Rzeczypospolitej, z. 13–14, s. 13–34.

NIKITOROWICZ Jerzy

Bractwa cerkiewne jako czynnik integrujący wyznawców Prawosławia w wielokulturowym społeczeństwie, z. 1, s. 171–182.

NITKIEWICZ Krzysztof, ks.

Duchowość chrześcijańska w rozumieniu sługi Bożego ks. Michała Sopoćki, z. 6, s. 75–85.

NOSSOL Alfons, biskup

Opinia w sprawie nadania przez Uniwersytet w Białymstoku Jego Eminencji Metropolicie Warszawy i całej Polski Profesorowi dr hab. Sawie (Michałowi Hrucyniakowi) tytułu doctor honoris causa, z. 4, s. 15–22.

NOWACKA Maria

Utylitarystyczne rozumienie osoby ludzkiej, z. 9–10, s. 13–25.

OZOLIN Mikołaj, ks.

Kościół lokalny i „diaspora”, z. 7–8, s. 105–114.

PAISJUSZ (Martyniuk), archimandryta

Duchowość Wschodu, z. 6, s. 13–24.

PAPROCKA Maria

Akt prawny cesarza Pawła I o następstwie tronu Wszechrosji a sytuacja Kościoła prawosławnego, z. 9–10, s. 207–235.

PAPROCKI Henryk, ks.

Anafora saidzka z VII wieku i jej relacja do Anafory świętego Bazylego Wielkiego, z. 4, s. 119–145.

Antychryst i drugie przyjście Chrystusa, z. 9–10, s. 137–141.
Biblijne podstawy eklezjologii, z. 7–8, s. 53–58.
Biblijne podstawy postu, z. 7–8, s. 9–10.
Bibliografia czasopisma teologicznego „Elpis” (1926–1939), z. 1, s. 27–43.
Bibliografia czasopisma teologicznego „Elpis” za lata 1989–2008, z. 17–18, s. 263–273.
Diakonisy (Historia i współczesność), z. 6, s. 261–272.
Dogmat Niepokalanego Poczęcia. Prawosławny punkt widzenia, z. 6, s. 253–259.
Działalność misyjna i charytatywna Kościoła prawosławnego w okresie międzywojennym (zarys problematyki), z. 13–14, s. 87–91.
Działalność zagraniczna Kościoła prawosławnego, z. 15–16, s. 55–61.
Dziewica Maria w Koranie, z. 5, s. 98–103.
Eucharystia jako sakrament sakramentów, z. 6, s. 155–167.
Jedność misterium zbawienia: Boże Narodzenie, Teofania, Krzyż i Zmartwychwstanie, z. 2, s. 107–116.
Jego Eminencja ks. Metropolita Sawa doktorem honoris causa Uniwersytetu w Białymstoku, z. 4, s. 9–11.
Kazanie, z. 4, s. 173–174.
Kazanie na święto Katedry Teologii Prawosławnej, z. 13–14, s. 251–252.
Nienawiść urojona (recenzja), z. 15–16, s. 293–343.
Prawosławie i sekularyzacja, z. 17–18, s. 97–106.
Prawosławie we współczesnym świecie, z. 1, s. 55–68.
Prawosławna koncepcja człowieka, z. 9–10, s. 27–41.
Recenzja, z. 5, s. 111–115.
Recepcja rosyjskiej myśli religijnej w Polsce, z. 11–12, s. 193–203.
Typologia i ezoteryczny charakter sekt, z. 11–12, s. 61–66.

PAWEŁ (Stefanow), archimandryta

Eschatologia sekt, z. 9–10, s. 85–94.

PAWLUCZUK Urszula

Życie monastyczne w okresie międzywojennym, z. 13–14, s. 117–128.

PIETRZAK Michał

Opinia w sprawie nadania Jego Eminencji prof. dr hab. Arcybiskupowi Sawie, Metropolicie Warszawy i całej Polski, tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu w Białymstoku, z. 4, s. 28–30.

POPESCU Dumitru, ks.

Aspekty dogmatyczne Liturgii prawosławnej, z. 6, s. 111–119.

Opinia w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa Jego Eminencji Sawie, Metropolicie Warszawy i całej Polski, z. 4, s. 23–27.

Życie i dzieło ojca Dumitru Stăniloae, z. 7–8, s. 59–68.

RAUBE Sławomir

Oświeceniowa koncepcja człowieka: filozoficzna reforma antropologii politycznej, z. 11–12, s. 15–25.

ROJEK Paweł

Gadamer i aktualność ikony, z. 2, s. 153–157.

SADOWSKI Andrzej

Świadomość religijna wyznawców Kościoła prawosławnego na Białostczyźnie, z. 1, s. 147–169.

SAWA (Hrycuniak), metropolita

Chrystus, Kościół, Prawosławie, z. 6, s. 211–218.

Historia Kościoła prawosławnego w Polsce w okresie międzywojennym, z. 13–14, s. 9–11.

The inaugural address of His Beatitude, Metropolitan Sawa, z. 1, s. 283–289.

Podziękowanie, z. 17–18, s. 23–24.

Preface, z. 1, s. 279–281.

Przedmowa, z. 1, s. 7–10.

Przemówienie na uroczystości inauguracji działalności Katedry Teologii Prawosławnej, z. 1, s. 21–26.

Przemówienie po otrzymaniu tytułu doktora honoris causa, z. 4, s. 31–39.

Słowo Kierownika Katedry Teologii Prawosławnej, z. 4, s. 169–172.

Słowo na otwarcie Konferencji, z. 15–16, s. 9–10.

Słowo wstępne, z. 5, s. 7–8.

Słowo wstępne, z. 6, s. 9–12.

Słowo wstępne, z. 6, s. 109–110.

Słowo wstępne, z. 9–10, s. 59–61.

Słowo wstępne, z. 17–18, s. 27–28.

Sobór w Chalcedonie i jego dogmat, z. 2, s. 69–83.

Tajemnica Krzyża Świętego, z. 1, s. 45–53.

Wprowadzenie, z. 7–8, s. 49–51.

Wprowadzenie, z. 11–12, s. 47–48.

SAWICKI Adam, ks.

Sakrament namaszczenia chorych. Próba systematyzacji wiedzy o misterium świętego oleju, z. 2, s. 133–152.

Wyjątkowe sytuacje i zdarzenia podczas sprawowania Świętej Liturgii i sposób postępowania duchownych w takich wypadkach, z. 13–14, s. 157–184.

SAWICKI Doroteusz, ks.

Co daje post współczesnemu człowiekowi, z. 7–8, s. 29–45.

„Jezus Chrystus wczoraj, dziś i na wieki” (Hbr 13, 8) – Rok Jubileuszowy – Problemy i nadzieje (historyczność Jezusa Chrystusa), z. 2, s. 23–53.

Działalność charytatywno-młodzieżowa Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w latach 1945–2007, z. 15–16, s. 141–168.

Hierarchia prawosławna w okresie międzywojennym, z. 13–14, s. 35–73.

Kazanie na święto Katedry Teologii Prawosławnej, z. 9–10, s. 9–12.

Kazanie wygłoszone w święto Katedry Teologii Prawosławnej, z. 6, s. 281–284.

Kazanie wygłoszone w święto Katedry Teologii Prawosławnej, z. 17–18, s. 197–201.

Matka Boża jako wzór macierzyństwa, z. 5, s. 55–64.

Modlitwa Jezusowa i jej wpływ na rozwój duchowości, z. 6, s. 39–52.

Najnowsza historia Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, z. 1, s. 257–276.

Prawosławie i jego świadectwo socjalne, z. 17–18, s. 119–140.

Prawosławne nauczanie o Bogurodzicy wyrazem dogmatu Wcielenia Słowa Bożego, z. 2, s. 117–132.

Recenzja, z. 6, s. 275–278.

Sekty jako problem duszpasterski, z. 11–12, s. 67–90.

Śmierć i nieśmiertelność, z. 9–10, s. 117–136.

Święta Liturgia jako uświęcenie codziennego życia wiernych, z. 6, s. 184–197.

Uroczystość wręczenia JE Ks. Metropolicie Sawie Księgi Jubileuszowej, z. 17–18, s. 9–11.

„W służbie Bogu i ludziom” – dziesięć lat z naszego życia (recenzja), z. 17–18, s. 205–208.

Zakony rycerskie epoki wypraw krzyżowych: powstanie, organizacja i losy kilku zakonów, z. 9–10, s. 145–205.

SŁOMSKI Wojciech

Recenzja, z. 4, s. 149–153.

SMYK-KOJŁO Anna

Sytuacja Cerkwi prawosławnej na Rusi Moskiewskiej od 1589 do 1653 r., z. 7–8, s. 237–274.

SOSNA Grzegorz, ks.

Cudowne ikony na Białostocczyźnie, z. 1, s. 183–197.

Katalog świętyń i duchowieństwa prawosławnej diecezji warszawsko-bielskiej, z. 3.

SZCZAWINSKA Larysa

Książąca kultura prawosławnego Podlasza XV-sieriedinie XVI ww., z. 2, s. 175–189.

SZYMANIUK Anatol, ks.

Trzech świętych Hierarchów, z. 2, s. 13–19.

TOEPLITZ Karol

Recenzja, z. 13–14, s. 255–262.

TOFILUK Jerzy, ks.

Antropologia w ujęciu o. Sergiusza Bułakowa, z. 11–12, s. 27–36.

Apostasia i Anastasis w wymiarze eschatologicznym, z. 9–10, s. 105–115.

Charta Oekumenika – prawosławny punkt widzenia, z. 7–8, s. 305–315.

Etyczne problemy medycyny, z. 9–10, s. 43–55.

Hezychazm i jego wpływ na rozwój duchowości, z. 6, s. 87–106.

Historia rozwoju i kształtowania się płaszczanicy (epitafionu), z. 7–8, s. 11–28.

Laudacja, z. 17–18, s. 19–21.

O przygotowaniu do Soboru Wszechprawosławnego, z. 1, s. 69–84.

Prawosławie w jednoczącej się Europie, z. 17–18, s. 29–43.

Różnice w sprawowaniu Świętej Liturgii w lokalnych Kościołach prawosławnych, z. 6, s. 168–183.

Sofiologiczne przesłanki poglądów teologicznych o. Sergiusza Bułakowa, z. 9–10, s. 315–334.

Szkolnictwo i działalność edukacyjna, z. 15–16, s. 125–140.
Święto Katedry Teologii Prawosławnej, z. 4, s. 167–168.
Treści nabożeństwa „Płacz Bogurodzicy”, z. 5, s. 79–82.
Wcielenie Logosu w tekstach liturgicznych i w ikonografii, z. 2, s. 93–106.
Prawosławne szkolnictwo w okresie międzywojennym, z. 13–14, s. 75–85.
Znaczenie autorytetu w praktycznym życiu Kościoła, z.

TSIGKOS Wasilios

Człowiek i jego odrodzenie według dogmatyki Kościoła prawosławnego w aspekcie bizantyjskiej tradycji liturgicznej, z. 6, s. 120–143.
Kształtowanie się terminu Theotokos w okresie Soborów Powszechnych i jego znaczenie chrystologiczno-soteriologiczne, z. 5, s. 9–32.

URBAŃSKI Stanisław, ks.

Duchowość Kościoła Zachodniego, z. 6, s. 25–38.

VAN ROSSUM Joost

Eucharystia w teologii św. Grzegorza Palamasa, z. 6, s. 144–154.

WARSONOFIUSZ (Doroszkievicz), archimandryta

Duchowość i kultura Prawosławia, z.
New Age, z. 11–12, s. 109–122.
Życie monastyczne w latach 1945–2005, z. 15–16, s. 77–99.

WOŁOSIUK Włodzimierz

Pieśni nabożne wyrazem kultu Bogurodzicy, z. 5, s. 83–87.

RÉSUMÉ EN FRANCAIS

Ce numéro de la revue théologique *Elpis* est dédié à Son Eminence le Métropolite Sawa à l'occasion du dixième anniversaire de la fondation de la chaire de théologie orthodoxe de l'Université de Białystok.

Ce numéro contient un compte-rendu de la remise solennelle à Son Eminence le Métropolite Sawa du volume jubilaire "Foi et connaissance", édité par l'Université de Białystok à l'occasion du soixante-dixième anniversaire de la naissance de Son Eminence le Métropolite et de ses dix ans à la tête de l'Eglise Orthodoxe Autocéphale de Pologne. Cette remise solennelle a eu lieu pendant la conférence "*Le Témoignage orthodoxe dans le monde contemporain*", organisée par la chaire de théologie orthodoxe les 30 et 31 mai 2008. Au cours de cette conférence les exposés suivants ont été présentés:

Le père **Jerzy Tofiluk**: "L'Orthodoxie dans le processus d'unification de l'Europe" met l'accent sur la place de l'Orthodoxie et son rôle dans l'Union Européenne, en particulier depuis l'adhésion de la Roumanie et de la Bulgarie.

L'archevêque **Constantin Gorjanow** ("La théologie contemporain dans l'Eglise orthodoxe russe") a esquissé un panorama des différentes disciplines théologiques, en particulier la situation à l'Académie de Théologie de Saint-Petersbourg.

L'archimandrite **Job Getcha** ("l'état de la théologie orthodoxe aujourd'hui") discute des tendances dominantes dans la théologie orthodoxe, en particulier dans l'ecclésiologie et l'anthropologie.

Le père **Marian Benda** ("l'Orthodoxie face à la globalisation") a attiré l'attention sur les dangers et les éléments positifs du processus de globalisation pour l'Eglise orthodoxe.

Le père **Henryk Paprocki**, (“Orthodoxie et sécularisation”) a étudié les conséquences de la sécularisation sur l’Orthodoxie.

Jaroslav Matwiejuk (l’Eglise orthodoxe et la constitution de l’Union européenne”) a discuté de la place des confessions religieuses dans la constitution européenne.

Le père **Doroteusz Sawicki** (“L’Orthodoxie et son témoignage social”) a discuté de l’activité caritative de l’Eglise orthodoxe en prenant l’exemple de la Pologne, et en particulier du fonctionnement de l’organisation *Eleos*.

L’archimandrite **Barsanuphe Doroszkiewicz** (Spiritualité et culture orthodoxe) a soulevé le problème de la spiritualité et de la culture orthodoxe par rapport à la vie contemporaine.

En outre, ce numéro de la revue théologique *Elpis* contient des matériaux d’une conférence du clergé consacrée à la question de l’autorité dans l’Eglise : un exposé de l’évêque **Jerzy Pankowski** “L’Autorité dans l’Eglise” et un co-exposé du père **Jerzy Tofiluk** “La signification de l’autorité dans la vie pratique de l’Eglise”, à propos de l’érosion de l’autorité dans le monde.

Dans la section “Articles”, l’évêque **Jerzy Pankowski** (“le caractère et les traits spécifiques de la Liturgie des Dons présanctifiés”) discute de l’histoire et de la symbolique de la Liturgie des Dons Présanctifiés. Dans la même section, nous publions l’homélie du père **Doroteusz Sawicki** à l’occasion de la fête de la Chaire de Théologie orthodoxe.

A l’occasion du jubilé de Son Eminence le Métropolite Sawa, nous publions les photocopies des lettres de félicitations reçues à l’occasion de la remise du Livre Jubilaire.

Le numéro se clôt sur une bibliographie de *Elpis* pour la décennie 1999–2008, par les soins du père Henryk Paprocki.

Spis treści

KONFERENCJA NAUKOWA „PRAWOSŁAWNE ŚWIADECTWO WE WPÓŁCZESNYM ŚWIECIE”

Ks. Doroteusz Sawicki , <i>Uroczystość wręczenia JE Ks. Metropolicie Sawie Księgi Jubileuszowej</i>	9
„Wiara i poznanie” – <i>Księga pamiątkowa dedykowana jego Eminencji Profesorowi Sawie (Hrycuniakowi) Prawosławnemu Metropolicie Warszawskiemu i całej Polski – spis treści</i>	13
Biskup Jakub (Kostiuczuk) , <i>Powitanie</i>	17
Ks. Jerzy Tofiluk , <i>Laudacja</i>	19
Ks. Metropolita Sawa (Hrycuniak) , <i>Podziękowanie</i>	23
Ks. Metropolita Sawa (Hrycuniak) Słowo wstępne	27
Ks. Jerzy Tofiluk Prawosławie w jednoczącej się Europie	29
Архиепископ Тихвинский Константин Современное состояние богословия в Русской Православной Церкви	45
Архимандрит Иов Геча Православное богословие сегодня	69
Ks. Marian Bendza Prawosławie w obliczu globalizacji	89

Ks. Henryk Paprocki	
Prawosławie i sekularyzacja	97
Jarosław Matwiejuk	
Kościół prawosławny a Konstytucja Unii Europejskiej	107
Ks. Doroteusz Sawicki	
Prawosławie i jego świadectwo socjalne	119
Ks. Archimanty Warsonofiusz (Doroszkieicz)	
Duchowość i kultura prawosławna	141

KONFERENCJA DUCHOWIEŃSTWA DIECEZJI WARSZAWSKO-BIELSKIEJ

Biskup Jerzy (Pańkowski)	
Autorytet w Kościele	153
Ks. Jerzy Tofiluk	
Znaczenie autorytetu w praktycznym życiu Kościoła (koreferat)	163

ARTYKUŁY

Biskup Jerzy (Pańkowski)	
Charakter i specyfika Liturgii uprzednio poświęconych Darów	179
Ks. Doroteusz Sawicki	
Kazanie na święto Katedry Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku 12.02.2008 r.	197

RECENZJE

Ks. Doroteusz Sawicki	
„W służbie Bogu i ludziom” – dziesięć lat z naszego życia (recenzja)	205

LISTY GRATULACYJNE

Listy gratulacyjne otrzymane przez JE Ks. Metropolitę Sawę z okazji wręczenia księgi jubileuszowej	210
---	-----

BIBLIOGRAFIA

Ks. Henryk Paprocki

Bibliografia czasopisma teologicznego „Elpis” za lata 1999–2008	263
Résumé en français	275
Spis treści	277

